





586339

1
Mag. St. Dr.

ROZNE MOWY
PUBLICZNE,
SEYMIKOWE, y SEYMOWE.

Miane przez

ŁEGOMOSCI PANA
P. J A N A

z D E B I O N

DEBINSKIEGO

KOMORNIKA GRANICZNEGO, WOIEWO-
CTWA KRAKOWSKIEGO, a POWIATU
XIĘSKIEGO,

Przez
Podane do Druku.

Roku Pańskiego ⁸⁶¹ 1727.

w Drukarni Jásney Gory Częstochowskiej.

WOMEN

PUBLIC

WOMEN

MY

WOMEN

WOMEN

WOMEN

WOMEN

586339T

Mag. St. Dr.

lib. JAG.

1969 KZ 49 St. Dr.

**WIELMOZNE
MU**

JEGOMOSCI PANU

**P. ANTONIE
MU**

Z B N I N . A

**MOSZYNSKIE
MU**

CHORĄZEMU PIOTRKOWSKIEMU

&c.

**Náñezemu Wielce Mościwemu Pánu
y Dobrodźciowi.**

NA STAROZYTNY KLEYNOT
DOMU ŁODZIOW.



Szczęśliwa náder złota Cnych MOSZYNSKICH
FLOTA,
W ktorey Fortuná, Honor, żegluię y Cnotá.

WIELMOŻNY MOSCI
PANIE y DOBRODZIEIU.



*N*ie z Indyjskich Nowego Świata Aurifodyn,
od Antypodow zprowadzone, ani z płyną-
cego złotem Paktolu bogate skarby, ale in
Domestico facundæ & facundæ Patriæ
sinu, in Lechicæ Minervæ Emporio ro-
dzące się minerały, velut opimas merces, do Oczyszty
Ł O D Z I twey przynoszę, Wielmożny Mości
Panie

)1(

ści Pánie Chorąży Piotrkowski, *Náš Wielce Mości-
wy Pánie y Dobrodźciiu: Polityczne in materijs Sta-
tus, wielkiego niedawno Oratorá Mowy, y rozumne zło-
tey Wolności Polskicy sentimenta, wiekopomney godne sta-
wy, iáko drogi depozyt, ku publiczney żegludze, do tey
składam Nány, w ktoreyby po rozległym Państw y Pro-
wincyi Koronnych Oceanie bezpiecznie mogły ławirować.
A gdzież wolney prawdzie y prawdziwey Wolności szczę-
śliwsza zdarzyć się może náwigácyá (ieżeli się prawdę
mówić godzi) iáko w twey rodowitey Cny Chorąży ŁO-
DZI, ktora wraz z Báltyckim morzem tot sæculis co-
æva Ratis, szczęśliwie expansis fortunæ velis plywa, á
w naypiérwsze zánwse Honory oplýwa, y teraz przez nową
Chorążstwá Piotrkowskiego godność, Przeswietney Osobie
W. M. M. Pána Dobrodźciá Vniversali, Máiestatu
I. K. M. P. N. M. y wśytkich Rzeczypospolitey Sta-
now Voto konferowáną, in novos tua Cymba assur-
git honores. Záprawdę stárożytna ŁO D Z Twoiá
W. M. Pánie Chorąży oneraria & honoraria zo-
stawála zánwsey dotąd, nád Iásonowá ná Hellešponie Flot-
tę felicior extat argonavis, w ktorey, nie złote niegdy
z Kolchou uniešione runo, ále pretiosior auto Wolność
Polska, inter mille fyrtes & charybdes bezpiecznie zo-
stáie, ventorum procellas & sævi ridens discrimina
Ponti. Szczęśliwsza Łodká Twoiá W. M. Pánie Chorąży
nád*

nád Iuliusową, ktora Cæsarem vexit & fortunam ejus,
bo tá temporum successu naufragium passa, Twaia zaś
per sæcula, infracta, æqvori dominatur, ipsiq; impe-
rat Euris, Boską zaśczycona Providencyą, intestos su-
perat fluctus, y w sobie máige port fortunny, triumphale
canit celeusma. Godnieyszą sędzę bydź nád Noego Ar-
kę Wąsę Cni MOSZYNSCY Bárkę, bo w tám tey ósm
tylko rozumnych osob, cæterum bruta animalia in sua
specie à Cataclysmo záchowáne, do Wąsęy zaś E O-
D Z 1, cały świat Polski przychodzi; Stárożytna od pier-
wszych Krolestwá Polskiego poczatkom ŁODKA Wąsá
nád złotego Rzeczypospolitey Weneckiey Procentaurá chwa-
lebnieysza, bo niezliczone tak wielu Domow y Prosapý
w tey Oyczyźnie Magna Nómína, prima Lechiæ Nu-
mina, tak wiele Káthedrálnych Insulatow, Mársátkow,
Wielkich Hetmánow, Status Ministros, tak wiele sta-
wnych Woienników, Stemmata cognato, vel avito
Sanguine junctos, w sobie ząwiera, liczy, y kómputuje.
Do tey primæ Magnitudinis Náwy, należą wielcy Co-
mites de Bnin, Comites de Gorká, stawni OPA-
LINSKY, DZIAŁYNSKY, RADZEWSKY,
SZOLDRSKY, PONINSKY, XIĘSKY, POD-
WODOWSKY, JŁOWIECKY, SZMIGIELSKY,
ZYTOWIECKY, y inne Prześwíetne Domy, ktorých
záleconych światu Hæroes in individuo ghybym miał y

umiał pór Elenchum komputować, rzeczonoby mi, Numeras stellas si potes: albo gdybym z Ezechielem Prorokiem, Magnos Stárożytnego Domu Łodźiow Manes ex sarcophagis miał suscitare, ossibus ex aridis, ingens Bellatorum stetisset Exercitus, ktorych gdy supputare niepodobna, do twego tylko Prześwietnego Domu y godności W. Mści Pánie Chorąży Piotrkowski dedicatorium czynię descensum. Dáłyć to niebá. & fors nascendi, że Wielkich Antecessorow swoich magnis meritis & virtutibus adæquasti, gdy post exutam prætextam, ná obronę Oyczyzny, wiek młodszy Martiæ Palestræ consecrałti, będąc chwalebnych in classico ákcyi Comes & Auctor, wrodzoney działalności dałes specimina; teraz in Toga Civili Oyczystey Wolności, Orthodoxæ Fidei. Praw y Swobod, godny iestes Assertor & Propugnator. y lubo ex innata modestia, przemiiájących swiátá tego godności y Honorow nie szukał, iáko ab omni fastu & ambitione alienus, same jednáć Honory w Dom twoy Wielmożny M. P. Chorąży ultro cisną się. Miewales in publico congressu Woiewodztwa swego Sieradzkiego Virgam directionis, ktorey nieporównaną mądrością umiales záżyć in moderamine wolnych głosow cum applausu y ukontentowaniem wszytkich. Konferowátá Distributiva Iustitia Iego Krolenskiej Mości, dostojność Stolnikostwa Dobrzyńskiego, dobrzesi & hoc functus

Etus Officio, bo z stołu *W. M. M. Páná* dives & pauper zámſe był náſycony. Ad præſens zaś gdy cała Rzeczpoſpolita ná Sejmie wálnym bliſko przeſtym Grodzieńſkim ſzczęſliwie zakończonym. de novo, lege publica Chorągſwo Piotrkowſkie potrzebne byđ adinvenit, honor ten prima praxi, magnis meritis *W. W. M. Páná* ceſſit de condigno. Tryumphałny ten znák y Chorągiew de recenti podniesiona, w *W*álecznych godnego *K*awálerá rękú, hoſtibus eſt terror Lechicæ ſit gloria Gentis. Niech bęđzie prodromus & labarum do dálſzych in Repulica godności ſtopniow, ábys *W. M*ści *P*an Dobrodziey felix Antefignanus, y Senatowi Polſkiemu inter Proceres Regni, y Przeſwíetnemu Domo-
wi ſwemu, aviti Numinis przydał ſplendorem. Nie-
wchodzę *W. M. P*anie Chorągzy Piotrkowſki, w re-
kápitulacyą Magnorum Aboriginum tuorum y godnych *F*ámilij, ktore proximo ſanguine z *K*olligowane, do *W. M. M. P*ará Dobrodzieia należą, *W*ielkich *U*IEY-
SKICH, *D*OBIECKICH, *M*ISIOWSKICH,
*W*OLSKICH, *K*OWALSKICH, *F*RYZERÓW,
*D*ERSZNIAKÓW, *K*ARSNICKICH, *R*OGA-
*L*ÓW, *B*ABCZEWSKICH, y innych ták wiele go-
dnych *P*roſapij, ktorych y ſamá *H*omeri *I*lias, in parti-
culari enucleare niezdażyłaby. Jednego tylko ullatenus
præterire niegodzi ſię, przed *B*ogiem y *O*yczyzną całą

*Wielkiego Prálatá, Przewielebnego w Bogu O. KON-
STANTYNA MOSZYNSKIEGO Zakonu
meo w Prowincyi Nászey Polskicy iuż przez lat piętna-
ście y dálej godnego Prowincy-lá, Rodzon go Eráá
W. M. M. Páná Dobrodźeia, ktory in Proto-Ere-
mitici Senatûs Collegio przez lat trzydzieści cum con-
tinua iurisdictione będąc, nie tylko Iásney Gorze Cze-
stochowskicy, Fortecy Máiki Bożey w repárowaniu Bá-
stionow, w wystáwieniu Bram, Oltarzew, w fortyfiskácji
Murow, w ozdobienu Klastoru, przysposobieniu prowen-
tow do niego, & in plurimis decoribus osobliwszey acti-
vitate suá & vigili in omnia cura, przydał Iásności y
Splendoru, ále y przez całą Prowincyą w nowych, ná wie-
lu mieyscách, Fundácýách, Kościotách, Klastorách, ie-
dnych è fundamentis urygowáných, drugich restaurowá-
nych, in augenda Sacra supellectili ná Chwałę Boską,
perennatura Nominis & officij sui z wiekopomną chwa-
łą posuit monumenta. In Custodia Zakonney Obser-
wánicy & regularis disciplinæ, w záchowaniu Religio-
sarum Virtutum & legum, in promovenda literaria
Palæstra (absit assentatio verbis) in numero Pátry-
árchow computandus. Nie wchodzę in ampliores
Oycá moiego Panegyres & præconia, bo ex sua Mode-
stia nie rad slucha y czyta proprias laudes, ále Cálá
Polská, wżyscy Proceres Regni, Magnas & raras
quali.*

qualitates w Osobie Jego, luculenter widzą, znają, & venerantur. Niechay łaskawe Niebá Zycie y zdrowie Jego w dłuższe konserwują latá, accrescent dálse, & Sacro Máriano Propugnaculo, & Proto-Eremiticæ Reipubl: decora, z niemáłą Przeświętnego Domu wnego W. Mości Pánie Chorąży estimácyą, pochwałą, y konsołacyą. Należy tu, saltem Laconicè wspomnieć I. M. Páná WOYCIECHA MOSZYNSKIEGO iedynego y godnego Syr.á W. M. M. Páná Dobrodźciá, ktorému cum forte nascendi przy dostáteczney in literaria acie, & in Aulae facie ex tyrocinijs edukacyi plurima dona pij contribuere dij; kiedy zostáiąc przy Pieczętárskim Boku I. W. I. Mści Páná JANA SZEMBEKA Kánclerzá Wielkiego Koronnego, przez lat trzydzieści to Ministerium pössidentis, nieporównanną mądrością, złotą Eloquencyą, powagą, dzielnością, z głęboką y zdrową ad salutem Patriæ rádą ná całą Europę sławnego, iáko alter Ephestio u Wielkiego niegdy Alexándrá, primæ admissionis będąc, dość znaczne do pierwszych Honorow y dálsey Fortuny felices scandit gradus, nie máte do Bog cum accrescentibus annis, nie tylko Woiewodztwu sw. mu Sierádzkiemu, ále y całej Rzeczypospolitey gloriosa positurus obsequia, á Przeświętnemu Domowi twemu W. Mości Pánie Chorąży plena daturus solatia; prosperent superi, ad magna na-

gna natam Indolem, godne przymioty, talentá y Cno-
zy, nostraq; vota coronent. *Zyi szczęśliwie Wielmożny
Mości Pánie Chorąży.*

Gratos ex Cælis Zephiros dent Numina velis

Naviget ut placido Vestra Carina mari.

*Zyi propitijs astris nád setne látá semper incolumis, á
tę szczerłą Mow Politycznych Lukubrącyą, Oczysztery Flo-
cie Tmoiey destynowáną, w swoię rácz przyiac łáskę y
Protekcycą.*

Wielmożnego M. M. Páná Dobrodźciá

Niegałny Kápellan y nayuniżniejszy slugá

X. ANTONI NOWAKOWSKI, O. S. P. P. Eremita
Typographiæ Præfectus.



Libertatem a libertate non nosci, grande piaculum existimavit magnus ille apud Tacitum & verè Civilis Plato. Sordide servituti natum putat illum qui libertatis decus ignorat. Catilina hostis licet imò Carnifex (ita illum Cicero appellat) libertatis indignum vità censuit illum qui anime liberi populi nempe libertatem non spirat. Qui ergo libertati natus, simili aut duriore censura notari non vult mecum hic libertatem expendat, & ego quidem diffusiore sermone sub amico aliquot Nobilium colloquio si non satis eruditè, satis certè, laboriosè libertatis natales pretium fundamenta, pericula, ceteraq; id genus, nobili juventuti aliquando circumscripseram, hic tamen quia prolixior sic in alios presentem materiam contraho atq; in breve veluti redigo compendium, omnibus que ad rem non faciunt etiam nominibus discurrentium etiam premissis. Illud verò ante omnia monitum te velim quod in Pentagonum presentis Palatii ad initium Columnæ imæ monebam: nimirum non eo hæc spectare ut Rempublicam statumve carпам, sed ut tenera Juventutis ad libertatem nate ingenia aliquo Politice eruditionis decora notitiæq; libertatis Polone imbuam sic itaq;

DIES I.

*Eruditi aliquot amicorum de libertate Colloquij imo,
Differitur: Quid sit vera & genuina Libertas.*



Usiał ten nieprzyjazne swoje *fervili livore* nápoić pioro który wolność) 1 (*bonestam insolentiam & insolens decoram* názwał. My takąową wolność *ad Muscas & mimos* releguiemy *quibus insolescere quolibet in convivio etiam non invitatis licet.* Mowiemy ráczey y rozumiemy z wielkim onym Politykiem y Oratorem Rzymfkim:) 2 (*Libertas mihi erit, Rei a se vel ab alio proposta voluntariū intra terminos recti & honesti studium vel neglectus.* Prawdá że iáko) 3 (*nihil est beatius homine libero, ták teź nihil miserius non libero.* Prawdá że *hominis abjecit speciem imò homo esse desijt qui libertatis jure exutus.* Jeżeli iednak) 4 (*ad salutem licet humani generis concessa libertas insolentia scelerumq̄, ledatur confusio deterrimam proslabit pestem.*

2. Mowiemy y rozumiemy: że) 5 (*Nemo sanus licentiam appellat libertatem temeritas Astius audacia, furor, impudentia quam libertas dici meretur.* Wiemy że szeroko bárdzo rozciąga, wysoko wynosi, głęboko gruntuie fortunę swoię wolność: á toli áni *altitudine rationis terminos, áni latitudine recti & honesti metas, áni profundo virtutis & conscientia centrum* nie powinna *excedere.* Dawno iuź swiát takąową wysmiał wolność iáka kiedys była *Uliffessowi* pozwolona;) 6 (*qui convivio Deorum exceptus petijt quod sibi libere apud eos exercere liceret? omne id quidquid homini liberum non esset responderunt: Táká wolność w Bachusowym ráczey á nie w Chrześciańskim Páństwie mieysce mieć powinna ktorego dla tego liberum Patrem názywáią) 7 (quòd homines quidquid velint & possint facere permittat, atq̄, omni metu sceleribus debito liberet.*

(1) *Foachim Lepidius Lipsius.* (2) *Beotius.* (3) *Livius idem* (4) *Idem.*
(5) *Plutarchus.* (6) *Com natal.*) 7 (*Halicarn.* 3. Nie-

Regina Libertas.

(1) 3. Nierządna y owá wolność, iaką kiedyś mieli Syrwenowie, *in quorum Congressu ut maluit ut valuit quisq. concinnebat* Bo libera swobodnego narodu voces & sensus mogą diversum sonare, jeżeli jednak *ex vario hoc sentiendi modulamine* nie będą *unum boni publici respectum* iakoby też *unum concentum & Harmoniam* wydawać, już to nieordynata Libertas, ale Syrweńska *confusio* będzie, zdrową bårdzo w tym pze strogę dać wolności naszey Orzechowski. Nie dármo mowi on (*in manuscripto*) sami wolności *Parentes* Przodkowie nási sercem Oyczyzny swoiey żrzenicą narodu swego też wolność názywáli. Oboie to tak serce iako y żrzenicá że ją przy zacności swoiey piefzczone wielkiey potrzebuią ostrożności żeby się w całości swoiey, ku dobru y pożytkowi *humani corporis* zachowały. Jeżeli álbowiem zbytku iakiego przysadá, ieśli *vitiosus* iaki humor, *temperamentum* ich *corumpere* pocznie; serce szkodliwe á czasem śmiertelne symptomata, żrzenicá *caliginem* ná wszystkie ciało zaciąga. Umnie już nietylko złota, ale nád samo serce y żrzenice milsza wolności moia, o gdybys się czula.

O bona Libertas? auro pretiosior omni

O Primum summumq. bonum? quo triste perempto

Nil gratum, nil dulce viris sed vivere mors est.

Gdybys *agnata vitiorum mala*, iako *corruptivos & pestiferos humores* arcere chciała, albo przynamniey *haustam* już *licentia pestem* mederé umiała, gdybys *intra honesti & recti terminos* consistere chciała, Gdybys wielkiego tego Rzeczypospolitey budynku *in precipitium fatalney sweywoli* nie znykala: iakoby nam y tobie błogo było &c.

4. Przemierzła y owá wolność; ktorą kiedyś miała *Morslea Insula* Ceus nazwana, (2.) *ubi qui fausti qui nefasti dies, qui boni qui mali Dii & quibus sacrificijs colendi essent, cuiq.*

(1) *Valerius Max.* (2) *Rostrius.*

Domina Palatij.

de populo statuere integrum fuerat. Godne uwagi y pamięci one: mądrego Polaká słowá. *Ano libertatem in curia: in Senatu suspicio: in armis pradico ubiq; veneror ibi depereo. Sed tamen ad aras: mihi enim libertas religionis non Politiam sed Polytheam hoc est confusionem turbas seditiones pestem Reipubl: redolet.*

5. *DISSERITUR: Quinam umi fuerūt natales libertatis? Ktoby chciał primas wolności cunas evolvere temu mądry Pláto ná sam poczetek światá pokaże. In istis statim nascentis mundi incunabulis, immortalis: haec portio Deitatis concessa hominibus, cum moralibus simul apparuit. Tę iednąk wolność którą rozumna natura iáko nieofszácowány kleynot, z pierwszą zaraz ná świecie: bytnością práwie in: dotem od Stworcy wszéck: rzeczy wziętá, pospołu z ludźmi po lásach y polách rozproszonemi, miała: eos commune cum feris aggressi solitaria & inculta libertate gaudentibus. Kiedy zaś ludzie posita feritate do kupy ad socialem vitam confluerere poczęli: kiedy się albo dobrowolnie obránym od siebie: Rządcom, sub Imperium podáli: ábo mocą y gwałtem przy: ciśnieni potężniejszym harere musieli. Ci Tyránnicy adducto ab illis superba Dominationis supercilio lubo nieprzywykłych niewolniczey subiekcyey przyuczyli, y z przyrodzoney złupili wolności. Atoli potym zdobywszy się ná moc ciężkie servitutis iugum zrzucác z niewoli do swobody, z Tyráństwá ad popularem libertatem przychodzić poczęli ná co że się naprzod Greckie odważyły narody tam się też naprzod obumárła oná pierwsza z naturą wzięta wolność iákoby znouu odrodziła dla: czego Greycya iest iákoby natale solum libertatis: z kąd oná potym iáko Colonias iákcie do inszych narodow ná świat wpro: wádzila.*

6. *DISSERITUR: An? Et quomodo debeat esse eloquens atq; erudita libertas. (1) Mądrze y prawdziwie Genealogią wolności Po-*

(1) Twárdowski.

jak nasz wywiodł *Servitus genuit libertatem, libertas autem genuit eloquentiam.* Mało sobie ważyli ludzie znaturą wziętą wolność poki pretium oney *servitus* nie uczyniła więc że ich *ad asserendam amissam libertatem stimularit* iakoby im też znowu urodziła wolność, kiedy zaś *ferreus servitutis ustul Stylus*, na to micysee *suadendi dissuadendiq; artes liberarum mentium nutrices* nastąpiły. *Ne si severiq;* (mowi Pláto) *cum studiosa jam libertatis populo ageretur, austerior regendi ratio seditiones conspirationes magistratuum periculo provocaret.* Itaq; *modestius imperare coacti Principes cum intra ordinem continendi populi morem modumq; invexerunt: si videlicet quod vi & metu extorqueri cum periculo deberet id potius servitate dicendi persuadendiq; copia a populo haberetur.* Hinc ortum duxerunt *compositae orationes ad quas multitudo consuebat & dicentis perswasione oblectata facile se in omnes partes duci sinebat.* Abinde in tradendis *lucubrandisq; de arte bene dicendi praeceptionibus primi sese Graeci plurimum affluerunt post eos ceteri libertatis haeredes populi.*

7. I do tegoż podobno Demokrytowa zmierzá gadká ktorá kiedys Enecrasowi zédał *Nosti tu, pessimam nequissimamq; matrem qua pulcherrimam atq; optimam generat filiam.* Jábym ná to tak odpowiaáał: z'a náder y brzydka mátká *servitus* piékná y zbyt dobrá *corke Libertatem* wnuczke *eloquentiam* wydała swiátu, z'tąd się znać dáie iáko wolnemu narodowi iest przyzwoita *Eloquentia* poniewasz iest *corke* wolności krora że (iáko wolny *Lacon* u *Plutarchá* mowi) *semper florere nullo annorum aetatumq; vitio putrescere debet;* niepowinná byé nigdy iáko *effata*, iáko *absq;* *haec prole* mátká. Wiéć ktokolwiek się álbo *ex beata nascendi sorte*, álbo *ex virtutis merito* z wolnością ozeni; oraz też y *corke* icy to iest *Eloquentiam dispensante ipsa natura libertatis* poiąć mu pouzebá inaczey *ex imparitate status & conditionis* zle mu z'tá *małzonką* to iest *cum libertate conveniet.*

8. *Arefcere* czésto w oczách swiáta piéknie rozkwitć wolnością

wolnością narody muszą kiedy przyzwoitego sobie *Eloquentia succum y iakoby nutricium vigorem* nie mają. Inszy ktorych *regnantium sic volo sic jubeo coercet iedni ex aurea fisci tributiq; vena vitales* biorą *spiritus* drudzy całość swoją *in ferrea dominantium virga* wspierają. Ci *pradis & perjurijs* owi *furili potentia* stoją. Wolne zaś narody iako *à servitute*, tak też *ab his humani generis pestibus* dalekie całość swoją *magna parte* na swobodnie a mądrze wymownym ięzyku gruntują. Dobrze *castigatam eloquentiam spiritum libertatis* nazywa u Xenofontá *Heriscus*, bo iż swobodne narody *multum distant a violentia* na potomne z tym wolnością *animusze* ludzkie do tego co jest *rectum & communi bono salutare* już nie *violenter trahere* ale *suaviter ducere* potrzebą. Co *samá domina mentium & animorum* sprawuie *eloquentia*. Wolność jest to ow

Rapidus torrens vires cui verna ministrat.

Flumina & exuti conferto vellere colles.

Potrzebą *hunc violentum impetum* iakim często wolność *redundat* żeby *znaczney iakiej in novalibus Reipubl:* szkody nie uczynił. Umieć *dextre derivare* inaczej *mox vagus in campos frustra prohibentibus exit obicibus*. Wolność jest to ieszcze *ferox* z natury swojej tylko *uglaskane animal* łatwo bardo *esseratis* (mowi *Eurypides*) *recta rationis repagulis cum liberis humana voluntatis cupidinibus in prarupta fertur*. Potrzebą ją tedy bardziej *consilio & prudenti industria* a *niżeli freno & stimulis* umieć *continere in officio* w miękkiej lipowej klatce *lewek* ten osiedzi się *żelazną* *połamie*.

9. *Sunt sui* (mowi *Seneká*) *ut corporibus ita & rebus publicis morbi* (1) *najbardziej* iednak *liberis imperijs malignum quiddam inest*. *Ubi quantumvis tenue ac leve vulnus si negligas in totum Reipublica corpus pestifera promanant tabes*. Na te zaś choroby ni-

(1) *Contarenuus*.

skąd inąd być może *medicamentum* tylko a *salubritate legum* które pospolicie propter *adjunctum Imperij aculeum* sunt *acerba* potrzebą mieć to przykre lekarstwo *suaviter* w chorą wolność wmawiać co *sine Eloquentia* którą *Liviusz* *condimentum legum* nazywa być niemoże. Przestrzega w tym y mądrze upomina Syná swego zacny on *Firley Káosztellan Woynicki* w cudzych ziemiách zostającego. *Turpe est hominem liberum ita agere in publico ut ambigi possit cum Plauto liber servusne ad dicendum Veneris?* *Turpe est libertati natum os mutum ac velut revinctum circumferre atq̃, alterius sententia non parere quod honestum est sed servire quod infame.* *Jactas nobilitatem generis & linguam nobilem geras necesse est quodsi in te intercluso veluti spiritu rudis libertas obmutescat quo tandem Nomine ab ignobili serviliq̃, differat? Frustra deniq̃, ceteras seu corporis & fortuna seu animi imo virtutis etiam in te congestas opes jactaveris nisi idem quoties communis Patria postulat necessitas pro Comitibus, pro castris, pro judicijs, pro circulis caterisq̃, id genus copiose atq̃, erudite differere, suadere, dissuadereq̃, & volueris & potueris, &c.*

10. Zeby się iednak kto nie chylił *ex legemq̃, loquentiam* cum *legitima libertatis Eloquentia* nie miał za potrzebą mu przestrog. Jest álbowiem nie máło takich którzy w ten czas *eloquentes* sobie się być zdádza kiedy wszystkich przewrzescza iákoby między grubym Janow narodem byli, którzy (1) *barbaram initio libertatis tenuerant consuetudinem ut disertissimus ille haberetur qui potentissime clamasset majoriq̃, pra reliquis pectoris atq̃, laterum contentione intonare potuisset kázdego sensui contradicere to u nich popularitas* potrzeby publiczne z prywatnemi mieszać to u nich *libertatis zelus* powszechną zgodę cudzych álbo swoich *compendia cum dispendio publico* szukając z požądanych efektow z pychać to u nich *libera vocis exercitium*. Podobni (iákó ieden Senator wielki mawiał) owym szkolnym żakom, kto-

) 1 (*Strabo.*

rych

rych często *inter clamantes* notują, tylko że oni *ferulam Preceptoris* či zaś często *pingvem*, z Wąkansı albo z Szkatuły *Ofsam in pretium* przedanego głosu odnoszą. Prawdą że wolności nie przystoi mieć *linguam post labra revinctam*. Prawdą że wolność iako *a servitute* tak też *a muta & sedentaria assentiendi necessitate* (1) ma bydź daleka. Może y owszem powinna o się mowić tak iednak żeby *nihil arroganter & superbe nil insolenter & stolidè nihil proterve & impie, nihil pertinaciter & præfactè dicat se à omnia prudèter omnia & pudèter omnia salubriter & decore*. Nie ná poczętną sobie pamięć u potomności oni zarobili ktorzy *agnomen a Tauro deductum* mając że coś *per tumultum* ná scymiku, iednym wrzaskiem y zgiełkiem *per vim* przemodz chcieli, ktoś ich tam był okrzyknął. Hala, Hala bydło nie rogami ale racyami.

II. Nietrzebá tedy *Insolentij's lingua petulantia* pociągáć *ad classem eloquentia* ani zá *populares* mieć owych, ktorzy iako nieznaicy się ná kruszczu prostacy dźwiękiem piędzdy probują, tak oni wrzaskiem y nieuważnie upornym hukiem *sui pro libertate zeli specimen* dają. Wolność naszą lubo *ferro y Martiali strepitu* urosła w swoiey iednak *całosci sine prudentia & scientia* zachowana byc nie może. Meźnie y odważnie żelazem władáć ládá drágan potráfi, ale Szlachócowi *ex utroq; Casarem* byc potrzebá, nie tylko *Arte* lecz też y *Marte* umieć wolności służyć, bo máło pewnie tych czasów pomogą *arma foris* jeżeli nie będzie *rectum & prudens consilium domi*. Wolność póspolicie nazywamy *aureum vellus* ktorego sama strážna ogromnych Smokow *Custodia* przed sztucznyimi nie pilnuie Jazonámi. Dobrze tam kogoś znáć że wolnego Narodu *Civem* ráxwie Pláto *Quod lingua atq; cordis capitiq; dissilium faceret, illum dicendi præceptis, excoleret hac negligeret Verbis concinnam venustam ad non rebus eruditam non probitate castigatam, non sapientem adferret*

(1) Synesius.

Regina Libertas.

19

Orationem. Dobrze o wolności sądził y Káro wolnego narodu Senator, kiedy ją *sine eruditionis ornatu gemmam plumbo insertam* być mienił.

12. Rzymianie wolności którą za Boginią czcili pierwszy wybudowawszy Kościół w przysionku iego Bibliotekę założyli.) 1 (*Nec me qua doctis patuerunt prima libellis*

Atria Libertas tangere passa sua est.

Atheńczykowie też wolność na Orle ku słońcu wzbijającą się malowali: *non ignari* (mowi Bisciola) *luci & soli natam libertatem, non cum noctuis inter ignorantia tenebras excutire verum inter eruditionis splendores acutum cum Aquilis cernere debere.* Wten czas iakokolwiek *libertati desipere* licut kiedy ieszcze *sub ferula Dominantium* iako *minorennis* była, kiedy tak w domu iako y u Sąsiadów *Respublica ratio* była *popularis & rudis.* Ale teraz kiedy to gdziekolwiek poyrzysz, wszędy *novam erudita etatis formam novum sapientia habitum tersum politissimi saeculi speculum* obaczysz, kiedy to inż wszędy *vlandiri & assentari avum appellatur:* kiedy *egregius fallere & decipere est triumphus,* co tu bez rozumu pocznieysz? samą cnotą y szczerością mało się złożyysz, męstwem na czas się tylko y to nie zawsze obronisz, ieżeli przezornej do tego nie będzie prudencyey, pewnie *decus libertatis in difficili & lubrico* zostanie.

Qualis autem debeat esse seu per usum, seu per memoriam comparata eruditio libertatis, de hoc differui in Pentagono Palatii sub Columna ima. nrō. 57. & sequentibus.

13. *DISSERITUR:* *Quodnam esse debeat pretium libertatis?* Dawno to ieszcze u wolnych Spártanow tá się urodziła *questia Aegyptus* albowiem nieiaki *postquam cum Fragilo Rege* (mowi Rosinus) *Studiofissimum se esse libertatis confirmasset ab eodem ab probe sciret quid sit libertas interrogatus, ipsam animam sua animam ef-*

(1) Ovidius.

B

se re-

se respondit ostenditq; nihil tam magnum tam eximium, tam singulare homini a DEO concessum quod cum libertate in comparationem venire possit. Znali się ná zacności tey Rzymiánie kiedy Kościół li- bertati wybudowawszy, Obraz oneyże w złotym sercu dy- ámentowemi zámknęli zaporámi: Máfá ow mym zdániem wol- ności cenę záłożył który powiedział:

Non bene pro toto libertas venditur auro.

Czytamy álbowiem o wielu ktorzy iá życiem wlásnym oku- powáli. Obleżeni od Máryusza Rzymiániná *Astatenses* widząc że się przy oyczytych práwach y wolnościách swoich zo- stác nie mieli in *medium forum* (świadczy Strábá) *pretiosissima quaq; conjuges insuper atq; liberos id ipsum volentes congeserunt stramento ac lignis incendio aptis cinxerunt, ignemq; subicientes ipsi, citato agmine patentibus portis eruperunt atq; strenue pugnantes servitute- tem quam cum orbe capti subissent honesta morte redemerunt.*

14. Titus tákże *Quinctius* Rzymiánin wolno Miásto Gre- ckie w moc wziáwszy, kiedy ná rynku zgromádzonemu lu- dowi ogłosić kazał że im wolności ich dawne w cále zá- chowuie: *Majus gaudium fuit (mowi Liwius) quam quod homines caperent tantusq; cum populi clamore plausus est ortus ac toties re- petitus ut aves qua tunc super volabant attonita paventesq; deciderent: facileq; appareret nihil omnino hominum ne vitam quidem libertate esse potio- rem. Nec praesens tantum omnium effusa latitia fuit verum post multos dies gratis cogitationibus sermonibusq; in tantum continuata ut vix ad cibum cogente fame respicere possent.* Tyráńskąc podobno szalá- átoli dobrá wagá wolności swoiey cenę szácowáli kiedys Lu- gduńczykowie: Ci w ostatnim iuż práwie ciężkiego obleże- nia ściśnieniu zostájąc do nieprzyaciela wskazáli (1) *Alimen- to sibi non defutura donec laxum brachium restaret, hoc esuros, dextra interim ad libertatis defensionem reservata.* Niemoże się ieczczé do-

(1) *Justinus.*

ząd *supore defixa posteritas* wydziwić onemu Spártińskiemu dzięćciń, który w niewolę záprzedány, kiedy go Pan jego do iákiego *servile obsequium* destynował, głowę sobie o kámiień rozbil wołając *non serviam*; I tak wolnym Spártánem lubo w niewoli umárl.

15. Brutus nappierwszy po wypędzonym Tarquiniusie Tyránnie, wolności Rzymskiej *Affertor* więcey ią sobie niż wíafne syny szácował. (1) *Quod cum Tarquinio ac servituti iterum in orbem cum Regno reducenda studere comperisset in forum protractos virgis primum cadi post securi percuti iussit.* Lecz nie tylko Męska ale też y niewieścia rezolucya *masculo amore libertati litare* umiárlá Lacedemonńska Magonia. Gdy ią poimano niewolniczym piątnem cechowác kazał nieprzyiaciel, miecz od boku jego wyrwawszy nim się przebiłá, á we krwi pálec omoczywszy ná ścińanie nápisalá. *Hanc potius libertatis notam.* Wynosi y Dárdáńská niewiástę Seneká ktorey Syn w niewoli powity gdy podraśćá poczał samá go uduśilá, á nád trupem plácząc wołalá: *Non vivat ne serviat.* Niechże się nikt nie dziwuje że też y nam wolnemu Narodowi tá ktora *omnes omnium charitates complexa est* smákuie wolność, poniewasz iáko tenże Seneká mowi: *Non Fortune, non liberi, non vita ipsa potior libertate a liberis populis habita.*

16. *DISSERITUR.* *An possit debeatq, aliquando honeste servire libertas?* O Theoryście ktorego Plutárchus *vulnus Atheniensium libertatis* názywa czytamy; że on chcąc *decus Patria Potentiorum libidini gratificari* iákoby ná powab y przynęte czymby *incautum populum in casses servitutis* mogl *pellicere*, rzucal *clandestina* naprzod á potym *publica per circos & circulos circumscribenda libertatis consilia.* Juź Iepszego rządu iuź *majoris boni emolumenta*, iuź *florientiora in conslijs bellis publicis privatisq, negotijs tem.*

(1) Val. Max:

pora obiecował gruby *servitutis* powroz iakoby iedwabiem iakim zeli & *Eloquentia* fuco obwiiając. Zgoła był ieden z onych którzy iako składacze baiek udaią, że koniá tym sposobem ochętnáli kiedy rzemienną uzdeczkę złotem y srebrzem pokrywszy żeby ią dla ozdoby y okrafy swoiey ná głowę włożyć dopuścić onemu wyperśwadowáli.

Sic qui pauperiam veritus potiore metallis

Libertate caret; dominum vehet improbus atq;

Serviet aeternum qui parvo nescit uti

17. Nauczył nas ten przedayny Rzeczypospolitey swoiey zdraycá, że y *servitus* ktora *sedentariam assentiendi necessitatem* Rzeczompospolitym iako *inevitabile & domesticum fatum* przynosi, ma iednak swoich pro domo sua in Regno libertatis Oratorów, którzy *sub dulci hoc melle Venena libertati propinant*. I toć to iest *libertas serva* albo rączey ci to są *libertatis sua pestilentia* ed nocentiores quò magis tecti. Dobrze subtelný Polityk *Tacitus* przestrzega.) (*Nisi sylva humani generis excisa non de futuros aliena libertatis raptores lupos*. Tacy są pospolicie owi *Principum aulis veluti animalia caveis inclusi quo mollius delicatiusq;* ali soliti ed *durius miseriusq;* *servientes*. Takowych radcow w prawdzie iako pomocników ná *oppressiã* wolności Rzymskiey widział iednak że *sordidum obsequium & servilem patientiam* nienáwidził Tyberýusz Cefarz, idąc albowiem do publiczney rády á ná nich swoimi konfidentom pokázuąc mawiał: *O homines liberos ad servitutem paratos* iako swiadczy *Tacitus*. *Sunt non Fortuna communis sed favor Principum largitio cateraq;* *pestes ad dicendum impellunt vel in dicendo prohibent*. *Auream illi ex sensu Democratris násti linguam, qui non scit pro se tinnire pro alio vel cum taces vocalissime loquitur*. *Nisi clavum quendam illorum linguas dici malis quo*

) (*Adr. Crescentij.*

lis quo libertatis navicula inquiete periculoseq̄ circumagitur. Tales libertatem cogunt miseram servire servitute. Cum & ipsi (quod Crassus Romanus de similibus illorum jactare consueverat) sub pileo libertatis rasuram circumferunt servitutis.

18. Przemierzała to, bo zbyt sordida servitus, którą & Fily noxa in libertatem wprowadzając, nie jest iednak y niepowiną być tak exlex libertas żeby też swego franum nie miała o wolnym bo o Polskim Narodzie napisał Kochánowski.

J ná Niedźwiedziach ieżdzą prawo kolce twarde,
Komu ie ná nos włożą powiodą y chárde.

Tác jest iedną *bonestissima servitus libertatis*; słuszności, zwierzchności, rozumowi podlegąc y samego prawie szczęśliwości niebá tykająca się głowę puco *Legum* poddawać. Bącznemu y ná wolności się znającemu potrzebá ná owo pámietać co kiedyś Gálbá Pisonowi u Tácytá inkulkował. *Imperaturus est hominibus qui nec servitutem pati possunt, nec totam libertatem.* Wolny Narod dáleko bydź powinien á misera servitute iednąkże totam libertatem to jest *effrenam sine lege licentiam* nieć mu niepotrzebá, ále często wolności dla wolności sobie uymować. *Inaczezy brutis quam hominibus similiores* bylibysmy beśpásni libertatis *Nepotes* być chćieli, Dobrá nam tym dáie przestroge wolny niegdy Rzym gdzie *postquam libertas superbum caput supra leges insolenter extulisset illud ausa est quod Tyrannis etiam horruisset.*

D I E S II.

Eruditi aliquot amicorum de Libertate colloquij.

imo. **D**ISSERITUR. *An omnikus populis expedit esse liberos? Id verò illustro discursu ex adversarijs cujusdam Nobilis a me excerpto ab illo ne scriptus an aliunde exscriptus mihi non constat.* Nie bez polityczney tajemnicy madre Atheny

Libertatem sub Imagine Xieźycá w kościele Bogini pokoju (iáko czytám u Majolusa) wystáwiáły. Znáć to potomnym wiekom inculcare chćiały, że iáko Xieźyc insze ma swiáćłości swoiey decus in Novilunio, insze Crescens, insze in Plenilunio, insze De-crescens, aż náostaték przy ostatniey kwádrze ex tato gáśnie. Ták y Wolność po roźnych Narodách, po roźnych geniuszách chodząc niby też Xieźyc po swoich incrementorum & decretorum Ekliptykách rozmaíte musi subire symptomata: tu iákoby ná nowiu gliscere poczyna, tu co dáley tym więcey in perfectam podnosi się lucem, tu iuź w pełni perfekcyey swoiey consistit tu ad occasum vergendo sensim deficit tu violentas Eclipses interposita servitute patitur, tu iuź dawno extincta in obscuro leży.

2. Tákowe y tym podobne vicissitudines nie ták libertatis iáko populorum nationumq; inclinatione y iákoby nativo vitio fiunt. Są álbowiem niektóre narody ktorým wolność iest szkodliwa. Rufus Consul Rzymski Báktryánom że mu ná woynie przeciw Pártom wiernie y mężnie stánęli, zá osobliwe tanti meriti stipendium wolność dárował, ad jus Romanorum civium onych przypuszczájąc. Ale mu to w Senacie zgánił) 1 (Caius Servilius pro ratione przydájąc. Brevi ea facturos Bactrianos propter quae in graviorem quam ante servitutem redigi mererentur. Co się w krotce stáło Augustus miał kilká w Afryce zá ich przyślugi z Rzymskiemi in libertate lubo iuź non porównał; aż oniź sami y roku niedoczekawszy ad primam regiminis formam aspirarunt & publico consensu Posłow do Rzymu wypráwili, á zá wolność im podziękowawszy o przyzwoitą rzecz Geniuszowi swemu żeby była Rzeczpospolita przywrocona prosili. Jeden z nich w Senacie Rzymskim perorując inter alia powiedział:) 2 (Libertatem alij rem esse saluberrimam predicamus nobis periculosam sentimus, alij bonum inestimabile nobis dolosum, alij ipsum Nomen illius dulce, no-) 1 (Livius.) 2 (Macrobig.

bis ama-

dis amarum. Totio quadam ex praescripto ipsius Iovis est libertas confecta alijs ad felicitatem salubris; nobis primo gustu arridet quidem, sed diffusa in venas latente veneno inficit enecatq;. Ulysses humana prudentia exemplar sequimur qui Syrerum insulas cum classe transturus. Cerā suorum aures obturavit: se vero ad malum navis alligari curavit. Alij enim in sinu libertatis secure suaviterq; dormiunt nobis illa Syren est, melius est nobis bonorum Virorum servos, quam mala hujus uxoris maritos esse.

3. Ták tym narodom że ich genio nie byłá accommodata szkodziła libertas lubo już ná ten czas umbrá icy tylko była zostála, y ná tym jednym iáko Lukánus opiewa zawisła; Si quidquid jubere velis stat: tedy tá prawdá že non omnes populos convenit esse liberos. Ci naprzód ktorzy w gorzących bárdzo kráiách zwłaszczá intra Tropicum álbo blisko nich mieszkáią, že są naturá timidi ex timore zás precipites & crudeles: wszyscy práwie servili sunt indole. Zbytnie álbowiem gorąco, insi tum calorem z nich evocat & spiritus vitales ktore animales názywamy attenuat débilitatq;, z kąd o nich nec affectio Integri być może vel ratio constare magis & minus wedle tego iáko oni calori magis vel minus sunt obnoxij. Tákowym Narodom sub absoluta Monarchia, álbo nie zgośá álbo też aliquantum Aristocratico jure temperate regnari; wedle tego iáko są magis vel minus ad obtemperandum álbo imperandum rati.

4. Ci zás ktorzych penetrabile Borea frigus adurit ieżeli nie będą literis politia & humanitate exculti. álbo przynamniey externis cultis gentibus permisi, nie będą też ad libertatem sustinendam apti. Zbytnie álbowiem zimno vitales ich spiritus intra do kupy ściśka y concentruie. Z kąd pochodzi audacia ktora že nie ma exculta rationis frantum bywa pospolicie inconsulta temeraria seva. Ná tey zás ukrocenie absolutum regimen necessarium sbo libertas więceyby audaci & barbara genti przyczyniała temeraria servitia.

vitia. Jeżeli iednak *rationis morum, cultura*, albo *cobabitatio cultis gentibus* przystąpi, y ci *magnā moderatione & prudentiā libertatem sustinere possunt*. Mamy tego iásny dowod z onych Niemcow y Frankow: á przed nimi ielżcze Zeymbrow, Sterulow, Gotow, Wándalow po nich Hunnuw, Danow y inszych wielu Słowiańskich narodow między ktoremi my też Polacy iestelmy. Ci a *Septentrione* wyszedzsy *cum ingenti audacia incredibilem* po świećcie *exercuerunt sevitiā*. Skoro iednak *barbaros suos mores humanitate & literis* przepolerowali kwitnzce *ordinata libertate* postánowali Krolestwá. Ztąd dobra być może przestroga iáko nam *eruditionis cultura* iest potrzebna żebyśmy *Libertatis decus sustinere* mogli: poniewaz bliscy też iestelmy *Boreali frigori* ktore *hominum ingenia inconsulte audacia & temeraria* á co za tym idzie *severa bárdzo & crudelia formare* zwykło.

5. Ktorzy *ex colluvie* rożnych narodow *coaluerunt ad servitatem* ich tá samá mieszániná *est*navit. Tácy álbowiem *quieti fide constantes* być nie mogą, bo ich nie iedná duszá iáko by *Hircoceryos* takich *multis multarum gentium vitijs* *animat*. Wiédzimy to ná oko násze w Samsiádách nászych Wołochách: bá y Włofzy u mnie *eiusdem farina* skoro Gotow Wándalow y inszych narodow mieszánicami zostáli.) i (O Włochách iednak tę przestrogę mądrego Lipsiuszá trzymać potrzebá *Atq; hac tamen cautio mea proprie, in vulgus dirigitur. Nam de Nobilitatibus quid distear? Re vera Optimates illi plerumq; optimi Celsi sunceri virtutis gloria literarum amantes. In vulgo aliter esse observamus, qui fex & limus & verè vulgus. Itaq; in illis vetus Italicus aut Romanus sanguis, fere apparet. In istis peream nisi clare reliquia Gotorum, Vandatorum, &c. Regiones temperata omnium iudicio do wolności naysposobnieysze. Te álbowiem iáko saniora corpora* *tak też meliora quietiora moderatiora producant ingenia*, Chybá żeby się ru-

(16 Epif. 22.

dis bar-

dis barbaris którą *rubiginem ingeniorum animorum* nazywa Seneká *corumpere* miała która poko z nich *politiori litura* starta nie będzie glansu wolności nie przyjmie.

6. Aleć mnie ná inszych narodách máło, Bogu najwyższemu niech będzie nieskończona dzięká ze nam Polakom w sukience wolności tak przystoi iż iakoby iá do nas do nátur y Geniuszow nászych przymuskał. Bog zapłać Cudzoziemcowi Jáko *Cassioło Veneto* który wolności nászey *perennaturam monumentum* takie światu wystáwił *Lib: II. Polit:*

Polonia Orbis annulus annuliq, hujus gemma
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Oculus oculiq, hujus pupilla
L I B E R T A S.

Polonia Orbis hortus horti q, hujus laurus
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Paradisus Paradisi q, hujus deliciae
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Caelum Caeli q, hujus Sol
L I B E R T A S.

Ták day Boże áby tego o Wolności nászey *Oraculum Cudzoziemskiego.*

Non imber edax, non Aquilo impotens

Possit diruere, aut innumerabilis

Annorum series, & fuga temporum.

My zá nią do Bogá wzdychájąc do niey też pieśczoneym áf-fektem mowimy.

Kleynocie drogi, Lechowe progi.

Oddáne tobie, Ulubuy sobie.

C

7. DISSERTI-

7. *DISSERITUR.* *An possit Libertas se ipsam perdere? utq̄ suis veluti viribus obrui? Ze pospolicie libertati maximum in ipsa libertate positum periculum.* Dobrze kiedyś przestrzegał u Liviusza Syracusanus Hiero á wolne Rzeczypospolite już nie iedną upadkiem własnym tey się prawdy nauczyły. *Id enim infelicitatis (mowi Upiscus) habent liberarum Rerumpublicarum corpora ut omni ex parte facile corumpi fatalemq̄ pestem concipere possint eo difficiliorem curatu quo molliori delicatiori libertatis receptum temperamento imo neq̄ cognitu facilem; siquidem sub obtentu praeextuq̄ libertatis mortes ista propinantur libertati.* Wielkie w tym arcanum subtelný Polityk Tacitus zamknął, kiedy *corrupta & a se degenerantis libertatis vipereum esse solere fatum* powiedział. Ná to on bez pochyby *respexit* że *viperam* ieý własny płód z niey się rodząc *dilacerat* który że oná *concipit & fovet* iakoby się też samá zabiia. A że wolność zawsze kiedykolwiek ginie ná podobne *fatum* przychodzi bo ná zgubę swoię nigdy prawie *manibus non utitur alienis* ale własnych synów *in sua sacrilegas convertit viscera dextras*, iakoby też *vipereo funere & proprio dilacerata fatu* ginęła. Dawno świat tak wiele wolnych Państw pogrzebł dawno im *seruitus requiem* odspiewała, którym kiedyby nagrobiec rysować przyszło. naylepieyby uszło to *vipereum* z napilem Tacytowym *Symbolum* Pogrzebł Rzym swoię ná świat prawie wszystek przez ono *Civis Romanus sum* rozciągną wolność ktorey *funebrem pompam* niby opisując *in sua Pharsalia* Lucanus iakoby lemmá iakie do tego *Symbolum* przydał.

*Libertas inquit populi quem Regna coercent
Libertate perit.*

To wolności Rzymkiey niezczęście że było znaczniejszye szerzey go opiszę.

8. Coś się podobnego z káżdą w prawdzie ktore już poupadały ale osobliwie z Rzymką wolnością działo co się więc

więc dżiać zwykło z chorym, który *continua iactatione & loci mutatione* szuka *doloris levamen* a ono *malum visceribus inherens potestatem non excurit* ale *varietatem* tylko *dolendi* znaydując *malignitatem* gorączki *auget* y tym samym czym sobie chciał użyć *membra debilitando* sam siebie *suis remedijs* często gubi. *Sub Imperio* naprzod siedmi Krolow kwitnęło y pomnażało się *Romanae Reipublicae Corpus*. Poki *Tarquinijs superbi Tyrannis* iako *maligna febris* onego *non invastit* wktorey ckniać sobie *Rzymiianie* *iactarunt* se y niby też *locum mutarunt* *translato in duos Consules Imperio* I zdąć się im ná ten czas że *hausta hac aura libertatis* *morbum* *levarunt*, aleć *potestatem* *idem malum* *zostalo*, bo iako mowi *Historia* *non insignem aliquam portionem verum initium* *veluti quoddam ac viam ad libertatem Romana res accepit*. *Nibil enim ex Regia potestate diminutum fuit* *preterquam quod perpetuus regni in annum Consulatum transferit dominatus*. *Omnia namq; jura omnia Regni insignia primi statim Consules rapuerunt eadem penes plebem serviendi manente necessitate* *quo cum Tyrannum effugisset Tyranniscos invenit*.

9. Niemogło tedy *etiam in hoc situ Rzymianom* być nieduszno dla tego *iactarunt se in aeternum*. *Temperarunt* niby nieokresloną *Consulum potentiam imperio Dyktorow* *ktorych iednak ad tempus* tylko *& in extremo Reipublicae periculo ad terrorem cunctorum stanowili*. *Summa potentia* (iako mowi *Liviusz*) *Unicum robur* w ktory czas y *Consules* y wszystkie insze *Magistratus* *ustawaly & uni huic parere cogebantur*. Aleć y tá odmiána im wyżej *Dyktorow supra ceteros Magistratus* *wynosila*, tym bardziej *malum* *ktorego levamen* *szukali intendebat*. Ná inszą się tedy *stronę* *revolvere* musieli. *Plebs* *albowiem prawie wszytká Consulatum Patrumq; gravata imperio* ná *stronę turbulentissima seditione* *oddzielila* się y nie *wprzod ad obsequium* *redijt* aż sobie *inter cetera prerogativas apud Consules Patresq;* *wymogla* *ut sibi sui Magistratus, e plebe essent*. *Pozwolono* im tedy *Tribunos plebis* *ktorych potestas* ná

stas na tym zawisła była aby in vestibulo Curia constituti wszystkie secreta & decreta Senatūs censerent, a iesliby się w nich co takiego znáydowno coby plebem aggravaret ono swoje solenne VESO Polskiemu naszemu Niepozwalam podobne przypisawszy kassowali. Jaką też władzą Polkowie nasi ziemscy prima sua institutione kiedy Senat z Krolem prawā stānowił a im do uwagi y zezwolenia podawał na Seymach mieli: Ten swoich Trybunow urząd nazywali Rzymianie Jus rogandi, Jus intercedendi, Jus vetandi, potestas Sacrosancta: którą też lubo y słowem violare grandefestas & morte piandum było.

10. Y pokić ta Tribunitia potestas intra praescriptos Prima institutione zostawała terminos nad swoję powinność per abusum & audaciam nie wykraczała była libertati bārdzo salutaris. Bo y Senat trzymali na wodzy y wysoką Potęgę Konsulow miarkowali, y Rzeczpospolitą wszytkę in eo zachowywali temperamento iākiego na ten czas icy postanowienie wyciągało. Ale skoro fiducia Sacrosancti juris uniesieni nie contentuiąc się tym co im ex prima institutione nācieżało turbulentis rogationibus Rzeczpospolitą trudnili zāwsze, sāmā Prāvā podług woli swoiey stānowiąc; Woyny uchwalając, Prowincye, Woyskā, Urzędy tym odeymuiąc, owym nāznacząc y wszytkim zgoła w Państwie Rzymskim rządząc, y tāk z Obrońcow wolności wszytkich tumultow y zamieszania w Rzeczpospolitey albo Auktorami albo pomocnikami stali się. Ilekroć abowiem do buntow y fakeyi podała się okazyja. Non deerat seditiosis & turbulentis (mowi Valerius Maximus) funalis fax Tribunitia qua illorum temeritatem & audaciam vel ruentem comitaretur vel languentem actionibus suis inflammaret. Wyliczyć tego wszytkie przykłady rzecz trudna, wiadome y pamiętne są tym którzy Historie czytają, w tych się przezyrawszy łatwo każdy przyzna że seditioinum omnium (iako tenże Auctor mowi) Causas Tribunitia potestas vel excitavit

excitavit sive promovit specie quidem tuenda libertatis obsistentes; re autem dominationem sibi acquirentes tum populi, tum potentiorum studia aucupando. I tak Status popularis lubo ostatni mieyscem potegą iednak roznemi prawami uprzywileiowaną prawie był pierwszy. Albowiem ledwie nie wszyrko wydarli Senatowi, oni Prawą stanowili oni wszyskim rządźili, a Senat to tylko miał nád nich że wczesnie in Curulibus przy swoich Konsulach siedział.

11. I tak tá maligna febris ktora z Tyráńskiego Tarquinij superbij pánowania początek miała rakową sub Tribunorum curatione odmiáną iuz była de sua malignitate remiserat: ale że to zdrowe temperamentum przebrána potym Tribunitia potestatis dolis corrupit ciężki bardzo licentia ex abusu libertatis nata Paroxysm Reipublica corpus opánował: a zátym potrzebá było świeżey iák znowu ita affectu libertati iástacyey. Więc novam Regiminis formam wprowadźili, obráli y postanowili sobie Decemviratum ktorzyby cum summo Imperio praessent Reipublica iusq; populo redderent. Alec tu sobie rządu y wolności tak popráwili że iáko świadczy Liwiusz że multiplicato terrore decem tyrannos ferebant. Tá odmiáná ledwie przez dwie lecie trwála, nastąpiła in sa affectu corporis revoluta. Udał się populus ad sretam seditionem Decemviratum zezuciwszy znowu consules, znowu Tribunos ná swoje rządy przywrocił, ale y pod tym rżadem dawnym stęskniwszy sobie przyczynili Tribunos militares Consulari potestate niedługo iednak powroćili znowu do zwyczajnych Consules y w tym rżadzie trwáli poki ich Julius Caesar nie osiodłał y swywolną wolność samą wolnością zgubił, co takim sposobem uczynił.

12. Trzey ná ten czas w Rzeczypospolitey byli nád inszych wszyskich sławą y potegą eminentiores Crassus, Pompejus y Julius Caesar ktorzy coctione amicitiae (mowi Dio) inter se constituta adjuvantibus per suas rogationes Tribunis totum vere Imperium remq;

Romanam invaserant. Ita inter se fadera comparantes ut unus semper presens in orbe consul esset qui absentium honores propugnaret & auxilio tribunitio promoveret. A lubo każdy z osobná ad Dominatum eversa libertate asperabat atoli že się ieden drugiego obawiał przez lat prawie dzieściec w tey zgodzie trwając Rzeczpospolitą per turbulentis Tribunorum rogationes iako chcieli za nos wodzili. Julius w Gálliey, Crásslus w Azyey nád woyski Hetmánili. Pompejus był w Rzymie Consulem. W tym Crassus od Partow porażony y zabity dwoch inż tylko amulos zostawił. Bo iako tenże Dio mowi; & Pompeio suspecta Caesaris & opes & Caesaris dignitas Pompeij gravis fuerat nec Pompejus voluit ferre parem nec Caesar Superioriorem. Atoli tá emulácia aż po śmierci Juliey corki Cesarzá ktorą Pompeius miał w małżeństwie in publicum erupit. Pompeiusz ábowiem ktory Juliuszowi lubo przeciwko Prawom bo absenti przez rogácia dzieściaci Trybunow ziednał był Consulatum znouu to wymogł także przez Trybunow že nie nie wspominając de promisso Consulatu kazano Juliuszowi z urzędem Hetmáńskim sprawowanie Prowincyey złożyć y komu inżemu oddać. Gotowym się né to być pokazał Julius, ále tak žeby mu pierwey przyobiecány Consulatus był dány: z tym się deklarując, že ináczey áni rzędu Prowincyey, áni woyská nikomu nie puści. Przy czym žeby się był został, do Trybunow iako do zwyczajnego potentiorum cupiditati Asylum uciekł się o pomoc.

13. Toż czynił y Pompeiusz, Trybunow także sobie sposobiąc, przez ktorych to znouu w Rzymie sprawił, že dekret ná Juliuszá wydano, ut Provinciam atq; exercitum dimitteret; ni ita faceret eum hostem Patrie futurum. Temu dekretowi aliquot Tribuni plebis (mowi Pomponius) intercesserunt. Qui cum adnitate Pompeio è Comitio fuissent ejeti, ad Casarem in Galliam penetrant. Hos ille in contionem apud milites producit, quariturq; se ita in Patria meritum

meritum, hostem Patriæ condemnari, non auditum: Tribunitiam intercessionem adeoq; libertatem Pompeij armis opprimi. Hortatur deniq; presaturq; cujus ductu tot secunda pralia fecerint atq; orbem perdomuerint, ejus dignitatẽ ab invidia amuli, libertatem ab ejusdẽ & Senatus tyrannide defenderent. Neq; segnius Roma Pompejus contemptas ab Julio leges oppressam Consulũ Senatusq; auctoritatẽ eversam libertatem crepabat: cum tamen neutri cura fuisset libertatis. I ták ci mili Pátronowie wolności cognatasq; acies fraternasq; cominus arma ná się sprowadzĩwszy jugularunt libertatem gladio libertatis: á wolnym wszystkim narodom tę przestrogę zostawili.) 1 (Nullum presentius libertati timendum exitium quam ipsam libertatem. Miãła Rzymska wolność wiele od włafnego doświadczenia przestrog doznawãła ná co iey effrentis naprzod licentia Tribunorum plebis; ná co one potentiorum zwiaszcza między sobã simultates. Ná co inszego Rzeczypospolitey Stanu na wyższy Conspiraciones; ná co skwãpliwẽ Magnorum & Potentium capitum proscriptiones; wychodzĩły. Aleć się nie obaczyłã aż iã Juliusz, á po nim insi Tyranni opresserunt.

14. DISSERITUR Cur nunc libera Respublica rariùs distici-
liusq; concidant quam olim fieri consueverint. Tá tudność że iest con-
juncta cum notitia Reipublica, potrzebã wprzod praescire status, albo
Formas Rerumpublicarum. Ponieważ mutari Rempublicam, nie in-
szego nie iest, tylko unum Reipublica statum albo formam converti
in aliam: albo też e recta & legitima Reipublica Forma, degenerare in
vitiosam. Cztery tedy sã Status albo formæ Rerumpublicarum. Pier-
wsza Monarchia, którą też nazywãią Regnum. Druqa Aristocratiã.
Trzeciã Democratiã. Czwartã formã miãtã z tych trzech albo dwoch
compositã Monarchiã tak opisiã. Est unius, cui ceteri omnes parent,
Principatus communem Reipublica universa utilitatem spectans. Taki zãś
Status Monarchicus iest rozmaity: inze iã Monarchiã absoluta, ál-
bo exleges, kiedy wszyscy y wszystko in Republica dependens à Vo-
) 1 (Cantareus.

luntate & arbitrio imperantis. Taka teraz iest Turecka, Moskiewska, Perska, &c. Insze Monarchia są *legibus revincta*: w których potestas imperantium poprzyśiężonymi od nich prawami plus vel minus restricta: Jakie są wszystkie insze Państwa Chrześcijańskie. Oboia zaś taka Monarchia albo *hereditario jure ad Successores dominantis Familie devolvitur*, albo też *ex libera populi electione non sangvini sed virtuti & dignitati datur*.

15. Jákakolwiek z tych Monarchia poty iest *recta & legitima*, paki ma *pro fine* y iáko *zi cel commune bonum & utilitatem Reipublica*. Inaczezy ieżeli Monarchia *privata sua commoda cum malo publico* szukác będzie, nie będzie iuż *legitima Monarchia*; ále *vitiōsa Tyrannis*. *Proprium* zaś *commodum* szukác może, nie tylko w ten czas, kiedy *in suam personam* albo *familiam* ále też y w ten czas kiedy ná szczegulne *Civium* osoby, ktorych sobie *ad obsequendum promptos* upatrzywszy, *malo publico* sposobi, albo też *in unam partem Reipublica cum prejudicio* *liarum multa derivat*. Zeby wrzuciwszy kość *inter status*, albo *principaliora Reipublica Capita*, przez tych ktorych sobie *obligavit*, mógł inszych *premere*.

16. Notują Politycey nie málo tego, z kąd iákoby *ex fonte Tyrannis in Republicas* wypływać zwykła, ále to wszystko może *revocari ad duo capita* z ktorych iáko insze wszystkie *solitaria mala*, tak y to *compendium omnium malorum tyrannis* ma swoy początek. Pierwszy iest *Fons tyrannidis* samiż pánujący Monarchowie, ktorzy lubo będą czasem z natury samey dobrzy y łaskawi: mogą iednak y owtzem *pospolicie* zwykli *mutari in peius*, boć dobrze ow powiedział:) 1 (*Reges scelera si nesciant Regnum docet*. Nero tak był dobry ná przodku, y łaskawy, że też choć *spráwiedliwy* ná śmierć czyię dekret, podpisując *plakal*. Z kąd Senat nie tylko *sprawy*, ále y *słowá* iego *godne* być *sądził*, áby ie ná złotych y srebrnych *kolumnách* *ryso-*
) 1.) *Seneca*.

wano. Aż potym *regnavit sanguine multo*, y pokazał co magna *virtus*, in summa fortuna mogą. Dla tego wolne Rzeczypospolite, swoich Monarchow *potestate* prawami, przysięgami y in-
szemi sposobami mocno wiążą,) i (wiedząc o tym, że *licet bonus & clemens sit, quia tamen malo esse licet principi, formidetur*. A luboby ani złey natury ad imperium nieprzynośli, ani dobrej nie odmieniali. *Principes in imperio*, trafia się iednak; że będzie albo *ignavus*, albo *incautus & nimium indulgens*. Więc jeżeli jest *ignavus*, tanto oneri czuie się bydz *impar*, albo też *serijs & gravibus vacare* niechce; jeżeli zaś *minus prudens & incautus*, albo *nimium indulgens* będzie; mało uważa y dla tego wzbytnią niektórych *Civēs* potencją nād inszych a czasem ledwie nie nād siebie samego wynosi.

17. Ztąd zaś dwoiaka tyránnię ścięle się drogą. Pierwsza *ex parte Imperantium*: druga *ex parte* tych których *imperantes ad tanta fastigia* wynoszą. *Ex parte imperantium in hoc casu* tak się tyrannis in *Republicam* wkłada. Oni albowiem tych że samych których wynoszą widząc że siła mogą, bać się muszą: Zboi-
źni idą *suspiciones*: *ex suspicionibus*: *odium*; to zaś *stimulat* ich ad *sevitiam*, & *oppressionem* tych których wynieśli. Taki był Tyberysz Scianus, u Neroná Plautianus, u Iustynianá Bellizarius. &c. Nā tych iako się zaprąwią, niepochybnie uczynią *gradum* do in-
szych *virtute, opibus, gratia populari eminentiores*. *Ex parte* zaś tych których *imperantes* zbytynie wynoszą, tak się wzmaga tyrannis. Oni albowiem że się *populicę* u inszych nād których *favorem* Páńskim są wyniesieni zostają in *odio*, musi im też bydz *aliena virtus* y jakakolwiek lubo *inferior potentia formidolosa*. Więc żeby *obices & amulos* nie mieli in *oppressionem & interitum*, takich zǎwsze *vigilant*. I tak zǎiulczywszy się in *sanguine Concivium* samych potym *imperantes invadunt* a nā *ostatek* y w się jeżeli ich będzie kilka) i (*Sinesus*.

uderzą ktory z nich będzie duszay ten *Princeps in tyrannide*. Taki był ow Rzymski Antoniusz, Lepidą y Oktawiusz *Triumviratus*. Dla tego wolne narody w tym się pospolicie baczą, że *aqualitate* iako fundamentu y gruntu wolności swoiey przestrzegają, a rządy y przełożęństwa tak *attemperują in Republica*, aby z nich *plus dignitatis & honoris, quam virium & potentia* znich przybywało.

18. Drugi *gens* z ktorego *tyrannis in Rempublicam* wypływała jest, *subiecti populi levitas & insolentia*, *Populus* albowiem, że zawnze jest *imperantibus* naprzod, a potym *nobilioribus & eminentioribus obliquus atq; infensus*, łatwo miedzy nimi o takich, ktorzy *illustres in Republica viros calumniando & criminando parant sibi* (iako mowi *Aristoteles*) *animos plebis, eaq; ratione amorem atq; popularem fidem apud eos consecuti*. *Demagogi seu seditiosi populi fiunt*. *Hoc modo potentia aucti in illustres prius viros tum vero in ipsius plebis seu prompta seu apta ad auendum capita* (nam *similia ab illis metuunt*) *tyrannidens exercent*. Z tego wszystkiego iasnie liquet: że *absoluta Monarchia imperij forma*, gdzie *dominantium potestas* albo jest zgoła *exlex*, albo też słabo *revincta* bardzo jest *proclivis & facilis ad tyrannidem*, czego pełno mamy przykladow po autorach wszystkich prawie ktore na świecie były takowych *Monarchiy* *potentia* (mowi *Plutarchus*) *omnes animi motus in facta impellit & valde periculosum ne cui licet facere quod vult is velit quod non licet*. Jest ci ich nie mało ktorzy *mordicus absoluta imperia* *propugnant*, & *pro ex lege libertate zelant*: atoli wszyscy *ingenui* ktorzy *libertatis ordo ex digno & decoro sustinere* mogą kusznie się taką niewolą brzydzą. Boć takowa *exlex dominatio* jest *contraria natura rationali qua nos omnes* (mowi *Seneka*) *liberos esse voluit*. *Bestyom* raczej do niewoli y bydlu *bestyowánemu* taki rząd jest przyzwoity. W Bogu tylko samym chwalebne *imperium* ktory w rządzie swoim. a omylić się ani nic złe czynić nie może: dla tego mocy swojej *circumskripciey* nie potrzebuie. W kościele także *Bozym*

brze ten rząd uchodzi, bo on ma assistentiam Spiritus Sancti który Namiestniká Chrystusowego in decidendis rebus p[ro]ci & morum spráwuię, ani mu w tym błędzić, albo perperam agere nie dopuszcza.

19. Druga rerum publicarum Forma Aristocratię Optimat[um] cum seu plurium quibus ceteri omnes parant Principatus communem Præsentia utilitatem respiciens. Jeżeli zaś av hoc fine to iest a communi omnium bono ad privata commoda cum malo publica recedent. Cóż Leździe p[ro]p[ri]a sa Aristocratię albo Oligarchię. Takię Aristocraticę regimen w spolię y zwyczajne było wielom w Grecji zwłaszcza w rep[re]zompospolitym: y u nas sub duodecim Palatinis p[ro]w[od]zono. Nigdy iednak długie y trwałe nie było. Fere enim impossibile est (mowi Bodinus) ut pauci ita imperem qui vires eorum imperia oderint & detestentur ipsiq[ue] Optimates ad publicam utilitatem & non ad privata se accomodent utilitatem, Brevis enim sit necesse est Potestas que multos invitos & infessos continet. Cum præsertim facilius hoc plurium quam unius evertitur. Nam præterquam quod ipsa parentium multitudo quos p[ro]p[ri]a semper perisse experit; ex ipsi[us] Optimatibus aliquis aut invidias inter discordias iniurijs affecti causa se exoptant: aut facilius tenuesque res suas publicis malis resarcire & in nobilitate piscari cupiunt, aut potentiam supra ceteros affectant unde in lares effecti seditionum conjurationumq[ue] populi Principes sunt.

20. Mielić w prawdzie różni różne efficacia do p[ro]p[ri]e na zadržymanie y utwierdzenie Aristocratię remedia: atob[us] przeciż pravalebat morborum ktorým ten status iest obnoxius in legibus salutari remediorem Rzeczywianie na przodka poki im plebs y tego nie w[od]ziera, także Locrenses y Spartani przy obieraniu optimatum zawsze mieli majorem respectum nobiliorum & ditiorum. In quibus enim (mowi Aristoteles) qui genere institutione indole ac potentia prævalent, major est animus ad hostes arcendos acrior ad Libertatem Patriamq[ue] defendendam stimulus; in qua majores fortunas ad honores habent, secus

illi qui vel labore vel industria victitant, vel non multum se debere patriæ arbitrantur: facileque iuri civitatis statum, aliam patriam complectuntur; ubi suo labori & arte, vel inopia bene est. Iezeli zaś plebs propter equalitatem iuri zadržą mity, iedni nie mogli zązywali ná nich takiego fortelu, k'ory sę nie ząwlsze átoli często dobrze im uchođzil. Dignissimi quique & omnibus gratiosissimi (mowi Bodinus) ex Patribus atque nobilitate competitores Magistratum proponebantur, atque ita plebs reverebatur imprimis tantam dignitatem in comparatione talium vilitatem suam contemnebat: Ita sapè Roma olim Patricij evicunt ut nullus ex plebe ad Magistratum licet illis quoque idem ius esset creberetur cum sibi verecundiam quondam incuterent eminentissimi Patrum propositi competitores.

21. Tego fortelu swego inszym iesze wspierali fortelem. Cum vere creent (mowi tenże Bodinus) non vacare periculo si in Aristocratico statu inferior ordo a Republica omnino amoveatur: male enim odium indignatio, seditione ceteraque fera inconsulta multitudini ponuntur mala, non omnino etiam plebem ab omni excludebant Magistratu; sed concedebant illis aliquam partem honoratorum officiorum quo fiebat ut populus non tam Optimatum, quam popularem potius existimaret Republicam cum suis contribules eiusdem participes aliquo modo cernerent. Hac vero spe & ceteri quoque ex plebe allekti optimatibus favebant atque Reipublice fidi erant paria ab eadem expectantes. Officia tamen illa per quorum functionem plebs partem aliquam Reipublice attingebat, non talia fuerant, ut per illa nobilitati exaequarentur multo minus preferentur, sed qua aliquantum dignitatis nihil verò aut vix aliquid potentie haberent vix aliquid aut nihil favoris apud plebem, multum verò invidia conciliarent: eos a quibus susciperentur sumptu gravarent, ut non nisi a ditioribus appeterentur honoris dulcedine inestans. Quod etiam hodie in praxi esse video apud Veneros, qui non nullas artium atque opificiorum praefecturas scribarum exactorum & his similia publica officia plebejs committunt.

22. Subtelne y ono stratagema: Videri Medys Atheńskiey Arystokracyey podal Polistratus ná 11. die j. spolitwá ktorzy wiele sobie in Rempublicam arroguac str. in is; bardzo sturbowáli severam spast (mowi Facuvius) se. in legem ne nobiles Magistratum recusare, ne iudicia ne comitia ne. id genus Reipubl: munia subtersurgere possent, at plebeij possent si vellent. Nobiles arma ferre inq; is exerceri in: hostem ire cogerentur. Plebeij domus reiq; sua curam quieti haberent si vellent, ita & lege in speciem gravati nobiles sublevati videbantur plebeij: re autem ipsa id agebatur ut plebs huius beneficio favoris à Reipublica gubernatione excluderetur minusq; apta ad id redderetur, quodsi mordicus autem Rempublicam tractare non negligenter plebeij suadebat ille tempus dicendo agendog; extrahendum, de nec tadio suag; tenuitate victi dilaberentur tum vero Optimates & nobiles de summa Rei tractarent concluderentq; &c.

23. Drugie wielom takze narod na w idome remedium ktore mieli ná zabiczenie tymze ex Aristocratijs. in vine pululantibus malis Lyto to: Non unum sca aliquot (mowi Centarenius) Civium suorum distinctos, in. nebat ordines ita fecerat Marcia Roma triplex Equitatu, plebe, Senatu, qua diversitas faciebat ne facile conspirarentur. Nam Equestris imprimis ordo cum sciret: oppresso a plebe Senatu suam quoq; auctoritatem diminutum iri; ejus dignitatem sancte rectam conservabat. Neq; Senatus ab Equestri ordine opprimi timebat; cum plebem illis opponere possent. Est quidem hac ordinum diversitas multarum in Aristocratio statu litium dissensionum turbationumq; causa: Verum id gubernantium fit vitio; dum jus inaequaliter ordinibus ducitur; dum onus deprimitur alter cum praedicio tertij extollitur & quia id quod ab unitate procedit, fit imperfectius; inter inferiores superioresq; ordines instituebant Patronum & Clientum mutua quadam jura; per qua diversi ordines veluti vinculis ac necessitudine quadam inter se constringerentur: hoc modo sexcentorum annorum spatio gravissima seditiones dissensionesq; Roma inter ordines vitata vel sopita. Neq; prius ad sanguinem & civiles ventum fuit

caedes, quàm ubi hæc vincula soluta clientumq; patrociniâ neglecta. Manet adhuc in Germania protectorum nomen & jus antiquum quod teste Tacito apud veteres Germanos vigeat; quo multa Provincia in clientela potentiorum familiarum constituiebantur: apud Venetos quoq; nondum hæc consuetudo exolevit.

24. Trzecia Rerumpublicarum Forma Democratia, Regimen seu Imperium populi communem Reipublice utilitatem spectans tãka Rzeczypolitey Formã osadza siã iãko nã fundamencie iãkim in Libertate & aequalitate: Libertas należy nã tym ut regantur a Magistratibus per se electis iuxta leges a se latas, aequalitas zaś należy nã tym: ut unicuiq; idq; sit jus parendi & imperandi babeantq; in omnibus Activi & Passivi suffragij potestatem. Tym sposobem rządziło siã nie mãło rzeczypolitych zwłaszcza Greekich ale nie dluogo trwãły: bo że tãkowa regiminis forma maxime ab unitate distat, dla tego też iest imperfectissima, prãdko degenerat in Ochlocratiam, ktora samey tylko plebis respicit utilitatem. Plebs albowiem per quam in Democratico statu est summum jus & potestas, że iest z natury swoey tumultuosa & inquieta zãwsiã inter discordias & seditiones agitatur: że iest suspicax & maligne iuvida nie może byã tylko infesta zãwsiã nobilioribus & potentioribus zãczym nã siã wszystko przeciãga; nã urzãdy y godności homines indignissimos byle audaces byli wysadzã z kãd potym certissima tyrannis z iednego duzszego albo wielu in Rempublicam wyplywa: Tãka byã že insze pominiã Rzymiska Ochlocratia, kiedy plebs subrostraria prãwã stanowili, znošili odmieniali, kiedy urzãdy, Prowincye, woylkã komu chcieli dawali y odeymowali, kiedy ludzi godnych y Oyczyznie zãstuzonych annua venali przedãjac, suffragia, campo, exilijs & proscriptionibus znošili: nec nimiam (mowi Historya) populi licentiam Caesar primum post hunc luctuosos illi triumviri, tandem solus Octavius Augustus discordibus Cladibusq; civilibus fessam, Principis nomine sub Imperium accepit.

25. Najlepsza jest czwarta *Rerumpublicarum* forma z tych trzech złożona *Monarchia* (mowi *Contarenius*) *Aristocratia* *Democratia*q, legibus temperata, ubi imprimis sua rei certis tamen legibus revincta sit potestas, ita ut multum boni nihil mali agere possit, legesq, plus valeant, quam potentia: ubi *Optimatum* seu *Senatus* vigeat auctoritas: Ubi deniq, aliorum ordinum iustum aequumq, sit ius; hac optima maximeq, diuturna *Reipublica* forma est, czego potym ten że *Auctor* takim dyskursem dowodzi: sapienter olim existimatum atq, egregie a multis constitutum est; ne hominum gubernatio; soli homini demandetur, sed divinius quiddam debere oportere, cui principaliter onus & munus hoc incumbat. Cum enī homo sit animal quoddam varium, & diversis constet partibus inferioribus, videlicet animi viribus, qua illum saepe perturbant & a recta rationis semita avocant, & superioribus quibus *DEUM* ipsam quoddam modo attingit, quia tamen plerumq, ab inferioribus illis viribus vincitur, pessime illi sua *Reipublica* consulunt, qui illa arbitrio ita labilis hominis unius vel plurium committunt. Quarendum ergo est, aliquid ipso homine praestantius rectius & firmitus, quod sit veluti mens quadam, ita pura, ut sit ab omni perturbatione prorsus immunis; ab ira odio caterisque similibus pestibus aliena. talis autem mens Divino quodam consilio atq, munere concessa hominibus: sunt leges quas *Aristoteles* appellat mentem sine appetita, Rex ergo Lex ergo qua homine ipso est quid praestantius, & Divinius; hominum imperia moderetur: ut pote nullis affectuum passionumq, morbis obnoxia.

26. Et quoniam leges sunt muta & sensu carent, necesse est ut aliquis custos interpret, ac veluti *Vicarius* illarum constituatur; qui pro legibus, ex legibus *Rempubli*cā regat, hic rursus alia occurrit difficultas, an videlicet unus an plures, an potius multitudo ipsa, seu populus tuendis servandisque legibus atq, iuxta eas regenda *Reipublica* sit magis idoneus? Regius unius dominatus communi iam multorum sensu *Optimatum* multitudineq, habetur praestantior. Nihilominus propter labile mutabileq, hominis ingenium atq, vita brevitate multorum potius gubernatio *Civili* societati magis

magis est conveniens. Nullum enī regū Principatum omnibus etatibus extitisse legimus, qui non in tyrannidem degenerasset aliquando. Contra multas Respublicas sub gubernatione plurū, multis saeculis floruisse scimus. Et quia omnis multitudo per se gubernationi inepta est, nisi in unū aliquo modo coalescat: atq; unū quodammodo efficiatur. Ideo temperanda erit Respublica constituendā, ex Optimatu populari Regio, statu: Ut ita unus Princeps civile societatem colligat, atq; in unū conciliet, eo adhibito temperamento, ut neq; regia potestas in tyrannidē, neq; Optimatū in Oligarchiam neq; populi in Ochlocratiā facile possit degenerare. Id vero cōmode fiet, si incōmoda atq; vitia cuiuslibet regiminis formae praescindantur, cōmoda vero virtutesq; adhibeantur.

27. Z tego wśzystkiego łatwo káždy może colligere że dla tego teraz firmiores & diuturniores libera Respublica bywają, bo ponieważ są temperata & a vitijs simplicium formarum depurgata, nie mają przynajmniey tak wiele corruptelas, ktorych są pełne simplices Monarchia Aristocratica & Democratica formae, przeto też liberorum imperiorum corpora zostając in bonū y iákoby connaturali Politicarum qualitatum temperie, iák zdrowsze tak też dłuższe y trwalsze bywają: I gdyby wolne Rzeczypospolite in bono justī imperij temperamento postanowione, excessu aliquo partium peccare niechciały, długowieczne by były; iaka jest teraz kto się iej dobrze przypatrzy Rzeczypospolita Wenecka, gdzie Monarchia in Duce, Aristocrazia in Senatu, Democratia in nobilitate, nie tak ostrożnie, circumscripta że (iako wspomniony Contarenus mowi) nulli Respublica ordini insolere licet: dla tego też iuż więcej niż przez tysiąc lat spokojnie y státecznie stoi.

28. DISSERITUR *Quae nam fuerint initia? qui progressus? & incrementa Polona libertatis?*

Iako inszych wśzystkich rzeczy małe zwykły bywać, tak y wolności nászey ledwie podobne ad tantā Majestatem, w iákicy teraz eminent principia. Przodkowie álbowiem nási będąc gens rudior.

Pánów

Pánow swoich *bona malave arbitria* mieli *pro legibus*. Skoro ie-
dnak zá wzniesieniem swiátlá wiary Chrześciańskiey, ślepoty
Pogáńskiey pozbyli krolowie, naprzod *humaniore animos* á po-
tym y poddáni *de gustata Christiana libertatis dulcedine*: Polityczną
też wolność bárdzicy sobie smákováć poczéli; ná którą *heroi-*
cis facinoribus u Pánow y Krolow swoich zarábiáli, y ták było
iákies *mutuum* Miećisławem naprzod chwalebnie záczete á po-
tym z następującemi po nim szczęśliwie kontynuowane przod-
kow nászych *certamen*. Oni miłością wiarą y krwawymi od-
wagami wspaniałe Pánow swoich zwyciężáli *serta*. Pánowie
záś przyczynianiem praw y wolności bárdzicy sobie zniewa-
láli poddanych swoich ánimuszé. Nie nowiná w dzieciách Pol-
skich czytać że Przodkowie nási kiedy iuż ná konie wsiádáli
w ten czas naywięcey sobie praw y wolności upraszáli, iákoby
nie iákim między sobą á Pánami swoiemi kontraktem: oni głó-
wy y pierśi swoje ná posługę Krolow nieśli; Krolowie záś
iáko żołdem naywiększym płáćili im zá to praw y swobod
przyczynieniem.

29. Iák podraśtála y pomnażála się z wolná,

Mauortiarum conscia mentium

Regina Libertas Polonæ

Primus honor columenq; gentis

Quasita multo sanguine gloria

Reperta multo

Atoli poki ieszcze *Principum*. Sic volo sic iubeo *pro legibus*
poki tych że *voluntas pro ratione* były *allevabatur* tylko *graviore iu-*
go non liberabatur nobilitatis conditio: *Adhuc enim* (mówi Historya)
et tributa pendere et alia servitutis propria onera, quoties et quantum
Principi libuit, subire cogebantur. Zá Káżimierza Wielkiego *insignis*
wolności *accessit portio*, kiedy ten Krol naypierwszy ze wszy-

E

skich,

stkich, prawá ktore są potężnym na umacnianie y obronę wolności murem, spisować y promulgować począł. Zaczym *successu temporis* częścią *ex gratia* częścią *ex conniventia* & *indulgentia Principum* przyczyniało się praw, ktore nie tylko poddanych ale też y samych Krolow obowiązywały oni álbowiem znając *probatam* przeciw sobie *fidem* & *amorem* poddanych swoich nie były *potentia anxij*, y tak *sensum de suo iure* & *potestate remittendo*, im dáley tym bardzicy wypuszczáli, wodzą wolności mając za to, że wolnemu narodowi pánuiącym *firmissimū est munimentū munimento non egere*.

30. Naybardzicy jednák wzmagác się y iákoby *grandescere* począł wolność naszą na ten czas, kiedy ją *exteri cū ambitu Regni vocari* począli. Ci álbowiem znakomitemi są *augmentami*, iákoby upominkami iákiami, przy pierwszych z nią poslubinách znacznie zaszczycáli. Za Wacława Czeskiego Krola ktory bardzicy *tumultu factione* & *fraude* Gryphiny Leszka czarnego żony, ániżeli *Civium suffragijs* wdął się był do korony pominę. Pierwszy ktory się wolności naszej z domem swoiey polecał familiey, był Ludwik Węgierski: ten naprzod ciężki on coroczny trybut, ábo porádlne, ktore też y krolewskie zwáno z in-szemí wielą *servilis conditionis* powinnościami, *magna parte* z kárkow Szlacheckich zdiąwszy, *multis immunitatibus* wolność naszą *cumulavit*. W ten jednák nád wszystkie insze naydroższy obrał ją kleynot, kiedy *libera electionis ius*, ktore przed tym *sola consuetudine*, y to nie *ex omni parte integrū penes ordines Regni* zostawało, dánym od siebie przywileiem ztwierdził, przez co *adamantinā hanc sarrū* (tak ją Jerzy Olsolinski w mowie swoiey nazywa) *electi-onē* gdzie teraz złote wolności naszej runo, *primo* & *principaliter* zachowuiemy, mocnemi bardzo opátrzył záporami.

31. I to *non leve momentū* wolności naszej attulit: że Krolowie *de illimitata*, y iákoby *absoluta Regaliū bonorū dispositione* remisierunt.

runt. Co tenże Ludwik naprzod czynić począł, iako się z przywileiu iego pokazuje, *Hinc enī* (mowi Orzechowski) *nova libertati magnū impendebat periculū, ne Rex bonis suis per obligationes, donationes, venditiones, ceterasq̄, alienationes notabiliter accisis aut distractis, in priuatas Civium Fortunas violentus inuolaret: aut vetera novaq̄, tributōrū onera īperaret. Timebatur & hoc periculū, ne Regni partes a suo corpore auellerentur, ut olim per similes illimitatas dispositiones factū fuerat. Kázimierz trzeci że stan Szlachecki ad publica Reipublica consilia, ktore sami tylko z Senatem odprawowali y konkludowali Krolowie: przypuścił, ná nogách prawie postawił wolność. O czym tak nászá opiewa Historya *Uslicia Rex conventū minorum Polonōrū egit, subsidiūq̄, ad exolvenda Prussica stipendia militi postularit, quod non abnuebat quidē nobilitas: verū sine Majoribus Polonis sciscendū sibi esse non putavit, quare placuit binos e Satrapis, sive Palatinatibus ad Comitia Generalia Petricoviā mitti, qui discernendi in cōmune moderati tributū potestātē haberent, atq̄, hoc tum primū fieri captum, posterioribus verō tēporibus ita inolevit, ut sine ijs legatis seu nuntijs terrarū, nulla cōmitia legitima haberentur. Neq̄, tributū decerni, ac ne lex quidem ulla fieri posse videntur; potestas vero eorum ad instar Tribunitia apud Romanos vel Ephiorū apud Lacedamonios esse capit, nam tantū ū nostra etate arrogare sibi ceperunt, ut nullā rem maiorē in iussu suo decerni a Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatū atq̄, adeo in Regē ipsum ius atq̄, censurā grandī supercilio sibi sumerent.**

32. *Ad extremū crescente indies insolentia non accipere sed ferre leges aggressi aluerunt, autē hanc eorum licentiā, eoq̄, magnitudinis sensim provexerunt partī Reges, superiores, multa ijs indulgendo, sive inopia sui fisci, relevandaq̄, gratia, sive quieti & otio suo consulentes, partī potentiores & factiosi nonnulli Proceres certatim eos prahensare, & epulis largitioneq̄, corrūpere, & quocunq̄, libuisset incitare, & quasi tibias inflare adorti. Idq̄, sive ut gratificarentur, sive ut agre facerent Regibus, sive ut potentiā suam stabilirent, amulosq̄, suos deprimerent, aut ulciscerentur, sive de-*

nię, ut per eos subornatos, quo iure, qua iniuria quid ius perficerent, quid aperte per se ipsi, vel aggredi non auderent, vel efficere non possent. Et quidem salutare est, in Republica esse custodes libertatis cōmunis, ceterū providendū, ne quod ad salutē cōparatū est, abusu vertatur in perniciē: metuendumq̄, ne infinita ista potestas & in licentiā, erumpens libertas prostrata & eversa, Regia Maiestate & Auctoritate Senatoria, summā Reipublica confusionē & barbaram quandā exitialemq̄, Anarchiā Polonis pariat, aut certe gravi & acerba finiatur Tyrannide; quorū utrumvis eo quidem propius impendere videtur, quo iuniores & imperitiores rerum eōq̄ audaciores ad id munus obeundū, legi suæ adeo sese intro ingerere caperunt. Unde in consultando usu venit, ut non id obtineat, quod gravissimis, sed quod loquacissimis, clamosissimis & minacissimis, placuit sic Romana Respublica amplissima quandā & florentissima a Tribunitijs furoribus exagitata, primum in licentiā multitudinis intolerabilē effusa, deinde deditio-nibus civilibusq̄, bellis quassata, in paucorū dominatū ac mox sub unius tyrannidē recidit.

33. To tedy ad consilia publica Stanu Szlacheckiego przystąpienie, złotym iakiemsi kluczem (iako Orzechowski in manuscripto mowi) było, którym sobie wolność nie tylko, ad tantā potestatem, ale też ad abusum & insolentiā uczyniła aditū. Zygmunt też drugi Krol iuż nie tak conferebat, iako proiciebat raczey narodowi nāszemu beneficia libertatis, przez co prawdziwym tak się nam pokazał Augustem: bo iako Rzymiski Augustus Romā, tak ten nāsz libertatē invenit lapideā, fecit aureā. Ieszcze iednak były zostały dawne wielkie ipedimenta, ktore doskonałego wolności wzrostu bronily. Titulus naprzod hereditatis, ktory sobie Krolowie od Władysława pierwszego poczawszy, przywłaszczali: zowiąc się Hereditarios Reges, albo Principes Polonia. Co że absoluti dominij pretensionē za sobą pociągāło, wolney naprzod Elekcey, lubo iuż dobrze prawami ztwierdzoney, a potym y famey wolności periculosū było, aleśmy to przy Elekcey na Henryku Krolu wytargowali,

tárgowáli, że temu tytułowi pierwszy renunciavit. Drugi obex Libertatis został po Augustcie był ten: że Krolowie mieli absolutá iudiciáriá in vitá honorē & fortunas civiũ potestátē. Tośmy także przy elekcyey ná Stephánie Krolu wytárgowáli, ten ultima instantia iudicia, ktore przed tym sami Krolowie z Senatem odprawowáli Trybunał, postanowiwszy, in Nobilitatē transtulit, y iákoby in manu consilij sui posuit libertatē. Oczym Andrzej Lisiecki Instygator korony in splendoribus Tribunalis tak dyskuruie.

34. Iáko tę tak drogą w Oyczyźnie naszey Trybunału koronnego gemmá szácowác mamy, z tąd naybárdzieszy baczyć możemy: że ten sąd zámýka w sobie, y iákoby w depozycie ma sobie powierzone trzy rzeczy ludzkie, miedzy wszystkimi ná świecie naywiększe y nayprzednieysze, do ktorych wszystkie insze, iáko zrzodeł swoich ściekáią, Vitam, honorē, & substantiá Civiũ: co poko wręku y száfunku dominantiũ zostawáło; pokośmy per appellationes po spráwiedliwóść ultima instantia zá dworem kłósać musieli, záwzże sub metu servitutis, záwzże sub ictu oppressiois zostawáła wolność naszą. Czytay kto chce Orichovius in fidei subdito: iáka (że inszych opominę) pod Augustem choć iuż wyrokley dobrze wolności była oppressya: do tego iuż było przyszło, że pod Turecką raczey niewolą ućisnieni civēs być sobie życzyli, długi tam Catalog z tych dawnych sądow spráwiedliwóści oppressiois wyliczywszy Orichovius, tak do Krolá mowi: Tantum nobis abest Regia potestatis tue appellatio, ut nulla res nobis obsit magis. Ita quod oppressis solatio debuit esse, iam est factu exitio &c. Quamobrem tanta ac tam fada postremaq, servitutis sit aliquando, vel sub te hinc suis aliquis, satis iam diu miseri fuim, satis servivimus &c. Quod si feceris, cessabit hic cõmunis luctus, cessabunt quarella, cessabunt etiá illa miserorũ vota, Turca potius dominatũ praoptantiũ &c. Niech odnarodu nášego nieśmiertelne, z nieśmiertelną wdzięcznością będą dzięki wielkiemu Stephánowi, który tetry kleynoty drogic

drogie *Vitæ*, *substantiâ*, & *Fortunâ* *Civiũ* w Trybunale koronnym, cõ *iudicij*s *ultima instantia* wolności naszey dârowawszy, onę a *metu servitutis ex tanta potestate procedente*, a potym ab *oppressione* nie-*sp*awiedliwoścî oswobodził, y iakoby *in plenitudine perfectionis* postanowił; bylcć w prawdzie wolność naszą od Mieciślawâ, zwłaszcza y poczawszy p *erwszego*, zâwsze *alicuius sui juris*, a toli *sub potestate Principũ*, iakoby *pupilla sub nataribus plus minusve pro incrementi etatisq; ratione concedentibusq;* często, tak iakoby *aliquo prolationis iure concessa diminuentibus aut prorsus auferentibus*. I tak pod inszym Krolem *infantia pueritia & adolescentia annos exegit*: pód Stephânem dopiero *matura perfecta & mancipata consistit*, atq; *sui beatissimi juris esse capit*.

35. *DISSERITUR Quid sentiendũ de firmitate diurnitatęq; Polona Libertatis?* że iako inze wszystkie ná świecie rzeczy, tak teź Krolestwâ y Pâństwâ, *qua Principiũ acceperunt, finem non effugiunt*; iest to nie pochybna doświadczeniem całego świata iuż przez kilkâ tysięcy lat ztwierdzona prawdâ Co lubo *in profundo factorũ* zostâie *arcano*; że iednak *non desunt signa quadã, quibus imperia suorũ cõmune fiant eventũ*:^o nie będzie to nie potrzebna *curiositas* domysliwâć się, iak teź ieszcze Oyczynâ naszą z wolnościâ swoiâ *ab hac cõnuni necessitate dâleka* zostâie? Wszak te wszystkie *sive bona sive mala omnia penes vatem* zostâją: Kto się Hystoryom á w nim upadâjącym Pâństwowm *reflexe* przypâtrzy, iâśnie obaczy, że wszystkie zwłaszcza znâcnieysze miâły *certos sue durationis terminos*, y iakoby *fatales periodos*, ktore im albo znâczne lub in *pejũs*, lub *in meliũs* odmiâny albo zgołâ upadki przynosiły. Trzy ia tákowe międy inzemi nayznâcnieysze upatruie peryody. Pierwszy bywa około roku 250. ták czytamy, że *potentia Medorũ* trwâłâ lat 220. *Monarchia* Perska od Cyrusa zacęta kwitnêłâ lat 230. do Dâryuszâ ktorego Alexander zwycięzył. *Grecka Monarchia* pocęta od Alexandrâ zniszczałâ po lat 250.

opáno-

opánována od Rzymian. Rzymska Rzeczpospolita po wygnányim ostatnim Krolu Tarkwiniusie, cū *consulari Imperio mutationem* wprowadziła roku od założenia Rzymu 245. krolowanie Longobardów we Włoszech, ktore Károl Wielki ostatnie obálił trwało lat 240. &c.

36. Drugi period okolo ktorego *ante vel post* znaczne ná krolestwa odmiany albo upadki przychodźić zwykły, iest rok 500. Tak Assyryczyków w Azyey panowanie trwało lat 520. po ktorych przeniosło się do Medow. Athenńskie krolestwo od Cekropá zaczęte, trwało do Kodrusá przez lat 490. ktorego czasu Monarchia odmieniła się *in Democratia*, tyleż lat kwitnęła Lácedemońska Rzeczpospolita aż do czasów Alexandrá, za ktorego upadła. Po tyleż prawie leciech Mácedońskie Krolestwo niszczało. Rzymscy *Consules* sprawowali Rzeczpospolitą *forma gubernationis mixta* przez lat 500. którą *Augustus* w Monarchią obrocił. Tá zaś Monarchia od Augustá *post Actiacá victoriá* zaczęta okolo tegoż piąci set lat peryodu *in Occidente*, po zabitym Wálentynianie przez dzikich narodów náiędzy rozrywać się zaczęła, a z Augustalem ostatnim Cesarzem zachodnim upadła, pospołu y z Imieniem Cesarńskim. Po Wálentynianie rozerwane y upadłe Cesarstwo wznowił y podźwignął Károl Wielki okolo piąci set lat od tego czasu, iáko Konstantyn Wielki *sedem Imperij* z Rzymu do Bizantium ná wschod przeniosł. Krolestwo Węgierskie po piąciu set lat rwać się y pod niewolą Turecką iść poczęło &c.

37. Znacznych odmian albo upadków ná Pánstwa przychodzących, peryod iest rok 700. *Carthago* y z Rzeczą pospolitą swoją od założenia swego do tego czasu, kiedy ją *Scipio Aemilianus* zburzył, liczyła lat coś nád siedmset. *Civile bellū* między Iuliuszem y Pompeiuszem ktore Rzymską wolność zgubiło, pádło od założenia miásti Rzymskiego ná rok siedmsetny piąty.

I tak

I tak dwa się na ten czas zeszyły były peryody, ieden od postanowienia Consulow pięćsetny, drugi od założenia miasta siedmsetny, podobne tym *fatales periodos* w inszych wszystkich Państwach *notare* może, kto się odmianom albo upadkom onym pilno przypatrzy. Co do naszej Polskiej: miała ona *insigne mutationē in periodo 7ptengentesima* od pierwszego Lechą rachując do Bolesława Chrabrego: kiedy *ex principali statu, ad Regiā* przyszła majestatē roku 1001. Od Chrabrego do Pudyką wyszła też *periodus* dwusetna dwudziesta piąta, która iakie *calamitates* od niażdow Pogąńskich nam była przyniosła, iasna rzecz w Historycy od Pudyką do terażniejszego czasu, przypada pięćsetna od Chrabrego, siedmsetna *periodus*. Te co nam przyniosą, może każdy z tego co się dzieie nie płonnie *divinare*.

38. Kiedykolwiek zaś do takich peryodow Państwowm przychodziło, miały zawsze niektore pewne znaki y iakoby *proximas causas* bliskiego upadku, albo następującej odmiány. Miedzy tymi nayspierwsza jest *Civilis discordia*, którą *tineā, venenū, pestem Rerumpublicarum Politici* słusznie nazywają. Zwłaszcza ieżeli się *inter Status*, iakoby *inter principaliora Corporis Reipublica membra*, a dopieroż *inter membra & Caput Reipublica* zajmie. Bo krom tego, że tam wszystko *in Republica* rwać się y psować musi, kiedy potężni przeciwnie ciągnąć będą. Takie *collisiones* niemogą być, tylko *lethales Reipublica*, albo przynajmniey *fada mutilatione corpus* *tey deturpantes*. Dowóćpinie bardzo w dawney zaboronnego Rzymu *supersticij eis politicum notuie Arcanum Contarenius, Ab extris* (mowi on) *animalium de successibus Reipublica sumebantur auguria: document to quod ab internis Civium dispositionibus cuncta seu bona, seu mala proveniant Reipublica*. Kto się kwitnącym niegdy, a teraz opadłym wolnym Rzeczompospolitym przypatrzy, żadney prawie nie naydzie, *qua ab hoc intima discordia sio* (iako mowi Lipsius) *Sui interitus telam non fuerit orsa*. Tam zwłaszcza gdzie *Status Democrati-*

cus rád inſze popularem extulit potentia. Bo że każda popularis multitudo z natury ſwoiey ieſt levis, contumax, tumultuoſa, violenta, furenti turbini (iako rozumie Pláto) perſimilis, łatwiey tám o kiy aniżeli o rácyą; prędzey furor arma & tumultū aniżeli prudens dexteritas pacifica media miniſtrabit. Leſi zaś altiores ordines & perſona in marmore ſcribunt y tak albo communi ruina y ſiebie y onych á zátym totam Rempublicā involvunt albo też inſolentem popularem potentia z odmiáną praſentis ſtatus cóercent.

39. Zadney Rzeczypoſpolitey nigdy ná dobre nie wyſzły, lecz albo zgubę, albo odmiánę, albo znaczną iáką ſzkodę przynioſły one infeſtationes & iniuria, ktorými potentiores in republica exacerbantur: zwaſzcza ieżeli to ná nich a publica promanat autoritate, albo ieżeli private ſub proteſtione publica impune to czynią. Tácy álbowiem ignominiam albo iniuria concouquere niemożąc, malunt omnia publice fieri mala, quā privata quidquā decedere dignitati. Z tąq bella civilia, z tąq ſzkodliwe dobru poſpolitemu fakeye: z tąq z poſtronnemi dla protekeyey porozumienia: z tąq zdobywanie ſię ná inimicā aequalitati, á zátym y libertati armatam potentia: ktora że dużſzego czyni lepiſzym, confundit omne jus, ſtatū militare praſentiſſimo libertatis exitio in rempublicā wprowadzają, takowe in Republica contra potentiores wzburzenia ſą podobne owemu, iákie było humilioris graminis, quod cum meſſore conſpiraverat, ut eminentes ſupra ſe herbas radice tenus excinderet, quod cū ille praſtat, eadem ruina gramen quoq; involuit &c.

40. Prává poſpolicie ſpiritū & animā Regnorū prawdziwie nazywają. Więc gdzie ten Spiritus langvet & ſuffocatur; gdzie tá anima in Politico republica corpore ſuas vitales operationes, tak iako może y iako powinna non exercet, iuż to znak pewny albo bliſkiej ſmierci y zguby, albo ciężkicy Paralityczney áffekcyi, żeby był Auguſtus wolność Rzymską Principis nomine ſub Imperium, albo raczej ſub ſervitutē accepiffet, ſiłać mu w prawdzie pomo-

gło, że *cuncta erant discordijs civilibus inter certamina potentiū fessa*: ale to ná leb práwie *in ultimū precipitiū* wolność zepchnęło; to ią wszystkim ochydziło, a niewolą osłodziło, że prawá *incontēptū* były poszły, *Nec Proviacia* (mowi Tacitus) *eum abnucebant statū*; *invalido legū auxilio qua vi ambitu, pecunia turbabantur*. I tak woleli *sub Domino* aniżeli *sub exlege libertate vivere*.

41. Ze każdą Rzeczpospolitą *salubria consilia* & *virtus bellica* iako dwa mocne filary wspierają, y sam polityczny rozum y całego świata uczy doświadczenie, gdzie te *Columina* szwankują, tam prędko y samego Rzeczpospolitey budowania spodziewać się upadku, mieli to *in fatis* Trojanie, że poty ich Rzeczpospolita kwitnąć miała, pokoby przy nich zostawało *Palladiū*, to jest bálwan złotey *Pallády*, którą tak *prudencia* & *Consiliū*, iako też *belli præsile* *fragebat antiquitas*. Takież *Fatū* mieli y Rzymianie których całość *ab Ancilli* to jest od spuszczoney sobie z niebá tarczy *dependebat*: ná ktorey iako świadczy *Diodorus scilicet Caput Iovis Palladē parturiens, divinctū expressum cernebatur*. Tymi bajkami dowcipná stárożytność *superstitiosos populos* nauczyć chciała tey prawdy, że ná zdrowych radách y dziełách Rycerskich *securitas* & *integritas Regnorū inclinata recūbit, fata ruina* y upadek ich ciągnie za sobą ruinę, y upadek Rzeczpospolitey.

42. Iako kiedy chory w ciężkich zostając pároxyzmách do tego przydzie że *morbi mala* krorego *conficiunt* nie czuie już to *pospolicie letale* bywa *signū*, tak też y Rzeczpospolita kiedy tak już będzie *affecta*, że *gravissima mala* & *calamitates publicas non sentit*; kiedy *Cives* a zwłaszcza ci do których to *principaliter* należy o ratunku albo ledwie co, albo zgoła nie nie myślą; ale *racze alia omnia agunt*, znak jest albo znaczney szkody y uszczerbku Rzeczpospolitey. Te są między infzemi niepochybne znaki, za którymi że ná wszystkie zwłaszcza ná wolne Rzeczpospolite, *mutionū* albo *ruinarū fatalia* następowały, kto się

kto się w Hstoryách przezyrzy łatwie uzna. Nászá zaś Poltká czego się ma spodziewać niech przy uwadze *presentū malorum qua populos sepe mersere potentes*, iáké kto chce czyni *auguria*.

43. Ktoby iednak chćia? fortunie Polskiej politycznyu konceptem podchlebić, mogłby ieszcze lubo *desperatis ley rebus* ze dwoch miar dobrze potulzyć. Pierwsza bydź może otuchá *ex profundo benignioris fati arcano*. Słyszalem Senatorá iednego dyktuującego, który twierdził że Prowidencya Boska widząc nieswornych, niezgodnych, nieporządnych Polaków, á niechcąc aby zginęli, kurátele partykulárná sobie nád onemi wzięła, w osobliwey ich protekcyi swoiey trzymając. I táć to Prowidencya Protekcyi Boskiey spráwuie, że ustáwicznie się wálemy á przecię stoimy: ustáwicznie gásniemy á przecię iáko słońca iáké po zachodzie wśchodząc iásniemy; ustáwicznie ginieemy á przecię żyjemy, y iuż práwie *à ruina* práwie *ab Orna* desperuącemu o fortunie nálezey albo nátrzáiającemu się z upadku nászego świata wzáiem insultnieemy.

At nondum Lechiá vicina inferte sepulchro,

Regna; nec aut Tyberim stetit aut attollite Rhenum

Stamus adhuc ipsis suffulti casibus inter

Fortuna fatig, vices: sub pondere tanto

Succubuisse orbis poterat gens Lechica stamus

44. Słyszalem y drugich ludzi godnych do tegoż zmierzájący żárt polityczny, że pátrząc na to co się w Polszcze nászey dzieie, kiedyby o Pánu Bogu po ludzku rozumieć się godziło, trzebáby mowić że u niego ten świat iest iákás *Aula magni Principis*, á iáko *in Aulis Principū* Dworzanie y osoby, ták *in hac Aula DEi* Krolestwá y Páństwá ná rózne dzieląc się *ordines*, rózne téż máją powinności y funkeye. Więc Polakóm między inśzemi y tę téż funkcyá náznaczył, żeby go rekreowali y cieszyli. I ták kiedy Bog z niebá na Scymy ná Scymiki ná

woienne wyprawy, ná rzády y ná wšytkie infze poſtępki ná-
ſze pátrzy, bárdzo ſię (po ludzku rozumiejąc) ćieſzy y rekre-
nie. Ná to miał wzgląd y Poetá náſz Polſki kiedy do Boga
mowił.

Wieczna myſli któraſ ieſt dálej niź od wieká,
leźli ćię teź to ruſza co czáſem człowieká.

Wierzę że tam ná niebie maſz mięſopuſt práwy,
Pátrząc ná rozmaíte náſze Polſkie ſpráwy.

Zeby tedy tá rekreácya Bogu nie zginęła, oddał Polſkę ná-
ſzę Prowidencyey ſwoicy w oſobliwą opiekę, áby icy upadać
niedopuszcía. Zártyc to ſą dowcipne Politycznych ludzi, ale to
przećię pewna, że nas Prowidencya Boſka dźwiwnie piáſtuie y od
oſtátnich upadkow láſkáwie podźwiga.

45. Druga wolnoſci y Fortune Polſkicy moźe bydź
otuchá z tego fundámentu. Inſzych zwláſzczá dawnieyſzych
ktore poupadały narodow wolnoſć była, iákoby *imperfectus & a-*
bortivus partus, bo ſię im poſpolicie rodziła, *ex cadibus & Monar-*
ebomáchyſ dominantiu, albo teź *ex violentis ſubiektorü ſeditionibus*, kto-
remi przyćiſnieni *principes, de ſuo iure & poteſtate multü remittere*, á
czáſem *ex toto cedere* musieli. Przeto niedźiw że taká ich wol-
noſć iáko *perfectionis robur* nie miała, tak teź *perennare* nie mogła.
Do tego to było u nich *plebeiu & popolare non Quirinü decus*, y iáko
extortü tak teź *repositü in manibus plebeys*, dla czego áni *pro digni-*
tate tractari áni *pro perpetuitate ſervari* nie mogło. Zdami ſię że
nie tak *caſu* iáko *arcano fatorü conſilio* ná ſamych wolnoſci pier-
wiaſtkách ſtáło ſię to w Rzymie, co u Liwiuſzá czytam. Po
wypędzeniu Tárquiniuſzá Tyránná Krolá *furibunda plebs* iáko inne
pozoſtáte zbiory, tak teź y poźęte iuź ná ten czas po polách ie-
go zboźe w Tyber rzekę powrzucała. *Tenui tunc* (mowi Hiſto-
rya) *ut medijs caloribus ſolet fl.ente aqua, ita in valis hesitantes frumenti*
aceruos ſediſſe limo illitos : inſulá inde paulatim ex alijs que fert temere eo-
dem inve-

dę invecis factā, ut tunc eminentes arca firmāq, tēplis ac porticibus sustinendis esset. Tę lasulę Rzymiānie magno consensu libertati poświęćili; a wolne lubo niechcąc narody nauczyli, że na skomiānym fundamencie wolność swoię osadzaią, ktorzykolwiek curā icy sub arbitriū inconsulta plebis puszczaią. Bo że in plebe & populo levi, nec mens, nec ratio, nec consiliū, nec moderatio eē potest; musi też y wolność pod ich władzą zostaiąc omnibus prāwie prasidys, ktorymi się zachowywać zwyklā destitui, a zātym caco plebey furoris impetu in precipitiū ferri.

46. Iaka Rzymskiey wolności inter plebeios furores constituta była, posłuchaymy Titum Quinctium, który u Liwiusza cum plebe expostuluie: Nobis vix aliquis imperij, quia vobis nullus libertatis est modus. Quid vobis āplius vultis? Tribunosplebis concupistis? concordia causa concessimus. Decem viros desiderastis? creati passi sumus. Decem virorum vos pertasum est? coegimus abire magistratu. Manante in privatos ira vestra mori atq, exulare nobilissimos atq, honoratissimos cives passi sumus. Tribunosplebis iterum creati voluistis? creavimus. Consules facere vestrarum partium & si Patribus credebamus, iniquū Patricium quoq, Magistratum plebi donum fieri, vidimus. Auxilium Tribunitium provocationē ad populum Scita plebis iniuncta Patribus nostra jura sub titulo equandarum legum oppressa tulimus & ferimus. Quis tadē finis erit discordiarū? quando unā urbē? quando cōmunem hanc Patriā habere licebit? Victi nos oppressiq, equiore animo vigescimus, quā vos victores. Tāk plebeia potestas nā ktorey principaliter u dawnieyszych narodow polegāła wolność Rzeczyposolite mieszała y gubiła, y dla tego plebeia libertate instituti populi a osobliwie Rzymiānie ultro provocabant pericula, lacssabant hostes, querebant bella, ut hac ratione imprimis turculenta plebis multitudinē ex patria velut corruptum ex venis sanguinē emitterent; ceteros vero cōmunis periculi metu veluti vinculo quodā constrictos in officio continerent. Dla teyże przyczyny Scipio rozradzał, y drugi bacznieyszy iako mogli uśłowali, ne Carthago amula & inimica nomin;

Romano everteretur, ut Romanus populus inter otia Republica turbulentiſſimus ſemper haberet hoſtē, in quem irā odiūq̄, a Civum capitibus transferrent. Zgoła doznały tego wolne narody że *peſſimē cum libertate agitur, quando ſervire natis & aſſuetis tractanda committitur manibus.* Szczęśliwa z tey miary naſza Polſka wolność, że nie z tumultów ani ſedycyi, nie zmordow ani z Monárchomáchiey, ale z cnoty naprzod, wierności y odwagi Szlacheckiey, á potym z łáski y miłości Krolow Panow naſzych, iáko początki tak też y dálſze ſwoie *incrementa* brała, miałac też w prawdzie *nutrimentum a ſangvine* ale *hoſtili* nie *civili*. Brała też *a vulneribus vigore* ale zá Oyczyznę y doſtoieństwo Pańkiego Máieſtatu *ſuſceptis*. W tym jednák náyſzczęśliwiſza, że złotą głowę ſwoię ná pierwszy záraz odpoczynek *in ſnu nobilitatis* złożyła, y tam wypiaſtowána zroſła.

47. Trzymájac ſię zwyczajney *Politicorum* ciała ludzkiego Allegorycey, pod ktorą oni Rzeczypoſpolite *proponere* zwykli, naſza Polſká iáka do ciała ludzkiego Analogią albo podobieństwo mieć może. Pan ieſt ná náywyſzym mieyſcu iáko głowá, z niey *influencye*, z niey rząd ná wſzytko ciało pochodzi. Pieczętarze ktorzy ſię názywáią *os Principis*, ſą iáko ięzyk częścią że ſenſa Pańskie w Senacie opowiadáią, częścią że powinni *maturi iudicij examine* *pralitare*, tak to co Panu od poddánych, iáko y to co poddány od Pana proponuie. Mirtzałkowie ſą iáko oczy, bo oni w pokoju przy boku Pańskim przestrzegac y beſpieczeńſtwo w powadze Máieſtatu iego opátrowac máią. Referendarze y Sekretarze ſą iáko uszy przez ktorych głoſy Pana dochodzą. Podſkárbi ieſt wátrobá rzeczypoſpolitey bo iáko wátrobá całego ciału krwi máło albo ſiła złey albo dobrej dodaie, tak y ſkarb monetą ożywia albo záraza y wátli Rzeczypoſpolitą. Senatorowie ſą iáko zęby w porządku ſwoim rozſadzone, bo oni zdrowe rady maſtykuájac, zdrowego alimentu Rzeczypoſpolitey dodáią. Woyska ſą ręce, częścią że od nieprzyaciela oyczyzny bro-

nią, czę-

nią, częścią że chleby y zaslugi z niej wybierają. Stan Szlachecki jest iako pierśi bo y w pokoju wolnym głosem który w pierśiach ma swoy początek, y w boju meżnym sercem, które także naturą w pierśiachrośadziła, za całość Ojczyzny y za swoje wolności zastawiają się. Żołądek zda się być Stan duchowny, nie tylko dla tego, że iako na żołądek wszystkie insze członki, tak na duchownych wszystkie prawie stany składają się; ale też y dla tego że iako to wszystko co żołądek trawi, na dobro y pożytek członkow, tak to wszystko cokolwiek od świeckich Stan duchowny ma y bierze, na ichże pożytek y dobro przez usługi y prace Kapłańskie idzie. Nogi w tym ciele naszey Rzeczypospolitey są plebej status ludzie y kmiotkowie którzy *in infimo gradu* zostając, a iakoby przy ziemi czołgając się, swoiemi kupieckimi indystryami rzemieślnicemi y rolniczymi pracami wszystko ciało Rzeczypospolitey nie iako dźwigają, zdobią, y żywią.

48. Na ostátek w tym politycznym Rzeczypospolitey naszey ciele wolność naszą jest sercem: która że nie w nogách plebej arbitry, iako kiedyś w inszych narodách, ale w tych pierśiach to jest w samym Stanie Szlacheckim konystencyą swoię założyła, może sobie tutzyć, że na takie fata które inszych narodow wolność pogubiły, przynajmniej nie tak łatwo przydzie. Byleśmy tylko *statum militarē* to jest *tumultarium & violētum agendi modum* w nasze obrády y sprawy publiczne, a osobliwie w Elekcye Krolow niewprowadzali, bo każda prawie co tylko ich było *Democratica libertas* tym zginęła. Prawdą że wolność naszą jest y musi bydz niepokoyna: bo *susplicax & timidum est ingenium libertatis*, Prawdą że ustawicznie prawie musi turbari & turbare, ale to ziad pochodzi, że *res est solliciti plena timoris amor*, na samo wspomnienie *servitutis* horret, drży przed samym iey cieniem. Składające baiek udają iż zegluiącemu po złote runo do kochow

chow Jazonowi *Fortuna ventos serenis, inclusos quibus ad prosperā navigationē uteretur contulerat.* To złote runo że pospolicie zá symbolá wolności naszey Polkiey bierzemy, przyznać też musimy, że iáko Jazonowie iácy w łodce Rzeczy, pospolitey od iákrácyey niespokoynych iákich wiatrów wolni bydź nie możemy.

49. To iednak między naszą terażnieyszą niespokoyną á między wolnością inszych narodów, ktorzy *plebeijs manibus decus hoc* powierzáli *intercedit discrimen,* że to złote wolności naszey runo mać w prawdzie niespokoyne átoli fortunne nie iáko ktorymi iactatur wiatry: podobne onym o ktorych Poetá.

Cum levis alterno Zephyrus concrebuit Euro,

Tunc mihi virides agitantur flamine culmi.

Et bene maturas impellit ventus aristas,

Huc atq; huc it summa seges matatq; vicissim &c.

Plebeiam záś dawnieyszich narodów libertatē *Ælogij* agitabant turbine podobni onym o ktorych Poetá

Illi dignantes magno cum murmure montis,

Circum claustra fremunt tandē velut agmine facto.

Quā data porta ouunt & terras turbine versant

Cuncta ferunt rapidi secum iactantq; per auras.

I dla tegoć u nich trudno się *inter plebeios* turbine miała ostáć, trudno miała nie upásć wolność: naszą záś, że *inter nobiles & ingenuos* agitatur motus uspokoić się łatwo może, y ad ruiná nie tak łatwo przyidzie. I owszem iáko te zwyczajne wiatry między inszemi pożytkámi, ktore *sub lunaribus* przynoszą, mają też y to że zboża drzewá y insze wzrost májące rzeczy *magis radicant,* tak y te nasze *in Republica inquietudines* częstokroć nie tylko nieszkodzą, ále też bárdziej umacniają y gruntują wolność, byleśmy tylko *nobilem libertatē ad plebeios tumultus* przyuczać, byleśmy *militari & violento agendi modo* wichrzyć & *in turbido turbationes* uspakaić niechcieli: bo iák się záś między námi záweźmie *popularis turbo* niepo-

niepochybnie albo znacznie osłabi, albo wywroci wolność naszą.

50. DISSERITUR. *Quid maxime timendum Polona libertati?* Co Seneká o człowieku, to polityk każdy o wolności rozumieć y mówić może: *Licet saepe feriaris, licet multi in te gladij concurrant, parum tamen refert, quã multa sint vulnera cum non possit amplius, quam unum esse mortiferum.* Ma swoje choroby, ma swoje rany wolność, z których jedne są plus albo minus afficiunt, drugie mortifera malignitate conficiunt. Kto zechce ad *Historicã lucẽ* polityczną Anatomią nad pomárkami już tak wielu narodów wolnościami zábawić się; iásnie to obaczy, że każda z nich w ten czas zginęła, kiedy *Cives* porzuciwszy *ordinaria pacifica media militarẽ*, to jest *violentum armatũ agendi modum*, w sądy, w rady, w Elekcyę, y w inšze publiczne sprawy wprowadzili. Wszak *proximi* są *Ucalogones* Węgrzy y Czeszy, których wolność, naszej terãźniejszey *per omnia* prawie kiedyś podobna, naprzod, *inter violentas electiones* konąc poczęła, ktora *malignitas* że co raz bårdziej się *in Republicã* szerzyła, do ostátka wolność udušila. Tegoż się y naszej Polskiej wolności iáko *mortiferum vulnus* bać potrzebá. Co serce *in Phisico animalis*, toż właśnie jest wolność *in Politico Republica corpore*, to zaś jest pewna, że serce ma wiele swoich ciężkich áffekeyi, á przecię pošpolicie Medycy dwie tylko náznaczą, y *remedia* ná nie opituią. *Syncopeu* & *Palpitationem* mdlenie y drzenie, czego przyczynę dáją tę, *quia non nisi illas duas pati potest in alijs, qua nimium sunt violenta, prius interit animal, quã possit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to serce Oyczyzny naszej, wolność może *sustinere* inšzych defektow *syncopeis* albo omdlewania, ále kiedy go ciężka *tumultuosa armata Civium in agendo violentia* opanuje, *prius interibit quam poterit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to u mnie jest *principale* Weneckiej wolności *Arcanum*, ktora tym osobliwie już więcey niż przez tyšiac lat tak pieknie y szczęšliwie w oczách światá

wszystkiego kwitnie, że armata Civium violentia omnē possibili aditum do wszystkich spraw publicznych praclusit.

D I E S III.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

1. **M**A wolność naszą iako wielkie ad splendorē ornamenta, tak też mnogie ad conservationē sui praesidia, a toli są między nimi niektore principalia, y iakoby universalia fundamenta, na których osobliwym sposobem fortuna y całość iey polega. Te zaś dziwnie pięknym konceptem zacny niegdy in Republica Civis Wawrzyniec Ponętowski Podkomorzy Łęczycki w swoim manuserypcie wyraził. Odrysował on iakoby brog pod którym leżało insigne libertatis złote runo, na Księdze na ktorey napisano Lemma legum custodia & consiliorum salubritate, miasto brogowych tyczy, albo podpor, były cztery kopie na iedney napisano Lēma: uniformi aequalitate. Na drugiey napisano Lēma: Eligendi, sentiendi, vetandi libertate. Na trzeciey napisano Lēma: Terrestrium nobilitatis bonorum conservatione. Na czwartey napisano Lemma: Perpetua partium cum corpore Regni unione. Na żelazcach albo grotach wszystkich napisano Lemma: Bellica virtute. Przykrycie było iakoby ze czterech sere uformowane, na którym napisano Lēma: Avita religionis & communis boni Patria amore. Dziewięć tedy on nazywacza, iakoby fudmentalnych kāmieni, na których tota libertatis moles trwale y bezpiecznie stoi.

2. *DISSERITUR. De primo libertatis Polona fundamento, quod est aequalitas, iako inequalitys Mācochą, tak przeciwnym sposobem aequalitas jest Mātką wolności, z tą niedziw, że ią wszystkie wolne narody czasem aż nazbyt deperibant. U wolnych niegdy*

niegdy korynthow y dachu jeden nąd drugi wyższego mieć się nie godziło. W Athenách znamienitszą nąd inszych Fortuną a nawet y dowcipem *supra civilia* wyniosłym chcieć było *eminere* straszaym pachnęło Ostrącizmem *Aletha Arithmetica Democratici status libertas* była wprowadzona, nie ną zachowanie wolności, lecz ną poniżenie y znieślenie *nobiliorum & potentiorum per tyrannidē* prawie *popularium plebiscitorum*, *Ordinata* zaś y *proportiona libertati aequalitas* ną tym iako uczy Aristoteles należy: *Ut omnibus idē sit ius, cadetur leges quae non plus unum gravent quam alterum, non plus uni commodent quā alteri. Itaq; non hominē sed legē potius sumus imperare: is autem qui praest alijs est legum omnium iurisq; custos: quodsi legum & iuris ergo aequalitatis etiā. Taka aequalitas iako w kaźdey inszey tak osobliwie w naszey Rzeczypospolitey to właśnie in Politico libertatis corpore* sprawuie, co w człowieku sprawować zwykło *vitalium humorum temperamentum*, ktore puko w swoiey mierze y całości zostaię, poty zdrowie y życie ludzkie w całe zatrzymawa, iezeli się zaś iednego iakiego humoru *pradominium supra proportionatā & connaturalē* drugiego *aequalitatem* przeniesie, iuz tam pewnie *periculosi morbi inradunt corpus.*

3. Takiey *aequalitatē* Przodkowie nasi *sedulo* zawsze iako mocnego wolności swoiey fundamentu przestrzegali; y tak stany Rzeczypospolitey *in jure & Jurisdictione* między sobą porównali, że ieden nąd drugiego samym tylko mieyscem y porządkiem swoje miarkują *precedencye*: Honory dygnitářstwa y urzedy to czynią że nie wszyscy iednako znaczni; ale zaś ten ieden tytuł Szlachćić czyni to, że wszyscy iednako zacni w tym iednym Tytule iakoby in *Compendio* wszystkie Rzeczypospolitey zamykają się *decora*: z Szlachćicą albowiem urzedyk koronny y ziemski; z Szlachćicą Senator; z Szlachćicą Prałat z Szlachćicą Biskup, z Szlachćicą radą y obroną Rzeczypospolitey. Ten tytuł to sprawuie że prawo iednym okiem ną wszy-

skich pątrzy, jednymi uszami wszystkich słuca, jednymi ustami do wszystkich mowi, jednymi rękami wszystkich zdobi y karze. Pozywa Szlachćicá Senator; pozywa Senatorá Szlachćie; obá do jednego Sądzięgo. Przekonywa Szlachćicá Senator; przekonywa Senatorá Szlachćie jednym obá prawem, jednym processem sądzi Szlachćicá Senator. sądzi Senatorá Szlachćie, jeden nád drugiego nic nie ma, przysięga Szlachćie, przysięga y Senator; obá nie przez substitutow, ále w swoich osobach *in personabus* że obá Szlachćicy; *in reatibus* że obá dziedzicy, karzą gdy záwini Szlachćicá, karzą y Senatorá; obudwu iednáko; wieżą grzywnami, ná czći, ná gárdle &c. Zgodne iest Politykow zdánie, że práwo powinno bydź duszą káżdey Rzeczypospolitey. Więc mądrze przodkowie nási tak tę duszę *in Politico libertatis corpore* ośadzili, áby *omnes partes equaliter animare & informare* móglá. *Immerito* niewolnicze narody záyrząc fortunie wolności nászey przyganiáją nam w tym, że u nas y sami Krolowie nie są *exleges*: bo że w nászey wolności práwo iest duszą *Politici Reipublica Corporis*, wielkieby to *inconueniens* było, gdyby tá duszą in-sze wszystkie *animando & informando partes* w samey głowie *proportionatá aſſiytatē* nie miała.

4. Zeby tá *equalitas* w cáłości swoiey záchowána była, Przodkowie nási prawem ręce Krolom zwiázali áby iáko dawnych honorow y tytułow znośić, tak nowych wznawiać y dawac nikomu nie mogli; żeby *ambitiosos Cives* zbytniemi faworami swoiemi nád inszych nie wynosili. A iezeli co kiedy przeciwnego *equalitati* áttentowano było, mocno się temu záwsze zástáwiała Rzeczpospolita. Zá Jágiećá chćiała Elźbiera Krolowa żeby Syná iey Ianá Gránowskiego Krol Comeseu uczyniwszy, *supra equalitatē* inszey Szlachty wyniosł; ná co iuz była otrzymała przywilej, ále iáko się temu Rzeczpospolita sprzećiwiała, świadkiem tego Sejm Łęczycki, ná którym y sam Jágiećo przy-

przyszędł był w niemałe niebezpieczeństwo. Za Zygmunta także pierwszego tak wielki był między stany rozruch po wielkiej części, y dla tego że jako świadczy Bielski niektorzy Panowie chcieli mieć różność w tytułach od prostej Szlachty, tak jako w inszych ziemiach. Czytałem w godnym wiary manu-
skrypcie, że Rządźwiłowi gdy sobie u Cesarza *titulum Principis* u-
prosił, dano mu oto przed tegoż Zygmunta Akeyą: y do tego
było przyszło, że przywilej pod nogi krolewskie porzucił, czym
sobie Krola zmiękczył, y indult znadz otrzymał. Dla teyże *aqua-*
litate Przodkowie nasi do rady, do Elekeyey, do Honorow, do pos-
sessyey, y do wszystkich inszych spraw y urzędow Rzeczypos-
politney *pracluserunt via generi Ducali*; choć domowey krwi kro-
lewskiej, choć w domu kreowanych y wafallow Pruskiego y
Kurlandskiego Xiążąt, bo się im dali znać dobrze oni Słascy,
Mazowieccy, y insi *supra aequalitatem juris & jurisdictionis* wynie-
sieni *Principes*.

5. Dla teyże *aqualitatem* zakázanie prawo *civibus*, aby so-
bie *exoticos titulos* u postronnych Monarchow nie upraszali: tak
dalece że y Kárdynałstwa, *Ordinem Ecclesiasticum sacrum temporaneū*,
nie może Polak od Oycá S. *totius Christianitatis* Pasterzá przyjac,
sine consensu Respublica. A kiedy ktorym tę godność przyjac po-
zwolono, wárowano to zaraz prawem, żeby *hoc titulo* żaden so-
bie iakiey preeminencyi *in Republica*, albo *Primitalem dignitatem*
nie usurpował, y wotum w Senacie z mieyscá Biskupstwa swe-
go dawał. Pomniac ná one nie máże niepokojie, ktore były
między Oleśnickim kárdynałem Biskupem Krakowskim, á mié-
dzy Arcybiskupem Gnieźnieńskim za Kázimierzá III. Krolá.
Choćiaz Politica Ecclesiastica apud Christianos Catholicos cum civili pub-
licre convenit. Neq, enim habet diversum scopum, sed subalternum, secus
Civilis cuiusq, populi Respublica vel Regnum, diversum habet ab alijs fi-
nem sui nimirum conservacionem & incrementa, etiam cum aliorum incor-

modis & si aliter sibi prospicere nequeat etiam everfione. Przestrzegają tego sedulo Wenerowie, nie pozwalając żadnych innych przewożnych tytułów swoim Patrycyuszom, krom Aurátorow. Equitum y Kawaleryey rożnych in signum emerita virtutis, które tytuły są tylko dożywotnie y nie spływają cum hereditate in successores. U przodkow naszych nayznacznieyszy to był tytuł Szlachćie y Katholik: tak iako kiedyś w Rzymie Civis Romanus nád wszystkie inſze poſtronnych narodow agnomina był zacnieyszy, iakoby kluczem do ſławy y wyſokiey fortuny, do ktorego y ſami ſwiáta Monárchowie doſć go drogo okupując ciſnęli ſię. Toż y z naszym Polſkim Szlachectwem dzieie ſię; z ktorym ſię wielcy Pánowie y Xiążętá poſtronni powinnowaćić, nie ſromią, od ktorego indygenatu zebrzą y Lenmánami ſię bydź nie wſtydzą.

6. Ale rzeczefz Przodkowie náſi ab immemorabili tempore nazywáli ſię Principes, Comites, Barones, tak ich miánuią przywileie, tak Hiſtorye, tak ſtatuta dawne, á czemuż hoſpites teraz miec mamý pro exoticis? kto ſię ná tym myli, niech weźmie informacyą od Pána Firleciá Kaſztellaná Woynickiego y Podſkárbiego Koronnego w liſćie do cudzey ziemi ſynowi piſanym. Tituli tales quondá more illo veteri tribuebantur omnibus, qui cum dignitate vel Magiſtratu aliquo in Republica & Aula Regis verſabantur. Quorum in locum ſucceſſerunt poſtea nomina Palatinorum, Caſtellanorum, Capitaneorum, & aliorum Magiſtratum, atq; officiorum tã generalium, quã provincialium. Senatorum enim Magiſtratum & Officialium corpus ſucceſſive & non una vice cõpaćtum; & denominationes officiorum multa nova introductæ ſunt, a quo tempore Procerum, Comitum, Baronum denominatio merito evanuit. Scire itaq; debes ábitionem huiuscemodi exoticorum titularum, praſertim Comitum ceptá eſſe eo tempore, quo noſter Sigismundus I. cum Caſare Maximiliano congreſſus eſt Vienna, ibi cum & Principes inter ſe humanitate & liberalitate & diverſa nationes ſplendore opum atq; nobilitatis certarent:

ſub di-

sub discessum precipue munera ultro utroq; sibi suisq; offerentes. Imperator ne opes atq; aurum erogaret, titulos huiuscemodi nobilioribus ex comitatu Regio obtulit. Super qua re ubi deliberatio cōmunis a nostratibus instituta esset, conclusum fuit gratias Casari agendas; se nobilitate Patria contentos velle vivere: abunde sibi honorum & ornamentorum Regem suum atq; Patriā conferre nolle, quidquā novi & alieni à legibus Patrie & aequalitate cōmuni inducere Graviorēs, itaq; viri cum ea sententia & constantia discedunt: juniores vero ac elatiōres privatim mutata sententia titulos comitum pro se & posteris suis clam impetrant, quibus tamen non statim sed longo post tempore aperte gloriari caperunt. Plures postmodum ambitionem banc varijs occasionebus praesertim legationum impetrabant similes titulos a Principibus externis, non solum ab Imperatoribus, sed etiam a Pontificibus Regibusq; Hispania, Gallia, Portugalia.

7. Ze takowy przewoźnych tytułów w Oyczyźnie swoiey prāwem zabronili Przodkowie nasi. mieli tego poważne przyczyny, wiedząc iako wielkie incōmoda damna & pericula in Republicā ex hoc fonte wypływać mogły. Dobre owo pospolićis mowią: Omnis novitas nociva: bo iako nowy przysmak w żośadku turbący, w zdrowiu zaś szkodę czyni, tak y te nowości titularum nigdy nie są bez turbący y szkody Rzeczypospolitey. Daryusz Krol że tylko wskowkę do Perskiey szābli przyprawić kazał, dał okazywać wieszczkom swoim, że mu utratą krolestwa pogrozili: Co on upadkiem swym potwierdził. Wielki on obrońca y miłośnik Oyczyzny swoiey Scipio przez to był in odium przyszedł, że czterma białymi szkapami (qui mos fuit mowi Historiya externorum Regum) do Rzymu wiachał, z kąd iakie inter cives pomieszanie było, on sam doznał, kiedy ledwie nie exilio umarł. Cożby dopiero było kiedyby byli cudzoziemskimi rytuzami nādstawiać się Rzymianie chcieli. Godzien pamięci y obserwancyey testament Augustā Krolā, który bacząc iakieby z tą Rzeczypospolitey urosło periculum, kiedyby pozostałe siostry
w dobrā

w dobrá iego *succedere* miały, ktorých było w Litwie także y w Polsce od Bony Królowey Márki iego poskupowanych, kazał po sobie wizytkę puścić od siostr *eximere* & *redimere*, gdzie też te godne pamięci słowa przydaie, a jeżeli my przestrzegamy y waruicemy, aby krew naszą w Państwach naszych sadowiac się trudności iakiey nie uczyniła; pogotowiu trzeba przestrzegać aby też y inne osoby postronnemi tytułami ozdobiwszy się, a mając Przełożenstwo w koronie y Litwie do iakiego *fasofa* y *sedycyey* przyczyny nie dały.

§. Takowe tytuły mogą mnożyć *inter Cives* tak *in bello* iako *in pace* nie małe *dyffidencye*, wszystkie albowiem onych *Actiones* muszą być *Reipublica suspecta*, iako tych ktorzy *presumuntur magis favere ubi magis ornantur: magis zaś extra ornantur*: bo tam są Xiążętami, Mάρχionami, Graffami, Komeffami. &c. A tu prostą Szlachtą, postronni też Monarchowie *in casu belli* mogą ich *damnare perduellionis*, iako tych ktorzy im są *subiecti* & *obstricti ratione tituli*, ktorzy za sobą ciągnie *aliquā obligationem*, zwłaszcza jeżeli w Przywileiu wyrażona będzie. Pilney to bárdzo potrzebuie uwagi, że támeżni Cudzoziemscy ludzie albo wielkimi bárdzo kosztami, albo krwawymi zdrowia swoiego odwagami dostają u Monarchow swoich *Comitatus, Marchionatus, Principatus* &c. Naszym zaś Polakom ciż Monarchowie *sine impensis, sine meritis, sine discrimine* często a czasem dla jedney wizyty, dla jednego przyniesienia ná wesele upominku, y owszem *per tertias* tylko *personas*, albo przez list *quandoq;* zaś nie proszącym ani się oto starającym *larga manu* takowe tytuły *prostituunt*. Boday tu *non latet anguis in herba*. Podobno *hoc intendunt*, aby *per occasionem accepti beneficij* *memores* byli, albo żeby Oyczyznę naszą ktorey tá złota wolność dawno ich w oczy kole przywiedli do takiego kiedykolwiek roztrągnięcia, iakie w inszych kráiach *ab eodem fonte promanavit*. In *Imperio* y w ziemi Włóskiej dożywotne to kiedys y doczesne *publicorum*

eorum officiorum & Magistratum agnomina, bywały Regali vel Casarei brachij władza tak własnie iako teraz u nas Wojewodztwa Kąstallinie Starostwa &c. Ale niektorzy potentiores poczynili to sobie privata dignitatem & hereditarium swoim familiom decus; a Szlachte po powiściach rozerwawszy, w dziedziczne ich Państwo obrociły.

9. Też tytuły mnożą nienawiści y niechęci między ludźmi y dygnitarzami koronnemi; zwłaszcza w cudzych krainach, gdy tanciecznego tytułata Polaka wyżej posadzą a niżeli Senatora albo dygnitarza Koronnego. Pamiętna ona legacya do Francyey po Henryka gdzie wyżej chciano sadzać Comitem a Gorka, aniżeli Kászteilany y sądowe Starosty &c. Także y w Berlinie u Kurfirsztá ná wesele Rádziwiłowym, wyżej było mieysce naz ptezne Comiti a Labiszyn, aniżeli Succamerario Poznanienski. Toż może się trafiać y owszem trafiało między młodzą Polką, náukami się w cudzych krainach bawiącą z niemáłym ná potym animuszow zniatrzeniem. Też tytuły z tym grozą periculum; żeby zá czasem status in Republica non convellantur & ordines Regni non immutentur: żeby nie rastał quartus in Republ. ordo Principum prior a Rege; kiedyby się ich silá namnożyło. Rzymiska starożytność ambitionem multis alijs instructá malowała: ma ona albowiem rozmaite sposoby iakoby też skrzydła ktorými sobie ad fastigia superbia lotu dodáie, a toli prędzey y łatwiey może a medijs a niżeli ab ultimis ad summa poskoczyć.

10. Takie tytuły derogant Majestati y dignitati Krolow nászczy y samey Rzeczypospolitey. Bo naprzod niby przyznawáią y dáią postronnym Monarchom nieiákie iuż y dominium w Polsce na te Familie ktore je przyimuią, tak że y ná te dobrá ziemskie, ktore nie tylko legitimos sanguinis successores, ale też y samych acquisiteores takimi tytułami zdobia: pokazuią przy tym, iakoby Krol nász y z Rzeczypospolita dignis & bene meritis

H

nie mogł

nie mogli *proportionatos conferre honores* y tych samych tytułow gdyby ich potrzebá albo *usus* wyciągał. Wszak táż Rzeczpospolita Arcybiskupá uczyniła *primum Principem*, á pod czas *Interregnum vice Regem*. Táż Rzeczpospolita choć *in vitis Cesaribus* czyniła *Principes Russia, Pomerania, Curlandia &c.* Prawdá że ma Cesarz, máią inși Monarchowie *potestatem* rozdawać rozmaite tytuły: ále Szlachćie Polski, ktory ma w domu *Rempubicam*, ma w domu *Regē*, nie powinien szukać niewiem gdzie *Casarem*, nie powinien szukać *aliam Rempubicam*, máiąc w domu dotyc, byle tylko ná nie záslugował, honorw wolności zaś aż názbýt, bo większey nigdzie ieszcze Słońce nie widziało. Iest Łabęćie prawie bo ostatnie wotum ná Seymie *Anni 1605.* wielkiego onego Zamoykiego, gdzie pokazawszy y wywiódzszy szeroko, iako rákowe tytuły znosząc *aqualitatem*, samego fundamentu wolności náruszają; powiada o sobie iako go nie raz tákimi tytułami *ultra* częstowano, iako mu Poseł Hiszpański, *titulum Principis*, iako *Aureum vellus* ofiarował. Ale tym *Exoticismom magnanime renunciavit*. Bá y żart ieszcze z Hiszpaná uczynił, mówiąc że się bał aby z tym złotym barankiem niechćiał się tryksać iego herbowny kozieł. Tákim że heroicznym animuszem oni *Firleio*wie, *Minscy*, *Konieczpolscy*, y inni podobne *cudzoziemskie* odrzucali *favory*, odrzucali starych *Przodkow* y *Oycow* swoich *naszladując*, á wiedząc że *Æsculapiusza* *Bożká* *Dionisius* z złotey brody odrzec kazał, że się nád *Oycá* swego *Apolliná* ktory był *in berbis* wynosił.

ii. Rzeczesh ieszcze chćieć wszystkie Szlachćę Polską jednym *aqualitatis* cirklem *circumscribere*, y zabraniać *Familiom* áby nie mogły *aspirare & ascendere ad altiores nobilitatis gradus*, nie to inszego nie iest, tylko *invidere fortuna virtuti & dignitati familiarum*; Iest to *spoliare Patriã tot ornamentis*, ktoreby *ex hac diversitate gradui* ná wzor inszych *Politycznych* narodow miała, á żeby
 takowi

tákowi *altiores nobilitatis ordines titulorū dignitate, supra aequalitatem* wyniešieni, *insolere* albo *in praedudium cōmunis libertatis*, nie mogli nie mogli, niech będą pod iednymże prawem y iurisdycyą, po społu z inszą wszystką Szlachtą, tak iako y w inszych Państwach się dziecie. Bą y u nas są ktorzy się Comesami, Margrabiami, *Principes Imperij* ná práwá y konstytucye nie nie dbając tytułią. (á lepiejby raczey wszystkim pozwolić, á niżeli *sine effectu*, zakázując *leges*, á w nich *Republicā in contemptū* podawać,) są też Xiążętá Litewskie y Ruskie, ktorých *titularem* nad inszą Szlachtą *eminentiā* zadržymuie *in officio aequalitas iuris & iurisdictionis*. Ná to tak odpowiadam. Nie rozumiem naprzod y nie widzę *ex quo capite*, te cudzoziemskie tytuły máią byđ *ornamentum nobilitatis & Reipubl.* Bo chcieć Szlachectwá swego cudzym nádsławić, chcieć swoiey Rzeczypospolitey niby *propriorum decorum egentis*, u postronnych Monárchow fortuny y ozdoby *emendicare*, chcieć *statum Patriā* od mądrych y świątobliwych Przodkow *fundatum* odmienić y przyczynić; chcieć wolność Szlachecką *in manifestum periculū* podać, nie iest to ozdoba ale raczey *dedecus & aterna labe, nec reparabile damnum* tak stanu Szlacheckiego, iako y całej Rzeczypospolitey. Co wszystko żeby z tych tytułow *supra aequalitatem nobilitatis* wyniešionych, *in Republicam redundaret*, pokazało się wyżej.

12. Przodkowie nási zostawili nam *unum nobilitatis ordinē, quem* (iako wyżej állegowany Pan Woynicki w liście swoim mowi) *iuris ac libertatis communitio aequat, Personarum pero vel familiarū estimationem distinguunt, munia imprimis & dignitates Republicae praesentes, vel olim gesta in familia, tum virtutis & meritorū decora, saepe etiam praesens fortunarū & antiquitatis familia splendor, aetatis etiā atq; eruditionis ratio. His ferē solis praecedentijs, alioquin generis & nobilitatis titulo pares distinguimur* Stárzy Polacy ktorzy daleko sławnieysi u świata byli, á niżeli my teraz, wiedzieli dobrze co to iest no-

bilitatis decus, wiedzieli co to jest *Reipublica ornamentum*, a przecię nie chcieli Szlachectwá swego tymi cudzoziemskimi piatkami podszywać: niechcieli swoiey Rzeczypospolitey po cudzoziemsku stroić, ani záyrzeli inszym Państwow takowych tytułow *ornamenta*: boże się żeby im ná to nie wyszły, ná co wyszła koniowi złotem y srebrém suta uzdeczka; (którą że iáko składające baiek powiádaią) ozdoba iey uwiedziony, wiożyć ná się y ná innych wszytkich koni niewolą záciiągnął. *Paritas* od Ruickich y Litewskich Xiążąt *non currit* do tych o ktorých rzecz jest tytułow.

13. Bo naprzód máło takich Xiążęcych familiyi, ktorým tego Rzeczpospolita przy Uniey z Litwą pozwoliła, potým lubo to jest u nich *hereditarium decus*, iednak że *in sanguine* tylko *non in bonis terrestribus fundatum*. Zaczým iáko same familie, tak też y tytuły że *eternare* nie mogą, kiedyżkolwiek ustiną; iákoż teraz nie wiem ieżlibyśmy pięć takich familiyi Xiążęcych naliczyli. Aże te, y tytuły niebyły z kąd inąd nádane, ále *cum sanguine* wzięte, *equum* było żeby im tego *in memoria eiusdem vetustis sanguinis* pozwolono. Náostátek tak ich *per omnia ad aequalitatem* z inszą Szlachtą ákkomodowano, że ani *diversum ordinem* od Szlachty nie czynią *in Republica*, ani prerogátywy żadney y c-wszem ani mieyscá wyższego *in Concessibus ratione Ducalium titularum* nie mają: ále *dignitarijs & Officialibus a Rege privilegiatis iubente lege cadere* powinni. Nie może tedy z pozwolonych tym Xiążętom tytułow ani *dedecus*, ani *periculum* żadne *in libertatem* albo *Rempublicá redundare*, iáko to z tych cudzoziemskich, które y *separatum altiore gradum supra aequalitatem nobilitatis* áffektuią; I od postronnych wychodzą; y mnożyć się *sine fine* a nie tylko *cum sanguine*, ále też *cum terrestribus bonis ad successores*, albo *acquistores devolvi*, y tym samym *eternare* mogą. I tak gdyby się takich tytułow Oyczyźnie namnożyło; pewnie by oni nie chcieli,
inanes

inanes nominum umbras z tymi cząstkami nosić; ale *ad titulos* chciałoby *rerum per nomina significatarum ritulos*. *Juris communis* & *legum vinculum* nie może bydź tak mowie, żeby *multos & potentes in officio continere* mogło, *Gigantes funiculo* trudno *adstringere*. Wszak doświadczamy iako w niektórych Woiewodstwach *paucorum potentia* lubo *praecipientia titularum* sieć brozdzi, iako wolny głos Szlachecki duszno siedzi; y częściej do Placencyey niż do Werony albo Libertyny oddawać się musi.

14. Słyszałem o tym godnych ludzi zdanie, którzy y tego Przodkom naszym nie chwalili, że Litwie choć *Patritios titulos* iako Marszałkowskich, Kancelerskich, Pośkarbskich & *idgenus*. Tylko że *sine necessitate ad solum splendorem & ornamentum gentis* pozwolono. Bo takowe tytuły y urzędy czynią, niby *diversa Reipublica specie*, a z tym mogą kiedykolwiek mieć pokusę, aby nie w Polizeze tylko, ale też y w Litwie pod ich dyrekcyą bywały Seymy, drudzy urzędnicy także *similia* do siebie przeciągając będą, aż na estatek y Królá sobie osobnego trwożą, Postrzeglic się w tym byli Polacy, ale już nierychło kiedy za Kazimierza III. Królá na Scymie Lubelskim Anno 1448. tego po Litwie chcieli *ut uterq; populus quemadmodum sub uno Rege, ita sub uno Regni Polonia nomine aequali iure viveret, extrinsecis Magni Ducatus Exteriorumq; Magistratum titulis*. O tych że osobnych Litwie pozwolonych tytułach, Słyszałem mądrego Senatorá Stánisláwa Koberzyckiego, Woiewody Pomorskiego zdanie; który prawdę w żart uwińiając powiadał, że iako kiedy mąż y żona osobne dwory, osobne intraty, osobne expensa, osobne rządy mają, już tam szczerzy przyjaźni y skuteczney zgody albo nie długo, albo żadney nie będzie. Tak też y te Litewskie insze urzędow y tytułow udzielne osobności, są *obex* do szczerego tych Państw ziednoczenia y spolney zgody; są okazyją do zaiażtrzenia animuszu; y kiedykolwiek ná dobre Rzeczypospolitey

nie wynidą. A jeżeli domowych tytułów *non necessaria mutiplicatio communi Patria periculosa*, což rozumieć o cudzoziemskich? które że *aqualitatē* znoszą, albo znieść powoli mogą, sąm fundament wolności wywracają.

15. *DISSERTUR de secundo principali Polona libertatis fundamento, quod est libera Electionis & iuris intercedendi inuiolata conservatio.* Jak siła wolności na Elekcyej Paná należy, ten tylko nie wie, który ani náтуры ani fortuny, teyże wolności nie uznał. Utrącić wolną Elekcya, iuż to iest Pryncypalne *Libertatis Columen* obálić; iuż tam *non Reges populis, sed populi Regibus, non Rectores Civibus sed Domini servis dabuntur.* Elekcya iest to iakieś *Genethiacū Astrum libertatis*, ná którą ona wedle tego iako samá iest *bene vel male affecta, bonas vel malas influit qualitates.* Iest to *dives aurifodina* z ktorey *felicittatis vene*, ná práwá y przywileie násze emanarunt. Iest to intratoy bárdzo wolności iármárk, ná którym wszystko co ienokolwiek iey potrzebá, *apud visitantes candidatorum ábitus* wytárguiemy. Iest to bogáta bárdzo *Pronuba*, która nam nieoszácównąc *a Procantibus* wolność nászę *Principibus* przynosi *ornamentorum donaria.* Iest to *turris gemmea*, w ktorey *Lechica Colchos* cáłość y fundowanie złotego wolności swoiey *runa principaliter* pokładá. Iákiey tedy ostrożności, iákiey czułości około zachowania iey potrzebá, *sapienti & libertatē amanti satis.* Ia mniemam że iako *in participatione Allegoria*, tak też *in cōmunionē periculi*, wolność káżdá Symbolizuje złotym onym runem. Miáłoć w prawdzie pilność y stráž około siebie nie ládáiaką: ále że tylko *contra aternā & non domesticā vim & avaritiā ambitionemq;* opátrzone było, *láeno in rapinā* odważnego y tuteicznego lazoná poszło. Wolne narody tego náuczywšzy. *Nisi Sylva humani generis excisa, non de futuros libertatis raptōres lupos,* ná wszystkie w prawdzie inſze iey *decora*, ále náybárdziej ná Elekcya czuwájących, zá którą iakoby zá gárdńo chwytają wolność.

16. *Tumultus & vis armata in electionibus*, iako jest libertati pernitiosa, niech nas wolny niegdy Rzym nauczycy. Puko tam ambicya z workami tylko suffragia kupując chodźła, turbowałąc w prawdzie y mieszłała iako insze publiczne sprawy, tak y Elekcye Rzymskie, ale kiedy w drugą rękę przybrała broni, kiedy in *Rempublicā militarem statum* wprowadziła, ná ten czas był ten z kandydatow godniejszy, który duźszy, ná ten czas suffragia nie głos wolny *eligentium*, ale furor casus errora ná cstatck y same ludibria militaria, Panow Rzeczypośpolitey stanowali. Ze inszych tak wiele pominę, ktore albo *furore populari*, albo *ludibrio*, albo *sanguine fadarunt purpurā* niektore tylko z Lipsyulzā przypominę. Taka była Elekcyā klauđyulzā Cesarza, *qui Caligula occiso rumore cadis exterritus, & sui quoq; anxius prorpsit ad solarium, & inter ianua pratenta vela delituit. Miles aliquis e Praterio discurrrens ad praedam hunc reperit & pertrahit. Productum ad alios Pratorianos fluctuantes ad huc nec aliud, quam frementes Principem salutāt; qui ut Calitus oblatum arripuerunt, Senatus dissentiebat & libertatem praeferebat inane nomen: sed vicit militaris Electio & fatale Romanis servire.* Taka była Elekcyā Probusa, *Tacito enim imperatore absumpto, dum Electio pendet orientales exercitus eā occupare, & sui beneficij Principem habere voluerunt, conveniunt ad eligendum: & dum Tribuni quasi per decorum eos monent; fortem, Clementem, probum Imperatorem eligendum esse arripiunt illi vocem & statum acclamant. Probe Auguste Dij te seruent. Inde purpura Tribunal & legitimus Princeps.* Taka była Elekcyā Regilliana erat ille *Dux in Ilirico male in Gallicanum Imperatorem armatorum. Forte una plures comitabant, fuitq; Valerianus Tribunus, qui in ioco & vino dice-ret; Relligiani nomen unde, credimus ductum? subicit statim alius, a regne & milites cōmuniter ergo potest Rex esse? & occasione sola temerarij dicti fecerunt.* Taka była Elekcyā Prokulā in Gallia, *milites ad la-trunculos ludebant convivantes. Forte decies Imperator Proculus exiivit atq; ivit quispiā ludens. Ave Auguste: allataq; lana purpurea humeros eius*

eius velavit, Timor mox eorum qui adfuerant: & ne accusarentur apud veterem Imperatorem, novum hunc consensu faciunt. Nie mało inszych tym podobnych Elekcyi doczytać się każdy może w Historyach y tego się nauczyć, że na ten czas wolne narody *sub hastam servitutis* poszły, na ten czas Pánstwa *in vilissima & pessima Capita presentissimo exitio impigerent*, kiedy *vis confusio & favor armatus* na Kándydatow *suffragia* zbierali.

17. Podobają mi się wielkiego iednego w Oyczyźnie naszey człowieka konsyderacya: że w Polšce, za Krolowey Ryxy wszystko ci w prawdzie czas, ale osobliwie nowego Pána Elekcyja naygoršza była. Iakoby nas to *arcanum fati* już na ten czas upominało; żebyśmy się zawsze w prawdzie y w káżdych publicznych Rzeczypospolitey sprawách, ale naybárdziej w Elekcyjach naszych *in periculum*, niezgody z boiáźnią oglądali: zwłaszcza kiedy żadnego pewnego sposobu, żadnego statecznego y wárownego porządku w tych naszych Elekcyách nie mamy, przez co *latissima aperitur via armata* iakowa na Elekcyách bywa *multitudini, ad inconsultam vim & tumultuosam inter armorum suffragia violentia*. Taka zaś Elekcyja jest to już śmiertelna wolności koszula, wszák krom inszych wielu dawnych y dalekich, mamy świeże sąsiedzkie Czechow y Węgrow przykłady ktorzy że naprzod *per tumultuosas & violentas Electiones aditum servituti* uczynili, jasne są o tym ichże samych Historye.

18. Myć w prawdzie *in tanta agendi & sentiendi libertate* bez niezgody, iakoby *agnato libertati malo* bydź nie możemy, zwłaszcza przy Elekcyách, gdzie woiność naša iako Pánna na wydaniu *inter tot procantium Candidatorum studia* baret dubia. Ieden tylko prawie był Władysław IV. ktory iako *nemine concurrente*, tak też *nemine contradicente* za Páną był obrány, Bárdziej *arcano superum consilio*, aniżeli *ordinario natura cursu*, to się stało że *primam natalem lucē* miał w dzień Świętych *Primi & Feliciani*: ktorych
czci

czci godne reliquie Vrban osmy w Rzymie będącemu dąrował. Omen to raczey natalitiū & Pontificiū było ; że on miał bydź z Krolow Primus, który sine amulo felicissimus, który *concordi omniū suffragio* Państwo swoie miał u nas *auspicari*. A toli lubo nie zgodą iest, iuz niby *domesticum* wolności naszey *fatum*, to iednak pewna że z niskąd *prasentius exitiū* mieć nie może, iako z niezgodnych Elekcyi, zwłaszcza kiedy *inter diffidentias ordinum Reipubl: violentia & armatus furor popularis suffragia candidatorum moderari* będzie, nasze Polskie *interregna* osobliwie pod ten czas, kiedy *deficiente regio sanguine non assumitur, sed quaritur Princeps*, są to nodus Gordius, który wolność naszą *tot difficultatibus & periculis implicat*. Iezeli go *non dextra & molli manu*, iezeli *non unitis animis & consilijs extricare*, ale iako *inconsulti Alexandrowie iacy violento conatu & turbulento tumulto rościć* będziemy, nie pochybnie y samą wolność śmiertelney rany nie uydzie. Przodkowie nasi nie tylko *ab Actu & suffragio* ale też *à loco electionis* prawem *exkludowali* *ducale genus*, *exkludowali* *vasallos*, *exkludowali* samych kandydatow Krzyżackich, nawet *Magistros Prussia*, lubo ich do Senatu byli *przypuścili*, lubo *locū & vocem in consilio* pozwolili, od Elekcyey iednak *Krolewskich propter metū armata potentia* *odstrychneli*. Dałby to był Pan Bog, żeby byli *hanc aureā libertatis portam* naprzod pewnym iakim y wárownym porządkiem, iako *momentis* zaporami *stwierdzili*, potym *contra factiosum ambitum, contra tumultuosos* (oco w naszych Elekcyách *nayłatwiey*) *& violentes conatus* opárzyli, bo nam pewnie tę złotą bramę albo *occulti ambitus & factionum cuniculi* wysadzą, albo też *armatā potentiā* *wylamie*.

19. Ze *vox libera & ius vetandi* iest *principale*, wolności naszey *fundamentum*. Sami to nieprzyiaciele tak narodu iako y wolności naszey pokazują, bo kiedy czasem trochę gory nad nami wezmą, zaraz nam utratą naszego Polskiego niepozwalam grożą; znać że w tym *maximū* wolności naszey *includitur praesidium*,

ponieważ inaczej upaść nie może, aż w ten czas kiedy się to nasze niepozwalam obali, *sed de hoc iure vetendi & voce libera fufus alibi.*

20. *DISSERITUR. De ztio principali Polona libertatis fundamento, quod est terrestrium nobilitatis honorum conservatio.* Iak siła wolności Polkiey ná zachowaniu fortuny y ozdoby stanu Szlacheckiego należy, pokazali Przodkowie nási; ktorzy w dawnych statutách y prawách o nim twierdzą, że jest *armata regni militia in qua honor Regis & defensio totius Reipublice constitit*, że jest *potissima huius regni portio*. Ze jest *robur y firmamentum*, że jest *seminarium quoddam Reipubl.* z niego (mowi *Oricovius in manuscripto*) Senator; z niego urzędnik Koronny y ziemski, z niego Prálat, z niego Rzeczypospolitey ráda; z niego obrona y ozdoba. &c. I tym ci respektem Przodkowie nási chcąc to *robur y firmamentum Reipublice* w całości zachować, tak gestemi y močnemi to obwarowali prawami, aby nikt ani *Ducalis generis*, ani obcy cudziemcy, ani plebej dobr ziemskich nie wykupowali y *possidere* nie mogli. Tym respektem ustanowili, aby tak *Politica*, iako *Ecclesiastica beneficia honorifica*, & *pingviora* samey Szlachcie konferowane były, Tym respektem práwo y samym Krolom zwiázalo ręce aby ni skupować, ani nábywać, ani żadnym sposobem *bona terrestria nobilitatis diminuere* niemogli; a ieźliby kiedy ktore iakimkolwiek sposobem do ich dyspozycyey przyszły, aby ich inszey Szlachcie rozdawali. Tym respektem Rzeczpospolita zá pozwoleniem y błogosławieństwem Oycá Świętego, samey szczodrliwości Kátholickiey przeciw Bogu y Kościołom Jego *modum posuit*; aby stan Szlachecki ná ktorego całości y samego Kościoła Świętego całość polega, *per diminutionem suarum fortunarum* nie niźczał y nie upadł.

21. Stuczny on zdraycá *Callimachus*, Olbráchtowi naszemu Krolowi, między inszemi y tę też ná opressyá Szlacheckiey

Regina Libertas.

ekiey wolności podał był informacją. Aby Szlachtę do tego przywiódł, żeby gruntá y possessye swoje Krolowi puścili, á sámi pewny zołd pieniezny biorąc, w miástách mieszkałi, y ná potrzebę woienną gotowi byli. Ten mu się zdał nayskute-
 cznieyszy sposob, ktorymby mogli *hanc precipuam corporis Reipu-
 blica partem enervare.* Bo *fortunas & substantiã* Legistowie nazywá-
 ią; *alterum sangvinem humanum,* á iáko *deficiente sangvine totum corporis
 robur & sanitatis integritas* szwánkuie, ták gdyby tá *precipua corpo-
 ris Reipublica pars,* stan Szláchecki fortun swoich *cum bonis terrestri-
 bus,* iáko *requisitũ sangvinem* pozbył, pewnieby y samo *Reipu-
 blica corpus* langvere & *deficere* musiało. Polskich nászych Krolow
 dostátki y bogáctwa, nie ná pieniądżách y skárbách, ále ná lu-
 dźiách dzielnych y rycerskich, ná wierze miłósci y odwadze
 Szlácheckiey. Przodkowie nási zásaádzáli, áby iáko godność
 Krolewska od inszych pospolitych godności iest rozna, ták y
 dostátki, od inszych pospolitych dostátkow rozne byly. I ták
 Krolowie nási wszystkie Chrześciańskie Monárchy przechodzi-
 li, tym nád inszych możnieysi y bogátsi byli, że Państwą swe-
 go przeciw káżdego nieprzyaciela impetowi, ludem swoim
 własnym obronić mogli, słusznie náš Skárbek násmiewał się,
 y skárbow które iemu Cesarz Henryk ná zwoiowanie Pola-
 kow pokázował, bo wiedział że prędzey się przebrác może
 naybogátszym Monárchom złotá, á nizeli Krolowi Polskiemu
 gromádney cnoty y odwagi Szlácheckiey, ktorzy mu gárdły
 swymi & *proprijs stipendijs* woinę służą, gdy tego potrzeba wy-
 ciąga. I dla tegoć w Polšcze *terrestria nobilium bona primitus,* iáko
 státut opiewa *de iure militari* ná obronę Oyczyzny *instituta,* ták
 dálece że y Duchowni ktorzy *in bona terrestria succedunt,* ábo ich
 ná krewne swoje kupuią, *ad bellicam expeditionem,* z inszą pospołu
 Szlachtą, lubo *non in proprijs personis tenentur.* Zeby się tedy te
 nieprzebrane Krolá y Krolestwá skarby nie kurczyły, żeby tá

armata militia in qua honor Regis & salus Republica consistit, ták in apparatu, iáko in numero servitij bellici powoli nie niszczała; á zátym y wolność in periculum nie szła, potrzeba áby stan Szláchectwa per diminutionem terrestriũ suorum bonorũ nie upadał.

22. Weneći lubo dáleko rózne wolności swoiey rationes & conservatiouẽ máia, tego iednak pilno przestrzegáia, áby stan Szlachecki per depauperationẽ nie niszczał. Z tad *inter multas ditanda nobilitatis rationes y to práwem obwárowali: ut Galerius seu Triemis cuiusq; navarchus octo pauperum nobilium filios adquácunq; partem proficiscatur, cum septuaginta aureorum nummorũ aureorũ stipendio secumducat, illisq; victui necessaria qualia nobiles habere debent impertiatur. Simul ut aromatuũ libras quatuor mille sine noxali solutione & gravitate singulis importare permittat.* Podobne compendia sublevanda & conservanda nobilitatis fortuna miały y insze dawnieysze wolne Rzeczypospolite, wiedząc że *nobiles possessiones są fideiiores & amantiores Patria, są acriores ná odpor nieprzyiacielom, bo y biedna ptázy-ná gniazdá swego, poko jest przy possessyi iego, do gárdlá bronni, przeciwnym sposobem in possessionati, że Rempubicam raczey pro hospitio, ániżeli pro Patria habent, o iey całość mniej dbáia.* Arystoteles powiáda że *tacy Rempubicá máia pro stabulo tam diu illam non deserunt, quamdiu comodius pascuntur.* Tacy do zamieszánia y tumultow rádzi się wiążą, y one żeby in turbido piscari mogli fomentuia, boć jest, *deforme malum ac secleri confinis egestas.* U Rzymian tym ktorzy possessye swoie trácić poczynałi, przydawano Kuratorow, bojąc się áby do ubóstwa przyszedzsy, dispendia publico swoich cõpendia nie szukali. Nawet á *possessoratis iuxta proportionẽ graduũ in Republica, ciż Rzymianie variam requirebant censuum quantitatem, boć pospolicie tantũ ex publicis sentimus, quantum ex ijs ad privatas res nostras pertinet.* Ateńczykowie ták tego kiedyś przestrzegáli, że *ktory swoiey przyzwoitey possessyey nie miał,*

Civem

Civem Atheniensem, to jest wolnym Szlacheckim nazywać się nie mogł.

23. Possessya Szlachecka u nas w Polsce y samego Szlachectwa jest fundamentem, bo *deductionem nobilitatis* prawo czynić każe, *ex dispensationibus bonorum*. Taz possessya jest *omnium Reipublice dignitatum & officiorum principale fulcrum*, bo toż prawo *possessionis* tylko każe ie *conferre*. Taz possessya jest iakies *vadimonium & fide iussio apud Rempublicam pro dignitarijs & officialibus*, że powinnościom urzędow swoich dosyć czynić mają, bo pozwani *in casu non satisfactionis* defekty y negligencye swoje possessjami popłacaia; Taz possessya jest *bona fidei conciliatrix*, bo w wielu okazyach przy sądach zwłaszcza nie mało jest przypadkow, ktorych ani *vadimonium* ani *testimonium* nie idzie, tylko *possessionatorum*. Taz possessya jest poczciwości Szlacheckiey *conservatrix*, *vindicado Szlachcica à multis probrosis nominibus & gravaminibus*, prawa albowiem *inpossessionatos* tak *in personis*, iako *in rebus* areztowac y więzić pozwalaią, wszedy się im sprawowac, wszedy ich karac każą, nazywaią ich hołotami, Odartami, wagusami, Gołosieczami, wiary im u sądu nie daia, ale rękoymie za się stawiac każą &c. Jest tedy Szlachecka possessya, iako samey *nobilitatis maximum firmamentum*, tak też *libertatis principale fundamentum*. Dla tegoż y *Constitutio Anni 1613.* kładzie ia między przednieyszymi stanu Szlacheckiego wolnościami.

24. *DISSERITUR De quarto principali Polona libertatis fundamento, quod est Terrarum, Ducatum, ceterarumq; regni partium cum suo corpore perpetua unio.* Różne u nas dzielnice & ordines Xiążąt bywały, y teraz są niektore. *Primus ducalis ordo* jest Synow Krolewskich, ktorzy mają *derivata a Maestate Paterna participationem reverentia commansonis & protectionis in regno.* *Secundus Ducalis ordo* był w Polsce z onego rozrodzenia Bolesława krzywoustego, ktorzy byli nie mało w Polsce *podziałow malo publico* naczynili,

rozrodziwszy się na Xiążętá Śląskie, Mázowieckie, Wielkopolskie, Małopolskie, Kujawskie &c. Ci Prowincye, Królestwá, między się podzieliwszy, mieli udzielne *cum absoluta potestate* Państwa, ani *in bonis*, ani *in personis suis* do iurydykeyey Koronney nie należąc, *Maiestatem* tylko która przy Krolách albo Xiążętách Krákowskiach zostawała *comiter: conservare* powinni byli z tych Xiążąt iednych *fatalis necessitas*, y sam czas *cum deficiente sanguine, bono publico* z Polskiewy uprzatnął: drudzy w niewolą *vicinorū Principum* y z Państwa swymi poszli. *Tertius ordo* był y teraz jest w Polsce Xiążąt infeudowanych: iáko to kiedyś bywali Wołoscy, Ruscy, Pomorscy, á terez zaś Pruski y Kurdłański, którzy & *Maiestatem Regis Poloniae iuramento*, & *homagio prestito comiter observare*, y powinności niektóre *ex pacto Reipublice prestare* powinni, á za ustaniem *virilis linea* Państwa ich które *feudi nomine* trzymają, *ad Rempublicā* wracać się mają. *Quartus Ducalis ordo* był y jest w Polsce, tych którzy *originem ex magnis Ducibus Lithuaniae*, albo *ex antiquis Ducibus Russiae* trąbunt; przy uniew Litwy y przyłączeniu ziemi Wołyńskiewy od Rzeczypospolitey *in unū corpus* przyięci, á że są z stanem Szlacheckim *ordine, iurisdictione, panis*, porównani, przeto nie czynią krom Szlachty *altiore* *ordinem*, á zátym *absq̃ lesione legum de genere Ducali participant*, *de omnibus prerogativis nobilitatis*. Pierwszy zaś *Ducum ordines*, że *propter excellentiā status* ani *ordini nobilitatis commisceri*, ani *communibus legibus subici* nie mogą; dla tego dawne zwyczaje y prawa *exkludowały* ich *ab electivis & consultivis suffragijs*, *exkludowały* *ab officijs & dignitatibus Reipublice*, *exkludowały a possessionibus tam perpetuis, quam vitalitjs propter metum potentie*, *ktoraby wielkie mogła na wolność zaciągac pericula*.

25. Niechcieli mieć Przodkowie nasi *supra equalitatem nobilitatis per prelationem* *altioris ordinis*, wyniosłych Xiążąt; ktorzyby *libertatum & honorum Reipubl.* byli *participes*. W czym lubo nie rychło postrzegli się, przecię kiedykolwiek *sub ferula* ich *edati, że*

ſi, ſe parum tuta eſt libertas, quam prepotens tractat poteſtas. Ex hoc Du-
 calis præminentia fonte wyſływało in Rempublićá grande malum diſ-
 membrationum. Ze oney ſzkodliwej dysmembrácyey, którą było
 zá ſobą powtorne duodecim Palatinorů regimen, lubo ex libera electione,
 & ſine ullo hereditatis titulo zaciągneło, zámilczę: dáleko ſzkodli-
 wſze były one dysmembrácyey, ktore Xiążętá y Krolowie Pol-
 ſcy titulo hereditaria diſpoſtionis in regno uczynili, naypierwſzą (ile
 z Hitoryey wiedzic możemy) dysmembrácyą uczynił Le-
 ſzek III ktory między dwudzieſtą Synow szerokie nád mor-
 ſkie Prowincye podzielił, á oni ie potym communis Reipublica á
 corpore oderwali. Eodem Hereditaria diſpoſtionis titulo Władyſław
 I. między Boleſławá y Zbigniewá Syny, Polkę podzielił, z kąđ
 iák wiele złego y niepokoioſw uroſło, czytać Hitoryę. Náder
 ſzkodliwa była dysmembrácyá Boleſławá Krzywouſtego, kto-
 ry tákże ná Xięſtwá Krakowſkie, Sędomierſkie, Poznańskie, Má-
 zowieckie, Lubelſkie &c. Polkę między Syny podzielił, ói
 záś rozrodzeni, iedni iákto Szląſcy ad finitimos Principes ſpoſte, ál-
 bo coacti defecerunt, drudzy inter parricidales caedes & mutuas hoſtili-
 tates przez dwieſcie lat ingentibus malis Rempublićá vexarunt. Zá Ká-
 zimirzá wielkiego iákokolwiek diſtracta partes znouu in unum
 corpus iungi poczęły, áleć y ten eodem arbitraria de bonis regni diſpo-
 ſtionis titulo uczynił był wielką in republica dysmembrácyą, per te-
 ſtamentariá ordinationē: ktorey ziemie Dobrzyńſką, Bitgoſzcz, Kru-
 ſwicz, Kłotow y inſze włoſci odkazał był wnukowi ſwemu Ká-
 zimirzowi Szczećińſkiemu Xiążęćiu, ále tę trudnoſć ſmierć te-
 go Xiążęćia uprzátneł. Eodem titulo renże Kázimierz Wielki
 reclamante potiori parte ſenatus uczynił był ceſſyą Krzyżakom, od-
 dawſzy im ziemie Pomorſką, tákże Hełmińſką, Málborkſką, Mi-
 chałowſką, Náwet y z pieczęći Koronney Xięſtwá Pomorſkie-
 go tytuł wyſkrobác był kazał. Po Kázimierzu Krol Ludwik
 Władyſławowi Xiążęćiu Opolſkiemu, krewnemu ſwemu dáro-
 wał

wał był ziemię Wielwaską, Olsztyńską, Krzepicką *Eodem titulo* Jągieło przyłączył do Litwy Xięstwo Kiiowskie. Syn Kaziemierz III. do teyże Litwy oderwał od Korony Wołchyn y Podlésie, co wszystko przywracając Augustus y iednocząc, znowu do Korony w przywileiu dánym ná Seymie Lubelskim Anno 1569 przyznawa, że było *per iniuriam a regno avulsam*.

26. A nie tylko wieczne dárovizny, ale y *temporales regum arbitraria de bonis Reipublica dispositiones* wielką szkodę regno przynosiły. Mamy iasny dowód w ziemiach Podolskich, ktore Jągieło dał *ad temporalem provisionem* brátu swemu Swidrygielowi, a po nim Witoldowi, z czego potym iak wielkie kłotnie y chwały między Litwą y Polakami były urosły, zwłaszcza zá Kaziemierzá III opisuje Historia. Takowym y inszym szkodliwym dysmembracyom zabiegála y leczyla ie iako mogła Rzeczpospolita.

27. *Primum ná to miała remedium unius ad Principatum, álbo regnum electionē*, ktorymby *distracta partes tanquam membra* iakie znowu się do swego ciała przywrocily, tak kniła po dwa kroć *post dismembrationē duodecim Palatinorum*. Tak kniła po onych wydziałach Synow Krzywoustego do iednego Przemyślawá, ná ktorego siła iuz było części spádło przenosząc Koronę. Zá ktorego lub kilka miesięcznym Pánowaniem iako mowi *Cromerus: Polonia tot imperijs discerpta in unum corpus rursus coalescere, dignitatemq; suam & amplitudinem pristinam recuperare, cepit*. Dla zábiezienia tym że dysmembracyom, Przodkowie nási *in casum inter regni postánowali* prywatę *Viceregem*, aby y ná ten czas *penes unum vicaria Regis potestas & moderatio corporis Reipublica* zostawála, że zá ná to Xiędzá obráli *profundū* w tym *Politici arcanum* záwarli, aby ná niego *affectati Regni suspicio* páść nie mogła.

28. *Secundum ná dysmembracye* miała Rzeczpospolita *remedium, constitutionem unionis inter ipsa membra Reipublica*, ktora unio
że ma

że ma pro fundamento unitatem, iako unitas naturaliter non potest dividē in plura tak też y regnum unitum aby dismembrari nie mogło providit Respublica talem unionem, ktoraby wszystkich stanow y członkom ich słuszną y przystoyną ad regulam aequalitatis wymierzyła proporcya, żeby Respublica membra absq̄ hac proportionata unione sibi abfamilia nie czyniły, corpus monstrosum wprowadzając dissimilitudinē & imparitatem, a za tym samym tollendo unionē, ktora jest vinculu charitatis, Mater societatis mensura & Regula Politica in corpore Reipublica proportionis, Starała się tedy zawsze Rzeczpospolita aby Xięstwá Prowincye y wszystkie ich udzielnosci in unam compagem taką proporcya umodyfikowała, iaka jest in structura humani corporis w ktorym tak principaliora iako też inferiora membra aequē sunt, corpus y tak te iako y owe de illius qualitatibus participant. Podobnym sposobem stany Rzeczypospolitey wyzszac z wyzszemi aquali generis, iuris & libertatis communionē tak są porównane że ieden nad drugiego nie prawie nis ma y tylko jednym miejscem, ktore ma cum dignitate albo officio Respublica obvenit swoje precedencyą miarkuic. Tak Kazimierz wielki subactam Russiam in formam Provincia redegit, Officia & Magistratus Polonorum more instituit & cum Polonis eodem libertateq̄ vivere iussit. Tak Jagicło Xięstwo Litewskie smilli unionis vinculo z Koroną kleić począł Augustus szezęśliwie dokończył. Tak Xięstwa Mázowieckie y Pruskie także y insze ziemie in unum Respublica corpus coaluerunt.

29. Tertium ná też dysmembracye miała remedium Rzeczpospolita Retentionem in fide Regni earum partium, ktore absolute puniri non poterant. Wołała abowiem, Prowincye in societate choć sine possessione cum reservatione iednak iuris zatrzymać, anizeli zgola traćć, y totaliter oderwać się pozwolic. Tak uczyniła z Xięzety kiedys Ruskiemi Mázowieckimi Pomorskiemi Wołchynskimi, a teraz czyni z Pruskiemi Kurlandskiemi.

30. *Quantum* ná dysmembrácyę miałá Rzeczpospolita *remedium abrogationē hereditiarum* ktore sobie Krolowie Polscy przywłaszczali *dispositionē* bo takowe dyspozycye byly zawsze, *etiam in unitissimo Regno, perennis fons dismembrationum*. Wszak iásna rzecz ná Krzywoustego Synách y innych podobnych po działách. A Litwá więcey niż przez sto y osmdzieśiát lat *stante hoc Jagiellonia hereditatis obice* z kleić się z námi lubo przy tak wielkich *ad utrinq; usilnościách* nie mogła y nigdyby była do tego nie przyszła, gdyby *Augustus ius suū hereditarium in Litwania Ducatum Reipublica* nie rezygnował. Puko albowiem *arbitraria & liberior de bonis Reipublica dispositio* w ręku Krolewskich była, áffekt naprzód wrodzony y miłość przeciw krwi swoiey náchylała, często ferce y ánimuszce Krolewskie; nusz *inconsulta* dla respektow y prywatnych swoich interessow *liberalitas extrahabat* ich *ex iusto & ordinato regimine Regni ut plus sibi & suis quam Reipublica consulerent*, po sztuce ziednoczonego Krolestwa urywając y rozdając wyzebrała tedy Rzeczpospolita ná Pánách swoich że sobie právem dobrowolnie ręce powiązali, áby nie *de rebus Reipublica arbitraria dispositione statuere* nie mogli, wymodliła ná nich y to że *Ducate etiam sui sanguinis genus, ze inszych ob praeminentiā sui status iuri communi & iurisdictioni* nie podległych że *homines externos a possessionibus, beneficijs dignitatibus & officijs in regno excluderunt*. Wložyla im ná ostatek w przysięgę páragraf *de recuperandis a Regno abstractis* áby ich *efficacius in officio hac iuris iurandi religione zadržymać* mogła. Ieżeli albowiem *urgente iuramento* powinien Krol gdy może *abstracta a Regno recuperare, & unire eidem* dáleko więcey *ex eadem obligatione* powinien *unita non distrahere ani alienare*.

31. *Quintum* ná dysmembrácyę miałá Rzeczpospolita *remedium* uprzátnienie y zniésienie pretensyi ktorebykolwiek lub postronni lubo domowi *Ducalis & eminentioris generis; aliquo practextu in Reipublica* mieli, postronnych pretensye uprzátali Przodkowie

kowie nási *per compositiones*; domowe zaś pokorną u Pánow swoich prozbą ktorzy ich z miłości ku Rzeczypospolitey ustępowali. Ták Anná Siostrá Augustá swoię *ex materna reformatione* pretensye Rzeczypospolitey dárowała; Ták Zygmunt III swoie *ex successione aviali & mutuo*, długo który był Augustus od Oycá lego záciięną pretensye przy elekeyi dárował. Tenże Krolewiczá Władysławá *per constitutionē* 1609. *iuris successorij ex maternis reformationibus* pretensiones poznošil. Iáko zaś koło zniešienia pretensyi, ktorą Konstancya przez kupno Zywcá *in Republica* miała *ordines regni* chodziły, świeża ieszcze jest pamięć. Náuczily się *tot suis malis*, ktore ná nie *ex hoc dismembrationum fonte* wypływały, *sapere* y nie uważyc sobie lekce *etiam umbram pretensionum* ktoreby kto sobie *in Republica quocunq; titulo* usurpował. Dla tego z ták wielką ostrożnością Krolowym *notes* zápisujemy; pamiętając iák była Rzeczypospolitą zawichrzyła Gryfiná po Leszku czarnyma nie słuszne práwo swoje ná Krákowskié y Sędomirskie Xięstwo Wacławowi Czeskiemu Krolowi dárowałszy. Tenże *dismembrationum metus*, y do tey ostrożności *urget Rēpublicā*, że kiedy *proli Regiæ* choć tylko *temporalem in usu fructu suorū bonorū opatruie provisionem* magnas *adhibet cautellas*, y nie inaczey tylko *in directivam possessionē* osiadley Szlachty, tákowe dobrá dáie áby *in casu controversa* álbo *iniuriosa actionis* było kogo práwem pátrząc.

32. Przodkowie nási chcąc nas pilney *circa pericula dismembrationum in Republica* náuczyc, ostrożności zwykli więc byli táką powiádać *parabolę*, w puszczech żywieckich dąb przez kilká set lat rosnąc że się był rozrošł wielki miąższy y gąłżysty bárdzo nie śmiał się nań żaden gospodarz áni rzemieślnik odważyć: bo y obalic go trudno y ieszcze trudney zwiesć go do domu, zdało się každemu. Atoli przyszło do tego że się o niego ieden bednarz pokusił, á gdy pod niego słabym spręc-

żaiem y wozem niezdolnym podiechał dąb wielkości y mocy swoiey dufając y rzemieślniká y pociąg iego lekce ważył: On go przecię podrażywać począł, á dąb zá káżdym wiorem mowil: że to rzecz máła, y tak wior zá wiorem pomáłu odcinájąc dąb obálił. Atoli ieszcze dąb dufał w wielkie bárdzo y rozłożył gáłęzie swoie, ktore po iedney gdy obcinał rzemieślnik zá káżdey utratą dąb mowil że y to ieszcze rzecz máła. iuż y gáłęzi pozbywszy dufał ná ostaték dąb w miáżdzość y twardość swoię: rzemieślnik zá ná kloce go poprzerzynawszy á z gáłęzi klinow nárobiwszy ná sztuki dąb posupał do domu powoli wywiosł státek rozmaitych y naczenia nárobił, iedne sámsiádom drugie po iármárkách y targách rozmaitym poprzedał. Dopiero dąb nie rychlo poznał ná co mu wyszły one wiory one mále utráty. Tá párábołką uczą nas przodkowie nási doświádczeniem wáśnym náuczeni że káżdego w prawdzie y najmnieyszego uszczerbku wolności ále też osobliwie tam gdzie *periculum dismembrationum* záchodzi, lekce sobie ważyć nie mamy, żeby też nám ná co podobnego Dębowi temu nie przyszło. Njechby ieno y teraz Krolowi álbo inszym *supra aequalitatem Ducali genere* wyniesionym wolno było po sztuce utębować pewnieby nas znouu tak, iáko przedtym y z wolnością nászą między się podzieliłi.

D I E S IV.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

I. **O** Stenditur. In quonam libertate nostram carpant exteri. Rara hec (mowi u Tacita Arbetio) felicitas: est ab ipsa felicitate infelicem non esse. Ieszcze fortuná nie tak wspaniale y wárownie nie osadziła, żeby *invidia, livoris malignitatis confinio* ladi nie miáło.

nie miało. Wielkie ma podobieństwo do prawdy białeczna Poetow powieść, ktorzy udają że lewisz beginie wszystkie u stołu swego częstując *ita fraude lunonis affecit ut cum singula singula mala sua felicitati inimica pręgustarint. Fortuna & Gloria de omnibus uno in poculo commissis malis totam exhauserint potionem.* Prawdy tedy Poetycznego komentu iczeli czyiá tedy wolności náizey wielka fortuna, y rozściągá ná swiat wszystkie Gloria doznáie, kiedy zawisne iey narody tak wielkie ná nie *congerunt probra*, tak wielkie iey *affingunt mala*. A że z námi *liberè hoc est bene & beatè vivere* (iako kiedyś o podobney zawisnych ludzi malewoleneyey mowil Atheński Poción) *non possunt; male de nobis loqui & scribere in solatio habent & lucro.*

2. Pierwszy z nich *Ioannes Barclaius* Szkockiego narodu w książce swoiey ktorey dal tytuł *Icon animorum* tak nas opisuje. *Est gens ad ferociam & libertatè nata, quam vocant libertatè adeò ut infanda barbariei legè multis seculis, ibi solennè vix nunc demum omiserint. Ut qui hominè peremisset solveretur metu iudiciorum, si in iacentis cadaveret projecisset pariculos nummos quorù numeras eadè lege destinabatur. Nobilitas tribus prerogativis se ipsa donavit, quibus possit sibi invicè & impune nocere quippe Principi non satis iuris est ut quod peccaverint ipse vindicet. Rex ad patrias leges vi & armis adigitur. Ipsum nomen non tantù servitutis sed & iusti ac legitimi Imperij oderunt. Nec menor libido est libertatis in moribus vitoq; in civili, quam in religionum & celestiu rerum sensu, de quibus ut placet sine metu & sentire volunt & loqui. Hinc in diversa scisse mentes erroruq; omniu lucis quicunq; antiqua secula polluerunt &c.* Podobne virus wyzionoł, *Ioannes Hankon* Czeskiego narodu toż nam co y *Barclaius* tylko inszymi słowy exprobruje. Náostátek tak mowi. *Ille deniq; quam sua libertatis pupillà apellant, Tribunitia intercedendi potestas in tantù a prima sui salubri sane institutione degeneravit ut fere iam tota in malevolenci maledicendi turbandiq; omnia transferit necessitatem. Hinc fit ut agendi oportunitatè in fortunissimis de.*

mis de lana caprina contentionibus consumant dies rerū verbis & clamoribus terrant, consilij non aliter atq; sacrificij certa expectant, idq; multis cerimonijs involuta tēpora videas ibi plerosq; minarum vindicta abitionis spirantes ad comitia pergere; saulos videas qui potentiorū donis atq; largitionibus obstricti ad eorū nutū per fas & nefas vel agunt omnia vel aguntur. &c.

3. Tego bez wstydnego złorzeczeństwa pomogli im dobrze Bartholomæus Bertdorf rodem Augustodunensis, który z wolności nászey tak sobie przesydzal twierdząc o nas że vivunt ut exleges: vestiuntur ut Angeli; convivantur ut Reges; habitant ut sues; dormiunt ut canes; pereunt ut volunt & quando volunt libere. *Quæ illorū libertas creavit illis calum novū & terrā novā fecitq; Polaniā Celū nobiliū purgatoriu Regum, Paradisum Iudaorum Lymbum Ecclesiasticorum infernum plebeiorum &c.* Dawnieyszy nád niego Procopius Pancernus rodzau Niemieckiego tak tę kálumnia udacie; *Polonia est Lymbus Regnantium, Celū nobilium purgatorium Ecclesiasticorū Paraisus infidelium Iudaorum infernus plebeiorum, Aurifodina* (tu szczerą prawdę mowi) *mercatorū.* Jest y innych podobnych nie mało bláteronow ktorzy nas canino dente gryżą y tym samym pokázuia, że má coś w sobie prawdy ow Poetyczny wymysł: *servititem patre Orco Matre invidia prognatā esse.* Coś biesowskiiego w sobie máia, że się sami do piekła *servitutis* dostali, nam *beatitudinem libertatis* záyrzając rádżiby z sobą *in eadem damnatione* widzieli, Podobni owemu lisowi który że sam ogon utrácił, drugim lisom exággieruiąc *cavdarū incōmoda* toż perswádował aby też ogonow iáko niepotrzebnych y szkodliwych sobie pozbywali.

4. *Ostenditur Polonos vitio sua libertatis justū Imperium non edisse, neq; Regem ad suas leges vi & armis ab illis cogi.* Ze się Polacy pieszczenie á czásen *communi amantium vitio*, y zbytnie w nászey wolności kochamy, chętnie to ná się wyznáiemy bo iż oná iáko mowi Seneká, *est quoddam compendium felicitatis* nie dziw że
też

też omnes omnium amores complexa est una. A iákoż się w niey nie kocháć sub cuius umbra (mowi Lukasz Opalinski in Polonia defensa) vivimus beati violentia tyrannica ; metusq̄ expertes. Procul a nobis illud humani generis opprobrium illa corrupte natura labes ac pestis suprema adverse fortuna calamitas pena suppliciumq̄ vite mortalis extremum malorum deniq̄, omniū facunda genitrix servitus. Non hic Publicanus aut fiscus atterit , non miles spoliat, non oprimit, non cogit ad onera Princeps; delectus tributa , Lex Maiestatis unicū crimen eorū qui crimine carent , tum delatores , genus hominū exitio repertū , se vera supplicia , carcer , proscriptio , exiliū ac deniq̄, indictā causā mors; omnia hac ignota nobis pariter sunt & invisa. Accedimus ad Rempubicā cum lubet ; non adacti munera subimus, non ponimus sine causa iussi tutum est privatū agere, vacat periculo gerere Magistratum non opes non nobilitas non honores pro crimine, nullū ex magna fama & popularitate periculū nullum ex virtute exitium.

5. A lubo nád insze wszystkie narody háć libertatis sorte beatiore iesteśmy, nie przeto ięgnák iusti & legitimi imperij odimus nomen, áni Reges ad patrias leges (iáko kłámca Barclaius udáre) vi & armis adigimus. Prawdá że u Krolow nászych non hereditas non patrimonium , sed imperiū sumus. Prawdá że u nas Krol sedem Principis occupat ne sit Domino locus. Prawdá że non legibus sed ex legibus imperat Prawdá że Civibus se potius & Reipublica datum non sibi Rempubicā & Cives arbitrat. Prawdá że Polskiego Orzá nászego obránym od siebie Panom nie ináčzey tylko zdwiemá (iákom w domu Senatorá jednego ná starym málowánium widziáł) pętlícami álbo opęcinami oddáiemy. Pierwsza iest Krolu nie mi przeciw práwu czynić nieroskázuy, áni sam czyn. Druga iest Krolu nie ná mnie bez mego zezwolenia nie ustáwiay bo ináčzey wszystko irritū & inane bydz musi. Prawdá że niechcemy żeby u nas Krol miał pro regula regiminis. Sic volo sic jubeo áni mo że wolność nászá tego znosić , co przyuczona do ciężkich iugow w inszych narodách nie wola dźwiga, gdzie voluntas Principis spirat

pis spirat subditi populi suspirant. Prawdą że unas nie ma to mieysca co ieden Polityk o Krolach mowi *splendor regum est Eclipsis populorum*: nie chcemy mieć Krolow naszych tak *in Republica Serenissimos* iako jest na niebie Słońce ktore że subiecta sobie *astra* zbytnią jasności potencyą *opprimit*, dobrze mu ieden przypisał Lemma *Adimit quod dedit.* Prawdą że nie chcemy bydź tak *sub imperio* Krolow naszych, iako są *ignava iugo oneribus, & verberibus destinata*, ale raczey iako *generosiora animalia*; ktora nie tak *servili severitate* iako *ingenua & industria tractatione*, nie tak *virga & calcaribus*, iako *freno in officio continentur.*

6. *Accomodatissimū presenti materia oī legi & exscripsi discursū, ex adversarijs cuiusdā nobilis talē.* Politycy mając wzgląd na *limitatū* w panowaniu swoim nad wolnym narodem Krola naszego *dominium* nazywają go *Rex regum*, Krol ałbowiem Polski w panowaniu swoim ma coś podobnego z panowaniem Noego w Arce nad zwierzęty. Ze Noe panował nad lwem, ktory jest Krolelem nad zwierzętami, nad Orłem ktory jest Krolelem nad ptakami &c. z wielkim respektem z onymi poddanymi sobie postępował, do każdego się natury, zaerności y przymiotow akkomodując. Tak y Krol Polski że wolnym narodem jest Panem nie inaczey tylko z respektem na wolność każdego ktora poprzy sięga panować powinien. Nie tak iako inși Monarchowie ktorych może nazywać *Reges iumentorum*, gdzie poddani *sub onere & virga* iako *ignava animalia tractantur.* Uczą nas Historye że u niektórych narodow przed Krolami zwłaszcza w *Aegypcie*, snopki noszono rozumem że dla tego aby Krol mając przed oczyma snopki, w nim dwie osobliwie rzeczy do dobrego sprawowania poddanych potrzebne upatrował. Pierwsza jest aby patrzył na koniec panowania swego. Iako snopka nie inszy jest koniec tylko dobro y pożytek ludzi; tak panowania tego nie inszy ma bydź cel y koniec, tylko *bonum publicum subiecti populi.* *Non specie, non*

cie, non nomine, (mowi Seneká) Regum sed utilitate metienda est. Esse Regē est admittere in animū Reipublica totius curā fata populi suscipere, oblitū quodāmodo sui gentibus vivere & sibi persuadere non esse Principis Reipublicā sed Principē reipublica. Druga rzecz którą stare wieki w snopku upatrować kazali jest sposob rządzenia powierzoney sobie Rzeczypospolitey, iako álbowiem z snopkiem trzeba sobie bárdzo ostrożnie poczynać ieżli wiązać tedy nie stryczkiem, nie żelaznym obręczem, ále z samego zboża przewiązłem, ieżli stáwić ná polu, tedy nie trzeć, nie ćiskáć, nie deptáć, ieżli wieść do gumná, tedy po lekku, áby się ziaro nie kruszyło, ieżli też snopki *sub ictus* do młódzby przydzicie ziaro odebrać, ále nie bić y z słomą ná miazgę.

7. Iaki jest sposob postępowania z snopkami, takiz właśnie powinien być y z wolnemi narodami. Opisując Historya pierwszego Monárshę nášzego Lechá powiáda. *Reditus tunc & agros peculiare nullo habebat Princeps, sed ei cuncti seminabant atq; metebant.* Wiemci że Przodkowie nási iako to ieszcze *geni rudis*, & nullis tunc fulta tribunis symbolizowác nie umieli, átoli z iedney strony *respicendo fatorum arcana*, które często *futurorū eventū profunda involvunt mysteria*: z drugiey strony máiąc wzgląd ná terażnieyszą wolności nášzey fortunę: mogłby kto domyśláć się, że go iuz ná ten czas przodkowie nási zwoząc y znosząc snopki Pánom swoim, uczyli ich, iako sobie z poddánym narodem od náтуры samey doswobody y wolności skłonnym postępować mieli. Aby wiedzieli że iako w snopku y małe y wielkie kłofy jednoz przewiazanie wkupie záztrzymywa, tak y w nich Rzeczypospolitey nie tylko prostego y ubogiego Szlachóciá, ále też y Potentatá y urzedniká, y dygnitarzá *ad formā aequalitatis*, jednoz práwo obowiazywało, áby tak tych, iako y owych nie ścisáli *per tyrannidē*, nie tárali *per iniuriā*, nie rzucáli *per contemptū*, nie deptáli *per oppressionē*, nie trzęsli *per furorē*, ále łaskawie do-

broczynnością sobie obowiązywáli każdego, ostrożniey z respektem z poddanych ná wolność y godność iego traktowali. A ieżeli kiedy albo kárnością uderzyć, albo ziąrná ukruszyć potrzebá, powinna Krolewska klemencya ledwie nie coś podobnego Salaminomè czynić, ktorzy y przed młodźbą y po wymłoceniu snopkom się klániając prosili ich, aby im tey potrzebney srogości y nie lutości zá złe nie mieli, (*similem supra benignā subiectorū sua potestate tractationē potes facere reflexionē in ordine ad spirituales & nobiles, siquidē Reges decimas omnes manipulares sibi debitas spiritualibus donarunt; nobiles quoq; multi eisdem a spiritualibus redemerunt. &c.*)

8 Nie dármo y to Polacy czynimy, że w polu sobie Krolá obieramy, aby podobno wiedział, żeby się nam łaská. wym pánowaniem swoim, iáko polnym snopkom umiał y chéiał ákkomodowác, Polak polny chce bydz wolny, własny on Lákon, ktorego gdy ktoś máiąc w niewoli przedawał; pytał kupiec co by zá rzemieślo umiał? odpowiedział scio liber esse. U dawnych wiekow, iáko świadczy Pierius było przysłowie, że poddánym w Krolu^e tróie PPP strážne bywa bárdzo, kiedy iest *Potens pertinax pavidus*. My záś Polacy tákeśmy Krolow nászych práwem okryślili, tákeśmy ich do wolności ákkomodowáli, że każdy z nich nie może bydz, tylko *Pius Pater Patria*, á toli lubo u nas nie iest *Rex supra leges*, ale *leges supra Regem*; nie to jednak nie szkodzi áni uymuie bynamniey ich Pańkiemu Máiestatowi, ale owszem nieśmiertelną sławą okraszá y pánowanie ich zmáenia. Theopompus Krol Lacedemonśki, máiąc w Państwie swoim władzą, żadnemi nieobowiązaną práwami, sam dobrowolnie postanowił Ephoros, ktorzyby na křtaft Trybunow Rzymikich potęgę Krolewską w mierze y ná wodzy trzymáli, á gdy mu Krolowa przygániała mówiać, że tym sposobem *regnū fito relicturus esset diminuta potestate*, odpowiedział *diminuta quidē sed diu turniore*.

turniore. Tey prawdy lubo iani wszyscy Krolowie nasi, osobliwie iednak Augustus, który nam nad wszystkie Antecessory swoje naywięcey wolności nadał, na sobie to doznał: kiedy się tym szczycił, że więcey u swoich Polakow przy tak wielkich wolnościach iednym uchyleciem czapki mogł sprawić, a niżeli *absoluti domini* strachem potęgą. Krol Stefan lubo wiele *ex principalioribus Civibus* mli swoje do niego nie małe *resentimenta*, a przecię przy wyprawie do Moskwy miał blisko dziesięć tysięcy takiego woyska, które ze mu łaskawością iego Pańską uieci, niektorzy *potentiores* swoim kosztem stawali. czapkowym nazywał żołnierzem. Chwalimy podziś dzień Pogąńskich Cesarzow Sewerą y Antoniuzą, którzy o sobie powiadali: *licet legibus soluti simus, sub legibus tamen vivimus*, iako daleko iest chwalebniejsza naszym Krolom mowić. *Quia legibus ligati sumus, sub legibus vivimus*, nie iest to Krolom naszym ciężko, że są pod prawem, y owszem chlubią się z tego nie iako Krol August w pokoju swoim miał na oponie pięknie wykonterfektowane te słowa. *Lex pedagogus noster &c. Hac ex adversarijs illius nobilis.*

9. *De eadem re Ioannes Chometowski, in libello cui titulus Wierny Polak ita differit.* A lubosmy Krolom naszym, ten hamulec *legum* żeby *imperantium* vitio *nimium non ardeant* przybrali, lubosmy *potestatis licentiam agnatum regnantibus malum ad tabulam iusti imperij* przycisnęli, nie tak iednak to *franum* iest im ciężkie, żeby go *cum indignatione mordere*, nie tak ten ciężar nieznośny, żeby pod nim z ucizżaniem *gemere* mieli. Ale owszem kiedy się *inter candidatorum ambitum*, o koronę naszą ubiegają, kiedy czasem iuz ukoronowane głowy swoje pod ciężar wolności naszej schylają, to co *invidi* albo *imperiti pro iniuria* oni *pro beneficio* sobie mają, iezeli korego z nich *ad eam fortunam liberi populi suffragia* pozowają; chętnie y prawdziwie mowiąc. *Iugum meum suave est & onus meum leve*

szluznie świat wolności naszey applaudue, y tak wielkiey u
postronnych Monarchow winszuie estymacyey.

O? *Pulchra libertas, & orbis*

Consilio cupidisq; Regum

Obsessa votis.

Niech nam nie insultują Henrykiem: nie tego z Polski
wystrąszył ciężar, ale gorący *fraterni Regni appetitus*, a przytym
iuvenilis levitas, iemu *infamem & luctuosum*, nam zaś *sine dedecore*
utilem persuasit discessum. Jeżeli gdzie tedy w Oyczyźnie naszey
Krolową (co mądrym dowcipom jest zwyczajna,) nazywać
potrzebą miłość: bo tak jest przychylna Krolom, że prawie
hic bene conveniunt, et in una sede morantur; Maiestas & amor. Nie
nam podchlebował, bo był *ab hac necessitate* daleki, ale samey pra-
wdzie własnym doświadczeniem ztwierdzoney niepochybne wy-
dał *oraculum*, Krol Zygmunt stary, kiedy przy kilku Monarchow
obecności, tym się iako największą fortuną przed nimi zaśczy-
cił, że tak wiele o wierze y miłości poddanych swoich ku so-
bie trzymał, iż na łonie każdego z nich, mógł bezpiecznie za-
sypiać.

10. Nie darmo na piersiach y sercu, Oczystego Orła
naszego herby Krolowskie rysujemy, bo też ich samych, w ser-
cach naszych osadzamy. U nas się to prawdziwie isci; co Pli-
niusz kiedyś powiedział. *A nullis magis Principem amari, quam qui*
maximè Dominum gravantur. Nie jesteśmy *Monarchomachi paricida*, iá-
kiemi się gdzie indziej świat brzydźi. Prawdą że kilku, których
pierwey *sua proscriserat impietas, eicimus e folio*; iednakże
nullum exturbavimus e vita. Iakoż albowiem, moglibyśmy albo
chcieli *insidiari & exitium moliri* takim Krolom, którzy nas *beneficio*
legum protectos, non tributis, non exactionibus, non armis, non mortibus op-
primunt. Iako się w takich Krolach kochać nie mamy? *a quorum*
tempestate ita legibus temperata nihil timemus mali, omnia speramus &
capimus

capimus bona; kiedy dopocałowania ręki Krolewskiej bywamy przypuszczani, nie tak annui iako libertatis, którą on piastuie gemmam, nie tak rękę iako gazam beneficiorum całujemy; kiedy manum libamus, oraz amori nostro litamus. I iakoby gustamus ore, na ten czas Krolow nąszych amore, quem corde recordimus. I z tey ci to miłości pochodziło, że lubo dziedzicznych nie znamy Krolow, lubo imperaturus omnibus eligitur ex omnibus & ab omnibus, nigdy icdnak pozostały krwi Krolewskiej suffragijs nie miamy, by też ich było y za morzem po Klasztornych Celach z Kazimierzem szukać. Nawet gdy męska linia ustawała; tedy in famineum tey że krwi Krolewskiej sexum eandem gratiā proveximus. Ukoronowaliśmy Wacława, ale z tą kondycyą, żeby Rykę po Przemyśławie Krolu, ukoronowaliśmy Iagicia, ale żeby Iadwigę po Ludwiku: ukoronowaliśmy Stefana, ale żeby Annę po Zygmunście pierwszym, pozostałe corki in socias thori przybrawszy, im nie iako ex parte fortuna sua deberent. Zygmuntowi też III. to nie mały przystęp do Korony nąszey uczyniło, że się z Katherzyny Iagielońskiej urodził.

II. I z tąd kiedykolwiek u nas Koroná wakuie, *Candidati Principes* to na záleczenie swoje *pro principali alleguią*, że *ex sanguine* Krolow Polskich, choć *remotissimum* do swiego domu *deduxerunt rivum*: Czym naprzod nam Polakom przyznaią, że u nas *nullo atatum senio* miłość ku Pánom nąszym nie wietrzeie, a potym *confundunt* zawisnych wolności nąszey kárumniatorow, ktorzy nas w tym *carpunt*; iakobyśmy o wolność nąsze czyniąc Krolom nąszym *violenti* bydz mieli; Prawdą że *timidum libertatis ingenium*, *expostuluie* czasem, z Krolami o swoje urazy, boćby to *extrema servitus* była, gdyby nie wolno y tego powiedzieć wolności, co ją boli. Tylko to *servituti* (iako ją mądry on Senator Rzymski Boetius, mowiąc: do Theodoryká Włoskiego Krolá nazywa) przystoi, bydz Krokodylem, o którym świádomi natury iego

L 3

powiá.

powiadaią, że mać w prawdzie oczy do pęknięcia, ale języka nie ma. A wszakże swobod naszych y praw upominamy się *intra terminos modestia & Miestatis*, kiedy od tych Jowiszow naszych, szkodliwe iakie na wolność wszczynają się grzoty: tak sobie postępujemy, iako więc w następujących postrachach niebieskich, pobożni Chrześciance postępować zwykli. Wodą oni Święconą kropią, święcone ziele palą; gromnicę zapalają, na kolana przed obrazami klękają, Ewangelie Święte czytają. &c. Podobnie y my czynimy, prosimy, błagamy, Krolow, Pánow naszych, by też przed nimi y klękać, by też y płacząc, łzami nogi ich kropić, czytamy im ich Ewangeliją, to jest prawą, staturą y przywileie; a nádewszystko przysięgę ich, którą się nam obowiazali, wiedzą o tym y sami Krolowie, że unas wolność jest sercem, oni zaś są głową Oyczyzny: więc kiedy tego serca ostrzegamy, nie ciężko to głowie bydź powinno, boć to *primum vivens; na głowę naprzod swoje utilitates refundit*. Wiedzą y o tym, co Tyberyusz mawiał, luboć obłudnie, atoli prawdziwie. *In libera Republica liberus esse lingvas oportet, quia nihil illi liberum est, cui lingua libera non est.*

12 *Ostenditur non obesse libertatem Polonorum quo minus Rex delinquentes coerceat?*

Lubo to jest nie omylna prawda, że dwiema rzeczami *principaliter* iako mocnemi filarami, *pramio & pana* każda Rzeczpospolita stoi; a toli w ánimuszách ludzkich, z wlaszcza do wolności przyuczonych, przedzey y łatwiey *virtutis studium excitatur pramio*, a niżeli *pana*; mowi Seneká: że *pana iubet tantum bona agere, & cogit non peccare; pramium autem stimulat trahitq, suaviter. Potiora autem sunt sponte suscepta, quam timore expressa officia*. I dla tegoć *optimá* Oyczyzny naszej *institutum*, takich Krolow mieć chciało, którzyby raczey *beneficijs*, a niżeli *asperioribus remedijs*, *ingenia nostra excitantur, ac endantq, potius voluntates, quam adigant*. Prawda żeśmy
Krolom

Regina Libertas.

Krolom naszym dāli panā, āle y non omnem, y w rękę dobrze prāvami zwiāzānā. Wiemy ālbowiem, iākie gādzie indziey *sevitia* Krolow, w poddānych *strages*, wiemy iākie *lex Maiestatis lanigenas* wiemy, iākie *exlex voluntas Principū*. w roźne pretexty uwinio-
ne, *tyrannides exercet*, gādzie *eadem felicitate clarorum in Republica viro-
rum, quā eminentiorū papaverum decutiuntur capita*, āni się pytāć po-
trzebā.

*Quo cecidit sub crimine ? quisnam
Delator ? quibus indicijs ? quo teste probavit ;
Nihil horum. Verboſa & grandis Epistola venit
A Capreis.*

Strāszā nas takowe *exempla*, ā oraz *cautos* czyniā *pericula*.
Zkād iāko inſze *potestatis summa restrictiones*, tak y ten *puniendi mo-
dus imperantibus positus*. Co się zās tycze *pramia*, te wſzystkie
Rzeczpospolita, *liberalissime concessit* Krolom, kiedy tak swie-
ckie, iāko y Duchowne urzēdy, dygnitārſtwā, y ktorekolwiek
w Kroleſtwie znayduiāce się wākānſe, do ſzafunku im oddāłā ;
ktoreby oni *cappacibus & meritis civibus*, wedle woli y upodobānia
ſwego rozdawāli. Co wſzystko, że *post fata ſtorum poſſeſſorum*, do tey
że z ktorey wyplynęło powraca rēki, ieſt to *perenne* Krolow
nāſzych *benefaciendi proſtraviū*. ālbo raczey *mare quod gratiarū*, w
czym nie tylko rownāiā, āle przechodzā wſzystkich prāvie
Chrzeſciāńskich Monarchow.

13. O tey matercy piekny ieſt dyskurs ; Lukāſzā Opa-
lińſkiego Mārſzāka Nadwornego, taki *corruptum Reipublica ſtatū*
przyczynieniem Krolom wiēkſzey wādzy chcieć nāprawowāć,
mym zdānieniem ieſt wolnoſci niebeſpieczna & *peius morbo remediū*,
ālbowiem dla urodzoney ludźiom chciwoſci, nie ieſt tak po-
miarkowāny pānuiācych umyſł, āby się tym krefem wādzy y
potęgi kontentowāć mieli, ktory im prāvā ſtānowiā, y zamie-
rzaiā. I kiedyby wādza ich miazā być dobrowolnie, *ad irrogan-
das panas*

das penas, od poddanych przyczyniona, pewnieby nie stała w granicach swoich; aleby się szerzyła y postępowała a Principatu ad Dominatum. Boć to dobrze powiedziano: *Nec Regna habere socium nec tunc sciunt*, które towarzystwo y społeczność panowania, że się znajdować musi w Państwach wolnych, gdzie powagą Krolewskiego Miestátu *auctoritati legū*, albo równa albo mnieysza bywa; dla tego tę kompanią nie cierpliwie ponosząc Pánowie: pewnieby iey, za przyczynieniem sobie sił y potęgi, pozbyć chcieli: *Potentia omnes animi motus in facta impellit: & valde periculosum est, ne cui licet facere quod vult, is velit quod non licet.* Nie tedy potym w niebezpieczeństwo wdawać wolność s bo *parum tuta est libertas, quam prapotens tractat Maiestas.* Straszna rzecz była zawsze Przodkom naszym, wielmogąca jednego władza. Wszak wiemy, iako *corruptum statum* sąsiad naszych naprawowała, plus aquo wyniesiona potestas panujących, ktorzy *potentie securi*, kiedy *franum libertatis* przybierali, *libertati iugū dederunt.* Do czego żeby y nam nie przyszło, ostrożnie bardo władzy Krolom przyczyniać potrzeba, zwłaszcza sprawiedliwości *miecz cuius semel infecti, recors libido* jest nie inaczej, tylko w związaną dobrze prawem rękę podawać.

14. Przydam ieszcze y to, że u nas więcey Krolom władzy przyczyniać jest rzecz nie potrzebna, bo u nas tylekroć skuteczną bydz może Rzeczypospolitey naprawa: ilekroć Pan przy sposobney umiejętności swojej, do tego się przyłoży szczerą dobru pospolitemu życzliwością. Nam to albowiem Polakom służy, co Pliniusz powiada: *Flexibiles quamcumq; in partem ducimur a Principe, & ut ita dicā sequaces sumus*, a ktożby się ochotnie do usługi y zachowania miłey Oyczyzny Mórki swojej nie miał, widząc tak zacnego przewodnika. Nigdy nie było y nie będzie w Polsce tak *sterile virtutū saculū*, aby się wiele nie miało znaleźć takich, ktorym nie przymusu ale podania ręki

nia ręki, y przykładow potrzeba; Dwiema Krolowie rzeczami, *Praemio & pena* każdego w swoiey zadržymawiają powinności, tymi w dobrym rządzie Państwa zachowują; tymi powagę y bezpieczeństwo Maieſtatu ſwego utwierdzają; mają to oboje Krolowie nasz; wszystkich albowiem w Oyczyźnie urzędow, wszystkich dygnitarzow, y nagrod wolny im iest szafunek podany, z czego samego, ieszcze by u was buyno zakwitnęła ona. Staropolska Przodkow naszych cnota, gdy *benè meritis* nie samà *rectefactorū conscientia* była *merces*, gdyby samo dobro Rzeczypospolitey było *celera* łaski y dobroczyuności Pańskiej, gdyby przed skromną y niechciwą cnotą ci co nayuprzykrzenicy proszą nie chwytały, gdyby nie prywatne zalecenia, nie wymołone albo odkupione drogo promocyje; ale załugą y zdolną sposobność do łaski Pańskiej drogę słała. Tym sposobem, sercá poddanych swoich Krol do siebie powabiwszy, łatwo by kwitnącą w rządzie, dobrym Rzeczypospolitey naprawę ustanowił. To albowiem słodkie wędziadło, ten łagodny sposob, którym Pan bez swoiey nienawiści, bez naruszenia wolności naszej *videbitur invenisse, prius bonos quā fecisse*, bo, nie, tak ieszcze iesteśmy zli, abyśmy się nie mieli skłonić do dobrego, kiedy *proderit esse bonos*.

15. Więc y władzey *quantum in libero imperio convenit*, ma dosyć, y niepotrzeba mu większey nád tę y ktorey mu Rzeczypospolitey *institutū* pozwoliło. Byle chciał y umiał *res dissociabiles, libertatē & Principatū* łączyć: byle się w wolney Rzeczypospolitey tak iako w swoim własnym Państwie kochał, y dobro iey iako swoje obmyślał. Aby nie mowisz owym; *Ut quid rei non diu meum, nec postea meorum nimis acriter intendā, frui satis est*. Niech wie że ma pánowanie z usługą wysoką, z obowiązkiem, niech sobie poddanych swoich wolności nie przykrzy, ani prawą y swobody ich nie rozumie swemu dostoięństwu

nie przystoynne, &c. *Hucusq̄, decus Curia Regni Opaliński, I rā-
kieć jest civile, takie utile imperium, bo y Krolom certior est ex
mansuetudine securitas, y poddanych ex constricta legibus potestate tu-
tior cum libertate salus. Clementiā Politici, nazywają anchorā Regno-
rum, chcąc podobno Krolow nauczyć, że zacnieyszy y be-
spiecznieyszy jest most, przez któryby tak ich samych, iako y
Rzeczypospolitey chodziła fortuna ná kotwicách clementia, ani-
żeli ná palách severitatis. Nie tylko naszā Polská, ale y insze
wszystkie prawie Chrześciańskie zwłaszcza narody, ktore teraz
sub absoluto iugo gemunt, mieli imperia legibus & libertate temperata.
In Gallia mowi Lucanus: Heroum qui appellabantur Patres, tanta fuit
auctoritas, ut ad eos de rebus omnibus referret Rex. Atq̄, penes eos erat
rerum summa aequalis prope cum Rege dignitas, O tym że Krolestwie,
świeższy Bodinus mowi, Princeps etiā apud Parlamentū accipit iudiciū,
condemnatuř, saxe atq̄, iudicatum solvit. Extat enim in Actis curie Pari-
siorum sententia adversus Carolum VII. Regem lata, quā damnatur sylvam
urbi proximam, in Parisiorum usum cedere pretiō constitutō.*

16. Hiszpáńskie teź Krolestwo, nie bārdzo dawno z wie-
lu inszych Krolestw coaluit, z ktorych kāżde miāło regimen le-
gibus temperatū. Puko ich vis & oppressio sub exlegem dominationem
nie podāły, *Asiatica tantum (mowi Thuanus) olim ita indefinita
potestatis fuere Regna. Europeis verō populis, exlex ista dominatio inuisa
semper fuit, & nusquā toleranda, servitium pati non poterant. Princi-
patū poterant, & Reges qui non se Dominos, sed rectores & Patres cogi-
tarent; ita Republicā gerentes, ut scirent non suam tantum, sed & po-
puli rem esse. Quām verō felicia bodie fuissent Christianorum Imperia, si
hac beata temperata Regum potestatis fors omnibus obtigisset. Ista teme-
re bellandi libido, ista concessa populorum latrocinia, cessarent faciliē, nec
sub tot calamitatum onere & iugo gemerent miseri populi, si ambitioni, cu-
piditati, & licentiā Principum obicem leges ponerent. Ta szczęśliwa fors,
że naszemu narodowi obvenit wintzować by nam icy, á samā
do niey*

do niey wzdychać, nie szczypać *graviter*; niewolnicze narody miały. Żelazna ich niewola, może znieść ciężki młot surowego panowania y karania: naszą zaś u nas wolność, że jest złota, że jest droga perła, nie dziw; że Panom naszym nie inaczej ją, tylko iako lubilerom złoto y drogic kámienie traktować potrzebá, ieżeli kiedy kárnością uderzyć potrzebá, żeby to ostrożnym y dyskretnym respektem, żeby drewnianym, albo ieżeli żelaznym, tedy małym młoteczkim czynili, chcemy żeby nie w słowách, nie w tytułách tylko, ale w rzeczy samey byli nam *Domini clementissimi*, chcemy żeby sobie tak z narodem naszym wolnym postępowali, iako kiedyś Genuencykowie, Páná swego Ludowiká Phorecýą nauczyle. Ten przez posła swego kazał im był ciężki podatek składać: oni zaś Polska ucześtowawszy, do ogrodá zawiedli, y ziółko mu ktore *Basilicam* zowiemy podáli mówiac: Weśá słabo to ziółko trzymając wachay, uczynił y pieknego z niego zażył zapachu, kazáli mu potym to ziółko ścisnąwszy y starszy wachac, uczynił y swąd nieznośny poczuł. Stosowali to tedy do rządu y panowania Ludowiká, ktoremu kazáli powiedziec. Lud Genuenski jest to ziółko, ieżeli Sphorcia Xiążę káskawie z nimi postępować będzie, powolność u káżdego znajdzie, ieżeli zaś mocną y surową ręką ścisnąć będzie, znajdzie przykrość, y krnąbrność u poddanych.

17. Chcemy, żebyśmy u Krolow naszych nie byli tak iako inszy u swoich owymi liczmanami, *qui pro eo atq; computatori libet modo assen, modo talentu, modo nihil valeat*. Chcemy, żeby tak *vicaria DEI potestate* ná sobie nosili, żeby mu oraz podobnymi w panowaniu byli. *Pulcherrimam vero* (mowi nasz ieden Polak) *et prestantissima hac potestate Regia moderatio efficit Reipublica formam, qua sola maxime potest esse diuturna et felix, utpote qua ad ipsius DEI regimen proxime accedit. DEUS porro cuncta iuste gubernat ac regit, quia*

Domina Palatij.

infinite bonitatis, sapientia, sanctitatisq; sua, prescripto velut lege aliqua adstrictus tenetur, neque aliter omnia agere potest, quam bene sancte & iuste. Humana vero Regū natura cum corrupta sit, atq; ad malū præcepta feratur, non iā a propria voluntate legē hanc petere debet; Verū ab alterius iulicio ac potestate, cuius nempe interest illam non errare; eamq; suo assensu firmatā servare tenetur. Et quemadmodū divina Maiestati, ac potestati nihil detrahitur, quod infinita natura sua bonitate, sanctitate, atq; sapientia veluti legibus quibusdam obligatus, nullā errandi delinquendiq; habeat licentiā; imò quia delinquere non potentia, sed infirmitatis est, multā cōmendatur ab hac delinquendi ipotentia DEUS. Ita & nostrorū Regum non lāditur Maiestas, non minuitur potestas legibus, quā illos errare delinquereq; non sinunt; sed potius firmatur stabiliturq; ac prope Divino assimilatur regimini, &c.

18. Ze Krolow nāszych exleges mieć nie chcemy, ale ich potestatę prāvami wiążemy, stosujemy się w tym ad perfectissimā Divina sapientia regulā, ktora Deutoronomij 17. Krolā formuiac tak go opisuje, y iākoby fundamentalibus legibus obowięzuie. My Polācy, że ex prescripto nostrarum legum nie chcemy mieć inszego Krolā, tylko ktoryby by Pkatholiciecm; seu natus seu vocatus. Tak że Bog kazał czynić ludowi swemu. Non poteris alterius gentis (co Swięci pismā Bożego tłumācze nie tylko de qualitate generis, ale też y religionis rozumieją) hominem Regem facere, qui non sit frater tuus, u nas Polakow nie wolno Krolowi insciā Republicā woysk żadnych zāciągāć, ani in viscera Reipublica wprowadzāć, nie wolno offensiva bella suscipere, nie wolno armatam nobilitatę extra limites Regni educere, zgoła nie absq; consensu Ordinum o woynie stānowić ani czynić nie moze. Także Bog ludowi swemu czynić kazał, cum fuerit constitutus non multiplicabit sibi equos, nec reducet populum in Agyptum Equitatus munero sublevatus. O małżeństwie Bog takie prawo Krolowi ludu swego nāpisał. Non habebit uxores quae alliciant animum eius: I u nas Krol o Małżeństwie swoim, nie moze absq; con-

filio

Alio Senatús stánowić, y nie tę obierać, któraby tylko *alliciat animú* *ius*, ále też któraby *bono Reipublicæ conducatur*. Ordynował Bog o Krolu ludu swego. *Non habebit argenti & auri immensa pondera*, y my także lubo *sustentationi Regie magnificè* przewidujemy; żeby się iednak z fortun naszych, *per arbitrarias contributiones* tak iáko insi czy nią miał bogácić, tego nie dopuszczamy, chciał Bog żeby pe stánowiony nád ludem iego Krol nie był *exlex*; ále żeby też pewnym prawom podlegał, y one zachowywał. *Postquã autè federit in solio Regni sui, describet sibi Deutoronomiũ legis, & habebit secum, legetq; illud omnibus diebus vite sue, ut discat timere DEUM suam & custodire verba & ceremonias eius, qua in lege precepta sunt.* I my także Polacy, nie chcemy Krolá któremu by *voluntas stet pro lege*. *Sic volo sic jubeo, pro regula recti*, ále mu dáemy w ręce *Polonarum legam Deutoronomium*, ná których zachowanie obowięzúie się przysięgá. Na ostátek chciał Bog po Krolu ludu swego, żeby *non elevetur cor eius in superbiã, supra fratres suos*, I my Polacy *superbè, & serviliter imperantè tyrannam* zniesć nie móžeme, jle takich Krolow mieć chcemy, którzyby nás *non mancipia, non servos, sed Cives habeant*. Nie iednak przez to *non decedit iustitia*, boć y *severitas suppliciorum manet penes ordinarios Magistratus*, gdzie *parata est unicuiq; sceleris pena*, y sam Krol ná Seymowych y zadwornych sądach swoich spráwiedliwością száfúie.

19. *Ostenditur Libertatè Polonã non concedere impunitatè homicidiorum?* Zeby w Polsce, *pro homicidio capitalia* nie były, *reorum supplicia*, to iest bezwšfydna kárumnia; że zaś nie záfwsze głowá za głowé idzie, ále czáfsem *pecuniaria multa imponitur*, to tę iednak sądowa decyfia stánowi *non pauculi nummi*; iáko kárumniátor *Barclaius* powiáda *in cadaver proiciuntur*. A że pieniádze, iáko *Legistovæ* powiáda, są *niby alter sanguis & anima hominis*, ciężkie to iest karánie, wielká summę iáká więc záfwsze sąd náznacza wysypáć za głowé, do tego záfwsze przydáją siedze-

nie w więzy przez rok a czasem przez dwie lecie, z ktorey sila ich nie wychodzi, ale umiera: ani iej zaplacic, ani zaidnac zadna miara nikt nie moze. Taka citra sanguinem & supplicium pana, krom tego, ze jest doslyc cieszka ani aequitati naturali, ani legi Divina, iako hostes nasi rozumieja jest contraria, ale owszem multis gentibus visitata, & recta rationi congrua. Ze aequitati naturali nie jest contraria, tak wywodze. Prawda to jest ze zawsze omni sceleri debetur pana, iednak ze nie certe ultionis aut vindicta, verum societatis ad qua homo natus est conservanda causa (mowi Seneka) albowiem appetitus proponendi doloris, do czego samego vindicta zmierza, nie jest proprius natura rationali, ale raczey owey ktora cum brutis spolna mamy, y tak finis pana na ktory natura rationalis powinna respicere, jest naprzod correctio peccantis, potym metus & terror aliorum, zeby sie na podobne przestepstwo nie odwazali, naostatek securitas comunitatis, zeby zli dobrym nie szkodzili. Na dostapienie tego wszystkiego, nie zawsze requiritur capitalis pana. Naprzod albowiem na poprawe gzeszacych to karanie jest naylepsze, ktore penitentia & emendationi relinquit locum. Na ostrzezenia tez, y naprzyklad drugich to karanie jest skute cznieysze, ktore dluzsze, na ostatek securitati honorum (mowi Seneka) potest sufficere, pana etia citra morte irrogata, si gravis & severa est, si non conniveat, non ignoscat; ac demum ita infligatur, ut potestate adimat nocendi. Co wszystko ze sie znayduie w tym karaniu, ktore lubo czasem zaboycy absq; capitis supplicio ponosza, tedyc iasna rzecz jest, ze przez to prawa nasze in homicidas nie sa przeciwnie aequalitati naturali.

20. Tez prawa nasze, nie sa przeciwnie iuri Divino, lubo ono dente pro dente, oculum pro oculo, caput pro capite odbierac każe. Trzeba albowiem otya wiedziec, ze Bog w starym zakonie troiakie ludowi swemu podal leges. Iedne Cerimoniales, od ktorych Chrzeszczanie jesteśmy wolni: y owszem mamy zakas zebyśmy

żebyśmy ich nie zachowywali. Drugie *morales*, które osobliwie wdzieściorgu przykazań Boskich zamykają się, tych obli-gacya do zachowania, na wszystkich ludzi ściąga się. Trzecie *Politicæ* albo *iudiciales*, które namani przykazane, ani też zakazane są od Boga; ale na wolność dane. Miedzy tymi jest y to Boskie prawo *de homicidijs*; od którego iako nie powinniśmy *temere recedere*, tak też przyznać musimy, że przez to nie zakazano *suprema Civili potestati*, aby nie mogła *pro ingenio*. *U natura populorum sancire mitiora*. Iżeli bowiem *suprema Civili potestati*, wedle zdania uczonych, *licita est clementia U remissio pænæ*, czemuż nie ma być *licita moderatio*, albo *temperamentum eiusdē pænæ*? nie taka jest albowiem *necessitas supplicij*, iako *restitutionis*. Bo *restitutio*, że *cōpensat iniuriā*, nie powinna *in vita parte laeso condonari*, *pænæ* zaś, ponieważ *accusatori* nie inszego, krom *dulcedinē vindictæ* nie przynosi, może być *cappax veniæ*, a daleko więcej *moderationis*: ktorey y sama *lex*, *Evangelij* nie zakazuje; bo że *repositionem iniuriæ* tak *arctē restringit*, daleko bårdziej *talionem* zda się *improbare*.

21. I owzem ani tego czytamy, żeby kiedy y w starym zakonie było to *in praxi*, *dentē pro dente*, *oculum pro oculo*, odbierać. Zaczym iafna rzecz jest, że ta *severitas*, iako tłumacze Pismá Bożego rozumieją, bårdziej *ad terrorē*, aniżeli *ad executionē*, od Boga przykazana była. Ba y ci sami *pro hac lege Divina zelatores*, w swoich Państwach *oculum pro oculo* nie łupią, ani *dentē pro dente* nie wybijają. Ze zaś *promptius* aniżeli u nas głowy, zdeymują, bårdzo to bacznie czynią, bo ich *corruptissimi mores*, *U desperata ingenia*, takowych surowości potrzebują. U Włochow lubo nie tylko *homicidia* zawsze *capitali supplicio* plećtuntur, ale też y same *instrumenta necis* *severissime* *prohibentur*; a przecię tam tak częste, a ieszcze szataniską prawie złością popełnione, zaboystwa, tak gęsto rozboie, ustawiczne nairzdy y zasadzki, Francya

Francya wiemy iák sutowie karze homicidia, á zwłaszcza *duellorum monomachias*, á przecię niewiem, iezeli gdzie więcey śmiertelnych pojedynkow, iezeli gdzie więcey okrutnych zaboystw, iezeli gdzie więcey łotrow, *Parisjs* (mowi Fráncus Frisius) *ita omnes platee prodonibus infesta, non spoliantibus tantum, sed trucidantibus, & iam ut non sit tutum extra limen pedem efferre, cum publici hi sicarii multa excedant millia.* To o jednym mieście mowi. Coż rozumieć o całym Krolestwie? Toż się y w inszych narodach dzieie, których *perditi mores, takiey suppliciorum severitate necessario* potrzebują. My zaś że nie tak *desperatos mores, ani tak perversa matiny ingenia*, dla tego *non indignus asperioribus suppliciorum lanigenis*, bo nas y tá samá *penarum lenitas satis cohibere* może.

22. Takowe *in casu homicidiorum práwa*, y owszem lżeysze ieszcze daleko bywały *in praxi*, u wiele narodow. Naprzód álbowiem, *vetustissimi mortalium* (mowi Plutarchus) *nulla adhuc mala libidine sine probro, sine scelere, adeoque sine supplicio, & pana agebant.* Nie rzechło potym, *corruptis moribus* (mowi Thucitides) *severitate & penis opus quidem fuit, verum illas veri simile est initio mitiores esse, donec propter lenitatem contemnerentur, tum enim ad mortem etiam processum est.* Rzymianie *Capitalia supplicia*, *penitus* byli zalesli przez one *saucitas leges, Portiam & semproniam*, ktore urzędóm zakazywały *Civem verberare, & supplicia afficere*, ále tylko *in exilium relegare* pozwalály. Takie zaś práwo, *Cicero in Oratione pro domo sua* twierdzi bydz *proprium libera Reipublica*. Długi by kátalog pisać potrzeba, kiedyby przyszło wyliczać wszystkie narody, ktore nie zawsze, głowę za głowę brály, ále álbo *ad metalla*, álbo *ad triremes*, álbo *ad exilia & carceres*, álbo *ad aternam servitutem* potępiały, bá y teraz nie ktore potępiają *homicidas*, ále miedzy wszystkimi, to osobliwey godno uwagi, co czytám w *Historycy Węgierskiej* u *Bonfiás*, ktory miedzy inszemi *Swiętego Stephaná Krolá práwami*, y to też kładzie. *Si quis accensus ira & superbia elatus, spontaneum*

tandem commiserit homicidium sciat se iuxta Senatus nostri decretum centum & decem daturum auri pensas, ex quibus quinquaginta Parentibus vel amicis dentur, decem autem condonentur arbitris & mediatoribus. Ipse quidem homicida secundum institutionem Canonum ieiunet. To takie Świętego Krola Prawo lubo jest lżeysze daleko niżli nasze Polskie, rozumiem iednak że się żaden nie naydzie tak effrons ktoryby go impium albo barbarum śmiał nazwać.

23. Naościek taka iaka jest u nas penarum homicidij moderatio jest consona recta rationi. Ieżeli bowiem severitatem pena wyciągasz, ta bardzicy exercetur cruciatu viventium iaki jest tak ciężkie w wiezy siedzenie y pieniężne płacenie y tak ktoby chciał mortis supplicium homicida urgere może mu cum Thyeste mowić: de fine pena loqueris ego penam volo albowiem mors (iako mowi Seneka) arummarum est suis cuncta mortalium mala dissolvit. Ieżeli też bonum Reipublica spectare zechcesz nemo dubitat (mowi Quintilianus) quin si nocentes mutari in bonam mentem aliquo modo possint sicut posse interdum conceditur salvos esse eos magis è Republica sit quam puniri. U nas zwłaszcza ktorzy blisko granic pogańskich y grubych a nam bardzo nieprzyiąznych narodow mieszkaemy, gdyby zawsze gardło za gardło isc miało, siłaby ich do Pogan albo nieprzyiąciol naszych ućickalo y Oyczyźnie desperackiemu naiazdami szkodziło. Wiemy co u wlochow Bandytowie robią, ba y domowe mamy exempla zwłaszcza gdysmy takie severitates na możnieyszych rozciągali.

24. Ostenditur a Libertate Polona non foveri haereses. Iak wielkie Religiey Katholickiey u nas było pretium iako gorący około zachowania icy zelus; to samo iasnie pokazuje że na pierwszych zaraz wiary Świętey pierwiastkach kiedy przystąpił Bogą żywego ofierze, Przodkowie nasi na Ewangelią broni swoich dobywali protestując się że za obronę prawdy Katholickiey krew y życie swoje ważyć byli gotowi.

Aże wiedzieli że *refractariū & pertinax malum est Hæresis faciliusq̄, excluditur quam expellitur*, dla tego skoro ieno gdzie od ktorego kąta gránice tá iádowita *multorum capitum Hydra* sąsiedzkie *invadere* poczęła *Penates*, z wielką zaraz pilnością *severissimarum legum præsidium*, iako mocny mur stawali. Naprzod kiedy bliskie nasze ziomki Czechy, Hussowego iádu zarażiła *pestilentia*, natychmiast eni Polacy ściągę swoię, aby była od heretyckiego upału w pobożności y wierze Kátholickiey szkody nie poniósła tak dobrze opatrzyli, że kto się ná strážne w státucie naszym *sub titulo Hæretici* położone práwá obezrzy, kto generalne Wieluńskie y Korczyńskie *sub Annis 1424. & 1438.* wszystkich koronnych stanow przeciw kaźdey herezyey z przysiężone konfederácyę: w tym że státucie przeczyta, gdzie *penna infamia, Colli, Confiscationis honorum*, ná Heretykow y fautorow ich, ieźliby się ktorzy w Polsce znáy dowáli *sancita*: przyznać musi, że żadne nigdy *concilium* bárdziej *barefim non fulminavit*; żaden ná świecie narod przeciw naygłównieyszemu nieprzyjacielowi tak odważnie y surowie nie powstawał, iako Przodkowie nási *anf fraterno* nie przepuszczaiąc *sangvini. Hæreticam* od gránic y domow swoich *propulsabant perfidiam*: y pukoć w Krolách Pánách naszych kátholicki nie ostygł zelus, poty tá piekielna iędza ledwo zdáleká złym okiem poyzrzeć ná Polskę mogła, ale skoro ieno same te *capita* nie iako *langvere* poczęły, skoro *salutares succos in subiecta membra depluere* zaniedbały, tak zaraz zaraźliwych *hæretica pestilentia in reliquo Reipublica corpore* namnożyło się wrzodow, ktore zá panowania Augusta naybárdziej *pestilentem* nábrały *tumorem*. Ten albowiem *inter faminarum greges* od Mátki aż do lat kilkunastu wychowany iako *ad licentiosorem vitam propensior*, tak teź *ad colendam Catholicam religionem* był *remissior*. A co wieksza udał się był *ad scientias curiosas*: rad widział Nikromántow y czarownikow: w czym
 że cudzo-

że cudzoziemey *excelebant* zewsząd *in hac arte* do niego zbiegali się *Principes*, a oraz różne herezye z sobą przynosząc, one w Polsce *in valido iuz pro re Catholica lagum auxilio* rozsiewali. Do czego nie mało im pomogły świeckich na Duchowieństwo *simultates* & odia, oni albowiem żeby byli duchownym *anulos opponere* mogli, *ultra* z za granice *accersabant pestilentia Magistros*: a tym czasem z świeckich naprzod iaki taki a potem z duchownych *certatim* iako na berło, nie tak *ad conscientia* iako *ad carnis libertatem*, lecieli. Drudzy *in vicinio* z Niemcami będąc, *ardente proximo Ucalegone*, sami też heretyckiey swey woli *incendiū non evitarunt*. Młodz na ostatek Polska *etatis vitio* do swey woli którą każda herezya *animos inescat* skłonna, z peregrynacyi cudzoziemskich rzadki bez tego iadu powrocił. Z tąd tak ta *pestis totum Reipublica corpus corripuerat*, Ze po śmierci Augusta *mirata est Polonia se esse hareticam*.

25. *Post fata* tego Krola, że na nim *regnatrix* od Iagieloná *virilis linea* zeszlá, rzecz była Polakom iako od pusturow set lat niezwyčajna, tak oraz y straszne bardo *interregnum*. Zwłaszcza że nie ktore *reipublica membra*, iako to Pruskie, Litewskie, y Ruskie Xięstwa, nie tak ieszcze doskonále *in unū Reipublica corpus coaluerant*, żeby *ditrahi* & *dissolvi* w támtych okolicznych trudnościach nie mogły *facile*. Na konwokacyey tedy Warszawskiej *majori* niż kiedy *sollicitudine*, naprzod *securitatem* tak odpostronnych iako też y od domowych ktoreby na Rzecz pospolitą *ingruere* miały niebezpieczeństw opátrzywszy, czas przytym, miejsce, y sposob elekcyey nowego Pána nimowiwszy; iuz się byli *majori parte* Kátholicy do domow swoich roziechali. Heretycy zaś *ex condicto* záttrzymawszy się káptur wilkiem podszyli; to iest *sub titulo confederationis* & *sub pretextu pacis publica inter Cives conservanda*, uczynili sobie pod imieniem y powagą całcy konwokacyey spisek, w który siła dobrych y

Rzeczypospolitey pożytecznych zgodnie od wszystkich na konwokacyey umowionych punktow aby *sub hoc dulci melle* swoje *venenū svariū, propinarent* nákladli: miedzy ktore iáko *ad alterinum numisma* w mieczáli *articulum de pace dissidentium in Religione Christiana* aby było káżdemu w Polsce wolno po wilczemu, lub w kozlá, lub bárańá, wierzyć, y żeby dawne przeciw Heretykom práwá y zprzysiężone wszystkich Rzeczypospolitey stanów konfederácy, *vigore* tey konfederácyey znieśli, á że ten spisek swoy po skóńczoney iuż konwokacyey uczynili; to sámo ich wydaie, że Uniwersáły o tym wszystkim, cokolwiek zgodnie umowiono było, do Grodow od konwokacyey wyszły *sub data 22. Ianuarij*, tá zaś konfederácyá w sześć dni potym *sub data 28. eiusdē* urodziła się. Do ktorey *assensum* oziębłych naprzod niektórych w Wárszawie pozostałych Kátholików, *sub dolis persuasionibus* náchyliwszy, ná drugich *metu* domowey zamieszki, łatwo podpisy wyćisnęli. Wydaie się ten *metus* w podpisach do ktorych niektórzy przydali: *subscribo propter bonum pacis.*

26. Ale opponowáli się zaráz temu podrzutnemu Artykułowi, y protestácyą ktorey urzędnicy *Heretici* w Wárszawie przyiąć niechcieli, *solemniter* zániesli w Socháczowie *seria tertia post dominicā Quinquagesima Anno 1573.* Iákub Ucháński Primas, Adam Konarski Poznański, Piotr Myszkowski Płocki, Woyćciech Stárorzebski Chełmski, Biskupi: z wielą inszych Kátholików. Toż uczynili y inși Kátholicy w Woiewodztwách zwlászczá Mázowieckim, Płockim, Ráwskim, Podláskim. Potym ná Elekcyey Henryká Krolá, Heretycy też wilczą skorę przynieśli, gdzie przygotowawszy się *ad majorē audaciā*, nie tylko tey swoiey konfederacyi podpieráli, ále też *per vim* w przysięgę Krolowi przysięzemu wtrąćili *Articulum de libertate religionis conservanda.* Mowię że to *per vim* uczynili, bo nie tylko duchowicń-

chowieństwo wszystko, ale y Posłow ziemskich wiele, y cą-
 że pomienione Woiewodstwa, przeciwko temu protestacye po-
 zanošily. Miedzy ktoremi godna jest pilnego y uważnego czy-
 tania od Woiewodstwa Płockiego zaniešiona, gdzie wydaie się
 cnotliwych Mázurów, gorący y stateczny ząwŹe stároży-
 tney Religiey Kátholickiey zelus, (*vide illam in Corollario*) Inši
 tákże Kátholicy duchowni y Źwieccy, nigdy nie zaniechali li-
 berá *contradictionem* tey Heretyckiey wiolencyi *opponere*. Bo y w
 Páryżu do Elektá Henryká Posłowie Kátholicy Adam Konárski
 Biskup Poznański, Woyciech Łaski Woiewodá Sierádzki, Mi-
 kołay Krzysztóf Xiežę Rádziwił Marszałek Nadworny Litewski,
 swoim, y pozostałych w Polsce Kátholików imieniem, po-
 dali Henrykowi, gdy miał przysięgáć przeciwko temuž árty-
 kułowi w przysięge wtrąconemu protestacyą, którą on przyjął
 y ná to że Posłom w Páryżu dał *diploma*. (*vide illud in Corollario*)
 Ná Seymie teŹ *Coronationis* tegož Henryká, tákże y ná inszych
 Elekcyách, y koronacyách po nim następujących Krolow, du-
 chowieństwo wszystko, z rękoma Senatorow y Szlachty Ká-
 tholickiey liczbą, *solenni formá* ząwŹe teŹ protestowali, y prote-
 stuią, że ná tę *libertatem religionis* nie zezwalali, y nie zezwaláią
 kto weyrzy w same *suffragia* y podpisy Elekcyi Krolewskich,
 długi dołyć káthalog obaczy tych, ktorzy *articulum hunc nomina-
 tum expungunt*.

27. Zdárzyło mi się nie raz nie tylko od Heretykow
 ale teŹ y od Kátholików *statum libertatis* mniej wiadomych sly-
 szeć: że ten *de libertate religionis* ártykuł w Polsce iuŹ *vim le-
 gis* dawnym ná Heretyki prawom *contraria* obtinet. Bo kiedy
 mówią, wydáią się że albo *statum Reipublica* niewiedzą, albo sami
 swoiey wolności są *hostes*. Cąłóść albowiem wolności náŹney
principaliter na tym polega, áby áni Krol, áni nikt inszy, nie táko-
 wego coby zwiászcza *vim perpetue legis* sapere miało, ná nas bez

nas stánowić nie mogli, przy czym inaczej ostáć się nie możemy, tylko *opposito libera contradictionis intercedendi iure*, które już kiedykolwiek sobie naruzáć y wátlić dopuścimy, ná ten czas zaráżem *sub pileo libertatis*, poczniemy nosić *rasurá servitutis*. Przodkowie nási, ktorzy nam ten drogi bo krwią nie raz odkupiony wolności kleynot, *de manu in manum* podáli, *sub tutela libera contradictionis* iáko *sub fortissimo presidio* mieć go chcieli: y dla tego mocnym to právem obwarowali, aby nic nigdy *vim legis* mieć nie mogło, do czego by *unanimis omnium Reipubl: ordinum* nie przystąpił *consensus*. Wiéć ktokolwiek *libera contradictionis presidium* chce *ledere ipsam libertatis pupillá* y owszem *vitalē succū*, y iákoby samo *humidū radicale* oney chce odbierać: I z tąđ ci to pochodzi że baczniey y *naturá* wolności swoiey rozumiejący *Cives* obierają często raczey *non levia* w publicznych zwłaszcza Oyczyzny obradách przez zrywánie albo zatrudnienie *Seymow* ponosić *incōmoda*, ániżeli *iuris intercedendi & retandi potestatem* choć *leviter* uszczerbić. Bo wiedzają dobrze że *liberá retandi* y *cē* wolnemu narodowi *inhibere* nic inszego nie jest tylko *Spirítū libertatis* *profocare*. A zą tym ci ktorzy *articulum hunc obstantibus tot publicis legitimis contradictionibus* chcą liczyć *inter patrias leges*, albo są *cōmunis libertatis hostes*, albo też *nesciunt quid faciunt & dicunt*.

28. Ale mi kto rzecze, prawdą że zaszły y záchodzą nie ktorych *in contra* protestacye: ále każda protestacya jest *actus iuris*; wiéć iáko insze wszystkie tak y te protestacye koniec swoy bráć muszą gdy się dekretem znoszą. Zniosły się tedy te protestacye dekretem przysięg krolewskich, które ten artykuł *de libertate Religionis* utwierdziły y *vim legis* temu dały. Boć Krolowie nie co inszego nam poprzyśięgają, tylko práwá, zniosły się y dekretem práwá koronnego, które ná potomne czasy to mieć chciało, by Krolowie nie inszą przysięgą tylko taką, iá-
ką uczy-

ką uczynił Krol Henryk przysięgali; w ktorey jest ten *de libertate religionis* wárunek. Zniósły się ná ostátek dekretem wśzystkíey Rzeczypospolitey kiedy w generalnych y Prowincyálnych kápturách, także Seymowymi konstytucyámi *articulum de libertate religionis* obwárowano y utwierdzono. Muszą tedy te niektorych protestácy, tym dekretem Rzeczypospolitey uśtąpić.

29. Ná to odpowiádam. Inśza jest naturá owych protestácy, ktore *privata persona, litigantes* żadnego iuż *potestativum* álbo *decretivum in foro iudiciario* nie máiąc *contra personas* & *acta illarum in rebus controversis a suo consensu* & *arbitrio, non de pendentibus* zánoszą. Takowe protestácy że w łobie nic więcey nie máią, tylko *querelas* álbo *pretensiones iniuria cognitioni* & *decisioni Iudicum subiecta*, znoszą się y koniec swoy biorą, *decretis iudicialibus*. Inśza zaś jest naturá, tych protestácy, ktore *a personis publicis in foro Reipubl:* iuż *potestativum decernendi* & *vitandi habentibus in rebus a suo quoq; consensu dependentibus*, á ieszcze tali *dependentia*, że wedle práwa *uno contradicente, nihil legitime concludi* & *decerni potest ab omnibus*. Takowych protestácy áni żadna krolewka przysięgá, áni żaden dekret, áni żaden káptur y konstytucya, *nisi consentiente contradicatore* znieść nie może: chyba iedyna *tyrannis* odmieniwszy w przod *presentem Reipublica statum*, zniósłszy fundámentalne práwa wolności, y wydárszy iey *in firmissimum in libero contradicendi* & *vitandi iure praesidium* ugruntowane. I owszem kto Rzeczypospolitą y práwa ná ktorych się wolność funduje, dobrze rozumie raczey powie że takowe protestácy *a personis legitimum ius vitandi habentibus* zániesione wśzystkie dekreta *stante hac sua contradictione* znosić powinne, y *defacto* znoszą. Niech mi álbowiem *disparitatem* dádzą, czemu zániesiona od iednego Polśá ná Seymie *contra activitatem* iego protestácy, poty wśzystkie w rádach publicznych Rzeczypospolitey

litey dekretá támuie, puko iey *contradicens* nie odstapi. Ieżli zaś przy niey upornie stánie, iáko z samego Seymu, ták ze wfzystkiego co się ná nim iuż choć zgodnie postanowiło, nic nie będzie. Ani może Seym dekretem swoim tey iego znieść proteſtacyey, chyba żeby chciał *cum iure vetandi liberam vocem*, á z nią wespół *ipsam libertatem tollere*.

30. Rzeczcie kto daley coż tedy zá *vim* Artykuł *de pace dissidentium in religione*, przyſięgámi, Krolewskimi kápturámi, koronnymi y konſtytucyámi Seymowymi z twierdzoney w sobie zámyka, poniewaž mu *vim legis* nie przyznáiefz. Odpowiádam ten Artykuł ieſt iákoby gleyt iákis heretykom, od Rzeczyoſpolitey dany, áby ná nich *pene Iagiellonicorum legum*, ktore ich káżá mieć zá *infames & proſcriptos, non extendantur*, ále ich *executio interim ſuspendatur*, ták iednak żeby przecię *leges antiqua contra hereticos late in ſuo robore zoſtawáły*, y toć im *carent* ták generalne iáko y partykularne *sub interregnis* czynione konfederácye, ktore *inter alios reſpectus* dla tego káżá mieć kápturámi, że ich *in hac inclementia legum*, iáko od gwałtownego iákiego deſzczu, álbo gradu pokrywáią. Toż ſonant práwem z twierdzone Krolewskie przyſięgi. Znáł ói się dobrze ná Rzeczyoſpolitey y práwach iey wielki on Káncierz Oſoliński, á przecię do Urbaná VIII. od Władyſławá Krolá y od narodu náſzego Poſłem będąc, *in illo orbis theatro* w Rzymie peroruiąc, z tąd cnotę náſzú Polkú záleca. *Nulla è Polonia hæreſis nullum ſchiſma & ſi vicinarum gentium peſte afflata; acerrimo legum ſupplicio & infamie perpetue nota à reliquo nobilitatis corpore reiciuntur. Si quis legem Vladislaw Iagiellone latam totius nobilitatis conſenſu firmatam legerit; fatebitur nullus Concilij Anathema heretico acrius perſtrinxiffe. Et quanvis iniquitati temporum amoris, conſanguineo induliſſe videmur; non tamen abrogari legem paſſi ſumus, nec patimur teſtaturi poſteritati nos legum Patrię, ſalutem unius religionis integritate firmare.* Niechże ſię w tym káždy Kátholicki Polak przyſięgnie

strzeże, że *bac nostra moderatione y iakoby fraternā indulgentia usi sumus, ne remedijs malum exasperavemus, cui tollendo impares eramus. Iednāk že non ingularimus, ani expunximus, ale tylko restrinximus, nie co antiquas contra Hareticos leges; do ktorychesmy niedawnymi czasy Ariánow umknąwszy, im tego gleytu pociągnęli, y severitati ich poddali.*

31. Niechay to Polskich heretykow nie gorszy, że lubo wszędy y zawsze skoro się ieno ten Artykuł *de libertate religionis inter fraudes & seditiones hareticas wylągł, in oppositione cum libero intercedendi iure stawaliśmy y stawamy; seymow przecię nierwiemy, ani woyną domową y sedycyami, tak iako oni czynią nie grożimy, bo nam tego modestya Kátholicka y charitas Patria nie pozwala. Dáiemy to iey amori, że obawiając się sedycyey y tumultow heretyckich, tego wilczego płatká, który oni do pierwszego kápturá po śmierci Augusta przyszyli, niewyporywamy violentę. A toli z łaski Bożey y sam przez się tak się iuż wytarł, y samą dawnością yyliniał, że ledwie się co tey iego śmierci po Polsceze, y to iuż tylko przy prostym plebeiułow przychodniách gminie, álbo przy drobnszyzey Szláchcie zawiia. I toć to iest nayznácznieyszy práwie cud w Polsceze, że lubo *Pestilentia haretica*, iuż práwie totum *Reipublica corpus affecerat*, wiára iednāk Kátholicka, lubo przy ták wielkiey wierzenia iako kto chce wolności, *nibilo deterior* (mowi nasz ieden Anonymus Polák) *permanfit non iura Ecclesie sublata; non honor sacerdotij à majoribus nostris inter prima Reipub: subfellia admissi imminutus; non altarium templorumq; usq; ad prodigam liberalitatem splendor extinctus; hic certe auream se esse probavit Polonia, qua ex incendio hoc processit, illustrior haresti cinere & fumo relicta: unde bodiez, dicat. Caput meum doleo. Hic Catholica religio ab ipso Christiani nominis exortu, tot legibus atq; prwilegijs firmata, ac velut mater familias quadam effecta s nova hac & nuper adventitia uoverca haresti nullo modo sua firma, possessione**

ſeſſione potuit poteſtq; exturbari. Quod alibi cuenta non valent preſtare inquisitiones, hoc in Polonia vel ipſa evincit tolerantia. Videmus nulla vi adhibita, tot templa reſtituta, gaudemus Catholica pietatem inſigniter auctam, hereſim ab omni iam ſere qua majoris eſt nota nobilitate abiecta, ſane ſapienter ac vere quiſpiam dixerat. Poloniam eſſe quendam beliconem Catholicum ad quem hereſum viperæ veniunt poſitura venenum, ubi Catholica nobilitatis fervor aquat curam Antitiſitum, cum ſepe privatim ac publice centuriatis preſertim. Tributisq; Comitijſ Senatus Populusq; Polonus, magis pro avita religione adverſus, ſuos concives hereſi afflatoſ, quam communi Patria ſalute decertat. &c.

32. Nie tylko kárty, ale y czáſuby nie ſtało, kiedyby wſzytkie acerrimi pro re Catholica & Eccleſiaſtica zeli w Polakách náſzych recensere przyſzło exempla. O dawnieyſzych iuż ſię nie co náminiſo, ſwieżſzych kilka przypomnię. Pierwſze niech będąc ktore mi podać. Anonymus ieden Polak w Kſiążce, pod tytułem Bonus Patria Civis wydáney, Eximium id Catholica religionis in Poloniſ arguit zelum, quod St^o ſybano regnante accidit, Rigam ille Poſmi tunc iuris Principē in Livonia^a ibem ingreſſus, quâ hereſici omnia Catholicorum templa ~~occe~~ verant, inſito cum Catholicis ad latus ſuum tunc preſentibus conſilio tam Senatoribus & nobilibus hereſicis, quam civitatis Magiſtratui, eadem peſte afflato nunciari iuſſit, ſe cum ſuis Catholicis, non prius, cibum ullum guſtaturum, quam, in reddito ſibi uno ex occuſpatis templo Miſſam Catholico ritu audiviſſet. Tenuit hac inter Regem & Magiſtratum cateroſq; Polonos hereſicos controverſia, majorem diei partem tandem pia Regis Catholicorumq; Polonorum pertinacia, ut magnificū S. Iacobi templum hora poſt meridiem quarta ſibi redderetur Ubi audito ſolenni ſacro collocatiſq; ibidem acerrimis orthodoxe fidei propugnatoribus Iezuitis, dum veſpere iam pranderet, ad proceros ſuos maiori parte hereſicos converſus: nullus (inquit) ab orbe condito felicius unquam, ſelenniſq; prandiū cum cena nuptias celebravit, ut mihi hodie cum meis contigit Catholicis. Muſicos itaq; concentus hereſasq; ut in nuptiali ſolet fieri apparatu,

Regina Libertas.

*ratu. magna animi sui Catholicorumq, latitia ingenti vero hereticorum
maerore institui celebrariq, iussit.*

33. Roku 1656. ná Seymie ktory się rozerwał w
Wárszawie, Poseł ieden z Woiewodctwa Mázowieckiego , tym
senssem ktory jest z listu ná ten czas do Poznánia pisanego prze-
kopiowány *in facie Reipubl: w Senacie pro re Catholica* mowil. Iuż
się dziłsiay Miłościwy Nayaśnieyszzy Krolu niedziel sześc Sey-
mowániiu nášzemu náznáczonych skończyło, á niceśmy dobre-
go ieszcze nie urádzili. Iestci nie máło zá co nas spráwiedli-
wy Bog karze, ále nádewszystko to ná nas podobno gniew
Boski naybárdziej záciágnęło, że ná tym mieyscu gdzie o do-
bru y cálóści nášzey rádzimy, Máiestat iego Swięty ciężsko jest
nie dawno obráżony, w swięzey ieszcze pámięci nášzey zostáie,
iákos WK: Mośc Posłowi Szwedzkiemu pod bokiem swoim
pozwołil *publicum* niezbożności heretyckiey *exercitium*, á po-
zwołiles *cum insolitis & probrosis Catholica religioni solennitatibus*: ka-
zawszy ten swoy *Consens* ná rynku Wárszawkim otrábić: da-
włszy mu z podpisem y pieczęcią ręki Páńskiey ná to *diploma*.
Co że jest przeciwno wyraźnym práwóm nášzym, Mázowie-
ckim pokornie prosimy W. K: MCI ábys nam záchowal to
ná potym, cóś poprzyślágl, á niebrał tego czegoś nie dáł. Pro-
simy y WCiow MCI X. Biskupi ábyscie *pro officio muneris Pasto-
ralis*, tákiego wierze Swiętey *praiudicium* ná potym przynamniey
w oczách swoich niedopuszczáli, Boć swiętobliwych Przo-
d-
kow nášzych *institutum* nie inszą intencją *primas Reipublica*, par-
tes WMCiom *comisit*, tylko zebyscie *in hoc altiori specula positi*,
cálóści wiáry y przeświętnych Kościołow Boskich *singulari zelo*
przestrzegáli, bo co *concernit curas status nostri Politici*, ná to sami
y bez stanu Duchownego *sufficientes* mielibyśmy, *sustinendo huius
oneri lacertos.*

34. Przed lat kilkudziesięc na Seymiku Proszowskim, Stanisław Petrykowski *pro re Catholica inter alia* tak zelował nie mniej y to mie *perculit*, kiedy *frequentia* a jeszcze *amplioribus elogijs onerata vota* WMCIow tak poważną funkcją tych częstuią, ktorzy od nas iako *in fundamento Religionis*, tak też nie pochybnie *amica voluntatis dissident*. Nie do tego ja zmierzam, abym miał *error iaki in prudentissimis* WMCI *notare designationibus* Jch MCIom też *dissidentibus* zdolnych dosyć do takowych funkcyi nie uwłaczam sposobności, to tylko z Rzymskim *in culco* Politykiem, *Pudeat Quirites* (*pudeat* ja rzekę Polonos) a *boas etiam alienis Dijs opem exposcere cū sui non desint aequè boni*. I więc nam tak na ludziach zeszło? że między kilkadziesiąt Katholickiey Szlachty do tey funkcyej tak sposobnych znaleźć nie może, iakich między kilka Jch MCIow upatrujemy, &c.

Na Elekeyey szczęśliwie nam panującego Krola, Mázur jeden następuiąc na heretyki w kole Rycerskim, wilkami ich nazywał. Ozwał się na to heretyk iakis, kto nas prawi wilkami nazywa, tego my psem nazowim. Na to odłożył mu Mázur, nie o Mázurach, to ale o takich iacyscie wy heretykach powiedziano. *Nolite Sanctum dare canibus*. A wszakże nie wstydzim się y psami, bydz na takowych wilkow iacyscie wy.

Na tey że Elekeyey Marszałek koła Rycerskiego, do Exorbitancyey naznaczył był między inszymi Rádziwisá kálwinistę, tey desygnacyey wiele Katholikow zwłaszcza Mázurów *magno fremitu* reklamowało. A gdy Marszałek *in proposito perstabat*, zawołał na niego z kupy Mazur jeden MCI Panie Marszałku wymaż go z tego rejestru piorem, bo my w móżnicy pálce macaiąc mazać tego heretyka będziemy. Niech że te swoje *crassam* bardzo *calumniã livido dente* ktory na nas zaostrzyłi sryżą, wolności naszey nie przyjaciele, niech się *ab Antonio Spinello*

nello Veneto Historiographo nauczą. Religionem Catholicam apud Polonos esse gemmā pretiosissimā, aureo libertatis & pietatis zelo inclusam.

35. Ostenditur vitio libertatis Polona non ita ut hostes nostrī volunt pessundari Consilia publica. Zcu nas ex abusu libertatis iáko ná inſze spráwy publiczne, ták osobliwie ná rády y Seymy náſze nie máſe promanant incōmoda, przez tego trudno bydź mamy. Boc by nie tylko rozum ale y sensum ten utrácił, ktoby w rádách náſzych tego ktore Rzeczpospolitą często do ciężkich przywodzi niebezpieczeństw, uznać niechciał malum. Peſne są ſłuſznych querel godnych ludzi scripta y wotá, peſne poſiedzenia y dyskursy, widzą álbowiem nierząd, niezgody, zázwziętoſci, przedáyne álbo uporne bez rozumu y baczenia kontrádykcy, zrywánie álbo w długi czas dla ladá pretextyku y przywaty, tánowánie Seymow y tym podobne práwie parricidales złych Synow przeciwko Mátcce Oyczyznie conatus. Publica (mowi Ian Kráſiński in alloquio ad Equites Polonos) in Comitijs praesertim generalibus, apud nos Pragae solita Consilia dignissimus vir Ioannes Zámoyſki, oculum ad aureum hoc libertatis imò felicitatis nostrae Colchico Dracone medius excubantem citissime appellavit. A quibus hanc pupillam, quibus & qualibus hoc plusquā aureum quia non per mariū tractus verum per sanguinis equor à Majoribus nostris advectum libertatis vellus credimus, Quam pessimè tunc cum re libertateq; nostra agitur, quando ab hominibus nullius frui & proiecta conscientia vel ullius scientia, vel iudicij in gravissimo illo consiliorum theatro tractatur, levissimè quando in manus eorum deponitur quibus vel cum lingua omnia venalia, vel cum imperitia omnia perditā vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt.

36. A toli lubo koſá Poſelskie w huku, (mowił kiedy w Seymowym wotum swoim Kánclerz Oosoliński) y iákoby tumultuariè rády Seymowe odpráwuia; iuz jednák przez sto lat z tákowych incommodis, żadnego Oyczyzná nie odnáosłá ſzwánku, ále owizem w wolnoſci swoiey z wielu miar zákwinęſá.

&c. Wolność naszą (mowi drugi poważny Senator w Sejmowym także wotum swoim) iako humanorum conditionem excipere, tak też cognata humani vitia pati nie może, sami to przyznąć musimy, bo też sami dobrze czuujemy, że malignum quiddam inest libertati, quae cum una parte beatos reddat, suos possessores altera molestius, saepe vexat perturbatq₃. Nie bez osobliwego super qualitatibus & natura libertatis względu Poetą przyrównał ją do rzecznej wody.

. . . . Instar mobilis unda

Aggere quam posito dominans vis nulla coercesit

Labitur atq₃ tument vario cum murmure fertur

Libertas populi ?

Insze narody którym *servitus* potestatem dominantium wysokie posypała groble, że są iako ścisnione w stawach wody, cicho stać y milczeć muszą, wolność swoją, którą im natura rationalis appetitus iako wiatr na stawie fale czasem poddyma, ad severitatem imperantium, iakoby o chrośt rzy grobli rozbiiając. Nasza zaś wolność, że aggerem *servitutis* non patitur, mać w prawdzie to *incōmodum*, ~~et~~ more fluminum nie raz licentius exundat, nigdy sine murmure *disensionum* & *discordiarum Civilium* nie płynie; nurty odmieniając, rząd dobry psuie y insze tym podobne mala, quae publicè quae privatim przynosi. Jedno nasze niepozwalam w iakie nas często *difficultates* & *molestias* implicat? tak dalece że go ieden Cudzoziemiec *purgatorium Poloniae* nazwał. A toli już to prożno, wolimy lubo przykry nam bardo y szkodliwy po części ten *libertatis* czyścić poność, a niżeli z drugimi do piekła *Despotica servitutis* dostać się.

37. Prawdą że iako wszędy tak osobliwie na Sejmach naszych mowimy liberè: boć libera *populorum lingua integra ad huc libertatis index est*, mowił kiedys *Spartanus Esturio*. Prawdą że wszystko namine reclamante konkludujemy, bo że *Reipublica nostra corpus,*

corpus, per naturā libertatis nie może tak iako insze animari, unius spiritu; potrzebā żeby przynajmniej uno & concordi omnium animetur. Nie smakuie nam ani Wenecka, ani insza lubo wolnych narodow in concludendo pluralitas, bo tā dla tego unich succedit, że tam (iako mowi Lwowski Kasztelan Fredro) abest animorum & libertatis corruptor. Nam seu Monarchas Regnorum respicias non est quod illi in suis Dominis circa libertatem corrumpant, neq; est periculum, ut peiorum Civium contra pauciores utatur pluralitate cum omnia pro libitu agat ipse. Seu Venetorum Rempublicā in argumentum rei opponas, etiam illic abesse fateberis corrumpenda libertatis, venena, ab eā potestate Principis qua parva est: cum ille solo fere nomine sit Princeps; re ipsa verē, primus Senator primus Patricius, primus Reipublica Civis, nobis vero Polonis maioris authoritatis titularum, & potentia sunt Reges; quibus divisa licet cum Reipbl: iubendi consulendiq; potestas in est, maiestas tamen alia Tituli verō honores, & bene meritorum premia, in manu & arbitrio illorum sunt, non legis animorum captio & corrumpenda pluralitatis modus &c. Bārdzo jest jassnis libertas liberalitati, ieżeli gdzie tedy w Polsce przedko by siey ustąpiła. Prawdā że Polowie nāsi nā Seymach, mają między sobą czasem przewrotnych turbantes iura tribunos, ale iakożkolwiek jest to przecię niepochybna, że przy nich zostāie principalis custodia libertatis. To się do tego skłania, żeby im ius vetandi chciał circumscribere, coşby podobnego uczynił owym Esopowym wilkom, którzy wszystkie damna & incōmoda owice, nā strzegących trzody psow zganiāie, radźili owczarzem, żeby dla pokoiu z wilkami, y dla swego dobrā psow od siebie oddalali, albo przynajmniej tak bezpiecznie nā wilkow następować, y wolnie uiadąć zakazali.

38. Prawdā że u nas często rzeczy māsę nā pozor magnimi momenti Respublica consilia tāmuiā: tak dālece że pomniē jednego w tey mierze iudicium, który powiedźiał iż nā Seymach Seymikach nālzych często niby minucye piżemy, kiedy de rebus

bus levissimi momenti tak długie swąry, tak zawzięte wywieramy kontrdykcyę. Ale y tu potrzeba pomnieć ná iednego Atheńskiego Senatorá przestrogę. *Nihil etiam ex minimis parvum est, unde magna ruina periculū timeri potest.* Mała rzecz iest ptakowi uronić piorko ale pozwolmy ieno co raz Orłowi naszemu po piorku wykubować, wszak obaczemy, iezeli w krotce, nie będzie musiał opieszaly chodzić, który sobie po miłey wolności szczęśliwie buia. Mała rzecz iest włos z głowy uronić, niech że ieno z tego złotego wolności naszej runa, choć po iednym włosku urywać sobie dopuscimy, pewnie nie zadługo tak iako sąsiedzi naši *ad calyam servitutis rasuram* przydziemy. A że *ad propositum* mówić będę; nie wielka rzecz iest iedną minutą w przyrownanym do obrotow niebieskich czasie, a przecię to w kalendarzu wielką odmianę uczyniło. Bo że każdemu rokuwi po dzieśiąci minut ktore sobie Kościół lekce ważył przybywało, *equinoctia* przez kilka set lat dzieśiącią dni od niebieskiego biegu ustąpiły. I gdyby świat miał stać dwadzieścia cztery tysiące pięć set lat, do tego oby przyszło żeby według starego kalendarza w Septembrze Wielkanoć odprawowano. Niech że nikt tak wielkiej naszej około podobnych minucyi ná Seymach y Seymikách *solicitudinē* nie ma za nie potrzebną; bo inaczey bardzobyśmy w kalendarzu wolności pobłądzili. Rzymianie tak sobie niczego coby choć *levissimam ladenda liber-tatis suspicionem* miało lekce nieważyli, że *in primis Consulibus* ktory wolność ich *primi assertores* & *Parentes* byli *levissimas res* a ieszcze *non sine tumultu*, znieść nie mogli, Lucius albowiem *Collatinus* dla tego samego że *inter alia agnomina* nazywał się *Tarquinius* musiał *Magistratu se abdicare*, & *urbe exulare* Lucius także *Brutus* Collegą iego że tylko sobie dom z wyższym nád inszych dachem y ná pągorku wybudował, nie wprzod *tumultuantē contra se plebem* uspokoił, aż budowanie zniżył y przeniósł. Z tąd

rozumiem, że to nie tak zabobon iaki stroili, ale raczej przestrogę, wolnym narodom ciż Rzymianie dawali, kiedy w pierwszym zaraz wolności Bogini wybudowanym kościele *certos custodes* (mowi Rosinus) *constituerunt, ut post singulos qui praterissent scopis pavementum prepurgarent, ne vel minimi adhererent pulvisculi.* W czym wydaie zaraz instytucyą Rzymianom Auctor pomieniony, tym przydatkiem *Adco à minimis etiam multū sibi timet libertas.* Dla tegoż podobno y insze wszystkie wolne narody, zrenicą swoię nazywają wolność, że iako zrenicy y mały proszek, tak wolności y mała rzecz znacznie szkodzić może. Nie darmo y mądre Atheny kiedyś wolność w obrazie gołębiczy malowali, bo iako *terretur minimo penna stridore columba,* tak y wolność iako boiażliwa gołębicą y samego cienia *servitutis,* iako drapieżnego iastrzebią lękać się powinna. Iezeli gdzie tedy w ostrzeniu wolności potrzeba słuchać owego który kiedyś ná Rzymiany wołał *prohibete scintillas si conflagrari non vultis Quirites.*

39. Prawdą y to że wolność często niepotrzebnych y szkodliwych sobie rzeczy napiera się, tak uprzykrzenie y upornie aż iey pozwolić muszą, ale y to nie dziw bo ona iest (iako ieden poważny Senator, kiedyś ná Sejmie powiedział), rozpiezczone dziecię wolnego narodu. Ná ostátek prawdą y to, że *per naturā liberi status nostri* nie możemy mieć, tak sekretu, iako insze narody mają *publica Consilia,* bo w Polsce á nie w Balcárskich mieszkaemy Insulach, gdzie Senatorowie mając o Rzeczypospolitey radzić, w pole wyjeżdżają, gdzie doł wykopawszy, do niego schylone twarzy wściebiają, y tak wotá swoje odprawują, po których on doł ziemią zarczucając zaraz niby y *consilia* swoje w sekrecie grzebią. Nie náchyła nas tak nisko niewola wolni Polacy y Sławacy, iestեսny każdy z nas.

Audax vel ipso vivere publicus

In sole civis.

Cokolwiek czynimy y mowimy to wszystko o polu y owszem po świecie całym sławą się rożności. *Carpant igitur ut volunt* (mowi Antonymus nasz ieden Polak) *resumantq̄ iterum, que in libertatem nostram vomuerunt scomma, serviles anima nos verò id illis regerimus, quod quidã Casariano legato olim regessisse fertur.* Cracoviensem ille dũ perlustrat Arcẽ conclave illud quod multis diversa forma atq̄ figura plenum est capitibus ingressus. Sentiendi dissentientiãq̄ Polonorum libertatem, ut perstringeret Capita hac Varsaviã potius ad Aulã nuntijs terrestribus designatam ut potè dissenſionum discordiarumq̄ locum transferenda esse dixerat. Cui cõmodè è nobilitate unus. *Malumus inquit discordia potius in consilijs nostris spectare & pati capita Poloni; quam lingvas trabalibus clavis furca affixas, quòd in foro Viennensi non uni è vestra nobilitate Proceribusq̄ factum esse scimus. Egregiè & ille non ab simili scommati par regessit scõma, Comitìa nostra Polona ita quispiã depicta velut in scena proposuerat Genuã.* Aula fuit per ampla, in qua Rex cum suis consiliarijs, terrarumq̄ Nuntijs confederat. In uno eius angulo velut à Mercatore quoddã tant disposita varia, in varijs vasis cum designato pretio, venales contradictiones. In altero fuerant dispositi varij falsi rumores, quos Provincia Polona disponebant, ut vel sic consultantium animos, vel à privatis ad publica, vel à publicis ad privata pertraherent. In tertio erant exposita varia variorum zelo publici boni investite factiones, In quarto deniq̄ libertas ipsa leges auctoritate Comitiorum latas in librum ex telis aranearum cõpactum referebat. Spectaverat, tunc hoc ludibrium quidam Polonus & brevi post ad Columnam fori eiusmodi imaginẽ clam exposuerat, Aula similiter fuerat ampla in cuius divisis partibus Reges qui absolute dominantur singuli cum suis consultabant. In mediõ verò eiusdem Aula fuit columna, ad quam singuli ex illis gentibus lingvis clavis trabalibus affixi hãrebant. Tyrannis deniq̄ supra Columnam

confidens leges à Regibus lutas in librum ex humana pelle confectum referebát.

40. Zamykając ten swoy o rádách Polskich dyskurs, pomieniony Polak, tak mowi: *concludo verbis Serrani unius è libertate Spartanã apud Plutarchum ad hostes libertatis nostra directis. Odi ferram hoc genus, qui ut omnia ob animum abusús vitium damnant, vereor nè oculos etiam si nocivo aliquo humore, obducantur, erui ab hominibus & vel ipsum aerem quem pleriq; male spirant exterminatum pulsung; ab universo velint*

41. *Ostenditur non eam esse libertatẽ Polonam ut per illam liceat Polonis quando & quomodo volunt perire.*

Tu już kálumniátor *Augustodunensis* obzárł się zaráráżliwych ziół *Anticira montis*, ktore iáko świadczy *Solinus* do tákiego száleństwa przywodzą, *ut homines faciant in continuos risus iocos, & facacias, effusos semper insanire* wolność naszą festiwa lacerat insania naywiększe iey w tym pokładając momentum że nam wolno iáko chcemy y kie y chcemy zginąć. My zaś iá, *Gratiarum Felicitatumq;* (iáko o niej *Homerus* kommentuie) *thesaurariam non pereundi licentiam doznátemy, ludo nas perýsse desiderant, cí, ktorzy už dawno sue libertati perierunt.* Wielki on á pierwszy Rzymskiej wolności assertor *Brutus Libertatẽ* (mowi *Plutarchus*) *ut comitẽ generosi animi, parentẽ fortitudinis, incitamentum magnanimi pectoris, affirmabat.* Nie darmo *superstitia* Rzymska swo. iey ledwie narodzoney wolności *Kościól in campo Martio* iáko by dom ná mieszkanie w Rzymie wystawiła żeby znać z pieluch zaraz do odwag y dzieł Rycerskich, przywykała; á wszystkie wolne narody tey łaciny uczyła. *Fortiora agere & pati pro libertate liberorum est, nie darmo publico Senatus populiq; decreto też wolność swoię už podrosła sub Marij Carbonisq; Consulatu* *Marlowi* cím Rzymianie posłubili: żeby znać granice swoie nie gdzie indziej tylko tam gdzie iey miecz zaciągnać może znaćzyła.

Niechay kto chce *fato* albo *casui* to co u Liwiusza czytam przypisuie: Niech z tąd wolności Rzymiskiej że się *in temeritate plebis*, iakoby na słomiącym fundamencie osadziła upadek dedukuie, u mnie to iest, *non vanum* tej która się na wszystkie wolne narody rozciągnąć miała *fortitudinis Augurium*; że y słomą samą wolnymi w Tyber Beckę wrzucona rękami w twarde się y gruntowne przeczysca calce.

42. Z tego źródła *libertatis* w Rzeczypospolitej Rzymskiej, *tot miracula fortitudinis* z tąd y w inszych narodach, *tot periculorum prodigia*, mężnym dla wolności podięte sercem; z tąd *difficiles victoriae*; z tąd *gloriosissimi triumphi* wypłynęły. *Pulsis* (mowi Historyk Rzymski) *ex Urbe Regibus*, *prima pro libertate arma recepta*: nam *Porfenna Rex Hetruscorum ingentibus copijs aderat, iamq; armis urgebat Romā. Tunc illa Romana fortitudinis miracula. Quippe Horatius Cocles inter hostes undiq; instantes, solum in Tyberim se dedit, ac ponte reciso ad suos iterum tranavit, nec arma dimisit: illud in urgentes telis hostes ingeminans, Servitia Regum superborum, alienam libertatem oppugnatum illis. Ausus cui postea Scapola cognomen. Porfennam per insidias in ~~en~~is castris aggreditur; Cumq; frustraneo iclu alium pro Rege obruncasset captus, & ad Regē perductus, manum cum gladio ardenti foco immergens, seq; erroris castigans, ut scias inquit quā vile corpus sit ijs quibus libertas in pretio est. Nec unus ego hos animos gero: longus post me est ordo, idem decus petentium. Trecenti libera iuventutis coniuravimus ut in te hac via grassaremur. Samnitowie pokci in libertate kwitnęli poty Rzymianom choć w szczyptych granicach siedząc formidabiles byli, skoro zaś Oyczytęj wolności naprzod nadržali, a potym pozbyli, tak bardzo de przysca fortitudine remiserunt; że co przedtym binos Consules (iako się ich posłowie przed Annibalem u Liwiusza skarżą) cum binis exercitibus Dictatores, cum toto robore Romano zwyciężali y fromotnie sub iugum przymuszali, a to potym iednemu Pułkowi Rzym-*

Rzymskiemu zdołać y oprzeć się nie mogli. A nie tylko *ingenua & generosa*, ale też *abiehta & servilia pectora*, prawie *divina libertatis flamma*, dziwnie skutecznie do odważnych dzieł żągrzewa. Cracchus (mowi Historya) cum Annibale conficturus servos quos tunc urgente necessitate militare iusserat in Concionem vocat pronunciatq;: qui caput à se occisi hostis secum ex acie retulisset, libertate civitateq; Romana donandum. Hinc talis in servilibus pectoribus consecutus pugnandi, ardor ut tota ea nocte à Tentorio Imperatoris non recederent, signum pugnae quam primum dari deposcentes ac demum feliciter depugnarunt viceruntq;.

43. Zgola szczera to jest prawda co ieden Polityk napisał *miles in servilibus imperijs fiunt in liberis nascuntur*, ktorey prawdy niech będzie iasnym dokumentem naród nasz Polski; Co albowiem do spraw y dzieł Rycerskich, więcey serca y animuszow Przodkom naszym dodawało? iako swoboda. Pierśi oni swoje zastawiali, głowy y zdrowie na szanie niesli, nie tak dalece za dostaki bo ich *paupertas* tam tych czasow kontentowała, nie tak dalece *pro obvitiis pignoribus*, bo te y *mancipijs* mille bydz musza, nie tak dalece za calosza y obrone własnego życia, bo dobrze wiedzieli że się przecie śmierci wybić nie mogli. Ale wolny naród za wolność, iako za kleynot y serce Oyczyzny swoiey z roznymi nieprzyjacioły mężnie się potykał, chcąc ją nie naruszoną z rąk do rąk potomkom swoim podać. Krolowie nawet Panowie nasi im więcey Przodkom naszym Praw y wolności tym więcey animuszom ich meštwa, sobie zaś tryumfow y sławy przyczyniali, wielkie to u mnie wolności naszej *Arcanum*, co w Historyi czytam że w Polsce nie godziło się kiedyś nikomu ezerwonego zażywać koloru, tylko Szlachcie. Iakoby oni Przodkowie nasi następującey *posteritati inculcare* to chcieli, że wolność Szlachecka iako się *ex vulnere & sanguine* urodziła, tak też krwawy kolor za osobli-

we do odważnych y mężnych Synow *incitamentum* sobie obra-
ła. Coś podobnego má wolność *cum generosioribus animalibus*,
ktore kiedy krew obaczą *vires & animū advocant*, mężnicy pe-
riculis resistunt. Niechże się zawisne wolności nászey narody
nauczają, że iáko innym wszystkim ták osobliwie nam Polákom
wolność nászá *non pereundi licentiam*, ále *fortiora agendi faciendiq;* a-
nimos przynosi.

44. *Ostenditur non eam esse libertatem Polonam, ut per illá
liceat Polonis sordidè habitare & sine ordine vivere.*

Do tego się musimy znać Polacy, że *ad structurarū delicias*,
mniey, ániżeli insze narody jesteśmy *intenti*, A toli y ták du-
cimus vitam (mowi Łukasz Opalinski *in defensa Polonia*) *omni*
decore omni honestate excultā; *non quidem Sybarytica mollitie*, *omni ta-*
men affluentia instructam, adeoq; ab alijs *nationibus seu morum, seu politica*
cultu non superamur, *ut etiam sape multa in illis requiramus*. *Quidquid*
apud exteros venustum & decorum est *perpetitis peregrinationibus excerp-*
psimus, *& velut apes collegimus*; *utinam vero non vitia etiam morbosq;*
animorum. *Et ex his quidem nostro dāno non pauca ab exteris havsi-*
mus, *non tamen degeneravimus omnino in corruptos illorum mores*. *Imi-*
tatur omnium venustatem, abominamur levitatem, vanitatem, sicubi ni-
miā culturā cum feminis ineptiant.

45. O swoich Fráncuzách nápisal Ludovicus Frisius Ho-
die itá *plerumq;* *instituantur quasi ad ludum facti essent*, *aut iocum in*
vestitu nihil modestum, *aut grave in sermone nihil temperatum*. *Tempus*
inter speculum pectinem & Calamistrum occupati agunt. *Si quid diei su-*
perest datur audienda exercendaq; *Histrionia saltui aut pila ludo*. *Ita*
tempus vita absument digni profecto Accus post mortem, iubeat cum
claudio alea ludere. *Fertuso Fritillo quod nisi bellis saepe occuparentur*
certe otio & Lascivia periret Gallica. *In cute curanda nimis affectata*
juventus vestitum in dies planè mutant, *nec illum solum sed Capillitium,*
& barbam & hoc fortè male habet, quod non totam faciei formam. *Quan-*
quám

quàm & hac satis mutatur ut quem hodie senem vidisti cras rafa barba, cum adscito capillitio iuvenem videas, saepeq; rideas atq; mireris; qua Medea istum tam citò recoxisset &c. Włosi sub obtentu cultura od Greków y inszych narodow mollitiē nawyknawszy, iák dáleko iuż dawno a prisca virtute & gravitate odstapili. Swiadczy Seneká. Torpent ingenia desidiose iuventutis nec ullius honesta rei studium vigilatur cantandi saltandiq; obscana studia effaminatos tenent. Capillum frangere, mollitie corporis certare, cum feminis immundissimis se excollere, munditijs, nostrorum adolescentiũ singulare specimen est. Tákicy urbanitatē, & culturam, nie záyrzemy żadnemu narodowi, plesać, figlować, nie uczymy się Szláchtá Polska, bo mamy insze poważne quã publicè, quã privatim seriorum negotia iáko oblectamentorum otia. Figle y pargámieszki Włoskim Fráncuskim y Niemieckim kuglarzom, y inszym prożnującym à publicis curis odszczonym narodom zostáwuiemy; gđzie Krolom y Monárchom pożyteczne iest ono Consilium, ktore kiedys Histrio w Rzymie Augustowi dawał. *Expedi tibi Caesar populum circa vos nugis otio distineri.* Dobrze ktoś niewolnicze narody nie ináčzey tobie imáginował, tylko iáko p~~ro~~żniá w klatce ktoremu providencya ludzka niewolą iego tym słodzi że mu klatkę piękną ze pástwą smáczną y insze wygody opátruie. Niech że ci niewolnicy czyżykowie, po pięknych y ozdobnych klatkách swoich skaczą, niech pleszą, niech figlują, niech ná nas mile sobie w polu wolności buiájących szczebiecą; nigdy nas przecię do tey klatki, do tych galánteryi, niewoli swoiey nie zwabia. Iuż to prożno wolimy *incultam in tugurio libertatem Romuli* aniżeli *superbam in Palatio servitutē Tarquinij* milsza nam iest wolność choćby też y w błócie aniżeli niewola w złócie.

56. W miástách też Szláchtá Polska nie ośiáda *Mercatoribus atq; opificibus incolatum hunc* (mowi Polak náš ieden) *relin-*

relinquimus, gens nempe libera non urbium angustijs stringi verum sub Iove libero, & nasci & degere praelegit, cum praesertim prima haec sit libertatis prerogativa domū habuisse ad libitum, qua minus compta etiā gratior nobis est penes condimentū libertatis. Nolumus hoc orbicō carcere velut generosiores fore capēā domari & frangi. Nolumus socordia, atq; desidia, otium conterere; verum seria innocens & amata nobis est villana occupatio. Nam aut Economici laboribus tempus transigitur, dum quisq; suū Patrimonium diligenti industria excollit; neq; erubescit ruris negotia quae olim magnos cum Mario Heroes obijse acceperimus gaudente saepius terra vomere laureato & triumphali agricola. Curios Fabriciosq; operantes novimus: Quinctios arantes & Dictaturam induentes. Aut etiā venationi quae liberalis planē & iucunda nobis incontinuo usu est indulgenus, aut lectioni aliquantū damus aut amicorū officijs & mutuae hospitalitati aut deniq; soluta iuris edacibus & procul negotijs posita vita, ut prisca gens mortalium vocamur. Hinc est quod apud nos nobilitas innocentior, juvenus purior, hinc constantis civitatis studium, mores priscae integritati & modestiae proximi, pro il depravationibus illis & corruptelis, quibus plerumq; scatent animi gentium externarū. Sanior enim in campō apra virtuti est, inter septa murorum inclusa putrescit. In urbanis namq; catibus adfert quisq; seorsum suas culpas, quas mixti vulgant ac velut compage tradunt invicē, capiuntq; morbos animorum. Ut enim flumina per se dulcia salsescunt cum in mare illabuntur, sic homines haud mali mixtione urbana inquinantur: Nihil verius dixit Hypopolitus apud Senecam?

Non alia magis est libera & vitio carens

Ritusq; melius vita quae priscos colat

Quam quae relictiis manibus campos amat.

47. Z tąd y to pochodzi że u nas nobilitas militia acrior, bo tych Annibalow non effeminant urbica delicia. Z tąd u nas lubo przy tak wielkiej wolności Herezya w korzenie się w stan Szlachocki dobrze nie może. Bo ta pestifera contagio nie tak śa-

two perditurus nobilitatis Curias serpit, iakoby mogła serpere in gravibus, populo urbibus. Ztąd y samá wolność spokojniejsza y bezpieczieysza, bo inter disgregatos desunt contagiosa factiones, desunt in catus turbae. To y Weneckiey wolności (iako uważa Contarenus) siła do wnetrznego pokoiu pomaga, że lubo w mieście mieżkaią iednak że wtakim, ktore napełnionemi wodą kanałami domy, od domow ulice od ulic dzieląc, tajemnych konferencyi y gromádnych schádzek broni.

38. O nic urząd in negotijs Reipublica dla tego nam przyganią, że sami będąc serpitude imbuti naturam libertatis nie znaią. Niechby słuchali Tácytá starych Germanow wolność opisującego, y tam się náuczyl. Non bene libertati cum exacto ordine convenire; neq; alio magis gentes liberas quā disordine ordinatas esse solere. Przyznaiemy y to sami że Polska nie rzádem stoi, to jest niezwyčajnym u inszych narodow trybem, nie po cudzoziemsku, nie po Francusku, nie po Niemiecku &c. ale po naszymu po Polsku, niby też nie po ludzku ale po niebiesku Polus y Polonus są consuevit sibi nomina, dla tego też in rebus significatis z sobą conveniunt: kiedy rzád polski niebieskiemu się bárdzo ákkomoduie. Ná niebie nie wszystkie są fixi ale też erratici Planetae, ktorzy chodzą po niebie, rzekomo błádząc y ná wschod y ná zachod rázem, a przecię przy tym swoim nieporządku niebieskie astra porządną bárdzo y rozumem niedościgłą Rzeczpospolitą máią, wschodow y zachodow swoich namnicy nie chybiaią, podniebnym rzeczom zwyčajne czasy zawsze wymierzaią. Nuż kto się reflektować będzie ad sublunares ktore ab astris pochodzą effectus, dopiero się tu skarg y utyskowania ná nieporządek niebieski náslucha. Ten ná nie pogodne y mokre chwile ow ná suche y gorące czasy, ten ná te, ow ná insze aeris incōmoda nárzeka niebu, a czasem y samemu Bogu szalenie śmie. A przecię gdybyśmy naturam liber-

tatis którą Bog *causis secundis* zupełną zostawił uważyli, gdy-
 byśmy *eternas* jego *rationes & fines* dla których to wszystko
 dzieie się przeniknęli, w tym takim niebieskim Rzeczypospo-
 litey nie porządku, wielkibyśmy znaleźli porządek, tak wła-
 śnie y w naszej Rzeczypospolitey, że *libertas* jest u niey *per mo-
 dū natura*, puko iey *ordinarium cursum violentia servitutis* nie zata-
 muie, poty przy nie porządnym porządku zostawać musi.

49. A iako gdyby kto ten mniemany niebieskiej Rze-
 czypośpolitey nie porządek chciał naprawować musiałby pier-
 wey ledwie nie całą *rerum unversitatē perturbare*, y owszem sa-
 me stworzonych rzeczy natury *immutare*, tak ktoby y naszą
 nieporządną wolność chciał *ad ordinē redigere*, pewnieby ją w
 zgorę nogami wywrocił, a ledwie iey co, albo nie nie zоста-
 wiwszy, *Metamorphosim servitutis* wprowadził. Takich iakie w
 cudzych ziemiach widzimy porządkow my nie ganimy: do-
 bre są, ale dla nich nie dla nas, bo by nam znieśli wolność,
 nad którą nie droższego, nie milżę o nie mamy, a toli my y
 tym nierządem naszym tak dobrze stoimy, iako drudzy nay-
 subtelnieyszemi okolo rządow distillacyami, y stać będzie-
 my, puty, poki nam nie zgodna między stanami Rzeczypo-
 spolitey diffidencya, *armatam violentiā* w sprawy publiczne, a
 zwłaszcza w Elekeye Krolow nie w prowadzi. Nie żaden in-
 szy nieporządek y stworá, ale ten iedyny turbo ná nas y z wol-
 nością wywrocić, y do iakiego *precipitiū servitutis* prowadzić:
 Jeżeli tak jest iako twierdzą uczeni że Bog zawsze sobie obie-
 rał krolestwo, ktoreby osobliwą swoją Prowidencją rządził,
 y zachowywał, tedy o Polscej naszej ma się to teraz rozu-
 mieć, że ją sam BOG rządzi, y dziwnemi łaskawey Prowi-
 dencyi swojej szkodkami od upadku zatrzymuie. Przy tá-
 kim nie rządzie, y nie sworze naszej, iużby sto rázy zginąć
 potrzeba, my zaś stoimy y często ani wiemy iako po cięż-
 kiej

szkicy ledwie nie ostatniego nieszczęścia żimie ząkwitniemy.
50. To *arcanum* Prowidencyi Boskiej, około nas w
piękny żart uwinął w Satyrze swoiey Opaliński y tak go
opisał.

Bog nas trzyma Bog nas sam, okrywa y fzczyći,
Zgoła tak sobie z nami, Bog zwykł poczynąć,
Iako ktory Pań z błaznem. Gdy błazna opadną
Chłopięta, ieden go uszczypnie drugi go
Zakole albo co złego wyrządzi, Błazen się opędza
I w rzeszcy co raz bardzicy. Cierpliwie Pań słuca
Aż też gdy chłopczy błazna nązbyt obracają
I nie dadzą wypocząć, pocznie wrzeszczyć gębę
Aż po uszy rozdarszy, że się też náprzykrzy
Pánu onym wrzeszczeniem dopierosz ząwoła
Ná chłopczy. Chłopczy ciszey dżugosz tego będzie
A chłopczy w kierz, odbiegają błazna y igrania
Tak Pań Bog cząłm czeka aż nieprzyjaciele do woli
się ućieszą
Zewsząd prawie obracając mizerną naszą Polskę
Dopiero gdy się nam y iemu samemu náprzykrzą,
Ząwoła ciszey Turcy, ciszey Tatarowie &c.
Opátrznosc zgoła Boża nád nami Polaki

51. *Offenditur per libertatē non fieri in Polonia Paradisum Iudeorū.*

Czemu by Polska miała być żydowskim ráiem, ia
nie widzę tylko to że prawie iest niepodobna abyśmy kiedy
hoc publico & privato Republica statu mieli ich kiedy z Polskicy,
iako w inszych Państwach czynią wygnąć; lubo ná to *enormis-*
simis przeciw Bogu y krwi Chrześciańskicy, *sceleribus* zarábia-
ją. Tak się tu w korzenili, że chybáby Anioła z ognistym
mieczem trzeba, ktoryby ich z Polski iako pierwszych ludzi
z ráiu wygnął. Z inszych zaś okoliczności raczezyby Egy-

ptem á nie ráciem, Polskę względem żydow názwać. Jeżeli bowiem *statū & conditionē* náleznych żydow z tymi którzy po inszych Państwach sąrosprożeni, przyrownamy: iakoby też diabła do Anioła przyrównał. Iestli w prawdzie smiecia tego w Krolestwie nálezym więcey niż gdzie indziey, ále pod ławą y w kącie. Ia bym uciekł z takiego ráiu, gdybym miał w nim tak zaszargano chodzić, takie łada klechom kozubały dawać, takie y od samych łokiefných dzieci persekucye znośić, Prawda że *Sordidaavaritia & Regina pecunia*, plugařtu temu donat formā; iednak czasem u nie ktorých nie małe fawory, prawda że się *passim* odważają ná *enormia tyrannidiē & horrenda sacrilegiorū* przeciwko Bogu y krwi Chrześciańskiey *scelera*: które mym zdániem poty w nich będą niepochamiowane, puko temu právem Rzeczpospolita nie zabieży, áby tak iako kiedyś w Hiszpaniey bywało, za popełnione dziełek Chrześciańskich morderstwo, tak że za zelżywości Boga nálezego, zwłaszcza w najswiętszym Sakramencie, nie tylko *factores scelerū* ále y starczyzna *loci* do ktorey tacy zdęzycy należą, temuż karaniu podlegała, bō się to *absq; consilio & instinctu* starczyzny nigdy prawie nie dzieie. Prawda y to że odbierając Chrześciańskie szyoki, hándla, y inne sposoby pożywienia, iako mol iaki miastá niŹczą. Prawda że na oszukanie Chrześcian w piekle samym dystylowane inwencye mają. Prawda że ná niektórych miyjscach árendami y przełożenřtwy, náđ Chrześciańy ledwie nie Egypćką niewolą, ná ubogie poddane wprowadzają. Co wř y stało wielką u swiatá ochyde u Boga zás ciężkie ná nas zácłaga karanie. A toli ói którzy nas w tym szczypią, niech ieno y ná się oczy obroca, obacza że nas ozogiem sięgają, sami w piecu leżąc. A zaż y gdzie indziey nie czytamy, á zaż nie slyszemy, o wielu takich żydowskich, iakie u nas popełniają zbrodniach? á do tego iestze u nas chwala Bogu żydzi nie w takich

takich zostają faworach, żebyśmy ich w Akademiach naszych, jako gdzie indziej czynią Doktorować, albo ich pancerowate głowy, lauris albo krostawe palce pierścieniami virtutis & honoris insignibus zdobić mieli. To unas przy tych wszystkich krore u mektorych mają faworach, y ozdobach, primū & principale, żydowskie ornamentum, że się po pás albo y po samę szyję błotem zaśzarga, a pancerem na ćwierć mili śmierdzi.

52. Ostenditur per libertatem non fieri in Polonia infernum Plebeiorum.

Na tę kálumniją o tych którzy są glebā adscriptitij Andrzej Fredro Káztellan Lwowski in fragmentis politicis, taką im sprawę daie. Aliqui ab occidenti Monarchia scriptores in nostram plebē, tum & ruricolās absolutum dominatum, velut aliquid ignobile, & horrendū nobis obijciunt. Quid ergo inde inferent, quam ut nomine Monarchia & absoluta potestatis, vim tyrannidis includi velint, & proinde Monarchicum statum, dum sub suis Monarchis vivunt, tacite lugeant aliena sub invidia, aut titulo accusaturi se, dum palam loqui non licet; Accipiane loquor? minime, nam proportio eadem est non personarum, sed juris, dum quisq; è nobis Polonis sui vulgi & honorum arvus, quodam modo & absolutus Monarcha est. Quamquam noster dominatus in plebeculam, intra leges conscientia est dum scit quisq; è ruricolis quid operis septimanatim, quid tributi annuatim, Dominis pendat, ut per equitatē nihil supra liceat extorqueere, si vero sint aliqui equitatis violatores, tam iniquo iure tyranni esse possunt in suo, quam in vos vestri si eveniant mali. Cum annales vestri passim malos ac bonos Principes vobis fuisse palam testantur. Eoq; graviori in vos servitute, quo magis in ingenuos illa exercetur, nostra vero plebecula nisi ad inferiore parendi sortem, nata est nec totam libertatem libere novit.

53. Co zaś do inszych plebeios co do kupcow y mieszczan nie wiem, co by im z Polski miało czynić pickśo. Iest u nas miast nie mało, wielkiemi uprzywileciowaných od Rze-

czypospólitey prerogatywami, które krom tego że *ratione fundorum Civitatis iurisdictioni subiektorum* Szlachta u nich się sądzą; nad to *in certis casibus*, według statutu Toruńskiego, na też Szlachtę *criminaliter* dekretować mogą; kupcy zaś y inși na handlach będący, raczey na stan Szlachecki ciężką w prowadzą niewolą, tak dalece że co Szlachtę Polską względem ich wolności nazywa świat, *Reges Regum*, to względem tey niewoli, mogą się niby po Papiesku nazywać *servi servorum*, kiedy nie to co godna y słuszna, za to co do nich zwłaszcza do portów wiozą odbierać, nie to co godna y słuszna, za to co u nich kupią dawać muszą. Słyszałem od szota jednego który z bogaciwszy się w Polsce osiadł, że go Rodzicy chłopięciem ieszcze do Polski wyprawując powiádali, iakoby tam złoto na drzewach się rodziło, ktoby się tylko z cudzoziemcow nie lenił bogacieć się może. Dla tego szczerą prawdę powiádają, kiedy Polskę *aurifodinam mercatorum* y *peregrinorum* nazywają, że ludzie w miastach mieszkający niszczą, nie wolność Szlachecka im tego winna, ale ich że samych zbytki, w piąństwie, w bankietach, strojach. To prawda że u nas Szlachcicą albo Páną, chłop iego zwłaszcza dziedziczny (bo w Krolewskich dobrach które Szlachta trzymają, inaczey się dzieie) pozywać y processować nie może, bo by to był prawdziwy *infernus servitutis*, ktorego my Cudzoziemcom nie záyrzemy, á że tá wolności naszey Polskiey prerogatywá zda się im bydz piekłem, nie dziw bo na Polskę diabelskim okiem patrzą.

54. *Ostenditur per libertatē non ita Poloniam fieri calum nobilium ut sit Purgatorium Regum aut Lymbus Ecclesiasticorum.*

Nieprzyjazne wolności naszey narody, niechcąc prawie szczęśliwemi nas być *hac sorte* uznawają, kiedy Polskę dla złotey wolności *Calum nobilium* nazywają. Niechże się tu reflktują, iczeli nam tym samym, *ad hanc rationabilem Consequentia* okázycy nie dają

nie dają wolnym Polakom, wolność z Polski czyhi niebo, toć niewolniczym narodom niewola z Państw y Krolestw ich czyni piekło, co się tycze naszych Monárchow albo Krolow, są oni u nas ná tym wolności Szlacheckiey niebie *serenissimi soles*, ále nie tak iáko u niewolniczych narodow, gdzie *maiora hec sidera* wedle báiecznego kommentu *pascuntur minoribus*, ktorym *fortuna & vita lucem pro libitu* odbierają. Ale tak się z wolnym narodem obchodzą, iáko Słońce *cum subiectis Astris* ná niebie, które oświecać y szczęśliwymi czynić może, *opprimere* zaś y *eclipse* nie może, chyba kiedy czyie *demerita* iáko *interpositio terra* przystąpi, w ten czas dopiero y to *ordinario iustitia cursu* Luna iáka *Eclipse* pati musí.

55. Tu ma coś prawdy oná bayká ktora udáie że kiedyś Słońce z wiatrem o zakład poszło, ktoby z nich snádniey podroźnego do woli swoiey náchylił: to jest czyiaby perswázją przedzy z siebie suknią ktora był odziany złożył. Począł naprzod wiatr; ále dármo się siłił, bo im bárdźiey wietrzy tym szturmem ná niego nástępował, tym też podroźny mocniey suknią przypasaował obwiał y trzymał, á gdy mu iść wcześniej nie dopuścił szedł w ciszą y usiadzy puty czekał, aż wiatr zdesperowawszy ustał. W tym Słońce pogodne y ciepłe promienie swoje rozpuściwszy, powoli podroźnego zágrzewać, y ciepłem swoim im dáley tym bárdźiey nieznácznie przykrzyć mu się pocznie: aż on suknią odpásnie y rozpina, á potym w krotce zdeymie y ná kofszturku zá sobą niesie, takie jest właśnie y násze Polskie *liberum Imperiũ* wolność, jest nam niebem ná tym zaś niebie pánujący wolnemu narodowi Krolowie, nie mogą y nie powinni być tylko takiemi Słońcami. Do takiego niebá, do takiej wolności, raczeyby sami ktorzy nas szczypią wzdychać mieli, á nie nas do piekła swoiey niewoli, iáko zli biesowie czynią, pociągáć.

56. A to wolności nąszey niebo tym iest nád infze Kátholické Państvá szczęśliwsze, że nayiásnieyszemu swoiemu Słońcu *ex Regali Sacerdotio*, *Primate Regni* iákoby *luminare minus in vicariam Maiestatis societatem* przybráá; y wielu infzych *ex hoc sacro ordine* iákoby iákie *prima magnitudinis astra*, ab utróż, latere osadziło. Zawisnym iádemi nápoione niewolniczych narodow piorá. Polskę sviátu *Lymbum Ecclesiasticorū* rysuiá, w czym iák enoćie y prawdzie po gębie dáia, niech się włásnego sumnienia porádzá, *Hec illa Polonia est* (mowi Anonymus nąsz Polak) *que à primo Christiani nominis exortu in pronomine Ducalē titulū summi honoris & prerogativa argumentum spiritualibus concessit.* Xiądz enim olim *Polonis idem fuerat quod hodie Dux aut Princeps*, unde in antiquis *Regum titulis legimus*, Xiądz Litewski, Mázowiecki, de loco Xiążę Litewskie, Mázowieckie, *ex hac illa Polonia est, que prodigali sua in Ecclesiis earum, ornamenta liberalitate, omnia fere Catholica Regna superat adeo ut profusam hanc beneficentiā interposita auctoritate sedis Apostolica per legem publicam restringere fuerat necesse*, *Hec illa Polonia est que statum Ecclesiasticum amplissimis privilegijs exornavit libertate, equestri ordini exequavit in omnibus, pretulit in multis*, *Hec illa Polonia est, que collum illud nullius iugum ferre unquam solitum illas manus libertatis vindices, illum animum ad imperandum natū Romanis Pontificibus submittit humillime.* *Hec illa Polonia est virginis Beatissime honori, usq, adeo afficitur ut nullus unquam Polonorum adhuc extiterit, qui nomen hoc Sanctum Maria in suam prolem transferre ausus fuisset.* Imo in Regina quoz, sua *Volodimiri Rustie Ducis filia Casimiro I. nupta pati id non poterant Poloni, adeo ut non prius Coronam eius capiti imponerent, quam illa nomen Maria cum Dobrognieva commutaret.* Nie dármo Dąbrowká nąszá ktora Mieczysławowi nąszemu, á z nim nam wszystkim Polakom Chęścińską wiare przyniosła w zielonym ząwsze wieńculubo w Mázęńtwie, iáko *Historia* świadczy chodziá, *augurium* to Swietey Páni było

było że Kátholicka wiara á znią y stan duchowny, osobliwym nád insze narody sposobem w Polsce miał zakwitnąć,

57. Prawdá że dobrá duchowne mają swoje zwłaszcza *sub nomine* chleba żołnierskiego ciężary, ále gdzie ná świecie są bez podobnych, á podobno ciężkich ieszcze ciężarów Duchowni. Wiemy że gdzie indziey ledwie czásem od Brewiarzow nie pfacą. A do tego dobrze ieden z Duchownych kiedyś mówił: my żołnierzom dáemy chleba, ále szczodrobliwa pobożność Kátholicka, dáie nam kołaczá. Prawdá że się znaydują tácy w Polsce, których ozdoba y dostátek kościelny, tak iáko kiedyś Iudaszá w oczy kole, coś podobnego iczeli nie czynią, przynajmniey mówią. Dyonizyuszowi Sykulskiemu Tyránnowi, który kiedyś w Athenách Kościół náwiedziwszy łakomstwo y niecnotę swoię w taki frántowski pretext uwiął. Widział Obraz ábo bálwan Jowiszá w płaszczu złotym, y rzecze: Co po tym płaszczu Jowiszowi, ziemi nie zágrzezie, á lećie zás cięży, y kazał go zdiąć. Widział u Diány Łuk y strzálę złotę, y rzecze: tak dawno z tym Łukiem tu stoj, á ieszcze y rázu nie strzeliła, áni nádziei nie mász aby strzeliła kiedy, y cóż iey po nim? y kazał to odebrać. Widział u Merkuryuszá stárego złoté iábkó w ręce, y rzecze: ten stárec ábo będzie iadł to iábkó ábo nie? iczli nie będzie cóż mu po nim? iczli zás będzie to sobie ostátek zębów ná tak twárdym iábkú pokruszy, y kazał mu wziąć iábkó. Widział ná wyciągnionych Fortuny Boginicy rękách złoté korony y insze rozmaitych honorow *insignia*, y rzecze: oto samá łáskáwa Bogini, to wszystko podáie, á ci co tu bywią tácy są próstacy że brác niechcą, y pobrawszy z ruku iey wszystko podziękował zá podárunk. Widział u Eskulápiuszá złotą brodę rozłożystą y rzecze: stárszyc nád niego iego Oćiec Apollo, á przecię brody nie ma, y kazał mu ją odebrać &c. Pra-

wdą że są u nas y tacy, ktorzy przy ziazdach y posiedzeniach, *maligno dente Ecclesiam & Ecclesiasticos rodunt*, tak dalece, że kiedyś Szlachćie ieden ale nie farbowany kátholik, iádąc ná Seymik, á wiedząc iáko tám status Duchownych *proscinditur*, spytány od kogos gdzieby iáchał, odpowiedział, że ná Kápitułę. A toli to wszystko *intra verborum aculeum* zostáie á stanu Duchownego y Kościołow *integritas*, wcale dobrze wyfoki, ieden Senator powiedzial, że ten *Pravitus libere loquendi* w Polsce jest niby iákies *vomitorium libertatis*. Cokolwiek w sobie iadu y nie smáku ná Krolá, ná Duchownych, ná Senat, ná urzédnikow koronnych, ábo inszych *ministros status* mamy, kiedy się o nich wolnie nágadamy, wszystko to złe z siebie wyrzucamy, á nikomu tak nie szkodzimy, iáko szkodzą insze narody, gdzie dla niewoli ięzyká ten iad poty się w sercu tái, poki *in Monarchomachiam* ábo *seditionem* ábo insze *scelera* nou *erumpit*.

58. A do tego więcey nie rownie między Kátholicką Szlachćą jest takich, ktorzy w cák wych okazyách *aras & Ecclesia* *contra suos concives* dosyć zelozé *propugnant*. Nie ieden jest taki, który z kochánowstím rozu nie y mowi.

Nie mozem Przodkom naszym dáć żadney nagány.

Ze Stan Duchowny jest tak bogáto nádany

Boć to świętym umysłem y bacznie czynili

A te szpitale dla nas samych záłożyli

Aby Rzeczpospolita tę podporę miała

Z kądby posługi godnym ludziom nágradzáła

A zás tego niech wási bráćia używają.

I z was wiele z tąd naprzod dobre mienie máią.

Nie ieden y taki który thnie podobnym duchem y cnotą owemu, ktorego kiedyś ná Seymiku Łuckim tym sensem mówiącego słyszano, miałbym y ja czym ná Duchowienstwo ięzyk moy záostrzyć, ále kiedy ná te nadgroby y wiszące Przod-

kow

kow nąszych Chorągwie, a przy nich oraz ną wojenne rynsztunki pątrzę, boię się żeby się do Pąłázow y kopiy swoich nie porwáli, a nas z Kościołá tego który oni Kátholicką pobożnością y krwią włásną bronili, precz nie wypędzili.

Mowá ną Consilium wálnym Lubelskim
pro Die 23 Maj nąznaczonym, Anno 1707.
Miána przezemnie iáko Posłá Woiewodztwá Krákovskiego destynowánego.

*Fásnie Oświecone Xiążę Prymásie Cáley Rzeczypo-
spolitey, y Wielkiego Xięstwá Litewskiego Iásnie
Wielmożni, Wielmożni, a moi wielce Mości Pá-
nowie.*

Kiedy tu stąię *in hoc Sacratio Libertatis, U gremio J. O. J. W.* Wielmożnych moich wielce MCi Pánow, nie inszyz mi przychodzi *exordiri* stylem, ylko *profundo venerationis argumento.* Dotchnęłá nas y do tych czas dotyka wielowładney woli swoiey reká Boska, *manus Domini tetigit nos,* stánąwszy *in Acte Acinacis U sub ultimo fatorum istu,* kiedy nas iuż w nąszym że włásnym postronne narody grzebią popiele, iuż nam ostátney zguby tákowy piszą nagrobek. *Hic jacet cum populo, U ijs sum tum Libertate Regnum,* y iákoby ieszcze troche *ab urna* żyjemy, *U ab occasu fatorum* mocą Boską *suffulti,* iákoby wskrzeszeni, podjudniowym niby iásniemy słońcem. Iuż to z profanowáne Swiątnice Páńskie, *convulsa lura Cardinalia, exhausta plebs, oppressa Lex depressa Libertas, servusq; Senatus,* że nic po cáley nieślychác Oycyznie, tylko *gemitus Pauperum, conculcata immunitas* Dobr Szlacheckich, złupienie Dobr Duchownych, y Krolewskich,
R 2 przez

przez aggrawacye y ciężkie kontrybucye, *depopulatio* Miał y
 wsi. te wszystkie szkody, przez nasze niezgody, słowem rze-
 kę: *nostris factum est in terris quidquid discordia iussit*. Stać tu spólnie
 z JMCiami Pány Kollegami memi posłany od Woiewodstwa
 Krakowskiego, w Oczach twoich J. O. Xiążę Prymasie Rze-
 czypospolitey, ktoremu za Oycowskie *erga bonum publicum* po-
 dziękowawszy pieczołowanie, proszę abyś tak o tey rządzil
 Oycyznie, żeby swoje powziawszy siły, *ad pristinum* za twoią
 radą była przywrocona *statum*, życząc ci uprzecymie tego, *addat*
quam longevos & de meis tibi Iupiter Annos. A kiedy się reflektuję
 na Imię J. W. X. MCI Stanislaus *an sit salus*, wątpić nie mo-
 gę, że iakoś był zawsze *ab avo cultor fidei, Defensor Libertatis,*
Promotor Charitatis, tak & *in avum* teyże Oycyznie dotrzymał
 życzliwości, pokażesz to skutkiem samym, kiedy *discordes Pro-*
cerum sensus in unum coagulare zechcesz, y tak o tey Oycyznie
 rządzić będziesz, abyś ją z ostatney wydzwignął toni, bo wiem
non est qui faciat bonum, non est usq; sal unum. Stanislaus *Insta salus.*
 In^{sta} za tą konającą Oycyzną, w przod do Paná zastępow,
 ktorego *Sacratiss piastuiesz manibus*. *Exurgat DEUS, & dissipentur*
inimici eius. *Insta* do Przeświętnego Senatu; aby oni iako są
Custodes Legum Regni & Regum, zdrowemi radami, iednostąną
 przez przysady unią, obumarlą wskrzesili Oycyznę, *Insta* do
 Jáśnie Wielmożnych Wodzow y Cálego Rycerstwa, aby *more*
mjaorum pogrzebioną y przyćśnioną *lapide oppressionis*, *uti Lazarum*
de monumento fatidum, z grobowcá strážney niewoli; krwią u-
 bogich ludzi y zdzierstwem zápieczętowanego, meństwem y
 odwagą, złączywszy *vires & Consilium in unum*, wydzwignawszy
 wskrzesili: *Insta* do Jáśnie Wielmożnego JMCi Paná Marszał-
 ka konfederackiego, aby mając sobie zleconą *virgam directionis,*
virgam regiminis, tak ją po burzliwym niebespieczeństw morzu kie-
 rował nawa, y złączywszy *vires & Consilium in unum*, stołując
 się do

się do całej y nierozdzielney Rzeczypospolitey, pogrążoną *inter firtes & Charybdes*, z ostatney wydzwignął toni, y do pożądanego *pacis & tranquillitatis, per vias rectas*, doprowadził portu. *Insta* do wszystkich stanów Rzeczypospolitey, aby porzućwszy wszelkie odia, *simultates*, machinacye, zdrady, Fakcye, fawory, rozrużnione pojednawszy serca, do szczęśliwey przyść my mogli iedności. *Insta salus Patria*, a mając instrukcyę od Woiewodctwa mego wszystkie *in simul & semel*, Przeświętne Woiewodctwa, Imieniem całego Woiewodctwa mego, przynależytey *submissyi* moiey, wszystkim y każdemu z osobną oddawszy honor, *invoco, obtestor, per Charitatem Patria*, aby wzięwszy przed się *bonum publicum*, a iakośmy są *in unum Reipublica Corpus, coagulati*; tak też *& in sensibus coadunati* byli; nie inżemi tylko kochającego Oyczyznę swoię Syną do spulnego ratunku Oyczyzny zachęcając słowami: *Consulite, prospicite, ut sit bene Patria Cives Dixi*.

Mowa ná teyże Rádźie Lubelskiey.

Uż to ostatnia Oyczyzny bywa toni, kiedy więccy *pro Domo* Oratorow, aniżeli dobrá pospolitego praw y wolności *Protektorow*. *Vir lingua svaavis factioe improbus pestis ac Clades est Reipublica*. Szczyćimy się w prawdzie *Przodkow* naszych wolnością, szczyćimy *procederami* y *poczćiwością*, coż potym kiedy sami nie tylko ich *naśladować* nie umiemy raczey *niechcemy*, ale ich chwalebne praw postanowienie y wolności *fakcyami, dyffensyami, non servatis Legibus*, ruynuiemy. Aleć przecię *virtute decet non sanguine niti*: Aureliusz Cesarz Rzymiski upátrzywszy zepsowane obyczáie Rzymiánow, y *nádwałoną* wolność Rzymską, mowił do nich: *vel hac Roma non est Roma, vel nos Romani non sumus Romani*, y ia śmieie mowić mogę: albo *Polská* nie *Polską*, albo *Polakow* nie *masz*, iakosz y *niemasz*,
R 3
tylko

tylko śląpolskie Cnoty y odwaga Przodkow nąszych, ktore często gesto ni pamięć wprowadzone, coż potym ! *ignovintio- sum enim est Antecessorum gesta cōmemorare, & illos non sequi.* Chcemy iuż dobrze y nader nędchyloną podeprzeć wolność, porzućmy sakeye y rzućmy się do Śląpolskiej Przodkow nąszych Cnoty, iedności, y podćiwości, *Amor inter populum metus est hostium*, ieżeli zaś kro ną nąszę nąstępuie wolność, *spoliatis arma supersunt*. Poyrzawszy tam ktoś ną zniszczone Krolestwo, ną zepłowane obyeczcie *Civiū*, ną zdrądliwe rády, ląmentuiąe mowi: *ve Regno ubi cuncti quidquid libet affectant, nullum quasi malum cogitant, agunt tamen desalto, aggrediuntur omnes malum, agnoscunt & bonum amplecti; nullus bonum agere audeat: y z wielką ządźiw- wszy się kom nizerąęą prorokuie brevi tali Regno vel ira Deorū, vel hominum furor ingruet, aut bonis viris plane privabitur, aut illud Tyrannus occupabit.* Obawiać się nam potrzebá, áby to *vaticinium*, przy ták wielkich koniunkturách ną nas się nie zysćilo Pola- kách, ile teraz kiedyśmy *merè iā sine consilio* unijone *Armis & ore Dixi,*

Mowá ną *Consilium Lubeyskim*
post limitatum. 1707.

ZE poźno stawam tu *in gremio*, Jáśnie Oświeconych, Já- śnie Wielmoźnych, Wielmoźnych, á moich wielce M Ci Panow y Bráci, stawam *cum quarela* zątrzymáły mię bowiem oppressye, rábunki kozáckie ktore ták po całym *exarserunt* Woiewodztwie, że áni żadna chálpá, żaden Dwor, Plebánia, Kościół, w cále zostáć się nie mógł, nie wspomynam zaboy- stwá gwałtow, najązdow, káliczenia Szląchty, męczeństwá Bráci nąszych, że mowić śmiecie mogę: *positi en predam Luporum predonū Cosacorum*, á toż uznáiemy y teraz *& quia distingui- mur extinguimur dum opprimimur.* Ale coż dármo ną czáły y ną ták

tak niecnotliwe nárzekać mamy ákceye , ktoreśmy sami nie-
 zgodą ná násze wprowadzili kárki , *frustra incusamus tempora &
 negotia , qua ipsi fecimus & si ne pejora fiant negligimus , insanimus.*
 A któż nieprzyzna , że wielowładna ręká Boska , w swoiey nas
 ieszcze do tych czas trzyma protekcyi , y lubo prawie w osta-
 tniey wolność nászę widzi toni , kiedy postronne y domowe
pericula strászną , zewsząd Oyczyznie nászey *minantur procellam* ,
 nawet kiedy samcy że Oyczyzny zápamiętáli Synowie , *viperi-
 na proles , Sacriligas conversi Matris in viscera dextras* , Iednakże do sal-
 wowania się y ratunku Oyczyzny y rády , podáiemy sposoby .
 A to zá powodem y mánudukcyą , J. Oświęconego X. JMCi
 Prymása Stánisláwá stánie sławá , ktory wzięwszy zá fundá-
 ment wprzod *discordes Procerū sensus , in unum coagulare scissam
 Reipublica partem , cunctando , non precipitando* , do podufaley przywieść
 konfidencyi , dopierośz *acephalam Reipublica Corpus* , ukoronowá-
 ną day Boże szczęśliwie *omnium consensu* ozdobić głowá . Dzie-
 kuie násze woiewodztwo Krákovskie W. X. JMCi *pro Patris-
 na plusquam sollicitudine* , że ráe pámiętájąc ná práce y trudy swo-
 ie , zápcmniawszy kosztow y ruin , y útráty zdrowia , sławszy
 się *lapis angularis , lapis offensionis* , náostátek swego ná obronę
 Oyczyzny dobrá pospolitego odzálowales zdrowia , y nie iáko
 palájącą *in hoc caliginoso turbine Reipublica* sławszy się pochodnią ,
 rádą twoią *illuminas mentes* , szukałz sposobow nápokojenia *ne
 nos opprimant gentes* , żeć się przypisać może : *alys in serviendo
 consumor* . Zá co nalezyte przez nas uczyniwszy dzięki , więccy
 w rekompensę Woiewodztwo násze wyswiadczyć nie mo-
 gło , iáko kiedy przez nas deklárniąc się , zá wiaré , całosć Oy-
 eczyzny , dobro pospolite honor , W. X. JMCi , nieście och-
 tnie fortuny , zdrowie , y życie swoje *inholocaustum* , iák przedko
 tego Rzeczypospolitey *expostulabit necessitas , vari affectu* , przy ná-
 lezytym podziękowaniu *prosequitur* . Przeswiętny Senat Jasnie

WW. Ich M Ciow PP. *ministros status*, żeście iako ci którym dano jest *nosse misteria Regni*, trzymając *clavim abyssi*, *magnum opus alea*, wyboryczną konfyderacyi radą, takżeście ważyli *non precipitando* radami, *in ultimum* Rzeczypospolitey nie wprowadzili *exitium*, ale *cunctando* *Res Reipublica* iako naykutecznieysze do salwowania Oycyzny wynaydowali sposoby. Dziękujeć Woiewodztwo nasze J. W. M Ci Pánie Podkánclerzy Koronny, który stawszy się rozą *inter spinas & aculeos* wonne zdrowey rady, przez przysady ná obronę Oycyzny wydawszy *fructus*, do tego *ut sit bene Patria*, sabstancyą konfekrowales y zdrowie: uprasza abyś nieustaiac w tey zyczliwosci, przeciwko dobru pospolitemu iako odważny Herkules, *plus ultra* świadczyć zechciał, gdzie nie tylko Woiewodztwo nasze, ale cała Rzeczpospolita, winną *Nomini tuo & actionibus* dabit *gloriam*. Będzie notowała *posteritas*, *hic plusquam Herculeo* portabit *pectore Trojam*, gdy zá twoim powodem y zdrową radą skáliczona do swoicy przyśdzie perfekcyi Oycyzná. Dziękujeć J. W. Jch M Ciom Panom Hetmánom że iako nowi *Athlantes* meństwem y odwagą dźwigaliście, y dźwigacie przywalo. ją *tot oppressionibus & ruderibus* Oycyznę. *Patria enim Libertas & fortuna Civium, latent in tutela & odio bellica virtutis*. A przy nalezytym podziękowaniu, wszelką wdzięczność y nalezytą Rycerstwu dekláruiac, iako *otium sanguinis* rekompensę. Dziękujeć y tobie J. W. M Ci Pánie Marszałku konferacyi generalney, który zápatruiac się ná straty substancyi twoiey, widząc *extantes Cineres* włości twoich, iako nieustrásony *Annibal*, *stans pro muro atheneo* otworzone ná obronę Oycyzny nieśiesz pierśi: ktoremu słuźnie przypisac się może *eo negdy* palaiacemu ogniem *fenixowi*: *dat vitam dum adimit vitam, vel sic dat vitam, sua dumq; peremptus vita vel si dat vitam morte peremptus* y radę swoię złączywszy, z radą J. O. X. IM Ci y stanów Rzeczypospolitey nieustráśzenie dotrzymuiesz wiary:

Duc nos sequemur gressus gestaq; tuorum. Nam zś zgromádzonym ná rádę Postom nie wiécey nie należy, tylko Bogá zastępow wzięwszy ná pomoc, jednóstáyną wiárą, podziwością, z obopolną miłością, przeciwko Oycyzynie, do takich mieć się śród-kow, ktorými byśmy wiárę, wolności, y Oycyście práwá, krwią nábyte Przodkow nászych, utrzymác mogli. A stóiąc ieżeli przy prawdzie y swobodách nászych, do Boskiej woli y dobrá pospolitego násze, stósiąc intencye, & qui mala volunt turbantes jura Tribunos, wszystkie Bog od nas oddaliwszy inuilty, ipsa enim veritas Deus pugnabit pro nobis & conteret Caput eorum, dalszy zś głos zachowuię sobie do zleconey nam od Woiewodztwá nászego instrukcyi. Dixi.

*Mowá ná wólney Rádzie Wárszawskiej złożoney
od Krolá I MCI post abdicationem iego
Augustá 4ta Februarij Anno 1710.*

CO zś szczęście Rzeczypospolitey nászej, kiedy *reducem ad propria* Poddáni Paná Synowie, Oycá Oycyzyná swego, witają Monárchę N. Miłościwy Krolu Pánie á Pánie nász Miłościwy, *ad propria venit Dominus, cognoverunt & receperunt eum.* Chciałyć w prawdzie postronne wierze nászej y wolnościom zawistne narody, w nászym wólonym pogrześć nas popiele, y iuż nam taki pisáli nagrobek: *Hic jacet cum populo & ipsum cum libertate & Rege Regnum.* Ale wielowładny & *in Filio potens* BOG zastępow, nászego do nas przywraca Páná *virat Rex Augustus, quem dedit DEUS Omnipotens iustus.* Czego albowiem Rzeczpospolita wiécey prágnełá zś pánowania Nayaśnieyszego Májestatu w K. MCI iako tego, áby granice cáłe, wolność swobodną, práwo należyte, wiárę práwá y wszeláką swobod y

S

wolności

wolności miała konserwacją. A teraz opuszczeni będąc bez Pána, iak błędne owce tułać się po lasach y cudzych kątach musiany, *undiq̄ pericula circumdederunt nos, manus inimicorum nostrorum tetigit nos*, nigdzie nie mając bezpieczeństwa, a ponieważ na opak się podziało, prawo złomane, wolność zdeptana, wiara z profanowana, Imię Szlacheckie y Polskie posponowane, y aggrawowane, *exhausta plebs, oppressa lex, depressa Libertas, servusq̄ senatus*, że już trudno *meliora sperare* będąc przyćśnieni *sub continuo tributo* zálewdwie już *spirare* możemy, trzymam o tym że z powrotem Pána naszego Miłościwego *sub potenti manu Augusti*, więcej nie będziemy *angusti*. My zaś za to dawszy należyte Bogu dzięki witając iako wierni Poddani Pána, *sub coronarum Caput, submitimus capita nostra*, żyć y umierać przy wierze S. Kátholickiej, dostojności W. K. MCI, prawách swobodách y wolnościách naszych, deklaruemy się: o ewakuacją woysk auxyliárnych Jego Czárskiego weliczeńst: *internam & externam securitatem*, Seymu złożenie, *sub vinculo konfederacyi Sandomierskiej* upraszamy W. K. MCI, a ponieważ nas *undiq̄ premunt & opprimunt* tak wielkimi extorsyami woyska auxyliarne Jego Czárs: Weliczeństwa, tak wiele z Woiewodztwá naszego wybrawszy milionow, w niezym zaś według postanowionego sojuszu mieć nie możemy satisfakcyi, suplikujemy do W. K. MCI Pána naszego Miłościwego, aby za Jego Pańską interpozycją, od tych że wolni byli kontrybucyi, a nie mając *ullam* tak w drodze, w Kosćiele, we dworze, w komorze, w oborze *securitatem*; prosimy aby za szczęśliwym powrotem y pánowaniem J. K. MCI *internam & externam* mogli mieć *pacificationem*. Ze zaś tak wiele wyrażonych punktow, już to przedemną rożnych Woiewodztw Jch Mość Pánowie Posłowie z Woiewodztwá mego proponowali *litore sapiunt vim legis & conserrationis libertatis*: na tey radzie mieścić się nie mogą. Smiem upraszać

praszć W. K. MCI o iak nayprędsze złożenie Seymu *pacifica-*
tionis, & exorbitantium sub vinculo konfederacyi Sandomierskiej. Du-
 fay W. K. Mość Pan nasz Miłościwy *fidis pectoribus Civium*, ktorzy
 tak Pánow Krolow swoich koaserwowac y obserwowac zwy-
 kli, że bezpiecznie ná łonie káždego z poddanych zasypiac mo-
 żesz, á nas w Oycowskiej chowaiac protekcyi, szczeró sy-
 nowską uznasz miłość że *vivere & mori pro Patria* y za dostoi-
 eństwo W. K. MCI jest w nas ochotá. Chćiey W: K: Mość
inter limites Legum Patriarum & libertatis wiernych swoich chowac
 poddanych, y z tak ciężkich mozołow y opressyi łaskawá &
potenti Rzeczpospolitá *erueré dextra* á iuz się od nas nie álienu-
 iac, *faustissime regna & guberná*, zá X. Ciem JMCią Wiśniowie-
 ckim iako cała Rzeczpospolita, iak y nasze Woiewodztwo
 Krákowskié do W. K. MCI Páná naszego Miłościwego suppli-
 kuie! ábys *conciuem nostrum bene de Republica meritum* od Czará
 JMCi *in carceratum*, wielowładną chćiał *ad propria* przywroćić
 interpozycyá: Niech stánié iako wolny Syn Oyczyzny w O-
 czách Páná swojego, w oczách Rzeczpospolitey, boć przecię
neminem captivabimus nisi iure victum á cysto bydz może, áby *an-*
te Iudicium feratur supplicium, decidat Rzeczpospolita y iezeli się po-
 każe bydz *reus luet panas condignas Criminis*, wie Rzeczpospolita
 iako Pánow, Krolow, obserwowac, zdraycow Rzeczpospoli-
 tey y dostoięństwá Krolow Pánow karac, przywiodłbym
 tak wiele przykłądow, niech mi będzie dosyć ná tym; szar-
 pnał się był nie kiedys ná honor y osobę Antecessorá W. K.
 MCI Władysława Krolá Pikárski, ktoremu lubo kondonowal
 Krol tak wielki występék, instancyowal Krolewską Osobá swo-
 iá do Rzeczpospolitey, áby kiedy iuz sam dárowal *ex Paterna*
Clementia iemu krzywdę swoię, Rzeczpospolita, iuz tego nie u-
 wazála, á przecię chcąc pokazac prawdziwą miłość ku Pánu
 swojemu y obserwancyá, nie tylko Rzeczpospolita ná instancyá

Krolewską uczynić nie chciała, ale y owszem na wieczny przykład y pamiątkę, na rozpalonym miedziącym koniu exorbitanta osadziwszy, po całym prowadzono mieście wywołując: *non sic honoratur Rex, sic puniuntur non honorantes Regem.* Wnosi tedy Woiewodztwo Krakowskie uniżoną supplikę do W. K. MCi Pána nášzego Miłościwego, ábyś Rzeczpospolitą w opiece, poddanych, w konserwacyi, prawá y wolności w obserwie mając, z tak ciężkicy wydzwignął toni: *Concivem nostrum XCiá JMCi, stáwiwszy in conspectum Regium ad pristinum* iáko niewinnego chciał przywrócić *statum.* Ze zaś przez tak wiele lat Rzeczpospolita nášzą *tot circumdata malis, oppressa angustijs, suppressa calamitatibus, conculcata contributionibus & oppressionibus,* nie tylko tanto oneri już *sufficere* nie może, ale też prawie nie mówię zwałona, ale konająca, pokoiu nie woyny żądająca, nie woiować, ale z trudow tak wielkich *oppressi* y, z popiołow y obalin, głowę dźwigająca, odpoczynku pragnie, y do Boga supplikując *da pacem Domine secundum magnam misericordiam tuam,* uprasza W. K. MCi Pána nášzego Miłościwego *in nominibus Civium,* áby iákoś iá wziął *in gubernium* wolnymi wolnego narodu za Pána obrány głosami, więccy nie tylko *angaryzować* niedopuscił, ale też w *žadną woynę, ni z iákim pretextem sub specie quasi boni publici, recuperationis avulsorum,* przywoźzić nie raczył: bowiem przez te *avulsa, sentimus* dobrze że są *jura Republica & Libertatis convulsa* y zátym *omni debita Majestatis Pána mego Miłościwego premissa reueratione & observantia* pracawo sobie żem jest y będę zówsze *contrarius* w niesieniu tey máteryi. Záchowuję sobie głos *in ulteriori tractu consiliorum* do podających Máteryi przymowienia się.

Mowa

Mowá ná przedseymowym Seymiku przed obrániem
Márśalká ratione Assessorow od Páná Márśalká.

W Ażpić nie trzebá że ná zdrowych rádách , ná postanowionych Práwách , *securitas & integritas Regnorum inclinata recumbit*, y nie z kąd inąd wolność nászã *vigorem* zabiera, tylko że práwami okryślona zostáie , y dla tego *Legum servi sumus ut liberi esse possimus*. Wyráził to dobrze Teopompus Krol Lácedemonński , który máiąc władzã w Państwie swoim żadnym Práwem nie okryślona, postanowił *Ephoros* iákoby *tribunos* Rzymskich ná kształt Senatorow , áby oni Krolewską moc w mierze trzymáli, Krolowa gdy mu przyganiáła: *Regnum filij relicturus es , limitata potestate* odpowiedział *diminuta quidem sed diuturniore*. Y nászey potey tylko stáie wolności, poki ieszcze iákákolwiek Praw Oyczytych mamy obserwę , námiennione lepicy rzekę *magno motu* promowowane práwo y nie iedno , abysmy Dyktora *cum assessoribus* obieráli , co by to zá *vigorem & effectum* przyносиło práwo , niechcę się wzryć , bo *scientibus jura loquor* , tylko mowię , że nam to przybędzie kiedy násze interessa & interesse *Reipublica* lepicy traktowane będzie , tylko tego bym życzył , áby iezeli wiedzieć chcemy co stánowimy , *non interruptis clamoribus* słuchaliśmy się , boć to niepodobna áby to co się dzieie *turbido*, bydź miało dobrze. *En capiunt quidquam medio capiuntur & ipsi* , nigdy niczwykl *dissentire* ale *assentire* zdániem , W. M. Pánow to práwdá , co zá ná przeszłym Seymiku przed Seymowym W. M. Pánom proponowałem , toż y teraz ponawiam , że do niczego nieprzystąpię , pcki naprzod Assessorow nie będzie , druga áby *Laudum* podpisáne w kole było rekami assessorow y M. Ci Páná Márśalká , trzecia áby každemu z nás Szlachóciowi wolno przepisać punktualiter , *laudum tu* w Proszowicách

cách, hoc proposito bez żadnego interessu mówię, upátrując tylko bonum publicum y prywatne in Consilijs nostris postanowienie, & sancita,

Mowá ná Seymiku Przed Seymowym zá
KROLA IMC*i* IANA, III.

Z Apátrując się ná násze nie sworne y uporne *consilia* ktore *magis perimunt*, ániżeli *salvant Rempúblicam* tudzież uważając Seymowe obrády, mówić moge żeśmy in *acie acinatis & sub ultimo fatorum icu*. Iuż ci nas to nie raz y z wolnością násze postroanne grzebły narody, iuż nam nie raz ten nagrobek *spisali cum populo jacet hic & ipsum cum Libertate Regnum*, y iuż prawie iák *ab urna* żyjemy & *ab occasu fatorum*, mocą tylko Boską *suffulti*, iákoby wskrzeszeni południowym niby iásniejemy słońcem, boię się (tylko nie day Boże) áby te násze niezgody Bisurmánkich, lub też postronnych Dystryántow, ná zgubę nászę nie zwabili potencyi, bowiem złote nászego Krolestwa iábłko, *augustam* potężnych *Compedytorow* *acuit famem*, Fabius Korbutowi ná zgubę Rzymianow taką subministrował ráde, *permitte ut se ipsi intestinis factionibus prius consciant, partem alteram dissimulanter ope atq; consilio adjuva*, tum demum *quol debilitatum est recentioribus aggredere viribus*, & *lapsa jam qua tollere possis affertur*, y takim ci kroiem wolności nászey *pestifera* postronnych Emulantow szycie sukienkę *invidia*, iuż ci to nie po całych niesłychać Krolestwach, tylko niechętnie ze wsząd záwiśnienie, wszędzie po całej Europie *Mars seivus dominatur*. *Bellona cruentis collitur*, á my maiey nie uważając, prywatnie uwożąc się interessami y zawisae między sobą knując dyssensye, *privatam* zdamy się *dormire quietem*, przez co do ostániey skłaniaemy się ruiny. Iużesmy *propugnaculum libertatis* *poselską* utrácili Izbę, á *iczei* nie utrácili

ęsi bać się potrzebá żeby albo nie zginęła, albo się nie odmi-
 niła w owę która pod Iuliuszem była, *non Consule sacra fulserunt*
fides, non proxima lege potestas, Prator adest vacuę loco aperere Cu-
rules! Omnia Casar erat. Bać się nam potrzebá aby zrzenićá
 wolności nászey, one wolne nie pozwalam niezginęło, á miá-
 sto niego *mutua assentandá necessitas*, nie nastąpiła. Bowiem w
 Rzymie po stráconey wolności *anus solusq; censebat quod sequerentur*
omnes & omnes improbarent, to tylko *miserum* zostáwiwszy *quid*
quid jubeare valis. I to znieslimy *aqualitatem* ná ktorey iáko ná
 fundámencie *pendet* wolność nászá, boc to teraz iákoby nie
 Szlachćie, kiedy nieurzędnik, álec się też y tych urzędow
 narodziło że *in folio* będzie chłop, przecię urzędnik byle wyle-
 ćieć *supra aqualitatem*, y tym ci giniemy Práwo zákazuie *Legis*
sumptu arca 1613. 1620. 1635. aby mieszczenie *Plebei* nie chodźili
 w máteryách bogátych, w kleynotách, w sukniách drogich,
 w sábianách náwet! á u nágládá szwiec, krawiec, rysno, sobol-
 no, á przez to ruiná? przez có niszczeimy? á oni zá náze
 piénizdze piá, jedzą, stroją się, szábełkę przypasze, kármázyń
 wdziecie, y choć będzie *lyn szewski*, że in ski aż Szlachćie
 Polski. I z tąd ci stáropolskie urosło przysslowie: zwyczajnie
 kiedy to będzie kro *& forsan nobilis* mowiemy nie kármázyń to,
 bowiem przed tym nie godziło się iako wspomina Długosz
 chodzić w czerwonym kolorze tylko samemu Szlachćicowi,
 wyrażájąc że wolność Szláchecka *ex vulnere ex sanguine* urodzi-
 ła się. Zá to honor Szláchecki krwią nábyty przodków ná-
 szych. A cóż rzekę *de fulcro Regnorum iustitia?* á dla Boga! ké-
 dyż mniéy *iustitia*, iáko *in hac iustitia* w trybunálách, złe krzy-
 woprzysięstwá, korrupcyę, wykrety, zgoła *omnium malorum*
conpendium Polonia. Weźmysz sobie przynajmniéy w kontyde-
 rácyá słowa samiego Boga y boymy się, aby się nie spełniły,
propter in iustitiam populi mei transferunt gentem de gente. Sámí stáno-

Domina Palatij.

wimy Práva, sami je ruynuiemy, szkodliwego Oyczyznie choć
 co naywickszego za nie to, a naymnieyszego ważyć lekce nie
 trzeba, bo *etiam à minimis multum sibi timet Libertas*. Wołał tam
 ktoś na Rzymianow przed straconą wolnością *prohibito scintillas,*
si conflagrari non vultis quirites. Posponowali prawá, utracili wol-
 ność, boć to zawsze *contemptus Legum premit Libertatem*. Mała
 rzecz jest ptakowi wyrwać piórko, wyrywamyż tylko pó
 piorku orłowi Polskiemu, to jest utracamy praw y wolności
 aż on co teraz *solem vertice tangit*, będzie musiał *cum noctuis feda*
servitutis obruncatus cecitate, zaśieść *in cavea* obrzydły niewoli.
 Moi Wielce MCI Pánowie, uczynmy tak sobie, chcemyli
ad pristinum statum przyprowadzić wolność wolność naszą, daymyśz
 przynaymniey ten jeden Szymik *publicis*, nie prywatnego nie
 kładąc w instrukcyi J. Pánom Polkom bo nápiżemy często-
 kroć kilka arkuszy instrukcyii, a y jednego nam nie przywiozą
 punktu, a tak nie będą mieć exkuzy, że na prywatne *desideria* nie
 kładły pozwolić chciał. Ucieiszemy Krola Pána naszego Miłó-
 ściwego kiedy obaczy czulość okgło dobrá pospolitego, *Pro-*
hibimus exemplo inszym Woiéwodztwom, *succuremus* strapioney Oy-
 czyznie, gdy iey upadać niedamy boć *salus Patria privatis anteponen-*
da est, albo tak zlecmy J. Pánom Polkom, aby nam przywiezli
 to jest požądany pokoy, albo *justum bellum*, żebyśmy przez cudze
 wdyny wni *vec* się nie obracáli: prosić Krolá J. MCI aby *Maje-*
state & potestate Regia tych *turbantes jura tribunos* ukrocił, w ostá-
 tku deklaruem y się że *occurremus in conspectum Domini*, y spy-
 tany się kto to jest *destructor pacis & oppressor Libertatis & contem-*
ptor Religionis, wolnemu tak się godzi narodowi, *aut tenere liber-*
tatem, aut mori ante servitutem, a będąli mogli *privata desideria* wy-
 moc post *publica* to dobrze, nie, niechże *publicam Patria* przy-
 wiozą nam *salutem*.

Mowé

Mowá ná Seymiku Poselskim svadendo
pospolite ruszenie.

S Luchałem pilno *allegatum* y perswazył wielkicy iáko *magnorum virorum in hac Republica meritorum*, y wierzę temu że będąc *Cives* y Synowie teyże Oycyzny, dość strápioną y w tak ciężkim pároxymie zostájącą, *malignantium chłodzić consilys non urere dissidys* chcecie, y zgodziłbym się ná toż ná co *sentimentum* jest MM. Pánów, ále widzę Przodków nászych procedery, że kiedykolwiek *vulnera Libertatis & Reipublica persanare* chcieli, záwsze w kupie nie poiednemu *sarmacum* tey Oycyznie gotowali, bo iáko oddzieleniem rády y ánimuszów, *dividimus & rumpimus* wolność nászą, tak teź ziednoczonemi siłami y rádami, rozroznione áffekty rozdzielone części *in unum coagulamus catervum*. Przypomniemy sobie Glyniańskie zá Krolá Ludwiká Seymowanie, gdzie *consilia Reipublica bene cesserunt* y we wáetrznych niepokoiów stáło się uspokoienie, ináczey pewniebyśmy byli podgorze y sztukę Ruśi utrácili. iáko chciał Krol Ludwik do Węgier przyłączyć od nas *apellere*. Zá Jágiełlá Krolá kiedy ná dwóch Seymach, Krakowskim y Sandomirskim, *negotia Reipublice postponebantur*, pospolitym ruszeniem zieczawšy się wszyscy w polu *armatamieli consilia*, gdzie wszystko szczęśliwie uspokoiwszy, ná nieprzyaciela posli: Zá Zygmunta pierwszego Krolá, przy wyprawie wołoskiej sami Szláchtá pospolitym ruszeniem stánawšy, *violatas Leges & gestam malè Reipublica tutelam* od Senatorem *exposcebant*, bo *meo sensu* poki my ná koniach w polu seymować nie będziemy, poty áni Rzeczypospolitey nászey *incommoda* nie uspokoiimy, áni Seymow nie náprawimy, tam pokážemy światu, że *Caupestres Sarmata*, nie tylko *bella*, ále teź y *consilia campo bene gerunt*: tam wszyscy stánawšy *omnium scrutabimur fidem*, á żebyśmy *paucorum vitio* nie gineli ná potym, *de remedio* pomyślemy

ślemy, bo ieżeli Polak polny chce bydź wolny toć tedy *nihil restat pro Libertate decertantibus, quam aut tenere Libertatem, aut mori ante servitutum.*

Mowa ná Seymiku Proßowskim przedseymonym
zá pánování KROLA ĪMCI AVGVSTA
Drugiego Anno 1713.

I Est zá co podziękowác Nayiásniyszemu Májestatowi J. K. ĪMCI Panu nášczemu Miłosćiwemu, że iáko przezorny y iáskawy ná poddanych swoich Monárchá, nie tylko *avertit omne malum*, ále teź ieczce *in subitis plusquam periculosis Oyczyzny nászcy casibus*, złożywszy walny Seym Wárlzáwski, dáie nam czás do konsultácyi, *prospicite, consulite ut sit bene vobis & Patria Civis.* Coź potym kiedy my sami widząc nie strátę mowie, ále ostátnią zgubę y życia, fortun nászych, ná iednym ufundowánium nárzekánium, cále á cále o náturenéy zápomnielišmy defensie, ná iednych tylko rácyách, perswázách, fákcyách, y nieszczęśliwych suppozycyách, nádzieię dobrego w ruine y oppressyi nászey, položylišmy. Ktoź temu winien, trudno nárzekác *frustra incusamus tempora & negotia qua ipsi fecimus, & si ne pejora fiant negligimus insanimus.* Iákoź pono nie iednému do szaleństvá przychodźi, pátrząc ná ruine, zdrowia, życia, y substáncyi tym bárdziey ná ostátnią zgubę y ruine, Praw y wolności krwią nábytych Antenatow nászych strážny žal, *Quid quid Antenati vestri auxerunt, Post nati eorum destruxerunt, perdiderunt.* To taka Kronikom Polskim y postronnym nácyom po nás tylko (žal się Boże) zostánie się pámiátká, dármó się dármó ná cudzych záfádzamy posiłkách, ktore nás nie posiłká, ále iáko mowiá ostátnią zgardlá wydzieráią dúšcę, dáremno ná cudzych bądź kto roźnych Kolligatow funduiemy się sílách, bowiem te ich síly
po

po żyłach nas porąc, *enervando* ostátanie z nas przez *oppressy* swoje usi'uią wystrąszyć siły, *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum*. Toć iuż podobno w ostátnią poydźmiemy desperacyą, Mizerni Polacy, nieboracy, nie desperuymy mamy Bogą zastępów, byleśmy sami do dobrego mieć się chcieli, *& iam fractis rebus violentior ultima virtus*, podźmy do jedności do podufalecy *Majestatis & Libertatis fraternitatis* konfidencyi, weśmy ieno się szczerze za ręce, a tak z niofszsy się zinnymi Woiewodztwami, *exemplo Antecessorow nąszych*, strách w odwagę przemieniwszy, ktorzy to *non qualis & quantus sed ubi est*, odkrytemi pierśiami na zaszczyt wiary, Praw y wolności, y za granicą swoich szukáli nieprzyaciół. Iuż ći to iuż ostá ni *ardet Ucalegon*, y *postronne pericula* strąszną zewsząd Oyczyznie nąszey *minantur procellam*, a do tego domowe dyffidencye, gotowy Oyczyznie nąszey y miłym wolnościom wystawuią Grobowiec, *Civium enim discordia labe ac pestis funebre sepulchrum est Reipublica*, Iuż ći to teraz koniecznie trzebá do Pałásza, widziemy krzywdá Bráci jest krzywdá nąszá, rusza się zewsząd nieprzyaciół, y ordá bez gwałt, trzebá dawney odwagi Polakow, choć iuż zádrzewiałego dobywać kordá, bo ieżeli sami szczerze o sobie rádźić nie będziemy, własnymi siłami sobie nie dopomożemy, dłużej czekać y cierpieć będziemy, doczekamy się pewnie tego, że nas zdomow nąszych iáko się działo y dzieie, zá czuprny nąsze wywłoczyć będą, a ieszcze nas lepiej przysiodławízy, z depcą wiare, skruszą Práwą y wolności, a kiedy będzie do tego *diviserunt inter se vestimenta nostra*, Práwą swobody y wolności, substancye nam odebrawízy, nąsze ośiedą Krolestwo taki nam tylko nápisawízy negrobek. *Hic jacet nunc subjacet cum populo & ipsum cum Libertate Regnum*. Nie day że nam tego doczekáć *fortis & potens in pralio* Boże, iákoż w łáfce Boskiey desperowáć nie trzebá, *mali medici est desperare ne curet, unctis animis viri-*

bus & consiljs, byleśmy tylko chcieli a śmieli, *auxilio divina dextera*, lubo z tak ciężkich możemy się jeszcze wywikłać intrygów. Uważmy ieno moi wielce M Ci Pánowie co to za *labes* pádła ná wolną wolnego narodu Rzeczpospolitą naszą, że nie dosyć ná tym przez tak ciężkie extorsye y kontrybucye *exotici militis enervati*, ostatnią ruinę, depredacją, strapiona naszą popádlá Oyczyzná, ále też jeszcze do tego od swoich że własnych koronnych Synow, *lethalia* ponoši *vulnera*, y niby obrońciele Synowie teyże Oyczyzny, co naynieznośnieysza *servi Reipublice plusquam dominantur ei*: kiedy nas czyli kántować czyli kántorować uczą. Nád kláwizze, *ut, re, mi, fá, sol, la*, u nich jest odrę, zedre, y zá czásem y ordynániszem wszystko wydrzeźmy, będzie y *fasolla* kiedy *fassołach* tey Rzeczypospolitey y zostánie z Oyczyzny prawdziwa Arabia, *de solata sola*. Niech mi się tu spytać godzi czego dokazáli? co zwoiowáli? czy nas kiedy od kogo obronili? á przynajmniey ochronili, y owszem przez częste przechody złupili, y wniwec obroćcili, że nie po całym. nie słyhać Krolestwie, tylko *gemitus pauperum, depopulatio Fortec, Miasł y wsi, depredatio króiw*, á co większa *postpositio legibus Regni*, wolnego narodu żaden ukrzywdzony, więcey rzekę z kreteszem, wniwec obrocony, nigdy nigdzie świętey doysć nie może spráwiedliwości, álbowiema *inter strepitum armorum Legum & innocentium voces audiri non possunt*. Czasby też iuż, czas! po tak ciężkich oppresyách naszym to *novum canticum cantare in terra aliena*. Niech mi przebaczą Jch Mość Pánowie woyskowi, są niby woyskowi, nie z odwagi mówię ále, że iáko wojsk ná rácyách y perswázyách Pryncypałow swoich lepią się y rozpływáją, y powłasneyże Oyczyzny pływáją kátach, kiedy idzie o zasługi, do zwiásku ná Rzeczpospolitą, á kiedy bronić wiarty Praw y wolności, nie máż sposobu y szczerey do obrony Oyczyzny odwagi, ále y to przyznác mużę co tam ktoś nápisal

nápisał *boni Duces exercituum in tantum possunt inquantum volunt, volendo profunt, nolendo cum possint bene facere nocent*: lecz y to przydaje *dum modo voluerint etiamsi pessima fortuna volet optima tandem, Divina sugerit Providentia* byle szczerze o dobro polspolite dbáli. I ná to żeśmy to Moi wielce M Ci Pánowie w tak ciężkich oppressyách nászych tak ciężkie złożyli podatki? y wymyslney exotyczney ákcy? miáło nam coś ná woysko *accedere* iákosz y *accessit*, ále woysko do nas ná większą oppressyą nászę? uczynilismy aukcyą woyská ná obronę Oyczyzny, obronę kráioiw, aż miásto tego, co by nas od tych co nas łupią bronili, oni nas temiz samemi opprymują. Okupowálismy się tak wiele rázy, wszák wiemy komu *meram redimendo vexam* chcąc sobie nie uspokojenie ani ulżenie, ále przynajmniey ná iáki czas odpocznienie uczynić, aż my miásto pokoju y odpocznienia, zá násze ieszcze iurgiety kantonowe do siebie wprowadziliśmy Linie: A Bog to sam wie iczeli y te nas nie zdárszy odeyda, y iák złą siekierę nátoniu nas porzuciwszy, y ieszey zá sobą nie pociągną potencyi, á my co ná to Bráć *equifris ordinis* wolni, czy mowić się godzi nie wolni raczey swy wolni Oyczyzny Synowie, iescemy iáko wiatrowi, bo iáko zá wiatrem wszekie skłaniają się włosy, tak y násze zá lada wiatrem fákcyi obracają się głosy, nie mász szczerey w nas ná obronę wiary, Praw y wolności, odwagi, zamárzła Polska szablá, zgołemi pierściami boli trudno iest wymowká, á zá Pryncypalem iákiey fákcyi, choćby y rodzzonego brátá rozsiékać się godzi. I tak ci to bywa, że *privata unicuiq, utilitatis aliqualis stimulatio, & vile publicum*. Przeświétny Senat *Custodes Legum & Regum*, y ten zá Oyczyzná y prawdá nie stánie *servusq, Senatus*, urzebá honoru preeminencyi, Stárostw, Krolewczynsn náłapać y piénieędzy, y choćby co naygorzszego y nayszkodliwszego Oyczyznie nicktorzy widzieli, miásto ártykułu przy-

siegi swoiey Senatorfskiej, *quidquid nocivum scivero Reipublica revelabo.* Miał inszą modną *Maniffesta regule, nihil est in honestum, & cum lucro malum.* Słowem rzeke: tak się nasz świat Polski zepsował, raczey my ná nim różney kondycyi Polacy, że nam owo obrzydłe służyć może *diſterium, pone lucrum, superos & sacra negabunt.* A kiedy już z wielowładney Ręki Boſkiej z łáski jego X. M. Páná nášzego Miłóściwego mamy sobie złożony Seym Wárszáwſki, tu ieſt los fortuny, lub zguby nášzey, *dum tempus habemus operemur bonum.* Dziękuię ia z mięycá mego Wielmożnym Jch MCIom Pánom Poſtom Moim Wielce MCIom Pánom, że iáko *zelantes pro bono publico* nie tylko ſpezy, zdrowie, ále też *ut fit bene Patrie* życie ſwoie łożyc by gotowi, pámietájąc ná ſtáropoľská *Annatow* cnotę *pulchrum & decorum est, & iam pro Patria mori.* Za co nie tylko nalezyte od nas Jch MCIom z káżdey miáry *debetur* podziękowanie, ále też w podájących ſię okázyách wſzelkich ſpoſobow rekompensá. Proſić nam tylko nalezy Jch MCIow Moich Wielce MCIom Pánow, aby *co ex zelo virtute quâ polleat & activitate,* w publicznych Rzeczypoſpłitey w przywátnych Woiewodztwie okázyách náreáſſumpcyey przyſzłego da Bog Scymu ſłużyli. Proſić áby po burzliwym *discordiarum & turbulentie* morzu, wáchájącá ſię Rzeczypoſpłitey wnoſili náwę, y ſtráſznego obrzydłego ná Iábfko złotey wolnoſci, czuwájącego *absoluti Domini* wielorybá *viribus & conſilijs avellant & abſtrahant,* y tę Rzeczypoſpłitey náwę do ſzczęſliwego *pacis & tranquillitatis per vias rectas* do prowadzili Łádu. Upraſzac J. K. M. Páná Náſzego Miłóściwego áby pámietájąc ná *Prawá libera gentis,* ná przyſięgę ſwoię, ná zniſzczone Kroleſtvo ſwoie, więcey wiernych ſwoich nie dáł ággráwowác poddánych, ábyſmy *sub potenti manu Auguſti* więcey już nie byli *angusti,* y wſzyſkie od nas oddaliwizy niepokocie, ággrá-

ie, ággrawácye y oppressyie, dániny y suspicye, tandem aliquan-
do sub Nomine Augusti, Secundi były nam szczęśliwe Anni secundi.

Mowá ná Seymiku przed Seymonwym

Anno 1712.

Prawdźiwie dnia dźisieyszego głós moy zábierác mi przydźie
pássive, bo z wielką pássyą w nieszczęśliwościách nášzych
z kompássyą nád strapióną Oyczyzną, á wzdyc to tonący káždy
brzytwy się chwyta, á my miásto sposobu porátowánia ciężki
przez násze sákcye y konniwencye niewoli, u kárkow nášzych
wiążemy kámién gdzie nieugryznąc, ále ná samym dnie ciężkich
oppressyi morzu tonący, nie dłuż obaczemy się. I któż táki
zawźięty ná wolność y Oyczyzny Tyran faworyzuiąc, Pryncy-
pálá jedney osobie á szkodzié chce dobru pospolitemu y tobie
śluszna rzecz iest wolnemu Szláhcícowi zerwác Seymik, ále
zerwác przy zgwałceniú práwá, oppressyi, wolności, widząc cō
szkodliwszego Oyczyznie y Rzeczypospolitey, upátrując Má-
chinácye przeciwko dobru pospolitemu, oppressyą swobod y rui-
nę *honorum terrestrium*, y cokolwiek chciałoby wypásć *ex orbita Le-
gum & Libertatis*, ále rwác Seymik ná prywacie y cudzym inte-
reśie nie iest to *Libertas*, ále raczey *pereundi & perdendi Libertatem
licentia*, to iest pozwolono wolnemu narodowi, *dicere quā sentis
sentire quā vellis*, ále ná dobre, nie ná zgubę dobrá pospolitego, á
ieżeli tylko mowić y przeczyć, ále nie podobác faworytowi,
ktory przez utrzymánié interessú swego tym interesselém zruino-
wác może publiczne interessá, tego y Boskie summieniú káżde-
mu y Ludzkie zakázanie práwo, y owszem *quidquid nocivum Reipu-
blica defendere & revellare* káżdego wolność y Oyczyznę kochają-
cego obliguie Syná, dáie Bog łáskę swoię y ták wiele sposo-
bow do uspokoienia, á kiedy nie pomoże łáská Boska iuż nas
do iedno-

do jedności y dobrego gniewem swoim przyprowadzić przymusza, kiedy tak wielkie plagi na mizerną dopuszcza Polskę, to Powietrze, grądy, ognie, nieurodzaje, wojnę, głód, szarańczę, iedne co z ziemi wyzerają, drugą co ze stodoł, wybierają zboże, bo tak wiele niewinney rozlania krwi *in justo bello* y tak wielkich Bog daley opressyi wycierpieć, nie może, y pewnie tylko, tego czekać, że za naszą niewolność ale raczyi swywołą nawiedzi, ciężką niewolą y przez te nasze fakcye *in ultimum* Rzeczpospolitą y samych siebie uchwycay Boże poprowadzimy *exitium* Daremne tedy y publiczne obrady, w których niżeli ratunku więcej znayduie się zdrady, albowiem *multi bonum publicum simulantes pro sua quisq, potentia certant*, ani w licznych potężnych Kolligatow woynkach bydz może nadzieią naszą, w czym nas przestrzega y samo Pifino Boże: *nolite confidere in Principibus mundi in quibus non est salus* w samym tylko Bogu speranza naszą, ktorego wzięwszy na pomoc samym nam brąc się trzeba do obrony, *urgendo* przez Wicmożnych Jch MCoow Pánow Posłow *defensionem armorum* w pospolite ruszenie, a tak *juncta manu* zdrowie przed się wzięwszy rady na obronę Praw y Oyczyzny *fortiter augendo & audendo per medios ire satellites*. Zyczę tedy z mieyscá mego aby wzięwszy, przedsię *modos & media pacificationis* Reipublica, uważywizy y zważywszy *justum nec ne, bellum defensivum aut offensivum* dość strapioną & *vulneratam* Oyczyznę naszą, *medijs adequatis* do požądane go *post tot discrimina rerum* prowadzili *tranquillitatis* pokoiu rozroznione zaś *Civium* zawniętości *sensus, ad unanimes* z dobrym Rzeczypospolitey konserwacyą, Wiary, Praw, y wolności, prowadzili *assensus*.

Mowa

Mowá pod Szopą przed Elekcya KROLA IMCi
 AVGVSTAW torego będąc posłány od Powiá-
 tu Proszowskiego do X'cia IMCi Prymása
 Rádziejowskiego.

Z Awikłáne plusquam nodo Gordio Rzeczypospolitey przycho-
 dza, iákoby ad Lidium Lapidem wysłáne y wyprobowane
 przez tak czas nie máły in hac Arena Elektorali negociaciones spráwá
 mowię publiczną, ađio aternitatis advitalis Elekcya Nowego Mo-
 nárchy wolnego narodu Páná Krolá Polskiego, która kiedy się
 inter fluctuantes fortuna & liberorum votorum assensus godnych kom-
 pedytorow agitatur. Iuż też tandem aliquando przy ubliżájącym
 się czásie sufflantibus bona spei, ventis, przychodzi do rezolucyi
 gdzie będąc posłány spolnie z Jch MCIámi Pánámi Kollegámi
 Woiewodztwá Krakowskiego Powiátu Proszowskiego. Sta-
 wam tu w oczách W. K. MCI, iáko Prymása Rzeczypospoli-
 tey wprzod primitialem Jego w Osobie venerando dignitatem, &
 powziąwszy po dwa rázy je od W. X. MCI deklarácya, ze-
 chcesz wszystko agere pro bono & commodo Rzeczypospolitey upá-
 truiąc w tey Elekcyi y swoiey Nominácii áby z przyzłego da
 Pan Bog Elektá sit bene Patrie, dołożył y to W. X. MCI gdy-
 by iedná tylko Szlachćicá zaszła kontrádykcya tym samym od
 Nominácii abstinentis zá co Woiewodztwo nasze należyte
 Pryncypalney W. X. MCI przez nas oddáć o sobie podzięko-
 wanie, á że przez deklarácve nie tylko Woiewodztwá nasze-
 go Powiátow, ále też wielu innych ad hanc partem będących
 przez Posłow swoich y naszych Woiewodztw doniosły W.
 X. MCI, nayprzod ex Domo Regis zá Elektá Krolewiczá J. MCI
 Iákubá, tandem w drugiey deklarácii Domum Regiam ktorego się
 ze trzech podoba Alexandrá y Konstantego z IMCiw Kro-

lewiczow ponieważ to wolnym tak że na tey że stronie nie podobą się Assentatorom ale tylko X. JMCi *de Conte hunc & non alium* Więc Woiewodztwo nasze, spólnie tu zniószy się z sobą przez Jch MCiow PP. Posłow y Kollegow moich rożnych Woiewodztw z taką potrzeći raz stawamy deklaracyą abyśmy się nie zdali uporną raczey z JchMCiami Bracią naszą W. M. W. MCią Pány, aniżeli dobrowolną mieć mieli expostulacyą, á za tym niewolną ale snadź swy wolną y niespokoyną uczynić Elekeyą, przez co byśmy w przod Boskiemu zá fawor odpowiadać musieli Máieństawi, pokazalibyśmy się *perjuri* że tego obierać potrzeba, ktorego bez respektu *inspirante spiritu Sancto* obierzemy, zdalibyśmy się *lamác Iura Cardinalia libera Electionis per assensum alijs dissentientibus*, záciągnęlibyśmy *invidiam* nie áffektow JchMCiow Bráci tey strony, rozničilibyśmy Rzeczpospolitą, stráciłibyśmy wolney Elekeyi prawo, podalibyśmy certuiącym o złote lábko wolności kompetytorom *appetitum & ambitum*, wprowadzilibyśmy *ad iudicatum usum externis* y tak wiele *inconvenientia absurda & subsequencia* ná Rzeczpospolitą mala. Więc tedy to zważywszy y uważywszy *imminentibus obviando malis* dla miłości Bogá Oyczyzny braterskich áffektow pozyskania. Z tą trzecią y ostatnią do Wászey Xcey MCi przychodzimy deklaracyą, że nie tylko Krolewicá IMCi *lakuba propositum* zá Elektá, ale też *propter bonum pacis & tranquillitatis* Rzeczypospolitey całego Domu Krolewkiego odstępujemy á innego mnicy pretenduiącego zá Pána y Krolá przez nominacyą Wászey Xcey MCi *consensu omnium* mieć chcemy y deklaruiemy się. Oto Wászey Xcey MCi upraszaiąc aby upátruiąc *universale bonum Reipul: privati affectus* przeciwko Xcia JMCi *de Conte* zloženie wyperśwadować Jch MCiom Bráci raczył, że *sicut fratres faciunt similiter & vos confratres in tuitu faciatis*.

Mowá

Mowá będąc posłány z kotá Pospolitego ruszenia
od Woiewodztwa Krákovskiego do kotá Wo-
iewodztwa Ruskiego po Koronácyi N. K. I.

AVGVSTA Wtorego.

KToż by tak chępliwie chwalnym mógł się poszczycić ię-
zykiem aby rákiemi od fortuny był udárowány Prerogá-
tywami żeby mu jednostráynie fortunne plúżyć miały czasy y
choc by co z fałszem być tá może chwala przecię iednak od
samego szczęścia zwyciężemy dla szczęścia pod czas y życia
samą tylko cieszyć się musí utratą, wspomina tám lubo báie-
czna *antiquitas* że pewnego czasu záprosiwszy tám Midas ná
przepyszny bankiet Bogá Jowiszá y innych z Boginiámi kiedy
Contempu zázywáiąc przy wesolých báletách różne rożnym
Bog Jowisz przy stole Midaszowym rozdawał donátywy pyta
Midásá chcąc go zá iego ukontentowác ochotę czego by też
od niego prágnął on iáko łákomstwem, złotá uwiedziony, pro-
sí Jowiszá o bogactwo y skárby z chęcią y ieszcze więccy ále
ná Jego zgubę pozwolił Jowisz bo mu deklarował że czego-
kolwiek się dotchniesz Midásie w rękú twoich złotem się stá-
nie z wielkim ukontentowánim imprezy Midas Jowiszowi
podziękowawszy rozpuścił Bogow od stołu swego tylko co
odszedszy Jowisz probuie obietnice Midas czegokolwiek się
dotknie w złoto mu się obraca każe sobie iesć dáć, aż nie tyl-
ko pułmiski lub gliniáne czyli tálerze y stoły drewniane, ále
też y same náwet potrawy złotem się stáją, y tak łakomy
Midas od złotá głodem umorzony z życiem się pożegnác mu-
siał, to jest prawdziwá fabula, ále y to prawdá *Et partem veri
fabula semper habet*. Niech że się tedy do nieszczęśliwych czá-
fow nászych *per affabulationem* stósuie, mieliśmy iuz Polaęc
U 2
nie od

nie od Boszka Iowiszá ále od prawdziwego Boga y mamy różne donátywy od tego *per quem Reges regnant sicut Imperia & omnia Iura Regnorum*, mamy álbo rzeczy mieliśmy wielki skarb wolność Polską, różne Metalle żywności *ad abundantiam* bo y od nas żywią się nácye y rożnych záciągáją metallow. Dał Bog *liberam electionem* Páná, ktory nam *liberè ex legibus regnare non impetare* powinien zazdrośne złotey wolności íabłko *absulutorum appetiti & ambitus*, któż tego nie widzi że nášze w przod pomięszawszy *dissensionibus* konfideneye ták do Páná iako y wolności *ad ultimum Rzeczpospolitą trahunt interitum*, uważmy ieno Moi Wielce M*Ci* Pánowie że to w káżdym Woiewodztwie nie mówię ná połowę ále prawdziwie rzekę ná kilka części rozdzielone *sensuum* dyssensye, zapomnieliśmy wolność kiedy złománe práwo, *Ius Cardinale*, wolne Elekcy *conculata immunitas*, Dobr Duchownych y Szlácheckich, kto chce iako chce y poki chce one opprymuie. Zgubiliśmy iuż Imię Szlácheckie bo byle kto miał Midásá, *Fortunę* zaraz wielki Szláchcie pędko Senator, á potym y do Korony siaga, wyniośszy się *extra paritatem* niech záginie Wiśá, zwáli się wolność, skruszą się práwa, záginie Imię Szlácheckie, y fortuny byle prywátne nápakowawšy złotem, szkatuły ugonionemi przed záslużeńszemi osobę swoję wywyżzyć honorámi nie to sumnienią náruszyć byle swoicy choć y zgubą Oyczyzny dopiąć imprezy. Iuż mi też tu przydzie tákowych nie Midásowskim ale Iudašzowskim názwác áppetentem, poumieráli iuż náłapawšy złotá, y honorow, Krolewszczyn y Starostw, *auri sacra fames enecati* Midászowie, ále się widzę co raz z prochow ich odra- dzáją sákcyálni náśládowncowie, czas by też iuż czas, áby iuż widziawšy *caedem populorum*, spustośzenie kráíow, oppressyá nášszę, frákture práw y wolności, z tego twárdego odeckneli się *letargu, fortiter audendum & agendum in extremis malis*, bo iezeli

tymi dyssymulacyami nam bårdzo szkodliwemi nárabiæc będzieny, bogdaiem źle wymowił, pŗedko y niewiem iako zginiemy: ælc nie omylnie proroctwo co tam ktoś napisał, *dum discordes Procerum sensus importunis dissentionum navigant ventis tutius vel citius in ruina, & oppressionis merguntur Pelago.* Stawam ia tu od Woiewodztwa Krakowskiego, w kole Przeswiętnego Woiewodztwa Ruskiego Moich wielce MCich Pánow, wprzod debita każdego z osoby y wsfy stkich w obec venerando observantia, to moim wielce MCiom Pánom donosząc: że Woiewodztwo nasze Krakowskie, *unum velle & nolle, sentire & dissentire,* co iest przeciwko wierze *Majestatis & Libertatis,* Prawom y swobodom trzymać y utrzymać chce y deklaruie się, á iako spolnych Oyczyzny Synow, tak tez y do spolnego oneyże invocat ratunku, onemi kochającego Oyczyznę Syná zachęcając słowy.

Si filius materę, tua, dum Patria chara

Esto memor tui, Patria atq; Legum.

*Mowá będac posłany z koła pospolitego ruszenia Woiewodztwa Krakowskiego do koła Woiewodztwa Wolczyńskiego, po Koronacyi K. I. M. AVGV-
STA II.*

KToż nie widzi y owszem stooczny stáie się Argusem, zapátruiając się ná codzienne á prawie co momentálne Rzeczypospolitey *Calamitates,* któryż taki nie kochający Oyczyzny Mátki swoiey zapámietáły będzie Syn, widząc nie tylko *ulceratam, laceratam,* ále prawie agonizantem *Patriam,* szczyrym do ratunku iey wzbudzić by się nie miał zalem y affktem, y owszem przeciwko temu, który tak bez litości iego zranił y rani Mátkę, ieżeli nie dopopędliwego brałby się ratunku, przynajmniej

zbował

U 3

zabie-

zabiegając dalszey nieszczęśliwości nadchodzącą większą starał by się uleczyć affekcyą, nie trzeba mi tu nijakich szukać dowodow, kiedy codziennie experymentalną dochodzimy praktyką, co się z nami działo! dziecie y dziac może, a to iako widzę. sławne Antenatow nąszych wzięlibyśmy przed siebie niofąc, pierśi swoje otwarte, fortuny, *vitam & sanguinem* za wiare, dostoięństwo Krolow Pánow swoich, za Prawá, swobody y wolności, *inholocaustum* pospolitym ruszeniem stawiali: to sobie *pro ultimo malorum & malevolentium* zakładając *remedio*, y tak *unitis animis viribus & consilijs*, wzięwszy Boga ná pomoc, swoich ploszyli Nieprzyacielow, y tak szczęśliwie pływając po ukraínách, za morzách, Dániách, Olszacyách, Moskwie, y daley Szablą polską nie tylko *avulsa* rekuperowali, ale też ieszcze cudze záwoiowawszy kráiny, do Krolestwa Polskiego przyłączáli, ytak *unione animorum & armorum* szczęśliwie z nieprzyaciół swoich tryumfowali. My zaś *degeneres* Oyczyzny nąszey włásni Synowie, miásto uleczenia *vulnerum Reipublica* fakcyami, dyssen-syami, ámbicyą, chciwością, nieszczyrością, dewastacyą, oppressyą ubogich ludzi, krew nie pińiądze, ná nich wyćiskając, práwo łamiąc, *perjuria* pełniąc, *& cetera enormissima* przez co *lethaliter rumpimus viscera* Oyczyzny Mátki nąszey, sami dobro-wolnie przez záwzięte fakcye y dyffidencye ná wolne kárki nąsze kładziemy *vile jugum servitutis*, nie pámietając ná Przod-kow swoich procedery, ktorzy woleli záwsze *in Libertate occumbere, quam in sava & abominabili* wolnemu narodowi *vivere servitute*: moglym tu tak wiele nápamięć przywieść przykládow, ale *scientibus fata*, což potym *loqui fortia agere, quod ignominiosum & vile est*. To tylko mowię aby się wzięwszy szczerze zá ręce, z pomocą Boga zástepow, gdyśmy stánęli w kupie pospolitym ruszeniem, *dum tempus habemus operemur bonum*: do czego o Wo-
icwodz-

iewodztwo nasze Krakowkie przyzależaniu przez nas życziwo-
ści y Braterskich uniżoności, którą naszym W. M. Pánom no-
mine Woiewodztwá naszego oddáemy, *compellit & invitat iáko*
conciyes nostros per amorem Patrie.

Mowá będąc posłany z Seymiku Proszowskiego z
IMCią Pánem Kotárskim Woyskiem Nowomiey-
skim do Woiewodztwá Sandomirskiego
pod Pokrzywnicę.

KToż tego nie widzi co się z naszą nieszczęśliwą dziecie Oy-
czyzną, musiał by ten nie mowie bez rozumny ále wię-
cey rzekę bez duże zostawác, któryby tot & tanta w terážniew-
szych koniekturách zámieszaney Rzeczypospolitey tam *privata*
quam publica nie miał *sentire mala*. Iużesmy się wszyscy do strá-
żnego náchylili upadku, tego nam się obawiac potrzeba, aby
nam w krotkim czasie nie przyszło do tego, co się na Rzym skiey
zísćilo wolności, gdzie *corruptive Senatus Populiq, imperio o certá-*
men potentium & avaritiam Magistratuum sessi invalido Legum auxilio
qua vi ambiiu pacunia turbabantur, y do tego przyszło, że tylko *bo-*
no Reipubl. intersentit omnem potestatem ad unum conferrí, boć to te-
rażniewsze przy takim Rzeczypospolitey zepsowaniu zámieszá-
nie, jest takie o którym prawdziwie rzecz możemy: *qui ve-*
nit hic fluctus supereninet omnes. Czytamy w Historyách o wol-
nych niegdy narodách, ktore dla zepsowanych obyczaiow
Civium y wewnętrznych dysiensyi y nie zgody, iuż tak dawno
perierunt Libertati iáko to Greckie, Rzymskie, Samnitow, Duń-
skie, Wandalskie, y innych wiele Państw y wolnych Rzeczy-
pospolitych, tak się stało gdy zebrawszy z rożnych nácyi wo-
yská, pewny Xiążę y przez długą wojnę w rożnych przepátrzy-
wszy się Krolestwách, nie ktore pod moc podbiwszy, y przez
wojnę

woynę odebrawszy, tam sobie swoje założył *imperium*, tak
 Gortow, Longobardow, we Włoszech we Francyi *Francos*, w
 Hiszpanii y w niektorey części Francyi Niemcow, Brytannii
 więkzsey ktora się nazywa Anglią przez Saxonow stało się opo-
 nowanie. Podobne Prowidencya Boska w nas Polakách swiá-
 tu wszystkiemu wystawuie *miraculum*, oney Kolońskiey wieży,
 ktora misternym náchylem swoim lubo wielá Rzemieslniczey
 sztuki niewiadomych ruina strážzy, mocno przecię y wáro-
 wnie stoi, że się bezpiecznie z łaski y prowidencyi Boskiej mo-
 wić może: *fluctuat & nunquam mergitur ista ratis*. Mylił się ná
 obłudnym Pogáńskich Bogow faworze ten, ktory o Rzym-
 skim kiedyś Páństwie ruzyl: *Dy hoc imperium nobis dedere*: á ia po
 Chrześciáńsku prawdziwie o Polakách rzekę: *Deus hoc Imperi-
 um nobis dedit, Deus nos etiam perire volentes sibi servat, servabitq̃.*
 Aleć przecię zyczylbym tak zbyteczney y złośliwey że mieć
 nie trzeba do Bogá konfidencyi, ktory nam ná przestrogę dáie
 tę ádintendę *creavi te sine te, salvare te non possum sine te*, bierzmyż
 zá tym konsequencyą ręką; *creavi te in Libertate voluntatis sine te,*
conservare te in ea non possum nisi applicante te. Dáie Bog tak wiele
 sposobow do porátowania Oycyzny, pokoy ná czas zázwię-
 tych kontratyántow przeciwności, nádáie *media pacificanda Rei-
 publica* przez zloženie publicznych rad y Seymow, usmierza
 ná czas zázwiętości prowokuiąc nas do jedności, karze ra-
 czey rzekę, náwiedzja nas rożnymi plagámi, iáko to Woyną,
 powietrzem, nie urodzáiem, grádami, y innemy z woli swo-
 icy Boskiej, áby kiedy nas dobrocią do dobrego nákierowác
 nie może, dotchnieniem ręki swoiey Boskiej od nieszczęśliwych
 mogli *abstrahere* zázwiętości, uważac nam tedy potrzebá, *ne lesa
 patientia vertatur in furorem* y umknąwszy nam łaski y prowidencyi
 swoiey Boskiej, y nas odstąpiwszy, *inabsurdam absoluti Dominij
 nie pošliśmy servitatem*, A ponieważ *Concordia res parva crescunt,
 discordia*

discordia etiam maxima dilabuntur, summisq; negatum stare diu. Więc Woiewodztwo nasze Krakowskie w tym zamietzaniu y w Rzeczypospolitey, inter Cives dyffidencyi, przez nas tu posłanych, przy zaślaniu braterskich áffektow sásiedzkiej zyczliwości, zaprasza do spolney obrády y konfidencyi tego sobie zycząc, áby z Przeswiętym Woiewodztwem Sendomirskim naszym W. MCiow Pánow y Bráci, spolną mieć mogli animorum & armorum komunikacyą.

Mowá ná Seymiku w Proszowicach przed seymowym do Grodná złożonym z alternaty naznaczonym pro Die 22. Augusti.

A Ktoż nie widzi raczey mieć nieszczęśliwości szczerze kochającego Oyczyznę *ad penetrabilia Cordis* nie przenika Syná, kiedy *tot quassata malis, lacerata iniurijs, convulsa Calamitatibus & Angustijs*, ucierpieć musiała! A czyliż mało miała zewsząd strąpiona Oycyżná! kiedy *extorsio fuit angusta*, gdy wstydem była okolicznych narodow, pokórmem wścickley ámbicyi, Bayką światá naygrawiającego, *ludibrium Gentium*. A małoż miała! gdy *Cades, supra, rapinas*, w Synách Corkách, Kościołách Klasztorách, Miastách y Domách poniosła, dodusić iey koniecznie *fationibus & dissensionibus* z kálligulą było potrzebá, *sic ferire ut se mori sentiat*. Wziąć iey było sílę, wziąć zastónę, wziąć pokoy domowy, wydrzec obráde, pomieścić, zwádzić, zakrećić, áby tak w otmęćie paszą była pragnącym ná zgubę, & *prada furentum*. Niech że będą dzięki Bogu zastępow, *qui res & Reges regit & dirigit omnia lura Regnorum* zá wielowładną ręką Páńską ná Polskim Horyzonćie, *post tot discrimina rerum* požądány, day Boże státeczny y wiczyсты *tandem aliquando quasi post nubila Phabus* zaiásniał pokoy, *pax alta resulsit ale*: nie te ominowác mogę kie-

dy in Augusto sub Augusto nasze ziczynamy obrády, á zali zá pomocą Boską obfite pacis & tranquillitatis Reipublica zbierać będziemy kłofy, nie chybną z przyszley publiczney rády boni Consilij odbierzemy krescencyą. Trzymam o tym że zá szczęśliwym pánowaniem Jego K. M. Ci Pána nášzego Miłofciwego iáko Augusti secundi omnia secunda, Augusta non angusta mieć będziemy tempora: kiedy herbowne szpady swoje ná odpędzenie wftyfikich niebespieczeńftw ná Rzeczpospolitą przypadających ná pohánbienie nieprzyaciół Koronnych, ná wydźwignienie z ruin y popiołów Oyczyzny y Kroleftwá swego, iáko Pater Patria & Parens Liberorum, obrocić zechce y upadłe práwá y wolności, lapide oppressionis przyćśnionc quasi Lazarum de monumento fetidum łaską y łaskawością Páńską dá konserwacyą, po przyśiężonych Praw wkszcześi raczy, czego iák opto niemniey spero. Slyszalem magnos magnorum Nominum sensus, nie chcę nie przydawać, quibus data est potestas nosse mysteria Regni, cateris autem in parabolis, ále tylko chcę przymowić się y náuczyc qua qualis quanta. Podoba mi się y nie podoba, w przeszlych koniunkturách uczyniony, postanowiony y opisany traktat, podoba się bo nihil justius, nihil sanctius, co się ná nim postanowiło, ále iáko widzę że po traktacie wftyfkie rzeczy indeterius poszedzly, źle się traktują, y zdami się ták iáko Pánowie Dissidentes postepuią sobie, ktorzy Pismo Boże trzymáią, ále ták cokolwiek do ich spodoba się sensu y stwierzenia artykułów sekty, ad Literam trzymáią, álbo przewracáią. Traktat ten nie zda mi się bydz traktatem, ále fraktatem kiedy ták wiele fraktur y frágmentow praw y wolności continet,, y w nim są wielkie fraktury, bowiem ad quid leges conduntur nisi observentur & exequantur. Iest ci w prawdzie y to, ále co się zdać może ná stronę malevolentium ná pożytek exequentium, naprzod dziwną widzę w Rzeczypospolitey nášzey & in actionibus extraneorum metamorphosim, kiedy w Saxonii

wiarę

wiarę Kátholicką y Kościoły, po miástách zaś nászych rózne sekty fundują, zbory zakładają, publiczne *exercitia* Luterskie, Kálwińskie, iczełi nie áryańskie roborują sobie, co jest przeciwwko wierze nászey, poprzysiężonym Prawom y wolnościom. A czyliż to nie jest przeciwwko práwu, ktore mieć chce: áby żadnych zborow Luterskich nie tylko nie erygowano, ále nawet y starych nie poprawiano! á w oczách nászych, prawie *altare contra altare*, w Gołczy Kościół ubogo drewniany, á zaś w Wielkieynocy zbor Luterski dobrze wykształtowany y wymurowany, coż mowić o innych mieyscách, á zaż to nie przeciwwko Práwu, y tak wielu w kontr konstytucyom, ktore zakazują, áby Dobrá Krolewskie, Cłá, Mytá, Zuppy, y inne administrácye nie były dawáne, tylko Szláchcie Polskiej *Possessionatis*, á teraz nie tylko że chłopi, Mieszczánie, *extranei*, ále też *quod maximum* Lutrzy, Kálwini, á nawet *quod est horrendum* Zydzi, w takie się wdzierają rzády. Mielismy dość przestrogi, kiedy żyd Becal, w publiczną w dał się administrácyą, lubo potym zá to przybeczał, bywszy osádzonym y stráconym, co się táni zá niego działo, co zá kontempt wiary, co zá uymá honóru Bożego, co zá krzywdy Kátholikom, co zá świętey iáko bydź powinna sprawiedliwości, ktora uczyniła przekłętá żydowska nie sprawiedliwość, kiedy przyszło do przysięgi, śmiał wybluźnić, podaycie mi z pod ławy Bogá Chrześciáńskiego, *Iesum Crucifixum* coż się teraz dziać może, y dziecie *dicant hi qui sentiunt*, iuż oczywista pomstá Bogá sprawiedliwego y surowego, kiedy przynaymnicy dla poprawy roznemi Bog Wlzechmogący dotyka Koronę nászć Polską plagámi, iuż to morem, głodem, wojną, nie urodzaiem, ogniami y różną śmiga nas y dotyka nieszczęśliwością. Obawiać się potrzebá, kiedy y świątnicom swoim nie przepuszcza, ábyśmy do ostatnicy zguby y ruiny przez te násze konniwencye, dyffidentye, y fákcye nie przy-

szli. *Ná owe surowe Bogá Słowá Delebo populnm hunc, & transfere-
ram gentem de gente.* Zapomnieć tego nie mogę: co mi jest *ex
antennatis & anteaetio* w wielkicy konfyderacyi, á do tego ieszcze
uimie Práwom wierze y wolności pocztá publiczna w stołecz-
nym Koronnym mieście Krakowie bydz powinna kommu-
nikowana, nie komu inszemu, tylko rezydującym przydują-
cym Ráycóm Krakowskim, pytam się y chce dowiedzieć dla
czego dána jest komu inszemu. Nie pytam się o to że y ten
co trzyma, ábo trzymał, może bydz Ráycą, ále práwá *vetant*
wyżey wyrażone, że żaden tego trzymać nie może. *A Catholi-
cus* chyba *Catholicus* prawdziwy Syn *& affecta*, prawdziwey wiary
Rzymiskiey Katholickiey. Pocztá publiczna dyssydentóm w rę-
ce dána, wiem co nam przyniosła, y listy rewidowane, odpie-
czętowane, gluzowane, co dały y przyniosły *hoc transeat cum ca-
teris erroribus.* Idę teraz do práwá y wolności, iezeliż miásto Krá-
kow *Coronata civitas*, bo każdy kóronował Polski w nim się ko-
ronuie, *Coronata civitas*, bowiem *Coronata* do siebie przyimuie.
Coronata civitas klucze y iurydykeyą w ręce Krolóm oddaie,
maxime coronata civitas kiedy w Koronie Polskiey nie tylko Pryma-
tom Miásta otrzymuie swego Stołeczne Miásto Krakow, Sto-
licą Pánów y Monárchów, Koronatów, Stolicą całej Rzeczypo-
spolitey Polskiey, ále y swoiey własney zostáie Stolicą preemi-
nencyi, *coronata* kiedy po wprowadzeniu każdego Páná y Mo-
nárchy Polskiego, według zwyczáiu y Praw Koronnych zá-
prasza y wita *publicè* przed Ratuszem Nowego Páná, który ná
zaszczyt praw y wolności polskich, wolne dáne od Antecessó-
row Krolów y Pánów Polskich, Miástu Krákowowi porwierdza
Privilegia, ieszcze bardziej *coronata* kiedy *ad statum nobilitarem*
promowujących *ex praclaro statu consulari*, pásuie Szlachtę y o-
nych *iuxta leges & constitutiones Regni* konserwuie práwách, Miásto
Krákow nam sławne, potrzebne, y wygodne, iezeli go konser-
mować

wować nie będziemy, zginie y my zginie, nie dąć rący mo-
ich żebyśmy *consilium* długą nie zabawił mową ale kto chce *ex-*
piscari mam ie *in promptu*, dość mi to powiedzieć siłę wazy,
siłę łoży, siłę cierpi Krakow. bom jest tego *oculatus testis*, pod
iedną tylko Wojewodztwa naszego, lubo miasto Krakowkie
Krakow zostając protekcyą, *consulatis protegatis conservetis*, iako
potrzebne y wygodne Miasto Krakow. Oco ia iako *instanciali-*
ter uniżenie upraszam, tak też *ex importuna instantia* raczey *invi-*
dia mego *allegatum* y instancyi za miastem Krakowem *ullatenus*
ex datis considerationibus odstąpić nie mogę. Idę do dalszych pun-
ktow instrukcyi, dziwno mi bardzo temu! woysko zwinione,
podatki postanowione, a na co? przed tym woyską było Pol-
skiego luboć w prawdzie na papierze 36. tysięcy, a przecież ie-
den *sufficiebat* podatek, a teraz 18. a kilka podatkow *sufficere* nie
może, pogłowne z żywych, pogłowne z umarłych, pogłowne
Duchowienstwa, suplementy od urzędow, a y to wystarczyć
nie może wszystko z wielkim płaczem y krzywdą ubogich lu-
dzi, płacić się musi, kiedy się pytam y dowiadam, woyska ma-
ło, płaca wielka powiadają, że to wiele winny officerskie gazy,
przez ktore niszczą się ubogich chłopkow gazy, a bywałoż to
w Polsce naszym. Officerow nie wiele, woyska dość bo
gdzie siła tam y moc, a wojowali, kraie odbierali, Polskę
rozprzeszreniali kraju swego nie niszczyli, dodom szczęśli-
wie z wiktoryą powracali.

Mowa na Seymiku Przedseymowym przed obrá-
niem IMCi Pána Dyrektora in Anno
1718. Dic 22. Augusti.

Z Ebym iakiey W. M. Pánow nie podał Censury zabierá-
jąc głos wcześny przed obrániem IMCi Pána Dyrektora
nie

nie płonny mam tego fundament y iakoby *in sum metum* coś szkodliwego wolności, kiedy w Woiewodztwie naszym nigdy nie praktykowany wkrada się *Modellus* bowiem Seymiki nasze jako poczynają się, limitują się, do dokończenia, tak też y kończą się w tumultach *sub passivitate* obawiam się gdyby ten szkodliwy *usus per ab usum* nie wszedł do nas *in usum*. A ponieważ *provisa iacula minus feriunt* z tego tedy fundamentu jest mój głos zabrany. Wiem dobrze o tym że w tej Rzeczypospolitej w tym że Woiewodztwie wolnym urodził Szlachcicem a przyznać sam sobie muszę że jest nie Szlachcicem kiedy nie jestem wolnym, kiedy *per oppressionem libera vocis* moją ustawać musi *libertas*. Wiem bardzo dobrze o tym że *liber non est cui lingua libera non est*, rozumiem y to co wolnemu należy Szlachcicowi, *dicere qua sentis sentire qua vis* tego dokładając że każdy wolny Szlachcic głos mieć powinien wolny iako y sam jest wolny ale jeżeli głos Szlachecki jest nadepty albo interessem cudzym lub, swoim, albo fakeją albo imprezą lub perswazyą, tym samym wolny Szlachcic nie jest gdy cudzey powoduie się woli, consequenter język jego nie wolny kiedy respektem bądź to iako bywa korrupcyą skrepowany, ten tylko widzimi się y zdami się byź wolny który *non utile alienum* ale *commune bonum Reipublica* upatruie. Więc ja tedy przed czasem komu dana będzie z affektow braterskich, *virga directionis*, *virga Regiminis*, upraszam aby porządnie rozdawał głosy każdemu, y gdyby przyszło do kontradykcyi aby głos sobie zmieysca swego wziąwszy nie w tumultach wolne wyrzekł, nie pozwalam y na co żeby IMość Pan Dyrektor wiedział y widział niepozwalającego Szlachcica, ktorego by albo prozbą, albo perswazyą uspokoić mogła, bo *inquantum* w tumultcie albo iako bywa *in fine motus velocior* kończyć się naszą miała obrada, więc zawczasu na takie inkonwencyencye moję zakładam kontradykcyą y *consilium* nasze

náŝze *pro irrito* mieć chce. Niechcemy náŝládownáć narodow Po-
gáńŝkich w ktorých to bywało *is maxime valebat, qui maxime ede-*
bat, is maxime valebat, qui maxime bibebat, is maxime valebat, qui so-
nora voce clamabat, nie day Boże tego áby ieŝczce nam nie przy-
dáno *is maxime valebat* nie mowię *maxime* ále *parum accipiebat,* á
mieŝzał Rzeczypoŝpolitą y co prywátny interes kazał, zgubą
Rzeczypoŝpolitey, *cum detrimento fidei & libertatis* głoŝem nie mo-
wię wolnym, ále ŝwywolnym *extorquebat.* Mowćie co chcećie
W. M. W. M. Ci Pánowie nie przymawiam żadnemu, ále kogo
prawdá *universaliter* kole w oczy do caŝey mowięc Rzeczypo-
ŝpolitey bom ŝię tego náŝluchał, nápatrzył, y doćiegłem experi-
mentaliter iáko ŝzczerze kochájący Syn Oyczyzny zamilczec
nie mogę wŝzák trudno nie ŝarknąć gdy boli, że tedy zábrány
ieŝt głoŝ moy ná teraz, záchowuję ŝobie inny ná potym.

Mowá przy nominácii Ich M. Ciow Pánow Poŝlow.

ZE iuż z mieyŝcá mego przychodźi mi zábieráć głoŝ, do
nominacji Ich M. Ciow Pánow Poŝlow W. M. W. M. Ciom
Pánom, lubo ŝobie po ták zacnych Oŝobách źle tuŝzyć nie mogę,
y owszem ták rozumiem że *coagunatis affedibus coagulatis conŝlijs*
ták ná tám tym mieyŝcu ŝkoŝátána *inter Sirtes & Charybdes* Rze-
czyypoŝpolitey unoŝić zechcećie náwe, y do pożądanego przez
zdrowe rády bez przyŝady *per vias rectas pacis & tranquillitatis* do-
prowadźćie lądu. A iuż *in mare quasi Balticum* nie day Boże tur-
bidum conŝliorum *Reipublica* ŝzczęŝliwey winŝuiąc podroży Luk-
dończykow Poŝlow ŝwoich wypráwuiących mieć chce ádmo-
nicyą, *non vos plus moveat utilitas, quam publica damna.* Przyŝte-
puię teraz do nominacji Ich M. Ciow Pánow Poŝlow.

Mowá

Mowy ná Seymikách Deputackich
M O W A I.

PO tak wielu żal się Boże nieszczęśliwie zerwanych Seymikách, tak tulzę że też już *machinantium animi parricidales* ná strapioną Oyczyzną wykonały *conatus*, ponieważ *nostris factum est in consilijs quid quid discordia iussit*. Przynamniciey teraz day Boże szczęśliwie, ziechaliśmy się ná tę Elekcyą Jch MCiow Pánow Deputatow, á że iest czas *unius diei actus* nie potrzebnemi zájęszczać nie życzylóym questyami. Przypatrzyłem się y tak wielu innych Jch MCiow ze mną w terażnieyszym Trybunale, co to zá *labes* pádła ná násze Woiewodztwo przez zerwany Seymik, kiedy nie máiąc swoich Deputatow, przy nászych sprawách y intereffách ná nászych oschnęliśmy fortunách, bo *in nostram segetem aliena messis*, kiedy w dni destynowane nászemu Woiewodztwu obcy z swymi *involarunt* sprawami, á násze Woiewodztwo twardo záśnęło. Pracowały w tym y wzbudzić chćiały *magna nomina* W Jch PP. Stároostowie Stobnicki y Brzeznicki Skárbnik Krákowski, y inni y co momentálne prąwie trudząc się y wizytując Jch MCiow PP. Deputatow wy-moc chćieli, áby według ordynacyey Woiewodztwá sádzili sprąwy, lubo *pollicitis* w samym nic nie otrzymáli skutku, bo dopiero *in declivio* w dzień ostátni ostátnią otrzymáli rezolucyą, tym kontentowáli, że przewoławszy sprąwy w dálszą ie púsćili dylacyą uważ my ieno MCi Pánowie że to już tylko *hec minima libertatis scintilla micat y privatam fortunarum vertitur momentum*. Z tąđ ci bowiem násze honory zdrowie reputacya y cáła *dependet* substancya, z tąđ ci ukrzywdzony *vindicem tam fame & inedia macerati Sacrosancta iustitia satis factione* posilek mieć máią tam utraconego honoru przywrocenie, bo *quibus data est necis & vite potestas*.

Wiem ci

Wiem ci ja o tym dobrze, że na małą Polskę przypadając wielow w wielkiej zostacie emulacyey, ale chćieymy ieno teraz more majorum, amore legum, zelo libertatis, ductu Sancti Spiritus obierać Jch M Ciow PP. Deputatow ktorzyby zápatriąc się na *virgam directionis*, nie więcej honoru y arabicyey á niżeli braterskiej pragnęli usługi, boć to iuż malè cum Republica agitur, quando virtutis premia ambitio possidet. Nápátrzyłem się y doznałem tego ná sobie co to jest nie mieć Deputatow swoich, kiedy spráwá moia będąc w Regestrze Woiewodztwa Krakowskiego A. 1695. ósmdzieśiąta szosta involavit w tenze regestr. A. 1694. y była dwudzieśta piąta, y gdybym się był iákom był *securus* spuścił ná koniec Woiewodztwa, tobym był *indebita servus* pena został á przed kim uskárzyć się nie było. Szláhcicie záplácił *locum standi*, á przecię spráwy *ex declaratione* doczekác się niemogł że mi onych przydzie záżyć słow: *non est qui faciat bonum non est usq, ad unum*. Násłuchałem się y o przeszlego Trybunału dekretách, ktore nie w sobie tylko *gemitus pauperum detractionem honoris* y stráty substancyey Bráci nászych *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałách tylko tym, kiedy *soba Iudiciaria imperitos*, y niewiadomych ma w sobie *Judices*, y tak *per oppressionem pluralitatis* wszelkie honory giną substancye násze y my z wolná z wolnością nászą záginieemy boć to *pestime est cum Republica cum in manus eorum deponitur Iustitia*, quibus cum lingua omnia venalia vel cum imperitia omnia perditá, vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt. Zostáwuię sobie ná inszy czas *correcturam* Trybunału, teraz tylko žyczę ábyśmy przystápiwszy *ad electionem* Jch M Ciow Pánow Deputatow szczęśliwie tę tak potrzebną zákończyli obráde: mieymy sami nád sobą kompássyá ábyśmy iuż dość nádszárpaną wolność nászą, do ostátka *factionibus* odzie-

rać niechcieli, aby się nad nami owo co niegdy wolnemu narodowi prorokowano nie spełniło Augurium. Hoc fato factum est perijtis Poloni.

M O W A II.

In Anno 1712.

Nie Oyczyzny Synami ale rączey fluszniczy Tyrannami nazwać się godzi zapamiętałych w Rzeczypospolitey naszym Oyczyzny Synow, ktorzy widząc lubo skaliczoną Oyczyznę swoję przez niezgodne Pryncypałow fakcye lub ambitij *pratexti* dość zbolące przez różne konniwencye Oyczyznie Mátce swoicy odnawiają *cicatrices*, czego że wyperśwadować trudno ubolewać tylko nad mizerną Oyczyzną przychodzi, o chara *Patria quid promeruisti? o mores invidia, ambitio discordia, quid effecisti*, samemu tylko BOGU nasze w ręce oddawszy dyspozycye *quod dicere presumo flere intendo*. Czas nasz oznaczony obrádom naszym jest Elekcya Jch Mściow PP. Deputatow ná Trybunał Koronny, bez ktorych co zá szkodá stála się Woiewodztwu naszemu *dicant qui noverunt*. co zá nie wygodá wprzypadających sprawách ná Woiewodztwie naszym różnym Jch Mściom Bráci, káždy doznał co go dotknęło, *narrent hi qui sentiunt* mówić mi tylko przychodzi, że w Trybunałách ieszcze tylko coś micas wolności y naszej iakieykolwiek ciłości *salus populi suprema lex*. Ze zaś Trybunały nasze z fikcyálnemi czasami popiowały się, niżeli przystąpię do nominacyey Jch Mściow Pánow Deputatow różne tylko mi się zdadzą proponować do dobrych Sędziow, nie moie ale różnych Authorow należące admonicye. Zyczy przytey Elekcyej naszej *Aurelius in iudice eligendo non dignitas persona, nec magnanimitas elata mentis sed virtutis forma spectanda est*.

Perśwadić.

Perśwáduie y przestrzega káżdego Sędziiego *Salustius non Iudex sed Tyrannus occultus est qui in iudicando puniens gratia vel odio indulget.* Częstoćkroć álbowiem ci naybárdziesy práwo łámáć zwykli którym w ręce ádministrácyá zlecona práwá *legum sancita ab ipsis plerumq; corrumpuntur quibus curanda mandantur.* Swiadczy Jnes. Stráśzna przysięgá Jch Mościow Pánow Trybunálistow, ále y w tey jest *restrictio mentis maxime indigentis* naybárdziesy w ten czas święta. szwánkuie spráwiedliwóść, kiedy Izbá Sądowa z iástrzębiecie ieden Sędzia *Accipiter*, drugi *Des*, z boku rzekną *etiam pro nobis*, odezwie się kto z Duchownego Senatu y iam się święcił ná *Accipe*. Ktorey doćieki Anusius kiedy skorumpowane ręce y serce Sędziiego bywa *munera excecant oculos officium iustitia mentem a recta via cogunt discedere*, kiedy nie ieden taki znydzie się Sędzia gdy to kto o accelerácyá zá swoią uprasza spráwá do wymyślnie złoto specyálnych odsyła go rejestrow tę mu zá regułę proponuiąc sentencyá. *Quis erubescit dicere, quid mihi dabis ut tibi iustitiam faciam, nam ut pro se ipsa exhibeatur frustra expectas*, życzyłoby ia áby Trybunały násze wzięły *normam iustitia* práwdziwą staropolskiego sumnienia y cnoty regułę, wszystkie ná stronę porzuciwszy respekty y fawory, samę tylko przed oczy wzięwszy spráwiedliwóść według pewnego zdania Neoteryká *non est crudelitas punire reatum sed iustitia, non tyrannicum sed divinae rectitudinis iudicium nec qui iudicat sua vel aliena voluntati favoribusq; obtemperare debet, sed tenere quod iustitia & legum est.* A przy powiuzowaniu Jch Mościom Pánom Sędziom moim Wielce Mość Pánom ná Polski wybierájącym się Párlament, życzę aby ná támtym mieyscu zásiadájący *fascēs & curules* przy dalszey w Rzeczypospolitey nászey prerogátywách byli *exemplo in iudicio* Woiewodzctwá nászego Bráci w spráwách *prompti auxilio*, w Sądách *maturi Consilio, sit DEUS nobiscum veritas rectum dum lu-*

dice lis est, a tak szczęśliwie zasiadający *ultima infantia subse-*
um funkcey swoiey godne w administracyey sprawiedliwości
 w usłudze Woiewodztwa wydali *fructus*, w sprawach zaś Wo-
 iewodztwa naszego *sitientes* Świętey Sprawiedliwości przez
 długo odwłoczne expektatywy nie cierpieli *inediam*.

M O W A III.
 w Prośowicach. A. 1716.

KToż nie przyzna że *dextera Domini fecit virtutem* naszej
 szczęśliwości, kiedy ieszcze lubo przy nieszczęśliwościach
 Rzeczypospolitey *ex summa Providentia DEI* lubo w zamiesz-
 niu Praw y wolności naszych dać nam *uti Iustitia* y według
 prawa pozwala *consulere rebus* upadłym honorom Substancy-
 om y exorbitancyom, przez prawo nąznaczyony Scymik De-
 putacki, nie trzeba mi nie wywodzić *jura ordinata Reipublica*,
 nie potrzeba mi szczyć się *tot Accumulatis in Rempublicam Re-*
zum & Principum donativis niepotrzebna jest *absit gloriari tantas*
Civium Reipublica przeciwko Krolom Pánom swoim wspom-
 nąć *gratitudines* dość to wspomnieć że ná łonie kądzdego Szlá-
 chćicá bezpiecznie *Princeps Regius* spoczywać może. Dzień dzi-
 sieyszy prawem nąznaczyony, jest to *constitutum cum legibus &*
Regibus dzień dzisieyszy jest to *Lex sine qua non* ná czym já-
 ko ná naywyższym filarze wspiera się wolność Rzeczypo-
 spolitey według zdania Neoteryká. *Libertas vita fortuna Civi-*
um pendent à Consilio & lance Iustitia. Nie day Boże nie tuszę
 ani się to u mnie zmieścić może, aby się taki miał znaleźć
 nie kochający Syn Oyczyzny, któryby widząc w ostatney Má-
 tkę swoię Oyczyznę zostającą málignie, miásto delikátneho ná
 odżywienie icy *boni Consilij potimentu* nie nawistnym prawie
 smiertelnym *diffidiorum & Contrapentionis* przyspieszając przed-
 szego

szego skonania miał ją razić grotem. Moi Wielce Mości Pánowie ieszczeć to tylko w Trybunałach naszych coś micat wolności, bo y Krolowie Pánowie nási Koronaći iedynym tylko Trybunałem swoię zwykli koronować Possessyą, będzimyż my tácy, że nárzekájąc ná *potentiam* czyli *exorbitantiam* Krolow Pánow naszych iedyną źrzenieć wolności nászey *subsellium Tribunalitium per licentiam*, więcey rzekę *per insolentiam* łamać będzimy, co jo *Frangentes etiam Prává y wolności Principes pro summo* utwierdzenia Pánowania swego trzymają *presidio* niech kto chce iáko chce trzyma źle czyni ó zbytkách Trybunałskich weźmy sobie w konsideracyą (*scientibus iura calamitates & obitum Regnorum loquor*) że poki tylko Święta nie szwánkowała sprawiedliwość, poty wszystkie Krolestwa y Monarchie w swoich określone bezpiecznie zostawály terminách, iák prętko wzięła gorę *ambitio* dysolucya w tym rázie w iednę Rzymskie Węgierskie, Wástalskie, Szwedzkie, Duńskie y inne obróciły się kráiny perzynę według podpisu Arcopagu. *Tam diu Regna & Principatus maxime valuerunt quamdiu concordia Civium amor Patria & maxime observatio legum & iustitia vigeant*, życzę ja z mieyscá mego W. M. W. Mościem PP. y Bráći ábyście porzuciwszy *odia & simultates maxime Civium privatorum* ressedum tamować obrády tey niechćielli bo *sim falsus vates* tego nam ieszczeć tylko niedostáie w tych koniunkturách Rzeczypospolitey. Już iest nie zacna wiárá *potumiora libertas* przyćsnióne práwá zdeptáne wolności Trybunałowi ustáć, bo tak pewnie będzie y tu y owdzie pozrywawszy seymiki, nie mówię po wolności ále po nas będzie. Moi Wielce Mości Pánowie życzyłbym niekochaymy się tak bárdzo w tey nászey nie mówię wolności, ále swywołney dysolucyey ábyśmy nie przyszli do tego co tám ktoś ó nászey napisał wolności *Libertas eo solet perire fato quo simia fa-*

tus quem Mater quia nimium amat strictis constringit amplexibus & ideo inter oscula saepe necat, zwalzciesz W. M. W. Mościami Pánowie co jest lepszego czy dogodzić swowolney swoicy lub cudzey woli czy większey ieszcze niż teraz *absit vaticinium* podać się niewoli. Tak nam bowiem teraz w sobie rádzić potrzeba żebyśmy nie uználi że *error trudit errorem & subsequencia peiora sunt prioribus*. Trzemá mowię rádzić zdało się sposobámi uważnie, poważnie, y odważnie, uwagá wielkiej potrzebuie deliberacyey & multis pro & contra rationibus konkluzyi, powagá potrzebuie nam do stárszych głów, stárszych głów do nas konfidencyey, odwagá *extorquet unionem animorum & armorum & nervum bellicum*, bez tych álbowiem fundámentow cokolwiek nászá chce powziąć imprezá, BOG niewidząc w nas sposobności *adimet dexteram* odwroci oczu od niewdzięcznych y ospálych Polakow poda nas *in ludibrium* nieprzyacióloom nászym, nie trzeba nam się spuszczać ná *providere* Boskie by nie rzezono *creavi te sine te salvare te non possum sine te*, kiedy samá nie macie się do obrony Polacy.

M O W A IV.

In Anno. 1719.

Wiem dobrze o tym że dzień dzisiejszy wedlug Práwá jest *dies privilegiata* bowiem przez Pánow y Monárchow dáne nam jest *privilegium* sádown Trybunálskich y co przedtymá sami przez się Monárchowie na tym zásiadáli, *ducti amore libertatis & Iustitia* wielką w tym stanowi Rycerskiemu wyświadczyli *plusquam benignitatem* kiedy *ius gladij & decernentiam ultime instantis* wyzuwšzy się *ex potentia* wręce oddáli. Wielki to záprawdę kleynot y filar tuenda *Reipublica & libertatis* ná którym stant *Regna conservantur iura Regnorum*. Rozumialem ia cále że to u nas

to u nas iako być powinien według prawá jest Seymik *Electi-*
onis ná którym żadna infza traktowác się nie powinna máte-
 rya tylko *sola & unica electio*. Jch Mościow PP. Deputatow
 ná Trybunał Koronny y dla tego pono iedyny y ieden w
 rok dzień náznáczono coś iakoby po Bosku *sapit aternitatem*
 lubo roczniá bowiem o Trybunałách nászych Koronnych ra-
 czey o Sędziách Trybunałskich powiedziano *vos estis Dij ter-*
restres, y iako z niebá ni dokąd nie idzie *appellácyá*, tak y
 z Trybunałow chyba *exceptis excipiendis* y to bárdzo rzadko i-
 dzie *retrogácyá* Trybunały násze są ufundowáne ná sumnie-
 niu podciwości y spráwiedliwości, y dla tegoć Jch Mościom
 Panom Deputatom przydáiá w przysiędze, że się starác o tę
 funkcýá áni przez się, áni przez *subordinatas personas* niepowini-
 ni przykládáiá y to *recte iudicabo munera abiciam* iakoż tak się
 godzi po Bosku sádzić *sine respectu personarum* iedną tylko wzię-
 wwszy przed oczy *partium* krzywde y spráwiedliwość, co *in*
lance & statera położywszy *equitatis iustum formare iudicium*. Co iá
 zważywszy y uważywszy iako widzę, tráfilem nie ná rádę ále
 zwáde, nie ná Seymik ále targ, nie ná obráde *Electiionis*, ále
 ná kontrowersýá chciwości *& ambitionis* y kiedy się przypátru-
 ie obrádom nászym szczerey przeciwo Oyezyźnie miłości
 dawney Antenatow nászych wolności, ktora bez interesu ná
 samym dobrá pospolitego polegáá interesie, á teraz widzę
sic volo sic jubeo stát pro ratione voluntas przyznáię ia to że *liber-*
tas mieć powinna *voluntatem*, *voluntas libertatem* ále *non licentiam*
 ktora nas do tak wielkich przyprowadza mánkámentow, iż
 nie day Boże że zá czáslem *contemptu iurium & equitatis* iako da-
 wne inne Krolestwá z nászą zginiemy wolnością. *Hucusq; ju-*
stitia Regni paratur onustas. Zyezę ia tedy z mieyscá mego M.
 W. Mościem Panom, ábysmy porzuciwszy *odia & simultates*
 práwo według prawá konserwowali. A ieżeli ná práwo y w
 práwie

práwie okoliczności niedbamy przynaymniey ná tego ktory nam dał práwo y ták wielkie wolności BOGA y powiedział *etiam iustitias vestras iudicabo iniustitias vindicabo* y pátrząc ná ták wielką przysięgę nie mówię nie stáráli się o funkcyę, bowiem że *justus ambitus licitus est*, ále *per fors* zfordymentem záciąga *fortem Dei gladium ad iudicandum*. Zyczę y tego dla ukontentowania stron áni inszego podać nie mogę remedium tylko ábyście *amore DEI & Patrie* nie zdáli się bydź *ambientes* co się niegodzi konkurencyi ná ten czas odstąpili á dla dobrá pospolitego widząc iáka iest ruiná y szkoda Woiewodztwa niemáiąc swoich Deputatow inszych obróc dopuścili y dopomogli, cokolwiek W. M. W. Mościwi Pánowie zrobić wdzięczną w sercach Bráterskich do dalszych funkcyi zápiszecie rekompensę.

M O W A V.

Anno D. 1721.

Jako widzę że wterázięyszych obrádách nászych *gladio libertatis ipsam* chcemy *jugulare libertatem* grożąc záchwianiem Seymiku. Dzień dżisieyszy iest to *dies privilegiata* bowiem tylko raz w rok *dies Regia libertatis & aternitatis* dzień mówię Krolowski bowiem Krolowie Pánowie nási nie czym inszym swoje fortyfikuią pánowanie tylko Trybunałem gdy pod Imieniem swoim Trybunálkie záczynáią *subsellia*, dzień wolności kiedy pod wolą *ultime instantie* honorow fortun y życia oddáiemy dyspozycyą. Dzień mówię *aternitatis* bowiem álbó rzadko y z wielką trudnością dochodzić przydżie co Trybunálki raz z kassował álbó utwierdził dekret wielkicy nam názbyt w tym trzebá konfideracyey, ábysmy ták zacny klejnot od Pánow y Krolow nászych w ręce dány konferwowáli, á nie day Boże utrácili. Wielka rzecz iest & *quid praemiosum*

nosum bydź Possem ná Seym gloriosum pomoc całej Rzeczy-
 pospolitey, aleć przecię *in multitudine* Posłów gdzie ieden dru-
 giego *rationibus* wspierać może *non tam onerosum* ale bydź De-
 putatem ieszcze z pierwszego Woiewodztwa jest *pretiosum &*
conscientiosum z kąd pendent honory fortuny & *vita Civium* niech-
 że tylko zła zgory albo nieuważna idzie sentencya, a do
 tego ieszcze niech ią kto refutuie albo popráwi, nie tylko
 zgubá ale y ochydá osoby y całego Woiewodztwa. Pra-
 wdác jest żeśmy wszyscy godni bo *in libertate aequales par in*
parem praesinentia non habet potestatem ale y to nie fałsz, że cho-
 ćiesmy godni ale nie wszyscy do kaźdey funkcyey zgodni,
 trzeba nam bowiem takich óbierác Jch Mościov Pánow De-
 putatow ktorzyby rozumieli práwo, mieli konfidencyą *inter*
confratres y utrzymáli honor Woiewodztwa nie mowie o su-
 mnienie bo ie káždy z nás mieć musí iáko go Boskie uczy
 práwo, do tego gdy poyżczy w Trybunale ná obecny Krucy-
 fix, gdzie nápisano *Iustitias vestras judicabo*, pono rzecze *injusti-*
tias ranczcy nequitias vindicabo. Niech ni się nikt nie dźwiuie
 że prawdę mowić muszę, a to dla informácyey iáko dawno
 tu zásiádájący y wiadomy w kole WW Mościov Pánów przy-
 pomnię y przysięgę Jch Mościov Pánów Trybunaliřtów ktorzy
 przysięgáją zem się nie stárał o Deputacyą *nec per se, nec per*
interpositas personas álbowiem dawne nieście *distertium, qui per a-*
lium facit per se facere videtur y oczywiste pokaże się ieszcze
 przed przysięgą *perjurium*, kiedy ieden drugiemu ustápić nie
 będzie chciał y złą w sobie wzniećiwszy wolność *sic volo sic ju-*
beo stat pro ratione voluntas. Jeźeli zás będzie *privata unicuiq; sti-*
mulatio & vile publicum trzeba nam w tym rekollekcyi, y lu-
 bo zářlugi godne káżdego kánonizowác mogą y dowodnc
 cnoty a żebyśmy przez prywátne niby nářce doskonáłości
 z nářzey złości nie gubili dobrá pospolitego według zdánia

Neoteryká *Male cum Republica agitur dum virtutis premia ambitio possidet* mowię perswadiuę nie to co mi się zda ale czego mnie prawdą przykłady y sumnienie uczy, proszę przytym wszystkich M. W. Mościami Pánow ktorzyście świadomi y wiadomi prawá *qua qualis quanta?* nie mieć swego w Trybunale Deputata, jest to mieć ciało bez dusze, ia kończę *narrant bi qui sentiunt.*

M O W A VI.

Już to bywa *lethale signum*, kiedy tak Rzeczpospolita jest *af- fecta* że *gravissima mala & calamitates non sentit publicas*, a kiedyż bárdziej iako czasow terażniejszych do desperackiey prawie Rzeczpospolita naszą przyszłą mągligny bo ia *malignantium animi* wniculeczoney przez prywatne dyffidencye y zawziętości wprowadziły y prowadzą pároxyzmy. Izaliż prawá nie są *spiritus & anima Regnorum*, Sprawiedliwość zaś Święta *vitalis spiritus Reipublica* ktory prywatna w krosz *profocant odia* y te nasze wolności, *bowiem libertati nullum pressus timendum exitium quam ipsam libertatem*, Prawá *in contemptum* idą. *Sitimus* Świętey Sprawiedliwości ktorey dość nie możemy, a to przez tak częste zerwanie Seymikow nie w iedney sprawie Bráci naszych, *in Areopago iustitie inelamat auxilium*, gdzie nie mając Deputatow swoich naysprawiedliwsza spráwa albo dylacya, albo wielką reputacyey y substancyey odnieście mutylacyą. Zeby był Augustus wolność Rzymką *Principis nomine sub Imperium* albo *ráczey sub servitute accepisset*, siłać mu w prawdzie pomogło, że *cuncta erant civilibus discordijs inter certamina potentium fessa*, aż to ná łeb prawie *in ultimum precipitium* wolność zepchnęło, to ia wszystkim ochydziło a niewolą osłodziło, że prawá *in contemptum* były poszły, szwankowała Sprawiedliwość wzięwszy gorę niechęć *& iniustitie* y wspomina Tacitus że *Provincia & populi cum*

puli cum abnuabant statum in valido, Legum auxilio qua vi ambitu pecunia turbabantur, y ták woleli iuz sub Domino á nizeli sub exlege libertate vivere. Ziacháliśmy się Day Boże szczęśliwie ná E-lekcyą Jch Mościow Pánow Deputatow, bez których szwánkuie sprawiedliwość, szwánkuie substancya y reputacya násza których to ták nam obierác trzebá *quos pietas virtus integritasq; notat.* Násfluchałem się w Trybunale bywfszy o dekretách roznych ktore nic w sobie tylko *gemitum pauperum detractionem honoris y stráty substancyey Bráci nászey continebant*, y czymże ginie my w Trybunałách tylko tym, kiedy *stuba Iudiciaria* ziąstrzébicie, ták nie ieden przez niesprawiedliwość sówkę zádác muśi, á do tego kiedy izbá sádowna *imperitos y niewiadomych* práwá ma w sobie *Judices*, y ták *per oppressionem pluralitatis* giná honory, giná substancye násze, y my z wolná z wolnością nászą zá czásém záginie my. Ná to nam zázawsze uważác potrzebá, że to *legibus & ex legibus* nászey Oyezyzny stat *inco-lumitas* y poki dostaie świętey, sprawiedliwości, poty stáie y nászey wolności, y dobrze ktos nápisal. *Iustitia conservat populum. abstrahit scelera estq; fulcrum & conservatio Regnorum.* Przy-stępuię zátym do nominácyey Jch Mościow M. W. Moścích Pánow Deputatow y z mieyscá mego proszę J. MCL. S. N.



NADGROBEK
 ŻEGOMOSCI PANU
 MIKOŁAJOWI
 z DEBION

DEMBINSKIEMU
 Od Syná JANA z Dębion DEMBINSKIE-
 GO u OO. Fránciszkanow w Krákwie w Procz-
 ganku przed Káplicą Włoską Sw. Janá
 WYSTAWIONY.

D O M

SISTE GRESSU VIATOR

LEGE LVGE & RECOLLIGE

Quid ante hoō & posthac futurus
 Frustra quisquam bona in Vita quæris
 Considera nunc quis postea eris

Fuit & ille qui hic iacet.

Homo de Homine

Homo cum Hominibus.

ut homines homo

Nunc iacet in humo.

Regina Libertas.

181

Esca vermium & horror hominum NICO-
LAUS a Dembiany DEMBINSKI, Vice Capi-
taneus Biaccensis Camerarius Granicialis Prossovi-
ensis Judiciorum Fiscalium Palatinatus Cracovi-
ensis Mareschalcus.

Olim Generosi GABRIELIS DEMBINSKI,
ex JZABELLA de Beżec Filia CATHARINÆ
de Zbaraz BELZECKA progenitus Filius.

O B I J T C R A C O V I Æ.

Die Mensis Martij An. D. M. D. C. LXXXVIII.
etatis sue annorum XLIX.

C U I

Mæstissimus in vitâ Filius JOANNES a Debia-
ny DEBINSKI; Camerarius Granicialis & Vice
Palatinus Xiążnensis

H O C

Ob memoriam Parentalem posuit monumentum.

L A P I S H I C

Cum cæteris morem Parentis amorem
Mortis designat terrorem & memoriam

Huic jam ergo sepulto

Pijssime Lector

æternam apprecare requiem

P R E C A T U R.

M O W A I.

Po zerwánym Seymie Wárszawskim miána in Anno
1713. die 3tia. Apr.

Witam z Seymu rozerwanego W. Jch Mościov Pánow
Posłow moich Wielce Mościew Pánow ktorzy zelando
pro bono publico nie tylko spezy kosztá fatygi ále y własne
zdrowie swoje *ut sit bene Patria* áżardowali, ále coż kiedy *sic*
fata ráczey *factiones* tulere, *sic* Dý nácosny grzechámi nášzymi
zasłużyli *voluere* lubo z wielką pracą y stáraniem *totis diebus* &
noctibus vigilantes laborantes nihil ceperunt, szczerze iednak służąc
Woiewodztwu y Rzeczypospolitey & *bene voluisse sat est* zá
co należyte od nas Jch Mościom Moim Wielce Mościm Pá-
nom *debetur* podziękowanie, y wszeláka w podájących się o-
kázýách rekompensa *fatiscendum*, kiedy álbowiem *quod bene*
non potuit hoc male fecit alter. Jeżeliż kiedy Rzeczypospolita wię-
kszą *niála* popásć deprásły, iáko kiedy zápamiętáli Synowie
Oyczyzny swoje ná nię obroćili *sevitiam* & *quasi viperina pro-*
les *seviunt in viscera Matris*, bowiem nie nieuważając dobrá
pospolitego *libuit quod licuit* prawie tylko *ceremonialiter* Rze-
czypospolitey iuż prawie tonącey traktowáło się *negocium* y
y po wielkich *deliberacyách* *unquam practicato modo* limitowane-
go Seymu co lepiej to gorzey z praktykowáno bowiem
Rzeczypospolitey nie ná Rzeczypospolitą wszystko *malum per*
Senatus consilium z konkludowano prywatne że tak rzekę, rá-
dy tylko Wárszawskiey *sancita* inkludowano, szkodliwe Rze-
czypospolitey *selectorum trium Viratum* rzády konfirmowano *pro-*
rogationem in ulterius damnum Reipublica prolongowano poselstwá,
do postronnych Monárchow ordynowano Kommissarzow do
traktatu z krolém Szwedzkim náznáczono, y innych tak wie-
le poselstw

le poselstw y transakcye per Senatus Consilium uczyniono przeciwko Prawom y słuszności, bowiem te wszystkie akcye należą ad conclusum Seymu która z formowana jest ex tribus ordinibus Regni to jest Regio Senatorio & equestri, że zaś po zerwanym Seymie cessat adivitas Posłow y tylko to wszystko cum Rege inter medius konkludował Ordo Senatorius przeciwko prawom y zwyczajom wolnego narodu, a lubo u krolow Pánow nászych lubo wierni poddani regimen non Imperium sumus a przecieź in. consulsionem jurium Reipublica wolnego Narodu stało się teraz że nunc data potestas ijs quibus sola Regiminis & exaltatio voluntatis persvadet Majestas. Ná to iáko widzę przychodzi Rzeczpospolita násza że sentire quibus vis licet, dissentire & exstruere qua volunt aliquibus libitum est, owo zgoła wszystko ná ruinę y zgubę Oyczyzny obálono, hisq; factum est in Consilijs quidquid discordia iussit, zá czym nie małe pewnie ciągną się konsekwencye y te násze niezgody do wielkicy ruiny sklániają się Rzeczpospolitey, utraty wolności y szkodly, albowiem civiles discordia populos saepe misere potentes, ále co dlo BOGA cała Rzeczpospolite mowię, fakcyom ále sobie poradzić nie może a wzdyc to nie nowina Rzeczpospolitey nie tylko we wnetrzne ále y dyssydyalne nieprzyaciol uspokaić dyfferencye. Concordia Civium crescunt & vigent res Reipubl: discordia & ambitio dignitatis uti-
 his perimunt Rempublicam napisał Ewtonius. Przywiodlbym tu tak wiele przykladow to zgubionych Rzeczpospolitych, to zapamietałych regiminis Rerumpublicarum roznych transakcyi al-
 boli też absoluti Domini tyrannidem: niechcę báwić experimentales
 exemplis bo wiem scientibus omnia loquor, dosć mi ná tym że so-
 bie poradzić możemy bylesmy chcieli a smieli, Wiareg Pra-
 wo wolność konserwować. Dármo się widzę lubo ná publi-
 cznych fundować mamy konsultacyach albowiem te zawsze
 fatali ambientium & male Reipublica optantium konczyć się będą

eventu do spolney á szezerey brác nam się trzeba obrony au-
lendum potius & fortiter agendum non consultandum in extremis malis.
A ponieważ *clementia Principis* Krolá Páná nášzego Miłościwego
ut sit bene Reipubl: ná defensę Wiary Praw y wolności iuż dwo-
 ic wići zá jednę wydać roskazał ná pospolite ruszenie, więc
quantocius posłać do Máiestatu Jegó Krolewskiej Mości znioż-
 szy się po Woiewodztwach áby ostátnie wići wydać roska-
 zał *exponendo* nie tylko *pericula*, ále też y *summam egestatem Rei-*
publica żeśmy są *potentia externorum suppressi* tak wielkimi kon-
 trybucyami y podatkami *exhausti & depressi* przez tak wiele czá-
 sów dotchnąwszy nas ręká Boska, w czásach kilkoletnich *ca-*
lamitatibus & angustijs, iuż to przez powietrze tak ná ludzi iák
 y bydło przez gwałtowne grády, powodzi, ognie, znaczne
 nieurodzáie szaránczą, &c. Deklaruąc się J. Krolewskiej Mo-
 ści że kiedy iuż áni poddáni nási, áni my *sufficere* nie może-
 my, wsiádszy ná koń *occurremus & conspectum Domini* zá Wiarę
 Prává wolności, dostoićństwo J. Krolewskiej Mości *oppon-*
emus pectora nostra in holocaustum, y áżebyśmy iuż pod ciężkiej
 niewoli nie ięczeli iármem *satius est pro libertate occumbere quam*
in sava vivere servitute. Coż nam proszę tak wiele przyniosło
 kompaniey woyská Koronnego, tylko potulawszy się gonitwy
 odpráwowáli z podgorza pod Krákow, z pod Krákowá pod
 Koniecpol, y tak tylko tak ućiekájący iáko y doganiający
 wniwecz nas obroćili. Szaráncza z polá zbierała, á podiazdo-
 wa záś szaráncza ze stodoł wybierała tak dobrze, że od
 głodu ludziom umierác przychodziło, ná zímę siác
 czym nie było, *summaq; egestas* w ostatnią ludzi w prowadzáła
 desperácyą. Co się záś tycze mátery podatkováania nigdy
 temu nie iestem sprzeczny, wiedząc dobrze o tym że *nec*
quies gentium sine armis, nec arma sine stipendijs, nec stipendia sine tri-
butis haberi possunt, ále weźmy to w dobrą reflexyą iężeli też
 kto cho-

kto chowając do usługi swoiey y obrony sług dzieści pod czas też choć *negligentes*, dwodzieciom albo trzydzieciom płacić powinien, których nie tylko nie ma do usług ani przyimował, ale ich ani zna, ani przy dworze swoim ma komputu Woyská pięknie ná pápierze uszykowanego. Rádá Wárszawska postanowiła ná 36. tysięcy á do boiu słuźniey rzekę do niepokoju ledwo dzieścię y niewiem słuźnie dobrze záslużonemu zápláć woysku, ale temu ktore iest *ad opus bellicum* ale kiedy to więcej gáze Officyerskie wynoszą á niżeli kilká tysięcy woyská, coraz podatki uchwalimy, wymyslné Akcyzy telonia, Czopowe, szelężne, kołowe, gárcowe y wymyslné *nomina contributionum* gdzie się podziály niewiemy, to tylko wiemy że między prywatnych jednym po kilku set talerow, drugim po kilká tysięcy talerow bitych ná mieściac rozeszło się *nullo emolumento Reipublica*, á ieszcze y zá to że wydał Jego-mość Pan Podskarbi Koronny zápláć mu potrzebá, y długi ná Rzeczpospolitą po terázniejszym zerwanym Seymie *per Senatus consilium* pozwolone podatki ná Woiewodztwá włożo-no iuż *in ulttman perniciem* Oyczyzny nászey co się zda y podobá czynić dopuszczono y kilku tylko osobom rządu Rzeczpospolitey w ręce danq, y tak práwá y wolności *sub vi-le jugum servitutis* podiáć *absolutam* sobie *usurpant potestatem* y tak zá czásem prędkim *exhausti oppressi extincti* zostawšy y z wolnością nászą zginiemy, zważmyż tedy co z tego *sequitur* że tylko *labes & interitus* Rzeczpospolitey nászey, Fortece Zamki nápráwić nam kážą, których wroble *praesidiari, rudera* prowiány, wiány *armata desolatio* Kommendant, owo zgoła *quod aliena destruxit manus* násze to powinny restaurowáć substáncye, dość wielka *ex alieno liberalitas*, Podobno spytáćby się potrzeba *cujus culpa hac mala Reipublica acciderint* y czasby też iuż O-piekunomá niepotrzebnym dáć *calculus de tutela* y áżeby nam

wróćli co wzięli z Rzeczypospolitey zepsowane obyczaje, Ci-
 rium nadržawienie Praw y wolności przywieść do dawney Rzecz-
 pospolitą konfidencyey, á dopiero pomyslić przy požadány
 iak nayprzedzey Boże day pokoiu o strážnych obálinách y ru-
 inie Krolestwa Polskiego restaurácyey, czego lubo nie zá
 mego wieku *plus opto quam spero* że to fiet.

M O W A II.

Ná Seymiku z Seymu limitowanego Correlationis
 Ich Mościow Pánow Posłow ná zlamánie Kon-
 federácyey Sandomirskiej miana. Anno 1712.
 die 12. 7bris.

KToż nie przyzna że święte práwie postanowienie iest
 Konfederácyá Sandomirska, ktora w sębie nie inszego nie
 zámyka tylko *defensionem fidei*, sławy *tutionem* Jego Krolewskiej
 Mości Pána nášzego Miłosćiwego *Conservationem* Praw y wol-
 ności *libera gentis & abstinentiam ómnium pratercuntium & imminen-
 tium periculorum*, ktróby powátpic miał, może *& suspicari* o wiel-
 kim wielkiego Imienia Człowieku J W. Jegomości Pánu
 Mieczniku Koronnym Marszałku Konfederáckim, ktory bę-
 dąc *Præses & Vulcanus liberorum libertatis fautor & Custos legis ex-
 puginator exorbitantium & exorbitantiarum* á teraz dobrze to widzie-
 my że konfederácyá tá *nihil boni plusquam mali* nam przyniosła,
 kiedy Práwo zdeptáne, wolność zwałona samá tylko wzięła
 gorę *licentia quod libuit licuit potestas á scelere nata*. A wszákże
 konfederácyá Sandomirska lubo konfederácyá przecię jedná
salvo jure vetandi, á rády obrády Seymiki iák się odpráwowá-
 ły, kto chciał co wymowić *libuit non licuit* domowić się, bo
 záraz rzeczono Konfederácyá uydzie rácyá, zá nic Szláchecka
 protesta-

protestácyą. Atoż táka *libertas* práwo złámáne kiedy ták wielką y wielkimi bo Monárchów, Krolów utwierdzone Konstytucyámi, z iázdu Korczyńského á byliżesny w tym *tuti & conservati* tu wrzeczy *ad tuitionem* ściągnione Woysko tym czásém po wiołkách plądrując zgromádzone exorbitánęą swoią rozieháć się przymusiło *gremium*, tu było trzebá y Hetmánńką á *licentiosis plusquam exoticis ausibus* otrzymowác buławę, áż miásto tego kántonowe *& exosis nominibus* wolnemu narodowi wprawádzic godziło się aforyzmy, ktore co zrobily iáwne cásłemu świátu, Práwom wolnościom y substáncyom szkody, nie mówię więcey, to mówię iáko kochájący Syn Oycyznę *liber sub love libero*, ktoż nie przyzna że sárknąc musi kogo boli, upraszam tedy z mieyscá mego Wielmożnych Jch Mościów Pánów Posłow moich Wielce Mościem Pánów, lubom slyszal ná przeslym Seymiku exkuzy Konfederácyey, ále mi się to zdác niemoże być Márszáłkiem Konfederáckim gdy iuz Seym ktory *tollit* nie tylko *privatas* ále y *publicas* Konfederaciones bo kázda konfederácyá ma w sobie *quid cum quo quid pro quo & quid ad quem* złączone zás *tres Status & Ordines* *Reipublica* máją w sobie *inquisitionem decisionem & iudicium*, toć nam nic po konfederácyey być Hetmánem, być Márszáłkiem Izby Poselskiej iest to *incompatibile* bo álbo prósbá kto się czuic ná mocy y fawor, álbo grozbá kto się o swoje bac będzie włości álbo utrácenie faworu Páńskiego przymusi *non dicere qua vult sentire qua vult sue voluntatis Auctor*. Proszę ia tedy z mieyscá mego Moich W. Mościem Pánów áby to *serio & cum dispendio* Seymu przydác WW. Jch Mościom Pánom Posłom áby tá konfederácyá *abscedat suis gradibus* y bylá zákóńczona tym kóńczę.

M O W A III.

Jeſzcze do tych czas ręká Boſka dotykáć nas nie przestáie, kiedy nie tylko nieprzyjaciele náſi y całego Kroleſtwá náſzego ále teſż y Bráćia náſi Słudzy Rzeczyſpolitey dokończyć nas umyſlili, y wymyſlnemi kántonámi naybárdziej *tranſeunt viscera Reipublica*, Dźiwowałem ſię Szwedóm, Saſóm, Moskwie Kozakóm Káſmukóm, y innym ktorzy wtárgnąwſzy *in viscera Regni* co im ſię zdało podobáło bráli, robili rabowáli, náſi ſię zás zdami ſię od nich zarázili, nie dźiwuię ſię temu wſzytkiemu tylko ſobie przypominam piſmo Boże *ex te omnis perditio Iſrael*, dáliſmy okázyą do gniewu Pánu Bogu náſzymi grzechámi, dáliſmy okázyą nieprzyjacielowi fakcyámi, dáliſmy okázyą náſzym wláſnym reſpektámi, coſż czynić potrzebá niemátz *medium*, idźmy do kupy bierzmy ſię do rá-tunku Wiáry, Praw y Oyczyzny wolnoſci, niech nam kto ukaże nieprzyaciela biymy ſię to w pierſi, á z ſzáblą podźmy do woyská wyprowadźmy weyſko niech idzie wſzyſcy perſwáduemy, rozkaże Rzeczpoſpolita wſzytká Jch Moſćiom Pánom Hetmánóm niech ſię rám udádzą gdzie enotá, poczciwoſć y wiárá każe, my zás idźiemy gdzie náſz los fortuny y ſtrátá honoru y poćciwoſci Koſciołow y włoſci prowadzi, niech ſzukáią Jch Moſć Pánowie Hetmáni iáko ieh Predeceſſorowie ſzáblą w cudzey kráinie zarábiáli chlebá, nam zás niech ſię przynamniey zoſtanie wolna glebá, idźmy y my pokazmy ſwiátu że ſzáblá Polſka iuz ſię teraz zápatrując ná oppreſſyą ſiebie y ubogich ludzi, z pod pierzyny y ſoſká dobyła mocy, nieuważaymy niewczáſow opuſćmy włoſci y fortuny náſze á naywięcey reſpekty y fakcye, á iáko Przodkowie náſi przyczyniáli gránic ſzáblą Polſką przynamniey my ieżeli nie konſerwowáć umnieyſzać niechćiemy, pamiętájąc ná to że my pomrzemy zoſtaną po nas *ſuperſtites noſtri* krewni y Przyjacie-

y Przyjaciele, a straconey cnoty y pocztliwości Polakow albo nigdy albo nierychło y z pracą dościgną, narzekać będą na nasze że ieżeliśmy im w niwczym wolności nieprzyczynili, przynamniemy nie stracić było co nam y im *Antecessores nostri* zostawili. To dawszy do konfyderacyey przy tym co powiem *perfito*.

M O W A IV.

Ná Seymiku relationis po zerwáney Konwokacyey sub interregno Regis JOANNIS III.

DWie są tylko źrzenice wolności naszej, to iest *jus vetandi* & *libera electio Regum* ktoreśmy już przez zdradliwe rady y wewnętrzne dyssensye nasze zamroczyli, bo teraz nie to co się nam zda ale co interes y prywatá cudza każe promowuemy, dobrze o wolność, o prawo y *commune bonum*, prawdác że my *jure vetandi* rwiemy Seymiki, ale nie iest to *jus vetandi* ale *ráczey perdendi* & *periculi licentia* zerwác Seymik dla zawżiętosci, druga iest, *libera electio*, y tęśmy utracili bośmy Pána mieli *cum consensu* wszystkich *Reipublica ordinum*, a teraz co zá *ambitus* że *per potentiam* chcą nam regnare, lubo wiedzą prawo że u Krolow naszych *non hereditas, non patrimonium, nec Imperium sumus*. Zwásnił się *Senatus*, rebellizuje Rycerstwo oddziela się *Equestris Ordo* quid *sperandum* kiedy nád Prává nasze *quartus ordo militaris in potentia pro assistentia* chce przybyć ná Elekcyą, táka Elekcyá iest to wolności śmiertelna koszulá. Przywiodłbym tak wiele przykłądow wolnych niegdy Państw iednak niebáwiąc bo *scientibus omnia loquor*. I rozumiemy to Mości Pánowie y Bráćia że to konkurentom idzie o koronę nie idzie, ale o wolność y iey zruynowanie. Przed tym (weźmy stáre dziecie) prosić przymusić było trzeba ná Krolestwo, y byli Krolowie *quasi mancipium Polonorum*. Tak albo-

wiem Procopius opisał Polskie Krolestwo. *Libertas genuit Poloniam Calum Nobilium, Purgatorium Regum, Paradisum Judaorum, Lymbum Ecclesiasticorum, Infernum plebetorum, aurifodinam mercatorum* pereunt ut volunt & quando volunt liberè á teraz przez gwałt się dobiłią, á to jest zazdrość wolności naszey ktorey inrze nie mają Krolestwá, nos perijisse desiderant ktorzy iuż dawno *sua libertati perierunt*, y widzą teraz *debiles vires* nádwątloną y dobrze náchyloną wolność zdrádlive rády y tak chcą *in turbido captare*, y per opressonem libera Elektionis przez fakeyc obráwšy Monárche, *sim falsus vates*, ieszcze lepiej nas wyniszczywszy y náchyliwšy *in absurdam trahere servitutem*. Postrzedz się nam koniecznie potrzebá wzięwšy się zá ręce bronieć Praw y wolności krwią nábytych Przodkow naszých.

M O W A V.

Ná Seymiku relationis posyłaiąc Ich Mościom Pánow Postow do Woyská z konfederowánego.

Już to widzę w ostatnicy wolność naszą zostáie toni, kiedy postronne y domowe *pericula* stráśzną zewsząd Oyczyźnie naszey *minantur procellam*, á my wiák naylepszą zdamy się *dormire quietem*. Już to nieprzyiaciel Koronny, iuż to fakeyc iuż záwzięta armorum Konfederácyá, kiedy zapámiećáli Synowie *sepunt in viscera Matris* wšytko to gás ná wolność y strátę naszą, á my ieszcze nic tego nieuwážając miásto zdrowey rády pełne *consilia* zdrády knuiemy. Seymiki rwać chcemy iest takich dość *turbantes iura tribunos*, ktorzy dla utymánia intereffow swoich rwać Seymiki gotowi záśńaniąc się *jure vetandi*, dobrze iest Seymik zerwáć ále w ten czas kiedy idzie o wolność, o práwo, o konserwácyą cáłości Oyczyzny, ále zerwáć Seymik dla záwziętości nie iest to *jus vetandi* ále rączey

raeque perendi & percundi libertatem licentia, a kiedyż wolne
 niegdy Krolestwa swoiey pozbyły wolności, tylko kiedy *fran-*
num licentia przybierali w ten czas *libertati jugum dederunt*, tak
 Państwo Greckie Rzymskie, za Juliusza który woysko a po-
 tym innych pociągnawszy za sobą *de Patria & libertate triumphavit*,
fecitq; pretium servitutis. Podobala mi się na przeszłym
 Seymiku wielkiej poczciwości rezolucya który *ut sit bene*
Patria chciał złączyć affektá y poczciwość *rota juramenti* iako
 nie nigdy nie chciał y nie chce *moliri* przeciwnego *contra Pa-*
triam, boćby nam trzebá záżyć Staropolskiey enoty y pocz-
 ciwości, y odstrychnąć się od tych którzy przez faksie ezuią
 na zgubę Oyczyzny y wolności nasze dyssensyami, nieboy-
 my się tego lubo *diffidentow* być może y więcej *virtute pugnant*
non numero viri, bo przy prawdzie y swobodach naszych sto-
 iąc, *Veritas DEUS* pugnabit pro nobis & conteret caput eorum.
 Przodkowie nasi którzy nam złotą wolność *de manu in manum*
 podali, prawdá że ją *injure vendidit* iako na jakim fundam-
 cie osadzili, ale iako sami, nie na dopinanie twoiey albo cu-
 dzey w pśat język puściwszy záwziętości lecz na obronę tyl-
 ko wolności swoiey tego záżywali, tak też y nas sobie po-
 dobnych mieć chcieli, a teraz *beata libertatis possessio in abusum*
 poszła, że co kiedyś Káligulá Tyran miał *in voto* aby wśzy-
 stká Rzeczpospolita Rzymska *unam cervicem* miała, która by on
 uno *ictu* mógł *prascindere*, toż ci *volunt parricida consiliorum* kie-
 dy *non sua libidine* byle chcieli jednym rozerwaniem rad ná-
 szych *in victimam* swoiey albo cudzey záwziętości *jugulant Rem-*
publicam w tym bardziey záłośnieysza że ci *Patria sicarij* że to
zelo boni communis & intuitu libertatis czynią *tumentibus crepant*
buccis. Y tego tylko dokazać pragną *pereat libertas* niech zginie
 Oyczyzna byle tego co zámyślili y komu się obligowali skutec-
 znie dokazać mogli.

G Ł O S

Szczerze kochającego Oyczyznę Szlachcicá ná Sey-
miku Relationis pro die 27. 9bris. An: 1713. ná-
znaczonym zá powrotem Ich Mościow PP. Po-
stow z Wársawy od Krolá Jegomości.

A Ktożby taki kamiennego prawie być miał sercá Syn tey-
żeże Oyczyzny ktoryby widząc zkaliczoną tot pressuris &
angustijs vulneratam Mátkę swoię, nád nią wrodzoney niemiał
kompássyey, ráczey godziłoby się ulcera iey medela boni persa-
nare constij á niźeli w zápamiętaley factionum & dissenfonum in-
cruenta topić ją lue y miásto ulgi y pomocy w tym ielszcze wię-
cey przydájac sromoty y boleści, kiedy niby zá największą
májac sławę parricidium & occisa Reipublica gloriosum scelus. Musiał-
by ten być mowie káždy taki extra sensum considerationis kto-
ryby niewiedział gdy palpabilitet widzi y doznáie, niemász te-
go nomen calamitatis ktor gobysmy non adimpleremus patientia no-
stra grande mortalis avi spatium przez lat kilkánaście iuż te preter-
gressi iesteśmy bene sperando á male habendo, á ktoż się gorzey
mieć może iák my disciplinati tot miserijs & afflictionibus mowił
tám niegdys nienályscony Krwie ludzkiey Tyran. Ita feri ut se-
mori sentiat prawie do śniertelaych rázow adversa nas wychlu-
stała fortuna, kiedy ortus & occasus Aquilo & Septemtrio in nostram
conspiravere perniciem zągniewána Ceres przez te láta alimenta de-
negavit eo idem ac si necavit przy rożnym ręki Boskiey dopu-
szczeniu, á co większa interna scditiones strapioną Oyczyznę ná-
szyć, uczyniwszy z niey terram oppressonis & miseria ná wielu
mieyscách spustoszoną inhabitabilem sub Zona torrida collocarunt.
Bywályć w prawdzie wielkie w Rzeczypospolitey zawiészania,
ále też w prostocie y enocie Polakow bywála zawíze unio ani-
morum

morum & armorum nie tak przedtym postronnych Narodow u nas było staranie, gdy nas widzieli zgodnych Polakow, ale teraz przy rozroznionych animuszach *Civium* postronne na nas oczy obrociły Monarchie y jakby do siebie przywłaszczyc swoje ostrzą appetyty, trzeba mocno, aby Rzeczpospłita naszą nie poszła *in discessionem & direptionem gentium*. Moskal y Ruś będą chcieli oderwać Xięstwo Litewskie po Buk y po Narew, a podobno y po samę Wisłę. Brandeburczyk będzie zamysliwał o wielkiej Polsce y innych sobie pogranicznych Woiewodztwach a o Prusy z Szwedami *de potioritate* certować będzie. Dom też Austryacki podobno o Krakowie y poblizszych sobie Woiewodztwach pomysli, *quis sponsor* że y same woyska nasze ktore nie płatne są albo pieniądzmi kto do siebie *non ad mentem* Rzeczypospolitey pociągnie, a tak z konfederowane Woysko *assistet* intencyom Pryncypala swego, nuż y Kozacy nie zaśpią, komu, będą rozumieli w tym zamysle dopomoc, Turczyn zdalęka to uważając podzielić będzie chciał. *Tu & tu cape & ego capiam*, y tak dla płonnych konsyderacyi y dyssymulacyi prywatnych respektow mniej uważając *bonum Reipublica* spólnego zanedbawszy ratunku za czasem, a nieday Boże blisko przyszłym *propter malum nolle perdemus bonum posse* poddawszy wolne nasze karki w obrzydłe *jugum servitutis*, a gdyby nie tak po szkodzie y utracie wolności iako mowią, ale nie rychło będzie, Polacy zmędrzeją, a jeżeli ieszcze gruntowniej przycisnieni wierzgac będziemy, nieznośny munsztuk niewoli *proprio natantes cruore* nie day Boże *submittentes capita nostra*, wlożą na wolne rączey rzekę swy wolne niepozwalam nasze. Proponowana przez Uniwersal J. K. Mości woyną czyli inkursya Turecka wielkiej potrzebuie konsyderacyey *& alto limanda iudicio* lubo jeżeli w pokoiu zostając przez ostrożności być nie trzeba, dopieroż snowiącego się koło granie uważać potrzeba nie-

bá nieprzyaciela y iego *comparata resistentia* wszelakie *gressus*, uważać nie mniej y to potrzeba iako y czyli wojnę zaczynać *offensivum defensivum nec ne* ma być *bellum*, bo y wsiłach nie dufając *ducius belli* być może *eventus*, nigdy bowiem w prawdzie takiej się wojny obawiać niepotrzeba, która za sobą albo odzyskanie swego własnego, albo napáści odpędzenie za sobą pociąga. *Sacrofanctum illud bellum est, quod necessitate non cupiditate geritur* chciwością zaś lub iakim *pretextem fama vel interitus* nádętych *cellatorow*, intencye, fortuná *factos ducit ad exitus*. Tác to jest káżdey Rzeczypospolitey doskonała mániera, która gdy chce żyć w pokoiu, w gotowości ná wojnę być zázwsze powinna. Ták albowiem *pauci parrudum & credendum ut se semper bellatores profiteri videamur*. Snádnieysze otrzymanie pokoiu która Rzeczpospolita ármatá o nim myśli *dextera*, snádnieysza obroná pokoiu, weześnie uzbroioney síly, niżeli gdy mieczą nieprzyaciela *conchywa*, dopiero o woieniym myśleć *appáramencie*, bowiem *dant arma pacem armati tutamen*. Musiałby ten być *extra sensum ratiouis & justitiá* któryby dobrze záslużonemu woysku *pretium sanguinis* záslug denegowác miał, niemając w tym *konfideracyey* y mniej albo *práwie* nie *imminentis* nie uważając *obstacula*. Niepłatne bowiem Woysko *facno* nie tylko samo do swey woli *sklonnością*, ale też *& pollicitis* do *fackeyi* *czuwających* ná zgubę *nászę* nieprzyaciela *zácheć* y *násklonić* może: *Fejunus miles grex hostilis turba vagantium mors Reipubl: & interitus*. Zwyczaj taki jest nieprzyaciela *nászych* ná *nászę* *wiárę* *czuwających*, zwyczaj jest *wiárołomnych* *fidem sola utilitate & questu metiri*, kiedykolwiek rozróznione *Civium* *postrzegą* *animusze*, w ten czas *naybárdzicy* *swoie* ná zgubę *nászę* *czuwając* *gotuią* *flagella*, *aleć* nie *mnieyszy* jest *reflexyey* *ták* *wielkie* *zniszczenie* *Rzeczypospolitey* *przez* *rózne* *przechody* *gonitwy*, *extorsyey*, *kontrybucyey*, *że* *lubo* *maiąc* *tot* *constitutionibus* *przesłych*

przeszłych Seymow y rady Warszawskiey obostrzono, że y
 Woyskã wyprowadzenie kãntony, linie, porcye & quocunq; ti-
 tulo exosa nomina contributionum miały być wytrąbione y od nas
 oddalone Pãńskim słowem y obietnicã ograniczone, w podu-
 faley iuż to mając sperãnzic, est bene non potuit dicere dixit erit,
 te się do nas w ostatniey zostających ruinie zgromãdźily ma-
 la, kiedy świeżo teraz nie tylko nieznośne prowianty, ale też
 y ciężkie przez nieodwłoczne exekucye, wydaliśmy kontrybu-
 cye gdzie nie tylko exhausta plebs, ale y my sami Possi sfloro-
 wie bonorum naszych okupując poddanych ad summam przyśli-
 śmy egestatem, żeby niezapłacić woysku nie mówię, iakoż iuż
 my też nie co przeszłymi wypłacili podatkami, a do tych
 czas causa injuriatorum odlogiem leżą. A gdyby przyszło ad
 calculum z Woyskiem poprzysiężone krzywd y exorbitancyi po-
 miarkować szkody, pewnieby mało co albo nic, a iezeliby ie-
 szcze nie nam przyszło od woyskã liczyć nie na Woysko, że-
 by zaś wszystko y terażniejsze podatki osypać pieniądźmi nie
 mamy z kąd ani mamy skarbku Sancti Dionisy Frãcuskiego, ani
 gazam Venetam S. Maria wycisnionemi tylko na ubogich ludziach
 prawie łzami, lub szczupłych possi sflorow szkātuł płacić trze-
 ba, ani monice in Regno otworzone luboć tylko na to anneau
 saculum ciężko ingemiscere przyehodzi, kiedy srebrã y złotã w
 ferream przemienily się Metamorphosim, zabrawszy ie Szwedzi,
 Moskwa, Kozacy, Sãsi, niechby też tym czasem ad feliciora tem-
 pora Synowie Oyczyzny y Brãcia poczekali naści, Mowi do kã-
 żdego z Jeh Mościow PP Woyskowych strapiona Oyczyznã.
 Fili babe in me patientiam & omnia odpoczãwłszy z oppressyi uwol-
 niona reddam tibi. Nie trzebać nam iezcze tak bãrdzo despero-
 wać w łasce Boskiey o Opatrzności, azali Dextera Domini faciet
 virtutem y do pożądaney rozroźnione animuszce przyprowadzi
 Uniey. Mali Medici est desperare ne curet byleśmy tylko sami przez

nasze samych porzućiwszy fackye y dyffidencye do dobrego
 ząbráli się końcá, bywać to częstokroć *U iam fractis rebus vio-*
lentior ultima virtus, tamci to tylko bywa zdesperowana Rzecz-
 pospolita, gdzie *nullo remedio locus*. Już ná oko widzimy, że nas
 tak *ingentes presserunt calamitates, enormia circumdederunt mala*, ko-
 niecznie tego potrzebá ábyśmy się *ad sonum quasi campana incen-*
diaria do spolnego Wiary y Oyczyzny nieodwłocznie rzucili
 ratunku. Prościć J. K. Mości P. N. Miłościwego o Pośpolite Ru-
 szenie, że chcemy *mori* zá Wiarę Práwá y wolności przy dosto-
 ieństwie *Maiestatis opponere pectora nostra*, chcemy opuścić domy
 nasze, ábyśmy siedząc lubo już zdezolowani niezbytych chy-
 bá kontrybucyá ktorey już z kąd ciągnąć niemáż, pozbyli się
 gości, oto wszystkim W. Mościom Pánom náostátek życzę u-
 praszác K. Jegomości *Limite* Seymiku tego życzę być potrze-
 bną y niepotrzebny skrupuł *multis ex rationibus U emolumentis* wy-
 bic sobie możemy, że to nie jest *contra Majestatem* y owizem
sapit absolutam potestatem U nostram egestatem, bowiem kiedy już
 Jch Mościom PP. Posłom naszym nie proszącym, ále supliku-
 jącym o fátkę Páńską obiecano tym czásem expedycyá, zátrzy-
 mawszy Woysko nádciągnęło *sine discretionem U pausa*, náznáczo-
 ną wyciągác kazano kontrybucyá, á wszákże tak wiele Woie-
 wodztw w swoich trzymáią się limitách, żadnego w tym *Ma-*
jestati non derogando honori, myśmy cále nie przez złamánie
 Limity nieprzydáli, tylkośmy się pokazáli że tak rzekę że z
 dobrego zfé uczynić możemy á ze złego wybrańc niepotráfi-
 my, mogłbym dáć ná to tak wiele rácyi *intelligentibus non fa-*
cere violentibus mowię. To tylko wiem y doczytałem się tego
Ille validissima Republ: quarum consilium sanum semper domi arma fo-
ris sunt. Obawiać nam się tego potrzebá ábyśmy w páragon z
 mizerną nie przyszli muchá, ktorá páiąk zdrádnie zwabiwszy
 w subtelné páięczyny wprowadza wniki, która tam zostájąc po-
 ty dźbie-

Regina Libertas.

ry dźbieczy, poki się samá w nich nie usidli, á kiedy już le-
 dwo dychać może, zdáléká ná iey zgubę upátrujący do niey
 się spuścza páiak, y ostátnią z niey kwić wypuścza kroplę,
 one martwą zostáwiwszy, ták się y z námi strzeż Boże dział
 będzie, kiedy nas po trosze co raz bárdziej przyćiskájąc w ro-
 żne w prowadzájąc dyffidencyi intrygow labirynty, przez cie-
 szkie kontrybuetye y oppresyie *nervos* naruszysz *belli*, pienią-
 dze, skárby, konie, bydłá pozábierawszy, ostátnią krew krwáwą
 práca náńcę z nas y poddáných wycisnąwszy, nagle nas y pod-
 dáných nászých wyniszczonych y niegotowych nápadzsy, do-
 pieroż *desolatos impotentes* śmieie zá gárdło uchwyca, y ták du-
 bierá wolność, y ták niby *jugulati* lubo potym żyjąc w cięż-
 szkiej *absolutorum* nie day Boże! *sim falsus vates*, obaczemy się ge-
 mentes niewoli. Depromo tedy iáko umiem y rozumiem ieszcze

przynamniey mogąc *libere* mowić iáko w wielkiej gorącz-
 ce w oppresyey. miłey Oyczyzny pácyent WW. Moim

Mościem Panom *meum sensum proponendo non concludendo*

idąc ad Magnum Magnorum intelligentia assensum życząc

quam optatissimum & fundamentalem consiliorum cur-

sum, owemi tylko kochájącego Oyczyznę

mowę moję konkludując słowámi,

*Consullite prospicite ut sit bene vo-
 bis & Patria Cives.*

F I N I S.



